BIAŁOSTOCKA
GAZETA WSPÓŁCZESNA
Nakład 40 000 PIĄTEK, 13.05.2005 r. 92 (15762) CENA 1,60 zł

NAJCENNIEJSZA PAMIĄTKA KAŻDEGO POLAKA!

Najważniejsze słowa Jana Pawła II z 21 spotkań z rodakami

Szczegóły na str. XIV

DZIŚ TYDZIEŃ w magazynie

Trzy egoistki i dziecko

Trzy kobiety, trzy teatralne światy. Zanim stworzyły Teatr K3, każda miała za sobą jakieś doświadczenia sceniczne. Co powstało z tej wybuchowej mieszanki? Dziecko!

A PONADTO W MAGAZYNIE TYDZIEŃ:

- W piątek trzynastego
- Polowanie na Tura
- Mieszkał u mnie Łupaszka

oraz „Słowo o słowie" z udziałem prof. Jerzego Bralczyka

Zarząd „Słonecznego Stoku", zamiast obniżyć mieszkańcom czynsze, zamierza wydać posiadane miliony na kupno... udziałów

BANKOWA SPÓŁDZIELNIA

BIAŁYSTOK. Władze Spółdzielni Mieszkaniowej „Słoneczny Stok" zamierzają wydać pieniądze mieszkańców na kupno udziałów w Banku Spółdzielczym w Zabłudowie. Decyzję o tym mają podjąć delegaci na najbliższym walnym zgromadzeniu. Jednocześnie mają dać zarządowi możliwości zaciągnięcia... kredytów wysokości do 15 mln zł.

Jeden udział w Banku Spółdzielczym w Zabłudowie kosztuje 1 tys. zł. Ile takich udziałów ma zamiar zakupić spółdzielnia, nie wiadomo, bo prezes „Słonecznego Stoku" Sergiusz Plewa nie chciał nam tego zdradzić.

– To nie jest wasza sprawa. Tajemnica handlowa – tłumaczył zapytany.

Jednak swego oburzenia nie kryją ani mieszkańcy, ani niektórzy członkowie Rady Nadzorczej SM „Słoneczny Stok".

„Słoneczny Stok" chce kupić udziały w Banku Spółdzielczym w Zabłudowie, a na swoją działalność zaciąga kredyty
FOT. B. MALESZEWSKA

Mieszkańcy gromadzą kasę

– Jestem oburzona tym pomysłem. Dostałam program obrad walnego zgromadzenia i właśnie tam znalazła się propozycja uchwały, dotyczącej zakupu udziałów w banku. Przecież oni to zakupią za pieniądze mieszkańców. A wiadomo jaka jest sytuacja w większości gospodarstw domowych. Skoro spółdzielnia zaoszczędziła takie kwoty, że stać ją na kupno udziałów, to niech obniży nam czynsze – mówi Anna Zaniewska, która niedawno weszła w skład Rady Nadzorczej SM „Słoneczny Stok".

W ubiegłym miesiącu, na spotkaniu zarządu z członkami spółdzielni prezes Sergiusz Plewa chwalił się, że spółdzielnia ma około 7 mln zł na rachunku oszczędnościowym. Wiceprezes Jerzy Cywoniuk podkreślał z kolei, że spółdzielnia mieszkaniowa zamknęła rok na „plusie" w wysokości ponad 1 mln zł.

– Te 7 mln zł to jest fundusz zasobowy (w skład funduszu zasobowego wchodzą m.in. wkłady mieszkańców, które w przypadku rezygnacji z członkostwa są zwracane – przyp. red.) – mówi Sergiusz Plewa.

Z naszych informacji wynika jednak, że 7 mln zł to jest fundusz zasobowy, ale wolne środki, które w każdym momencie można wydać.

Sergiusz Plewa podkreśla też, że pieniądze, które będą zyskiem z tytułu posiadania akcji Banku Spółdzielczego, zostaną przeznaczone na fundusz remontowy.

– A skąd wiadomo, że te udziały przyniosą zyski? Nawet jeśli teraz bank jest w dobrej sytuacji, to nikt nie może dać pewnej gwarancji, że za jakiś czas jego kondycja finansowa nie pogorszy się i nie stracimy swoich pieniędzy – tłumaczy Anna Zaniewska.

Spółdzielnia zarabiać nie może

Spółdzielnia mieszkaniowa jest instytucją, która działa na zasadzie non profit. Z założenia nie może więc osiągać zysków. Prawo nie zabrania kupowania akcji czy udziałów, jednak pod warunkiem, że zysk z tytułu ich posiadania rzeczywiście zostanie przeznaczony na rozwój spółdzielni.

– Spółdzielnia mieszkaniowa z zasady nie może prowadzić działalności gospodarczej i co za tym idzie nie może mieć dochodów. Trudno jednak przesądzać tę sytuację. Jeżeli tych środków nie potrzebuje w danym momencie, to może je w jakiś sposób ulokować. Jednak najważniejsze są bieżące potrzeby spółdzielni i na to spółdzielnia powinna wydawać swoje pieniądze – mówi Małgorzata Sokół-Kreczko, naczelnik I Urzędu Skarbowego w Białymstoku.

A azbest usunie za kredyt

Choć spółdzielnia ma pieniądze, w trakcie najbliższych obrad delegaci członków mają upoważnić zarząd „Słonecznego Stoku" do możliwości zaciągnięcia kredytów w wysokości do 15 mln zł.

– Zapewniam, że nie będą to kredyty komercyjne. Jeden już zaciągnęliśmy na usuwanie azbestu. Są to kredyty preferencyjne z Banku Ochrony Środowiska – mówi Jerzy Cywoniuk, wiceprezes SM „Słoneczny Stok".

Anna Perkowska
aperkowska@wspolczesna.pl

Anna Borucka-Cieślewicz, prezes Stowarzyszenia Ochrony Praw Lokatorów i Spółdzielców:

– Spółdzielnie mieszkaniowe działają w systemie non profit, nie mogą więc być instytucjami dochodowymi. Jeżeli jakaś spółdzielnia ma 7 mln zł wolnych środków, to można to nazwać jakimś dochodem. Bo skąd je wzięła? Zapewne z własnej działalności. Moim zdaniem, do takich sytuacji jak zakup udziałów czy akcji w innych firmach nie powinno dochodzić, bo są to poczynania, które mogą doprowadzić spółdzielnie do straty finansowej. Po drugie, co z tego, że oni wykupią te udziały? I tak to się przekłada na sytuację członków. Bo to członkowie tak naprawdę za te udziały zapłacą. Skoro spółdzielnia ma tyle pieniędzy, to niech obniży czynsze lokatorom, którzy w większości ledwo wiążą koniec z końcem. Niestety, polskie prawo dotyczące spółdzielni mieszkaniowych, nie reguluje tego i nie chroni lokatorów. Dlatego mam nadzieję, że w końcu się zmieni.

JUŻ DZIŚ TYLKO DLA PRENUMERATORÓW!
– TAJEMNICZY ŚWIAT ZIÓŁ ZESZYT NR 3.

PODLASIANIN ROKU 2004

937 głosów
– Tadeusz Romańczuk,
prezes „Mlekovity" w Bielsku Podlaskim
(podlasianin 06)

859 głosów
– Anna Zieniewicz,
dyrektor Domu Dziecka w Krasnem
(podlasianin 01)

204 głosy
– Wiktor Kabac,
malarz z Hajnówki (podlasianin 02)

Cały ranking na stronie 5.

WYBIERZ MISS

Szczegóły na str. 8.

JUŻ ZA 12 dni
XXIV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej w Białymstoku
HAJNÓWKA 2005

REKLAMA

PMB-MARKET
NAJLEPSZA CENA W MIEŚCIE!
Kiełbasa toruńska* tylko 12,49 zł/kg
*Oferta ważna do wyczerpania zapasów
R229505gwbh
SIEĆ SKLEPÓW PMB MARKET ZAPRASZA NA ZAKUPY !!!!

KARTKA Z KALENDARZA

13

MAJA 2005
133. DZIEŃ ROKU

WSCHÓD 4.32 ZACHÓD 20.16

ZŁÓŻ ŻYCZENIA
W PIĄTEK – Robertowi, Serwacemu
W SOBOTĘ – Maciejowi, Jeremiemu
W NIEDZIELĘ – Zofii, Izydorowi

NA DRUGIE ŚNIADANIE
Adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-950 Białystok
Telefon: (0-85) 748-74-74
E-mail: piotrus@wspolczesna.pl

POGODA

DZIŚ. *Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady deszczu. Wiatr umiarkowany i dość silny, północno-zachodni.*

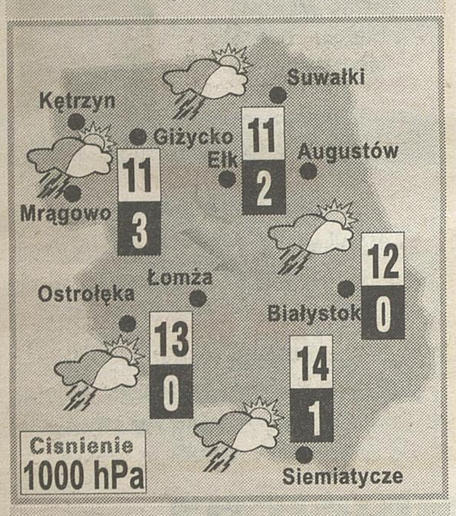

JUTRO. *Zachmurzenie umiarkowane. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni.*

POJUTRZE. *Zachmurzenie umiarkowane i duże. Wiatr słaby, zmienny.*

Pamiątka z Grodna. Na zdjęciu (czwarty z prawej w dolnym rzędzie) jest też mój wujek Bronisław Kluka, sierżant. Gdy robiono zdjęcie, miał 28 lat. Zmarł 13 lat temu w wieku 91 lat – napisał Edward Kozłowski z Białegostoku. To właśnie jemu przyznajemy nagrodę w naszym konkursie w tym tygodniu.

FOTKI Z DNA SZUFLADY

Przypominamy, że czekamy na fotografie, na których utrwalono interesujące sytuacje sprzed lat. Raz w tygodniu nagradzać będziemy autora najlepszego – naszym zdaniem – zdjęcia. Redakcja odeśle fotografie (potrzebny jest tylko adres zwrotny). Najciekawsze zdjęcia trafią także do Muzeum Podlaskiego w Białymstoku, gdzie zostaną zarchiwizowane.

DOWCIP ZA DYCHĘ

W tym tygodniu w naszym konkursie wyróżniamy Jarosława Botwinę z Czarnej Białostockiej. Oto żarty nadesłane przez laureata:

Na polnej drodze spotykają się dwa ślimaki. Jeden z nich jest bez muszelki.
– Co ci się stało?
– A, uciekłem z domu.

Podczas pożaru strażak ratuje starszą panią. Gdy dama przechodzi z okna na drabinę, strażak radzi, aby zacisnęła zęby.
– Ojej, więc muszę wrócić. Zostawiłam szczękę na komodzie.

Ojciec odbiera telefon od chłopaka swojej córki:
– To ty, żabciu? - słyszy w słuchawce.
– Nie, tu szef całego stawu.

– Czemu ten pluton tak krzywo stoi?
– denerwuje się kapral.
– Bo ziemia jest okrągła – mówi jeden z żołnierzy.
– Kto to powiedział?!
– Kopernik.
– Kopernik, wystąp!
– Przecież umarł.
– A dlaczego nikt mi o tym nie zameldował?

Chodzi sobie jeżyk dookoła beczki. W końcu zdenerwował się i mówi:
– Do licha, kiedy ten płot wreszcie się skończy?

Czekamy na Wasze ulubione dowcipy. Raz w tygodniu wyróżnimy najlepszego kpiarza, do którego trafi nagroda – 10 złotych polskich.

PRASA SPRZED LAT

Po raz pierwszy w dziejach prasy polskiej sztuczny satelita posłużył do przekazania informacji agencyjnych. Wiadomość z oddziału TASS we Władywostoku, przekazana radiotelefonicznie, przewędrowała przez kosmos do Polskiej Agencji Prasowej w Warszawie, po czym redakcja PAP przesłała tą samą drogą do Władywostoku kilka bieżących informacji ze swojego serwisu. Pośrednikiem w tej niezwykłej transmisji był radziecki satelita telekomunikacyjny „Mołnia 1".

„Gazeta Białostocka" z 13 maja 1965 roku

Weekendowe gotowanie

Kawalerska fantazja

Kuchnia i gotowanie, nie wiedzieć czemu, kojarzą się z płcią piękną. Dotyczy to jednak przeważnie gotowania codziennego, bo mistrz kuchni to tytuł zarezerwowany w zasadzie dla mężczyzn. Dziwnym zaś trafem, jeśli jakieś danie ma w nazwie „kawalerskie", z reguły nie może być trudne, co prezentujemy poniżej.

Życzymy smacznego. Paniom również.

(ew)

Omlet kawalerski

Składniki: jajka, ser żółty, przyprawy według uznania

Mieszamy dowolną ilość jaj i starty na grubej tarce żółty ser (również w ilości bliżej nieokreślonej). Gęstą masę smażymy obustronnie na dowolnym tłuszczu. W sposobie podania zdać się na wyobraźnię.

Rosną nad potoczkiem, patrzą żabim oczkiem

Święto kwiatów z bajki

Anglicy mają swoje ulubione hiacynty, Francuzi – konwalie, Holendrzy – tulipany. Polacy natomiast zawsze gustowali w królewskich różach i skromnych niezapominajkach.

Zgodnie z porzekadłem: „całe wieki mówią bajki, że Polacy kochają niezapominajki". Mamy też piosenkę:

Niezapominajki są to kwiatki z bajki.

Rosną nad potoczkiem, patrzą żabim oczkiem

i szeptają do mnie: nie zapomnij o mnie.

W dzisiejszych czasach wracamy do tradycji. A to za sprawą słuchaczy EKO-RADIA i prowadzącego program Andrzeja Zalewskiego. W Walentynki 2002 roku zaproponował on, aby 15 maja stał się dniem, w którym błękitną niezapominajką będzie można przekazywać nawzajem dowody sympatii, pamięci i miłości. Pomysł przypadł do gustu wielu ludziom. I tak już kolejny rok 15 maja, w imieniny Zofii, obchodzony jest Dzień Niezapominajki. Dzięki temu kwiaty te stają się przedmiotem wiosennej tradycji obrzędowej.

Niezapominajka to kwiat leśny, ale występujący również na obszarach podmokłych, moczarach i łąkach. Pięknie wygląda w ogródkach, skrzynkach balkonowych, na klombach miejskich skwerów.

Red. Zalewski apeluje o sadzenie błękitnie kwitnących roślin, o „sprowadzanie nieba na ziemię".

(a)

Przy ul. Berlinga w Białymstoku zbudowano specjalny wybieg-toaletę dla psów

Pieskie życie – dobre życie

Mogą tu pobiegać bez obawy, że zgubią swojego właściciela. Mogą spotkać się z kolegami z sąsiedniej klatki, a na dodatek dyskretnie załatwić swoje potrzeby.

Na takie atrakcje mogą liczyć czworonogi zamieszkujące osiedle przy ulicy Berlinga. Tu właśnie w miejscu, gdzie kiedyś znajdował się zaludniony przez podejrzane i naalkoholizowane towarzystwo parking, zbudowano elegancki wybieg dla psów. Placyk ogrodzono, wysypano żużlem (w deszczu trochę się nie sprawdza, bo pieski się brudzą), wewnątrz zrobiono kilka piaskownic-toaletek dla czworonogów.

– Przychodzi tu bardzo dużo ludzi ze swoimi psami. Wybieg jest regularnie sprzątany, zadbany – nie kryje zadowolenia Andrzej Guzowski, właściciel sympatycznej i żywiołowej Agi.

Aga na spacerze od razu kieruje się w stronę furtki do wybiegu. Ona może tutaj spokojnie poszaleć, załatwić się, a jej pan – usiąść na ławeczce, albo porozmawiać z innymi „dwunogami".

Oboje żałują, że nie wszystkie piesko-ludzkie pary z okolicznych bloków wychodzą tu na spacer. Wprawdzie na wybieg przychodzą nawet mieszkańcy z dość odległych części osiedla, ale za to nie brakuje i takich osób, które swoje pieski wciąż wypuszczają przed blokiem, obniżając w ten sposób estetykę i higienę otoczenia.

– Nasze społeczeństwo jeszcze musi się dużo nauczyć – wzdycha pan Andrzej. – Ale wybieg działa dopiero od pół roku. Może w końcu wszyscy się przyzwyczają, żeby psy wyprowadzać tutaj, a nie na trawnik przed blokiem.

Aga ze swoim panem, Andrzejem, na każdym spacerze odwiedza wybieg

FOT. A. ZGIET

Zarówno wybieg, jak i przylegająca do niego łąka, gdzie psy zażywają rekreacji, są regularnie sprzątane – przez spółdzielnię, jak i przez troskliwych panów i panie pieskich użytkowników.

– Wszyscy są zadowoleni z takiego rozwiązania, i psy, i ludzie – dodaje Andrzej Guzowski.

(ada)

Co piąta osoba na Podlasiu korzysta z pomocy społecznej

Skazani na biedę

PODLASIE. Województwo podlaskie należy do dziesięciu najbiedniejszych regionów Unii Europejskiej – wynika z badań przeprowadzonych przez Europejskie Biuro Statystyczne. Podlascy pracownicy socjalni dodają, że w naszym województwie nawet co piąta osoba żyje w ubóstwie.

Główną tego przyczyną jest bezrobocie i brak wykształcenia. Nie brakuje jednak także biedy dziedziczonej z pokolenia na pokolenie. Obecnie bez pracy pozostaje prawie 80 tys. osób: najwięcej w powiecie grajewskim i sejneńskim, gdzie nawet jedna czwarta mieszkańców żyje z zasiłków dla bezrobotnych. W tych regionach co trzecia rodzina ma tylko 8 zł na osobę dziennie na przeżycie. Co piąta – 12 zł. 10 zł na osobę to granica ubóstwa, 8 zł to już skrajna bieda.

– 12 zł dziennie to bardzo niska stawka, ale są rodziny, które nie mają nawet tego – mówi Zdzisława Sawicka, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Białymstoku.

Tylko w samym Białymstoku w ubiegłym roku z pomocy społecznej skorzystało 6 tys. mieszkańców, w całym województwie – ponad 70 tys. Na Podlasiu w skrajnym ubóstwie żyje 12,4 proc. obywateli, w Polsce wskaźnik ten jest niższy i wynosi ponad 11 proc.

– Te dane są zatrważające – komentuje Elżbieta Rajewska, kierownik Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej. – Brakuje także programów, które pomagałyby nie doraźnie, ale systemowo wychodzić z ubóstwa czy bezrobocia.

Bieda w naszym regionie osiągnęła takie rozmiary, że ludzie głodują nawet w miastach. Najgorzej jest jednak na terenach popegeerowskich, gdzie nagle pracę straciła cała rodzina. W Grajewie co trzeci mieszkaniec żyje w biedzie.

– Dla takich ludzi 400 zł to bardzo duża kwota – wyjaśnia Elżbieta Rajewska. – Jednak, mając nawet tyle, nie mogą zaspokoić podstawowych potrzeb życiowych, w tym także zapewnić sobie posiłków.

Na przymusową dietę wegetariańską w Polsce przeszło już kilka milionów ludzi. Podstawą ich wyżywienia jest mąka i ziemniaki. Według badań Fundacji Banku Żywności, wykonanych przy współudziale organizacji pozarządowych i ministerstwa pracy, z pomocy żywnościowej korzystają ponad trzy miliony ludzi. W fundacji podkreślają, że to zaniżone dane. Tylko w 2004 r. Polskie Banki Żywności rozdały 14 tys. ton artykułów spożywczych. Znaczna ich część trafiła na Podlasie i Mazury. **(agak)**

Elżbieta Rajewska, kierownik Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Białymstoku: – To prawda, że jesteśmy jednym z najuboższych regionów w Unii Europejskiej, a stopa bezrobocia ciągle u nas wzrasta. Jednak ludziom żyjącym w biedzie nie trzeba dawać rybek, tylko wędkę. Ci ludzie muszą nauczyć się, jak sobie radzić, a nie ustawiać się w kolejce po zasiłek. Jeśli tego nie robimy, jedynie uczy ich to bezradności. Trzeba konkretnego, szczegółowego programu na wychodzenie z biedy. Trzeba też nowego nastawienia pracowników socjalnych i tego, żeby było ich zdecydowanie więcej.

Czy stara wędlina trafi do sklepów pod nową marką?

Odświeżanie niejedno ma imię

KRAJ. Do naszych sklepów mogą trafić wędliny pochodzące ze starachowickiego Constaru, który odświeżał, po czym sprzedawał swoje stare wyroby. W tym zakładzie produkowane są bowiem także wyroby marki Krakus.

Wędlin z Constaru nie można było znaleźć w ostatnim miesiącu w żadnym sklepie. Wszystkie sieci handlowe wycofały się z dystrybucji produktów tej firmy po tym, gdy dziennikarze TVN i Rzeczpospolitej odkryli, że starachowickie zakłady „odświeżają" spleśniałą wędlinę.

Jeszcze prokuratura nie wyjaśniła tej sprawy, a o Constarze znów jest głośno. Firma ta zgłosiła się bowiem do wszystkich dużych sieci handlowych w kraju z propozycją sprzedaży wędlin marki Krakus. Obie marki (Constar i Krakus) należą bowiem do Grupy Animex.

– Produkty pod marką Constar nigdy nie były i nie będą produkowane pod marką Krakus – zapewnił Zbigniew Szpak, przewodniczący rady nadzorczej Zakładów Mięsnych Constar.

Część produktów firmowanych marką Krakus jest jednak produkowana m.in. w zakładach starachowickich.

Niektóre z sieci handlowych, do których zwrócił się Constar, postanowiły sprzedawać zaproponowane im wędliny marki Krakus.

– Jesteśmy gotowi kupować te wędliny, gdyż jest to marka poszukiwana i popularna wśród naszych klientów – powiedziała Renata Juszkiewicz, prezes Grupy Metro, do której należą sieci Makro i Real. – Dlatego też w sprzedaży będą wędliny marki Krakus, wyprodukowane w innych zakładach grupy Animex niż Constar.

Podobnie ma zrobić sieć Auchan. Jednak żaden z dystrybutorów nie wyjaśnił, jak ma zamiar sprawdzić, czy kupiona przez nich wędlina z Krakusa nie pochodzi ze Starachowic. **(bisu)**

PKP żąda większych pieniędzy od władz Podlasia

Kolejowy szantaż

BIAŁYSTOK. Choć na piątek zapowiedziane jest podpisanie porozumienia między PKP a Podlaskim Urzędem Marszałkowskim i przekazanie pieniędzy na przewozy regionalne, to przewoźnik grozi, że jeśli radni województwa na majowej sesji nie podejmą decyzji o zwiększeniu środków, to od czerwca przestanie kursować blisko połowa pociągów. Prezes, który z ramienia PKP negocjował podpisywaną umowę, w środę został odwołany.

Podczas wtorkowego spotkania władz Podlasia i PKP wyglądało na to, że spór o pieniądze został zażegnany. Władze województwa zobowiązały się do przekazania 9 mln zł PKP, a jesienią miały poszukać dodatkowych środków w budżecie. Nie mówiono jednak o żadnych konkretnych kwotach. Tymczasem już w środę PKP Przewozy Regionalne zmieniły prezesa i poinformowały, że jeśli pieniądze nie znajdą się w maju, to od 1 czerwca na Podlasiu będzie tylko 40 spośród obecnie jeżdżących 99 pociągów.

– Po prostu od czerwca wyjadą tylko te pociągi, za które samorząd zapłacił – poinformował Łukasz Kurpiewski, rzecznik prasowy PKP Przewozy Regionalne.

– Nic o takich uzgodnieniach nie wiemy – powiedział zaskoczony Jarosław Idźkowski, dyrektor Departamentu Infrastruktury Urzędu Marszałkowskiego. – W piątek wszystko się rozstrzygnie. **(agak)**

Sąd utrzymał wyrok w sprawie byłego dyrektora PSK

Opłaty to bezprawie

BIAŁYSTOK. Publiczny zakład opieki zdrowotnej nie może pobierać opłat od ubezpieczonych pacjentów za świadczenia objęte umową z NFZ. Tak orzekł w czwartek białostocki Sąd Okręgowy, utrzymując w mocy wyrok sądu pierwszej instancji, który uznał, że były dyrektor Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego w Białymstoku, pobierając opłaty, popełnił wykroczenie. Jednak sąd nie ukarał Jerzego Kamińskiego, uznając, że działał on w dobrej wierze.

Dobrowolne opłaty były pobierane w PSK 4 i 5 listopada 2003 r. 15 zł płaciły te osoby, które chciały dostać się bez kolejki na wizyty w przyszpitalnych poradniach. A do niektórych specjalistów trzeba było wówczas czekać nawet pół roku. Sąd uznał, że takie rozwiązanie to wykroczenie, bowiem dyrektor publicznego szpitala nie miał prawa pobierać opłat od osób ubezpieczonych.

– Artykuł 68 Konstytucji stanowi, że każdy ma prawo do ochrony zdrowia. Obywatelom zaś, niezależnie od ich sytuacji materialnej, władze publiczne zapewniają równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej, finansowanych ze środków publicznych. Zaś warunki i zakres udzielanych świadczeń określa ustawa – podkreślił sąd. – Żaden jednak z przepisów nie zezwolił i nie upoważnił publicznego ZOZ-u do pobierania opłat od osób ubezpieczonych za wykonywanie świadczeń zdrowotnych, które zostały objęte umową z NFZ. Wyrok jest prawomocny. **(mr)**

Niechciana Żubrówka

BIAŁYSTOK/WARSZAWA. W czwartek Polmos Białystok zadebiutował na Giełdzie Papierów Wartościowych. W porównaniu jednak do innych firm, które w tym roku były prywatyzowane, akcje białostockiej spółki cieszyły się małym zainteresowaniem, a ich cena była niższa od proponowanej przez Skarb Państwa.

Na giełdę trafiło ponad 11 mln akcji, z których w czwartek kupiono 183 tys. sztuk. Cena sprzedaży ustalona przez Skarb Państwa wynosiła 80 zł, jednak podczas zamykania giełdy akcje kupowane były za 77 zł 60 gr. Łączna wartość sprzedanych akcji wyniosła 28 mln 700 tys. zł. Biorąc pod uwagę piątkowe notowania, obrót akcjami Polmosu Białystok był dość duży. Jednak inne firmy, które prywatyzowane były w tym roku, zanotowały wzrost cen swoich akcji. W przypadku Polmosu Białystok, cena spadła. **(bisu)**

Bukiety kwiatów złożyli w czwartek przy pomniku Józefa Piłsudskiego białostoczanie z okazji 70. rocznicy śmierci Marszałka. Uroczystości rozpoczęła msza św. w bazylice archikatedralnej w intencji Ojczyzny. W południe przy pomniku Józefa Piłsudskiego uczniowie SP nr 21 przedstawili przygotowany specjalnie na tę okazję program słowno-muzyczny, a Chór Pieśni Dawnej im. St. Moniuszki wystąpił z koncertem. Następnie w Muzeum Wojska w Białymstoku otwarto wystawę poświęconą Marszałkowi. FOT. B. MALESZEWSKA BIAL, BPOD

Wykrywalność nielegalnych budów jest znikoma

Kontrolowanie zza biurka

WYKRYWALNOŚĆ NIELEGALNIE WYBUDOWANYCH OBIEKTÓW PRZEZ NIEKTÓRE INSPEKTORATY
(dane za 2004 rok)

Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego Powiatu Ziemskiego
(powiat białostocki oprócz miasta Białystok)
- **3** obiekty zbudowane nielegalnie zalegalizowano
- w przypadku **5** obiektów nakazano rozbiórkę
- ilość przeprowadzonych kontroli: **ok. 40**
- opłaty za legalizację: od **50** tys. zł do **125** tys. zł

Wojewódzki Inspektorat Nadzoru Budowlanego
- zalegalizowano **1** obiekt nielegalnie zbudowany, kosztowało to właściciela **125** tys. zł
- przeprowadzono kilkadziesiąt kontroli

REGION. Nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych może zapłacić osoba, która nielegalnie wybudowała dom. Tyle teoria, bowiem kar jest niewiele, a inspektoraty budowlane narzekają na brak kadry kontrolującej. W Sejmie znajduje się już projekt ustawy, który zakłada, że mniej inspektorów zajmowałoby się obsługą kadrową i administracyjną, a więcej miałoby kontrolować budowy.

– Myślę, że to dobry pomysł. Inspektorzy powinni jeździć, wykrywać i karać, a nie zajmować się biurokracją. To, że nie mamy możliwości wykrycia wszystkich przestępstw budowlanych to efekt małej kadry do tego powołanej – tłumaczy Andrzej Czaban, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego powiatu ziemskiego w Białymstoku.

Wykrywalność nielegalnych budów jest niewielka, a w większości inspektorzy bazują na sąsiedzkich donosach.

– To zdarza się bardzo często. Czasami budynek jest używany niezgodnie z przeznaczeniem przez długie lata, dopóki sąsiedzi się ze sobą nie pokłócą. Wtedy informują o tym inspekcję budowlaną – tłumaczy Halina Krzywicka, zastępca powiatowego inspektora nadzoru budowlanego powiatu grodzkiego w Białymstoku.

W 2003 roku weszły przepisy, które umożliwiają legalizację budowy, w przypadku gdy obiekt został wybudowany bez właściwych pozwoleń (pozwolenia na budowę czy decyzji o warunkach zabudowy). Wcześniej, jeżeli inspekcja wykryła taki budynek, właściciel musiał dokonać jego rozbiórki. Innego wyjścia nie było. Obecnie nie musi tego robić, może budynek zalegalizować. To jednak słono kosztuje. W przypadku budynków mieszkalnych najmniejsza kwota to 25 tys. zł (za powierzchnię 100 mkw.).

– Legalizacja małego pomostu kosztuje około 2,5 tys. zł – mówi Kazimierz Witold Roszkowski, zastępca wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego w Białymstoku.

Ponieważ przepisy o możliwości legalizacji obowiązują dopiero od lipca 2003 r., nie są stosowane w przypadku budynków postawionych samowolnie przed ich wejściem w życie. W takich przypadkach inspektorzy nakładają karę.

– Jednak to, kiedy dany budynek został wybudowany, jest bardzo trudne do określenia i udowodnienia – podkreślają inspektorzy.

Anna Perkowska
aperkowska@wspolczesna.pl

Wybieramy Miss Czytelników „Gazety Współczesnej"

Emilia na prowadzeniu

Aż 227 głosów otrzymała Emilia Tarasewicz z Ignatek – finalistkę konkursu Miss Podlasia 2004. Czy to Emilia wygra plebiscyt na Miss Czytelników? Okaże się 4 czerwca podczas finału w białostockim Teatrze Dramatycznym (bilety już w sprzedaży). Finalistka konkursu Miss Podlasia, która otrzyma tytuł Miss Czytelników, pojedzie z osobą towarzyszącą na weekend do jednej z europejskich stolic. Miss Czytelników można wybierać także spośród finalistek konkursu Miss Nastolatek – zwyciężczyni naszego plebiscytu otrzyma w nagrodę wyjazd na zagraniczny weekend lub zestaw kina domowego. Na kupony z głosami na Miss Czytelników czekamy do 31 maja, a na SMS-y do 3 czerwca do godz. 24. SMS-y należy przysyłać na numer 7240, wpisując w treści kod kandydatki (zdjęcia finalistek z kodami znajdują się na: www.wspolczesna.pl). Opłata za SMS-a to 2 zł (2,44 zł z VAT-em). Wśród głosujących rozlosujemy zaproszenia na finałową galę lub nagrody rzeczowe. Poniżej drukujemy aktualne wyniki głosowania (dane z czwartku z godz. 13).

(dona)

Finalistki Miss Nastolatek 2005:
A. Paulina Piasecka (Suwałki), kod: diadem 01 – 39 głosów
B. Anna Kurzynowska (Suwałki); diadem 02 – 136 głosów
C. Edyta Józefów (Szepietowo); diadem 03 – 101 głosów
D. Andżelina Kaliszewicz (Bielsk Podlaski); diadem 04 – 68 głosów
E. Olga Borawska (Grajewo); diadem 05 – 92 głosy
F. Patrycja Arasim (Białystok); diadem 06 – 1 głos
G. Urszula Szewczyk (Białystok); diadem 07 – 18 głosów
H. Anna Piekarska (Lewkowo Stare); diadem 08 – 16 głosów
I. Katarzyna Borowska (Białystok); diadem 09 – 25 głosów
J. Emilia Baliczek (Wasilków); diadem 10 – 12 głosów
K. Katarzyna Omelianiuk (Białystok); diadem 11 – 8 głosów
L. Małgorzata Czarny (Białystok); diadem 12 – 86 głosów
M. Anna Rogalska (Łomża); diadem 13 – 13 głosów
N. Izabela Polewko (Białystok); diadem 14 – 26 głosów
O. Anna Albińska (Sochonie); diadem 15 – 39 głosów
P. Monika Stateczyńska (Białystok); diadem 16 – 39 głosów
R. Magdalena Strzałkowska (B-stok); diadem 17 – 86 głosów
S. Marlena Siemieniako (Białystok); diadem 18 – 3 głosy
T. Inna Hareniuk (Białystok); diadem 19 – 6 głosów
U. Ilona Kułakowska (Krynki); diadem 20 – 22 głosy

Finalistki Miss Podlasia 2005:
1. Urszula Tołwińska (Białystok); kod: korona 01 – 16 głosów
2. Kamila Olizarowicz (Suwałki); korona 02 – 15 głosów
3. Katarzyna Topczewska (Białystok); korona 03 – 34 głosy
4. Barbara Goss (Białystok); korona 04 – 51 głosów
5. Marta Michalczuk (Białystok); korona 05 – 19 głosów
6. Edyta Daniluk (Hajnówka); korona 06 – 110 głosów
7. Katarzyna Ryszczuk (Białystok); korona 07 – 43 głosy
8. Joanna Stankiewicz (Raczki); korona 08 – 73 głosy
9. Emilia Tarasewicz (Ignatki) – korona 09 – 227 głosów
10. Sylwia Horodyńska (Suwałki); korona 10 – 14 głosów
11. Magdalena Leończuk (Białystok); korona 11 – 24 głosy
12. Paulina Wasilczyk (Suwałki); korona 12 – 57 głosów
13. Magdalena Radziewicz (Białystok); korona 13 – 81 głosów
14. Edyta Antosiuk (Białystok); korona 14 – 23 głosy
15. Eliza Muszyńska (Wasilków); korona 15 – 4 głosy
16. Justyna Woźniuk (Białystok); korona 16 – 27 głosów
17. Anna Krysztopik (Białystok); korona 17 – 18 głosów
18. Katarzyna Plejewska (Białystok); korona 18 – 11 głosów
19. Joanna Kamińska (Goniądz); korona 19 – 37 głosów
20. Monika Dziatkowska (Suwałki); korona 20 – 8 głosów

(dona)

MISS POLONIA 05

WYBIERZ SWOJĄ MISS! admis agencja modelek

Miss Podlasia 05 — **Miss Podlasia Nastolatek 05**

gazeta współczesna

kod kandydatki lub imię i nazwisko

Głosowanie SMS-em: Wyślij na numer **7240** SMS w treści wpisując kod kandydata, **np. korona 26**. Koszt wysłania jednego SMS-a to 2,44 zł (w tym VAT).

kod kandydatki lub imię i nazwisko

Głosowanie SMS-em: Wyślij na numer **7240** SMS w treści wpisując kod kandydata, **np. diadem 24**. Koszt wysłania jednego SMS-a to 2,44 zł (w tym VAT).

Imię i nazwisko głosującego.....
Kod ..... Miejscowość .....
Ul. ..... Tel. .....

Wypełniony kupon należy przesłać pod adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-950 Białystok, z dopiskiem „Miss". Kupon ważny jest 3 dni od dnia opublikowania.

.....(Data i podpis)

Regulamin plebiscytu do wglądu w redakcji, oddziałach „GW" oraz na stronie www.wspolczesna.pl.

13.05.2005

Dwa pierwsze zabiegi założenia opasek na żołądki otyłych pacjentów przeprowadzili w czwartek chirurdzy z I Kliniki Chirurgii Ogólnej Akademii Medycznej w Białymstoku. W operacji uczestniczyli lekarze z Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie – pionierzy chirurgicznego odchudzania w Polsce. Pierwszymi pacjentami byli mężczyźni: 52-latek, który przed zabiegiem ważył 145 kg przy 182 cm wzrostu oraz 24-latek, ważący 126 kg przy 174 cm wzrostu. Opaski zostały założone metodą laparoskopową, pozostaną na żołądkach prawdopodobnie na zawsze. Ich założenie sprawia, że pojemność żołądka zmniejsza się, przez co pacjent może zjeść mniej. – Chirurgiczne metody odchudzania są najskuteczniejsze, aż 85 proc. pacjentów zrzuca nadwagę na stałe – powiedział doc. Krzysztof Paśnik z Kliniki Chirurgii Ogólnej WIM.

FOT. A. ZGIET

Festyn Radia Białystok

BIAŁYSTOK. W związku z imprezą „Studio Lato Radia Białystok", która będzie odbywać się w niedzielę na placu przed Teatrem A. Węgierki z ruchu zostaną wyłączone między godz. 6 a 24 ulice Elektryczna (od ul. J.K. Branickiego do ul. A. Mickiewicza) oraz Mickiewicza (odcinek od skrzyżowania z ul. Świętojańską do wjazdu na plac przed Teatrem im. A. Węgierki). **(agak)**

EKSPRESEM

W środę, ok. godz. 19.30 w Suwałkach na ul. Ogińskiego, pięć nastolatek dokonało napaści na 16-letnią dziewczynę. Napadniętą dotkliwie pobiły i skopały, a następnie zabrały 10 zł. Policja poszukuje sprawczyń rozboju.

Duże zadymienie powstało w czwartek w jednym z budynków mieszkalnych przy ul. 1 Maja w Sokółce. Przyczyną było przypalenie mleka podgrzewanego na kuchence gazowej. Strażacy dokładnie wywietrzyli wszystkie pomieszczenia. **(h)**

Biegli ocenią stan zdrowia Aleksandra O.

Cela czeka na literata

SUWAŁKI. Aleksander O. nie trafi na razie do więzienia, ale nie będzie też formalnego odroczenia kary, o co wnosił obrońca. Biegli lekarze ocenią stan zdrowia białostockiego literata, skazanego na cztery i pół roku więzienia prawomocnym wyrokiem za zbrodnie komunistyczne i przeciw ludzkości. Takie postanowienie wydał w czwartek suwalski Sąd Rejonowy.

Tym samym za nie do końca wiarygodne uznał zaświadczenia o licznych chorobach, które dostarczył Aleksander O. Zdaniem sądu, niezbędna jest opinia biegłych lekarzy. W ciągu miesiąca ma być ona przygotowana przez specjalistów z białostockiej Akademii Medycznej. Dopiero wówczas zapadnie decyzja odnośnie dalszych losów 82-letniego autora „Było to nad Czarną Hańczą", w latach 40. funkcjonariusza Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Suwałkach.

Kierował wówczas tzw. sekcją do zwalczania bandytyzmu. Z uzasadnienia wyroku wynika, że bił przesłuchiwanych, wymuszał zeznania, tolerował używanie bezprawnych metod przez podwładnych. Ofiarami byli członkowie antykomunistycznego Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość.

Aleksander O. nie przyznał się do winy. Twierdził, że w UB zajmował się ściganiem pospolitych bandytów i hitlerowskich kolaborantów. **(yes)**

Komputer dla prymusa

BIAŁYSTOK. Katarzyna Monika Turosieńska, studentka pedagogiki na Uniwersytecie w Białymstoku, zajęła I miejsce w konkursie Primus Inter Pares, zorganizowanym przez ZSP. W nagrodę otrzymała laptopa. Wśród laureatów znaleźli się też Łukasz Minarowski z AMB i Krzysztof Jurczyk z Politechniki Białostockiej. Więcej o laureatach – w środę w „GW" w dodatku „Nauka". **(dona)**

Sprostowanie

W artykule „Gorzkie zwycięstwo", który ukazał się 9 maja br., pojawił się błąd: bohater tekstu nazywa się Wilhelm Bilewicz, a nie Borewicz. Pana Bilewicza i wszystkich Czytelników przepraszam. **Anna Danilewicz**

Przez nieudolność urzędników podlascy rolnicy nie mają z czego żyć

Renta na wierzbie

REGION. – Gdybym wiedziała, że tak to się skończy, to nigdy bym nie składała tego wniosku – mówi Lucyna Acewicz – rolniczka z Poganicy koło Sokółki, która od kilku miesięcy czeka na wypłatę renty strukturalnej.

Lucyna i Kazimierz Acewiczowie z winy agencji nie mają pieniędzy na życie
FOT. D.BIZIUK

Renta strukturalna to forma wcześniejszej emerytury dla rolników, finansowana przez Unię Europejską. Szansę na jej otrzymywanie mieli gospodarze, którzy spełniali szereg kryteriów, m.in. zdecydowali się na przekazanie swojej ziemi następcom. Kiedy państwo Acewiczowie postanowili się o nią ubiegać, nie spodziewali się, że na pieniądze trzeba będzie tak długo czekać.

– Mam czworo dzieci na utrzymaniu. Nie mamy z czego żyć – mówi Lucyna Acewicz. – Zapożyczamy się na razie, ale ile można? Na szczęście mieszkamy z synem, a on nam nie będzie żałował jedzenia.

Pół roku czekania

Procedura uzyskania renty strukturalnej nie była skomplikowana. Należało złożyć wniosek, uzyskać akceptację Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz notarialnie przekazać gospodarstwo. Państwo Acewiczowie znaleźli się w gronie ponad 2,5 tys. rolników z województwa podlaskiego, którzy zdecydowali się na takie rozwiązanie. Pierwsze pieniądze mieli otrzymać już po miesiącu. I to niemałe, bo średnia wysokość renty wynosi 1,5 tys. zł. Tymczasem niektórzy rolnicy czekali nawet pół roku.

– Razem z mężem przekazaliśmy synowi gospodarstwo 4 lutego – mówi Lucyna Acewicz. – Pieniędzy spodziewaliśmy się po miesiącu, dwóch, a nie mamy ich do tej pory.

Bez pieniędzy i ubezpieczenia

Kolejnym problemem związanym z czekaniem na wypłatę rent strukturalnych jest brak ubezpieczenia. Rolnik, który przekazuje gospodarstwo nie ma bowiem prawa do ubezpieczenia w KRUS-ie. Zostaje ono wznowione po dostarczeniu przez ARiMR decyzji o przyznaniu renty strukturalnej. ARiMR ma na to teoretycznie 30 dni. W tym czasie, jeśli rolnik ulegnie wypadkowi, nie otrzyma odszkodowania.

– Mnie ubezpieczył syn – mówi pani Lucyna. – Ale nie wiem co zrobię, jeśli coś się teraz stanie mojemu mężowi.

Decyzję o wypłacie renty wysyła do rolników oddział regionalny ARiMR, płatność realizuje centrala agencji w Warszawie.

– Do tego momentu wysłaliśmy już prawie 1200 decyzji o płatności – powiedział Wojciech Szczepkowski, dyrektor OR ARiMR w Łomży.

Obecnie agencja w Warszawie nadrabia zaległości w płatnościach. Za opóźnienie urzędnicy winią system komputerowy. Wypłacono już renty dla rolników, którzy uzyskali do niej prawo do lutego b.r. W kolejnych miesiącach mają być realizowane pozostałe płatności. O ile system znów się nie popsuje...

Małgorzata Sawicka

PODLASIANIN ROKU 2004 OSOBOWOŚĆ MAZUR

PREZENTACJA KANDYDATÓW – JEDNO PYTANIE: Z JAKĄ ZNANĄ OSOBĄ CHCIAŁBY SIĘ PAN/PANI SPOTKAĆ?

Ks. Dariusz Kruczyński, dyrektor Caritas Diecezji Ełckiej (plebiscyt 01);

– Gdybym miał taką możliwość, na pewno chciałbym spotkać się z Ojcem Świętym Benedyktem XVI. Po pierwsze dlatego, że jest On namiestnikiem Chrystusa na Ziemi. Po drugie z tego względu, że to głowa Kościoła. Poza tym otrzymanie błogosławieństwa od papieża jest dużym wyróżnieniem.

Zdzisław Galiński, prezes PGK Gołdap (plebiscyt 03):

– Bardzo chciałbym spotkać się z Kazimierzem Górskim. Moim zdaniem jest to trener wszech czasów, taki jakiego Polska nie miała. Dla mnie jest wielkim autorytetem w dziedzinie piłki nożnej, która jest moją pasją.

Głosowanie wciąż trwa!

Każdego dnia dostajemy od Państwa coraz więcej kuponów i SMS-ów. Z tego też względu z rosnącym zainteresowaniem obserwujemy układ sił w rankingu. Spodziewamy się ostrej walki. Ale też jest o co walczyć: o tytuł Podlasianina Roku i Osobowości Mazur. Dlatego, jeśli zależy Państwu na zwycięstwie Waszego kandydata, nie czekajcie z głosowaniem do ostatniej chwili – już teraz wysyłajcie kupony i SMS-y.

Głosować można za pomocą kuponów, które będą się ukazywać codziennie do 20 maja br. Można też głosować za pomocą SMS-a, wpisując w jego treści kod kandydata (w nawiasie) i wysyłając na numer 7240 (koszt: 2,44 z VAT-em). Każdy może wysłać dowolną ilość kuponów i SMS-ów. **(ada)**

LISTA KANDYDATÓW

PODLASIANIN ROKU

1. (937 głosów) **Tadeusz Romańczuk** – prezes „Mlekovity" w Bielsku Podlaskim, dostosował swoją firmę do wymogów Unii Europejskiej (podlasianin 06)
2. (859 głosów) **Anna Zieniewicz** – dyrektor Domu Dziecka w Krasnem od 1992 r. (podlasianin 01)
3. (204 głosy) **Wiktor Kabac** – malarz, inicjator i współtwórca Galerii „Hayno" w Hajnówce (podlasianin 02)
4. (168 głosów) **Jarosław Siekierko** – burmistrz Wysokiego Mazowieckiego, za jego kadencji miasto dynamicznie się rozwija (podlasianin 12)
5. (159 głosów) **ks. Lech Łuba** – proboszcz parafii św. Kazimierza Królewicza w Suwałkach (podlasianin 03)
6. (118 głosów) **Zbigniew Tochwin** – sekretarz Rady Miejskiej w Sokółce (podlasianin 11)
7. (99 głosów) **Andrzej Matyszewski** – burmistrz Knyszyna, godzi ambicje królewskiego miasta Zygmunta Augusta z realiami samorządowej rzeczywistości (podlasianin 07)
8. (23 głosy) **Waldemar Wieczorek** – założyciel i kierownik grajewskiego klubu „Zdrowie i trzeźwość", pomaga osobom uzależnionym i ich rodzinom (podlasianin 08)
9. (19 głosów) **Jolanta Pietrzykowska** – dyrektor Zespołu Szkół Drzewnych w Łomży, jej dewizą jest tworzenie szkoły przyjaznej uczniom (podlasianin 09)
10. (14 głosów) **Sławomir Gromadzki** – zastępca wójta Gminy Mały Płock, z jego inicjatywy gmina bierze udział w programie „e-vita Wieś Aktywna" (podlasianin 04)
11. (13 głosów) **ks. Andrzej Polakowski** – wikariusz w parafii pw. Trójcy Świętej w Zambrowie (podlasianin 05)
12. (2 głosy) **Krzysztof Chendoszka** – radny Drohiczyna, dzięki jego interwencjom pięcioro niepełnosprawnych dzieci w gminie Drohiczyn pobiera naukę w Szkole Specjalnej w Siemiatyczach (podlasianin 10)

OSOBOWOŚĆ MAZUR

1. (174 głosy) **ks. Dariusz Kruczyński** – dyrektor Caritasu Diecezji Ełckiej (plebiscyt 01)
2. (26 głosów) **Arkadiusz Gij** – strażak, siatkarz, mistrz świata strażaków w siatkówce plażowej w Anglii (plebiscyt 02)
3. (15 głosów) **Janina Anuszkiewicz** – prezes Stowarzyszenia Twórców Ludowych Mazur i Suwalszczyzny (plebiscyt 05)
4. (7 głosów) **Zdzisław Galiński** – prezes PGK w Gołdapi, darczyńca (plebiscyt 03)
5. (2 głosy) **Aleksander Iwaniuk** – pomysłodawca i organizator węgorzewskiego Rockowiska (plebiscyt 04)

Międzynarodowy turniej w Suchowoli

Trzy razy kresy

SUCHOWOLA. Reprezentanci gmin Suchowola, litewskiej Zujun oraz białoruskiej Porzecze spotkają się podczas Międzynarodowego Turnieju Gmin „My Kresowiacy", który odbywać się będzie w sobotę i niedzielę w Suchowoli.

Na sobotę zaplanowano rozgrywki sportowe: o godz. 15 – turniej piłki nożnej (boisko Szkoły Podstawowej), od godz. 18 – biegi sztafetowe (boisko Gimnazjum i Zespołu Szkół) i turniej siatkówki oraz tenisa stołowego (hala sportowa). O godz. 20.30 na placu przy Zespole Szkół rozpocznie się koncert zespołu Focus.

W niedzielę, o godz. 13 uczestnicy turnieju ponownie spotkają się na placu obok Zespołu Szkół.

PATRONAT Gazeta Współczesna

Prezentować tam będą dorobek twórców ludowych i dania regionalne. Przewidziano też występy zespołów z trzech gmin, a także konkurencje sportowe, wśród których znajdzie się m.in. przenoszenie ziemniaków na czas. O godz. 20.30 wystąpi Małgorzata Ostrowska, dawna wokalistka grupy Lombard. Po koncercie odbędzie się dyskoteka pod gwiazdami.

Organizatorami imprezy są burmistrz Suchowoli i miejscowy Ośrodek Kultury. **(db)**

Szedł do potrzebujących

Z ks. Andrzejem Kołpakiem, proboszczem parafii św. Ojca Pio w Białymstoku, współorganizatorem festynu „Białystok Ojcu Świętemu", który odbędzie się 22 maja na Krywlanach, rozmawia Anna Danilewicz:

Niedzielny festyn to dopiero początek akcji. Jak ona będzie dalej się rozwijać?

– Chcemy stworzyć stały fundusz, pracuje nad tym społeczny komitet. Chcemy docierać do zwykłych ludzi, przedsiębiorców, zakładów, licząc na dobroć ich serca. Jeśli uda nam się ta niedzielna impreza, to będziemy ja organizować co roku, wspierając w ten sposób fundusz.

Jak ksiądz uważa, czy ludzie otworzą swoje serca na tę ideę?

– Zauważyliśmy już niejednokrotnie, że ludzie w takich sytuacjach są solidarni i widzą, że skoro jest taka potrzeba, to chcą pomóc. A jeżeli jeszcze przyświeca temu taka idea, by tworzyć żywy pomnik pamięci Wielkiego Rodaka, to wierzę, że ludzie nie odmówią pomocy. On sam przecież szedł do ludzi potrzebujących i wołał do tych, którzy mają trochę więcej, by się podzielili z innymi.

Już teraz można wpłacać pieniądze na konto fundacji:

Parafia pw. św. Ojca Pio
15-232 Białystok, ul. Mickiewicza 54a
Nr rachunku:
21 1500 1344 1213 4006 7420 0000
(bez dodatkowych opłat)

TP odcina telefony dłużnikom

PODLASIE. Telekomunikacja Polska odłączy 17 maja telefony tych abonentów na Podlasiu, którzy zalegają z płatnościami wobec firmy.

– Nasze działania będą polegały na jednostronnym zawieszeniu rozmów wychodzących, oczywiście z pominięciem telefonów alarmowych – wyjaśnia Stella Widomska z TP SA.

Wyłączenia dotkną klientów, którzy mają niezapłacone faktury za marzec br., a ich należności wobec TP na dzień wyłączenia przekraczają 25 zł. Potwierdzenie zapłaty można przesłać faksem pod bezpłatny numer 9395. **(agak)**

OSOBOWOŚĆ ROKU 2004

Tytuł „Podlasianina Roku 2004" proponuję przyznać:

Kod lub imię i nazwisko kandydata - miejscowość

Tytuł „Osobowości Mazur 2004" proponuję przyznać:

Kod lub imię i nazwisko kandydata - miejscowość

Imię i nazwisko osoby głosującej:

Adres:

Telefon:

Wypełniony kupon należy przesłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Osobowość Roku".

OŚWIADCZENIE:
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" w związku z obsługą plebiscytu „Osobowość Roku 2004".

.....(data, podpis)

Kupon ważny 3 dni od dnia publikacji w „GW"

Kolejne szokujące informacje w aferze „łowców skór"

Doktor Potasik

ŁÓDŹ. Są nowe sensacyjne wątki w aferze „łowców skór", która zszokowała cały kraj kilka lat temu. Według dziennikarzy „Gazety Wyborczej" istnieją poważne poszlaki, że jeden z zespołów reanimacyjnych łódzkiego pogotowia mógł zabić nawet kilkudziesięciu pacjentów, wstrzykując im duże dawki chlorku potasu.

Szefowa tego zespołu – lekarka – miała pseudonim „Doktor Potasik". Trzymany w tajemnicy wątek śledztwa wyszedł na jaw w środę, mimochodem, przy okazji zeznań kluczowego w sprawie „łowców skór" świadka. Janusz Morawski, wicedyrektor ds. medycznych pogotowia, opowiadał przed sądem, jak dokumentował absurdalnie wielki wypływ pavulonu z apteki pogotowia. Pavulonu, który – zdaniem prokuratury – służył dwóm sanitariuszom do mordowania pacjentów.

Opowiadając o pavulonie, Morawski wspomniał przed sądem o olbrzymim zużyciu innych niezwykle groźnych leków, z których jeden jest kompletnie nieprzydatny do ratowania pacjentów w pogotowiu. To chlorek potasu.

Jedna z załóg reanimacyjnych miała wziąć z apteki niemal pół litra (kilkadziesiąt fiolek) stężonego chlorku. Inne załogi nie brały go w ogóle. Dopytywany przez adwokata jednego z oskarżonych dr Morawski przyznał w końcu:

– Podejrzewam, że chlorek służył do tego samego, do czego pavulon. Chlorek potasu wtłoczony szybko w dużej dawce zatrzymuje akcję serca. Co więcej, niezwykle trudno po śmierci stwierdzić, że była ona wynikiem podania tego leku.

Prokurator Robert Tarsalewski przyznał, że jest to odrębny wątek prowadzonego nadal śledztwa w sprawie uśmiercania pacjentów.

– Oprócz załóg, które postawiłem przed sądem, biegli badają jeszcze dwa zespoły pogotowia, powiedział. – Jednym z nich jest karetka lekarki, o której mówił doktor Morawski. Chodzi o chlorek potasu.

Dziennikarze dotarli do szczegółów śledztwa. Okazało się, że chodzi o kilkadziesiąt niemal bliźniaczych przypadków interwencji u chorych. Chorych, których stan był początkowo stabilny, później jednak – z niewiadomych przyczyn – gwałtownie się pogarszał. I choć w kartę zlecenia wyjazdów lekarka wpisywała szereg działań, które jakoby czyniła, ratując chorego, dokładnie ani jedna próba się nie powiodła. To oczywiście ewenement w porównaniu z innymi zespołami pogotowia. I jeszcze jedno: Lekarka ta miała w pogotowiu pseudonim „Doktor Potasik".

Afera „łowców skór" wstrząsnęła opinią publiczną w calej Polsce na początku 2002 r. Wiele osób straciło wówczas zaufanie do pogotowia.

Warszawski szczyt odbędzie się bez rosyjskiego prezydenta

Putin do Polski nie przyjedzie

ROSJA. Władimir Putin po raz pierwszy odmówił wzięcia udziału w szczycie organizacji, do której należy Rosja. Spotkanie ma odbyć się w Warszawie.

Komentując komunikat rosyjskiego MSZ, że na warszawskim szczycie Rady Europy w poniedziałek i wtorek Federację Rosyjską będzie reprezentować minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow, „Niezawisimaja Gazieta" zauważyła, że przyczyn obniżenia statusu rosyjskiej delegacji oficjalnie nie podano. Dziennik odnotował, że „znany jest przypadek udziału prezydenta FR w szczycie organizacji, której członkiem Rosja nie jest". Putin uczestniczył w szczycie Organizacji Konferencji Islamskiej w październiku 2003 roku w Malezji, stając się pierwszym europejskim przywódcą, który wziął udział w takim przedsięwzięciu. ■

„Niezawisimaja Gazieta" przypomniała, że w dwóch poprzednich szczytach Rady Europy (w 1993 roku w Wiedniu i w 1997 roku w Strasburgu) Rosję reprezentował prezydent Borys Jelcyn. Dziennik przypomniał również, że od momentu przystąpienia w 1996 roku do Rady Europy Rosja jest krytykowana przez inne państwa członkowskie rady za łamanie praw człowieka, wojnę w Czeczenii, ograniczanie swobód demokratycznych i kneblowanie mediów. Podkreśla się także aspekt polski, który mówi o antyrosyjskiej kampanii nad Wisłą.

24 lata temu strzelano do Jana Pawła II

Rocznica zamachu

WATYKAN. W piątek mija 24. rocznica zamachu na Jana Pawła II. 13 maja 1981 r. o godz. 17 papież w swoim samochodzie okrążał Plac Świętego Piotra. O 17.17, gdy zbliżał się do Bramy Spichżowej, Ali Agca strzela do niego. Kula raniła go w brzuch, prawy łokieć i wskazujący palec prawej ręki. Ojciec Święty osunął się na ręce księdza Stanisława Dziwisza. Natychmiast podjęta decyzja o przewiezieniu do szpitala uratowała biskupowi Rzymu życie. Papież przeszedł skomplikowaną operację trwającą 5 godzin i 12 minut. Ku ogromnej radości milionów wiernych na całym świecie, rekonwalescencja przebiegała nadspodziewanie pomyślnie. Trzy tygodnie po zamachu papież opuścił klinikę. ■

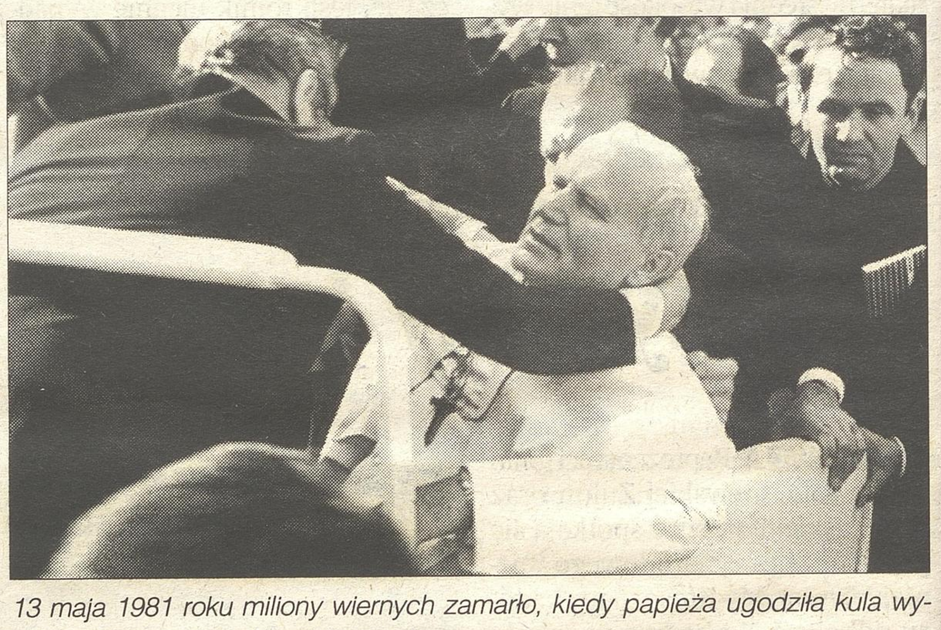

13 maja 1981 roku miliony wiernych zamarło, kiedy papieża ugodziła kula wystrzelona przez tureckiego terrorystę.

Wyrok za pieniądze

BIAŁYSTOK, GDAŃSK. Kolejnym sześciu osobom przedstawiła zarzuty białostocka Prokuratura Apelacyjna w sprawi afery w gdańskim wymiarze sprawiedliwości. Na początku tego miesiąca do aresztu trafił gdański adwokat, któremu zarzucono m.in. płatną protekcję. Miał on pomagać przestępcom, w ten sposób, że dogadywał się z prokuratorami i sędziami w kwestii korzystnych dla bandytów wyroków. Podejrzani, którym prokuratura przedstawiła właśnie zarzuty, to osoby, które dawały mecenasowi pieniądze lub miały taki zamiar, po to, aby załatwił zwolnienie z aresztu albo korzystne orzeczenie. **(mr)**

KRÓTKO

Prezydent Warszawy i były minister sprawiedliwości Lech Kaczyński, który zamierza ubiegać się o urząd prezydenta Polski, zostanie wezwany na świadka przez sejmowa komisję śledczą ds. prywatyzacji PZU. Wniosek w tej sprawie zgłosił Marek Pol z Unii Pracy. Za jego przyjęciem głosowało siedmioro posłów, trzech było przeciw . ■

PRENUMERUJESZ ZYSKUJESZ!

Specjalnie tylko dla Prenumeratorów
supernagrody w czerwcowej zdrapce
Gazety Współczesnej: „GRAJ W ZIELONE"

- kamera cyfrowa
- 29-calowy telewizor
- energo-oszczędna lodówka
- nowoczesna pralka automatyczna
- odkurzacz piorący

Nie przegap takiej szansy, zaprenumeruj „Gazetę Współczesną"

Prenumeratę na czerwiec można wykupić w najbliższym oddziale Ruchu, w każdym urzędzie pocztowym lub u swojego listonosza do 20 maja

GAZETA współczesna

DODATKOWO otrzymasz zupełnie za darmo: 32-stronicowy zeszyt z serii Tajemniczy Świat Ziół do Twojej kolekcji Prenumeratora, a prenumerując „GW" zaoszczędzisz w czerwcu 8,50 zł

Ogłoszenia drobne także na str. XVI.

DZIAŁKĘ rolną 1,48 ha, na obrzeżach Suwałk, prąd, wodociąg, przy lesie, dobry dojazd. ☎0697-303-374.

DZIAŁKI budowlane, jezioro Borowe. ☎0-604-928-924.

DZIAŁKI letniskowe uzbrojone nad Szelmentem Wielkim. ☎0602-585-644.

GARAŻE blaszaki tanio i solidnie. ☎(0-61)441-99-36, ☎0-606-243-854.

GARAŻE -blaszaki tanio i solidnie. ☎(0-85)833-16-14, 0-694-052-905.

GARAŻE- tanio. ☎(0-22)799-53-79, ☎(0-52)348-71-48, ☎(0-41)263-27-42, ☎0-506-900-520.

GARAŻE- tanio. ☎0-505-126-033.

GARAŻE -tanio. ☎0505-126-033.

GOSPODARSTWA rolne 90 ha, 400 ha, 1500 ha. ☎0-509-172-400.

GRAJEWO, nowy dom usługowo-mieszkalny 250 mkw. (zabudowa szeregowa). ☎0-601-645-750.

MIESZKANIE 3-pokojowe 61 m2 +garaż, przy Pogodnej, 180.000,-. ☎(085)716-12-99, ☎0604-664-789.

MIESZKANIE 56 mkw., centrum Czarnej Białostockiej, pilnie. (0-87)620-14-25.

MIESZKANIE Giżycko. ☎(085)676-30-46.

MIESZKANIE M-4, 60 mkw, Zambrów. ☎0602-192-711.

MIESZKANIE w bloku 88 mkw, garaż, widok na jez. Białe ☎(087)643-40-56

MIESZKANIE: Radziłów. ☎(086)273-63-93.

OKAZYJNIE 140 ha, graniczy z plażą morską. ☎0-604-666-667.

OKOLICE Ełku, działka rekreacyjna 800 mkw, domek 30/48 mkw. ☎0602-108-337.

POLESKA, 46 m2, trzypokojowe, cegła, 77.000. ☎0601-65-58-95.

SPRZEDAM 0,6 ha i 0,25 las. ☎0693-447-370.

SPRZEDAM dom w zabudowie szeregowej, wykończony. Łomża, ul. Łukasińskiego. ☎(086)473-29-92. ☎0660-099-324.

SPRZEDAM M-4. ☎0501-680-531. ☎(086)218-47-85.

SZCZUCZYN, M-4, 59,7 mkw. parter. ☎(0-86)272-52-37.

SZEREGÓWKĘ ul. Ukośna. ☎0600-330-450.

ZAMIENIĘ

ZAMIENIĘ mieszkanie na siedlisko. ☎0691-048-979.

WYNAJMĘ

150 mkw. dobra lokalizacja w Siemiatyczach. ☎0-602-716-744.

400 mkw. dobra lokalizacja w Siemiatyczach. ☎0-602-716-744.

AUTOMOBILKLUB Podlaski wynajmie lokal handlowy o powierzchni 280 mkw. oraz magazyn 200 mkw. ☎(0-85)732-76-85.

DO WYNAJĘCIA LOKAL, 60 MKW., CENTRUM SEJN. ☎0692-400-450.

GRAJEWO, Centrum 24, M-5. ☎0-606-761-043.

PILNIE poszukuję do wynajęcia w Ełku mieszkania 3-pokojowego, częściowo umeblowanego. Pfleiderer Grajewo. ☎0-600-209-220.

POMIESZCZENIE sklepowe wraz z wyposażeniem w Danowskie gm. Nowinka ☎(087)566-77-61

NAUKA

www.profesja.edu.pl

PROFESJA

CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR

2 LETNIE I ROCZNE POLICEALNE SZKOŁY

LO DLA DOROSŁYCH

NAJLEPSZA OFERTA

POSIADAMY CERTYFIKAT JAKOŚCI PN-EN ISO 9001:2001 MIĘDZYNARODOWE CERTYFIKATY ZAWODOWE CITY&GUILDS

UPRAWNIENIA SZKOŁY PUBLICZNEJ
STYPENDIA NAUKOWE
POŚREDNICTWO PRACY
INTERNET GRATIS
KINO, TEATR, BASEN ZNIŻKI
ZAŚW. ZUS, WKU
OPIEKA MEDYCZNA

ADMINISTRACJA, AGENT CELNY, ARCHITEKTURA WNĘTRZ I KRAJOBRAZU, ARTETERAPIA, BANKOWOŚĆ, BHP, BUDOWNICTWO, DIETETYKA, DZIENNIKARSTWO, EKONOMIA, FILOLOGIA ANGIELSKA I NIEMIECKA, FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ, FIZJOTERAPIA, FOTOGRAFIA, FRYZJERSTWO, GASTRONOMIA, HANDEL ZAGRANICZNY, HOTELARSTWO, INFORMATYKA I TELEKOMUNIKACJA, INFORMATYKA, INSTRUKTOR REKREACJI RUCHOWEJ, INSTRUKTOR TERAPII UZALEŻNIEŃ, KELNER-BARMAN, KOSMETYKA, LOGISTYKA, MARKETING, MASAŻ, OCHRONA OSÓB I MIENIA, OCHRONA ŚRODOWISKA, OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA, PILOT WYCIECZEK, PLASTYKA, POMOC FARMACEUTYCZNA, PROJEKTOWANIE MODY, PSYCHOLOGIA BIZNESU I REKLAMY, PSYCHOLOGIA I SOCJOLOGIA, REKLAMA I MULTIMEDIA, SEKRETARKA-ASYSTENTKA, SPEDYTOR, STUDIUM PAZNOKCIA: MANIKIURZYSTKA-PEDIKIURZYSTKA, TECHNIK PRAC BIUROWYCH, TURYSTYKA, URZĄDZENIA AUDIOWIZUALNE, WIZAŻ, ZARZĄDZANIE ZASOBAMI LUDZKIMI,

Białystok, ul. Rynek Kościuszki 24
tel./fax (085) 732 26 80 , 732 71 31

Z TYM KUPONEM DO 16.05
BEZ WPISOWEGO

N208705gwbh

AGROBIZNES, gastronomia, hotelarstwo, informatyka, turystyka -na naukę zaprasza Studium - Kraszewskiego 33. ☎(085)732-42-16.

ARCHIWISTA, ekonomista - zaocznie; liceum ogólnokształcące dla dorosłych ul. Bohaterów Monte Cassino 25, ☎(085) 745-13-73 0504-211-182.

LICEUM OGÓLNOKOSZTAŁCĄCE ZAOCZNE, BIELSK PODLASKI, UL. WOJSKA POLSKIEGO 17, ☎(085) 730-23-57.

POLICEALNA Szkoła Fotografii, Korespondencyjne LO -zapisy. ☎(085)654-19-60.

SZKOŁA Muzyczna Muzyki Rozrywkowej, Jazzu I, II stopnia. ☎(085)742-15-93.

KURSY

AUTOMOBILKLUB- prawo jazdy. ☎(0-85)732-76-85.

ŻEGLARZ jachtowy- 28.05.2005. www.flipper.net.pl ☎(085)741-98-16, ☎0603-685-966.

TURYSTYKA

******BELGIA!** czwartek, piątek, poniedziałek -Sprinter, video. Borowik. ☎(085)661-37-78, ☎0604-355-395.

*****MAXIM** sobota, niedziela -Belgia, Niemcy, Holandia - klimatyzacja, DVD. ☎(085)662-16-00, ☎0694-230-025.

***WTOREK,** czwartek, sobota - Belgia, sprinter, DVD. ☎(085)663-56-24 Ostrowski.

BELGIA- czwartek, Niemcy, Holandia. ☎(085)719-13-26.

BELGIA - czwartek, środa, wtorek. ☎(085)676-36-27.

BELGIA -czwartek, środa. ☎(085)719-24-52.

BELGIA- niedziela. ☎(0-85)716-91-84.

BELGIA, Ełk, piatek. ☎0-505-188-557, (0-87)619-76-25.

BELGIA, Holandia -piątek, sobota. ☎(085)747-43-35, ☎0502-265-932.

BELGIA, Holandia, Niemcy -czwartek, środa. ☎(0-85)718-74-89.

CZWARTEK wieczór, sobota -Belgia. Laweta. ☎(085)716-94-77, ☎0602-827-790, 0500-22-36-34.

FRANKFURT nad Menem, okolice, przewóz osób. ☎0507-792-946, 0501-581-978.

NIEMCY -niedziela. ☎(086)219-10-65.

NIEMCY, Bruksela -sobota, niedziela, sprinter. ☎(085)663-34-13, ☎0608-536-788.

OKĘCIE -tanio. ☎0502-067-110.

PENSJONAT „SOSENKA" ZAPRASZA OSOBY STARSZE NA POBYTY WCZASOWO-REHABILITACYJNE I STAŁE, CHELATACJA. KOMFORTOWE WARUNKI. SOCHONIE K. BIAŁEGOSTOKU, WWW.SOSENKA.TIU.PL, TEL. (085)718-66-50, KOM. 0508-061-013.

PENSJONAT Kukle, wypoczynek, imprezy, konferencje. ☎(0-87)516-52-95, 0604-190-168, 0604-108-111.

SZUKAM kompletu - Dijon, Grenoble, Szwajcaria. ☎0502-067-110.

USA wyjazdy. ☎0-603-400-277.

USA, Kanada. ☎0505-589-722.

USA, pośrednictwo wizowe, doradztwo emigracyjne, ☎(085)741-70-74; www.usainfo.pl

WYPOCZYNEK w górach: Korbielów- kolonie 890 zł, wczasy 420-525 zł, www.tur-wola.com.pl. ☎(0-22)837-14-60, ☎(0-33)863-66-19.

MATRYMONIALNE

40-LATEK pozna panią. ☎0-887-949-252.

BIURO MARIAŻ. ☎(0-85)675-13-15, ☎0-604-167-379.

BIURO Matrymonialne. ☎(087)567-55-06, ☎0502-82-32-08.

ZWIERZĘTA

JAŁÓWKI, krowy, klacze. ☎0505-825-950.

LABRADORY, szczenięta sprzedam. ☎(086)219-88-84.

OWCZARKI niemieckie rodowodowe. ☎(0-85)730-89-26.

OWCZARKI niemieckie, kaukazkie, zaszczepione. ☎(0-87)566-66-51.

RODOWODOWE owczarki niemieckie. ☎0607-326-073.

STARE knury, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(087)567-52-05, ☎0604-860-609.

YORKI rodowodowe - sprzedam. ☎0604-550-099, ☎(085)742-87-78.

YORKI rodowodowe. ☎(087)565-19-17.

BIZNES

FUNDUSZE EUROPEJSKIE, BIZNESPLANY, ☎(085)741-70-74; www.mtz.pl

SKOK przy parafii „Opatrzności Bożej" w Gdańsku - Zaspie O/Białystok, ul. Skłodowskiej 3, lok. 26, ATRAKCYJNE KREDYTY w 24 godziny bez poręczycieli, do 25 tys. zł. ☎(085)742-70-46, ☎(085)742-70-47.

SPRZEDAM lub wynajmę Zakład Blacharsko-Lakierniczy: Zambrów. ☎0603-389-893.

SPRZEDAM prosperujący klub muzyczny w Łomży. ☎0888-207-972.

SPRZEDAM statek - restaurację „tawerna" ☎(0509)958-970.

SPRZEDAM żwirownię 6 ha w powiecie hajnowskim. ☎0606-450-000.

KREDYTY

***CHROBRY** -Dobry Kredyt, Białystok. ☎(085)744-38-88, Łapy ☎(085)814-22-55, Wysokie Mazowieckie ☎(086)477-13-32.

Kredyty gotówkowe

Wybierz kredyt:
- **najlepszy** - wybór spośród oferty różnych banków,
- **duży** - bez poręczyciela do 12.000 zł,
- **bezpieczny** - ubezpieczony od bezrobocia,

Zadzwoń teraz!

Augustów Brzostowskiego 10a lok6 ☎643-07-95
Białystok ul. Sienkiewicza 2 lok. 2 ☎653-77-35
Białystok ul. Sienkiewicza 49 p.201 ☎664-24-08
Białystok ul.. Św. Rocha 13/15 ☎744-50-08
Bielsk Podl. Mickiewicza 58 lok. 7 ☎730-65-05
Ełk ul. Wojska Polskiego 69 I p. ☎610-91-09
Ełk ul. Słowackiego 15 D ☎621-38-35
Łomża al. Legionów 44 obok PTZ ☎216-69-61
Mońki ul. Białostocka 20 ☎716-33-05
Sokółka ul. Grodzieńska 20 ☎711-43-54
Suwałki ul. Chłodna 5 lok. 11 ☎565-05-11
Zambrów al. Wojska Pol. 18 B ☎271-07-63

A811905gwbb

R2088805gwbh

INFORMATION TECHNOLOGY SIMMTECH KOMPUTERY

RATY 0%

WYPRZEDAŻ! do 50% taniej

www.sklepPC.pl

MARKET KOMPUTEROWY ul. Ryska 1 (obok czołgu)

ROLNICTWO

KUPIĘ

KROWY -powypadkowe, leżące. ☎0504-862-272.

KUPIĘ kombajn ziemniaczany Anna, Bolko. ☎0604-104-335.

PRASĘ kostkującą Sipma Z-224/1. ☎0-606-901-929.

SADZARKĘ Strzelce Opolskie kupię. ☎0500-240-505.

SPRZEDAM

*JAŁOWICE hodowlane wysoko cielne niemieckie, holenderskie. Przedsiębiorstwo „ALEKSANDER", Brzóski Tatary 1, 6km od Wysokiego Mazowieckiego. ☎(086)477-10-50, ☎0502-314-540.

*JAŁOWICE mięsne rasy LIMOUSINE cielne, odsadki, jałówki do krycia (Francja, Niemcy). ☎(086)215-10-27, (086)215-11-15.

3 krowy mleczne sprzedam. ☎0509-490-098.

ALFA Laval 400, 650, 1000, 1600, 2000 litrów. ☎(0-87)423-41-39.

BECZKOWOZY, prasa kostkująca, pługi, ciągnik MF, mieszadła. ☎(086)272-41-65, ☎(086)272-24-54.

BECZKOWÓZ 7.000 l, transport, 13.800 zł. ☎0504-930-328.

BECZKOWÓZ 8000 l, ocynkowany, tandem, skrętna oś. ☎(086)278-69-38.

BYDŁO zdrowe, pourazowe. ☎0692-775-394, ☎0629-303-135.

C-385, stan dobry. ☎(085)719-67-05.

CHŁODZIARKA do mleka 600 l. ☎(0-87)611-16-64.

CIĄGNIK C-360. ☎0606-398-288.

CIĄGNIK C-360-3P (1988). ☎(086)271-31-53.

CIĄGNIK NTZ 320. ☎0-504-181-762.

CIĄGNIKI rolnicze używane, importowane Ursusy, Zetory. ☎0602-687-923, 0600-234-107.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. ☎(086)216-63-76, 0607-379-824.

CZĘŚCI do ciągników, MTZ, C-385, ZETOR, URSUS, tel. (085)662-77-57.

FIRMA „Filipkowski" Grajewo sprzeda ciągnik Zetor 7341 (2004) 115 MH. ☎0604-069-315.

FOLIA do sianokiszonki, „Silotite" belgijska, oryginalna, 197 zł netto. Nawozy -duży wybór. Hurt-detal. „Liteximp", Prostki, Dworcowa 2. ☎(087)611-20-33, 0602-660-216.

FOLIA do sianokiszonki. ☎0604-81-86-53.

FOLIA do sianokiszonki. ☎0692-852-643.

FOLIA, sznurek - promocja, tel. 0604-16-99-38.

FOLIĘ do sianokiszonki. ☎0607-868-474.

JAGNIĘTA, owce, tryki rasy PON, BOM, warminsko-mazurskie. ☎0-509-866-411.

JAŁOWICE cielne hodowlane oraz pługi obracalne w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo „BIS" Poznań. ☎(0-65)572-73-36, fax (0-65)573-86-31, ☎0-602-666-196, ☎(0-86)476-16-91.

JAŁOWICE HODOWLANE WYSOKO CIELNE: HOLANDIA, NIEMCY, DANIA, BELGIA, KRAJOWE (SPRZEDAŻ RATALNA). P.H. KONRAD, Nowogrodzka 159, Łomża, ☎(086)216-93-92, (0865)215-11-15.

JAŁÓWKA wysoko cielna k. Grajewa. ☎0-603-080-638.

JAŁÓWKI hodowlane (wycielenie -maj, czerwiec) k/Grajewa. ☎(086)273-22-13.

KOMBAJN „Anna": 0500-240-505.

KOMBAJN Claas 3 metry, 14.000 zł. ☎0505-975-221.

KOMBAJN niemiecki. ☎(085)712-45-53 po 20.

KOMBAJNY zbożowe. ☎0505-975-221.

LOSZKI, knurki hodowlane ☎0607-047-540

MASZYNY rolnicze, ciągniki z Niemiec, beczkowozy, siewniki do zboża, kukurydzy, pługi, prasy, przyczepy samozbierające, przetrząsarki do siana. Stałe dostawy, duży wybór, tanio. Myszyniec ul. Reymonta 46. ☎(029)772-10-71. ☎0604-060-339.

MATY dla bydła, tel. 0602-322-883.

MĄCZKI rybne. ☎(085)650-35-80, 0605-545-344.

OPONY rolnicze - promocja, (085)662-77-57.

OPONY używane rolnicze z importu, Ciechanów. ☎(023)672-96-09, ☎0607-039-466, ☎0601-512-777.

OWIES, kombajn. ☎0602-393-579.

OWIJARKA do bel Sipma, 7.000 zł. ☎(0-85)716-13-21.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. ☎0-602-731-229, ☎(0-61)437-75-27.

PODAJNIKI ślimakowe. ☎(086)278-69-38.

PRASA belująca, ☎(086)476-39-84.

PRASA kostkująca Z-224/1. ☎(086)274-31-50.

PRASA kulowa, zachodnia New Holland. ☎(0-87)629-88-97.

PRASY belujące 120, beczkowóz 4000 l. ☎(0-85)650-16-85.

PRASY belujące, ciągnik LTZ-65KM. ☎(0-86)273-63-25.

PRASY belujące, ZETOR-y z importu. ☎(086)217-56-00.

PSZENŻYTO, owies. ☎(086)217-07-52.

SIEWNIK do kukurydzy. ☎(086)476-39-84.

SIEWNIKI do kukurydzy, beczkowozy 7000, roztrząsarki do siana. ☎(0-87)423-11-26 Ruciane.

SPROWADZAMY części do maszyn, ciągników zachodnich. Naprawiamy ciągniki, maszyny rolnicze. Grzybowscy, Sejny. ☎(0-87)516-28-00, 0509-414-787.

SPRZEDAM dmuchawę do zboża, 1.750 zł. ☎(0-87)421-11-89.

SPRZEDAM dojarkę kompletną Alfa Laval, dwukonwiową. ☎(086)275-11-11 ☎0504-274-090.

SPRZEDAM jałówkę hodowlaną. ☎694-613-113.

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych. ☎(086)278-45-53, 0605-439-789.

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: ciągniki Zetory, prasy, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojezdne, inne. Rogienice k. Łomży, ☎(086)279-15-65.

ŚCINACZ zielonek przyczepa z kosiarką (2002) k.Szczuczyna. ☎(0-86)272-57-11, ☎0-606-306-159.

WYCINAK hydrauliczny STROUTMAN 1,45 m. ☎(086)278-69-38.

ZAMIENIĘ C-360 na Ursus C-385 ☎0502-983-822 po 20-stej

ZAMIENIĘ T-25, stan bdb na C-360 (do remontu) ☎0696-175-006.

ZBIORNIK do mleka, mało używany. ☎(086)272-59-09.

ZBIORNIK mleka 800l (zamienię na 550l), krowy wysoko cielne. ☎(0-86)273-51-20.

ZBIORNIK mleka A-L 1250 l, 12.000 zł. ☎(0-86)278-73-93.

ZBIORNIK mleka A-L 2500 l. ☎(0-86)278-73-93.

ZETORY, Belarusy i John Deere. ☎0505-975-221.

ZIEMNIAKI paszowe. ☎698-647-458.

ZIMOWA pszenica 6 ton, 450 zł/tonę, tona łubninu paszowego. ☎(085)742-63-99.

RÓŻNE

KUPIĘ

KUPIĘ las z wycinką. ☎0692-092-525.

LAS. ☎0502-368-651.

OLCHA, brzoza, osika. ☎0502-368-651.

OLCHĘ oraz iglaste dłużyce ☎(087)566-62-93

ŚWIERK, sosna. ☎0502-368-651.

TOPOLĘ, osikę. ☎0-692-763-

ZDECYDOWANIE dłużycę, papierówkę, las. ☎(085)718-09-69, ☎0694-426-665.

SPRZEDAM

DOM z bala 5x6, tanio. ☎(0-85)731-44-51.

GARAŻE - blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)542-83-71, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

GARAŻE blaszane promocyjne ceny. Transport, montaż- gratis! Raty! ☎(0-87)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0-503-073-111.

KEBABY, gyross, grille. Tanio. ☎0-504-893-043.

KROKWIE, łaty, deski. ☎0607-049-499.

KRZESŁA dębowe- nowe, tanio. ☎0-696-781-384.

MONETY srebrne z papieżem, nominał 10.000 zł (1987), nominał 1.000 zł (1983). ☎(0-86)272-76-87.

PALMTOP +telefon XBA II ☎0(509)958-970.

PRALKĘ automat -tanio!: ☎(086)216-22-87.

PRZYCZEPY i domki kampingowe. ☎(085)743-49-94, Wiewiórcza 66.

ROŚLINY wodne najtaniej. ☎0507-534-213.

SIATKA ogrodzeniowa -produkcja. ☎(085)868-37-47.

SKRZYNKI jedynki, uniwersalne donice na kwiaty. ☎(0-85)682-58-52.

SPRZEDAM brzozę w klocu i deskach różnej grubości. ☎0602-855-387.

SPRZEDAM wiatę stalową do rozbiórki: Zambrów. ☎0603-389-893.

SZTACHETY, żerdzie z olchy. ☎(086)2172-603 wieczorem; 0889-003-085.

SZTACHETY. ☎(085)681-55-53.

TUJE ŻYWOPŁOT -170 CM. WYSOKOŚCI 16 SZT. -PILNIE - PO DOBREJ CENIE, BIAŁYSTOK. ☎0503-042-555.

WWW.UZYWANE.MEBLEDOSKLEPU.PL.

INNE

ODSTĄPIĘ sklep dziecięcy, cena ok. 40.000 zł, wyposażenie gratis. ☎0-504-260-713.

ZDROWIE

GINEKOLOG

GINEKOLOG - specjalista. ☎0-504-627-763.

GINEKOLOG. ☎0-692-756-414.

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kuracje, nerwice, depresje. Psychiatrzy, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. ☎(085)661-53-33, ☎0698-335-897.

LEKARZ Psychiatra. ☎0-602-763-504, Zambrów, ul. Fabryczna 1.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Irenausz Pawłowski. ☎0-694-657-868.

PSYCHIATRZY CHOROSZUCHA. NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA SEKSUALNE. ALKOHOLOWE ODTRUCIA (TAKŻE W DOMU, CAŁODOBOWO). ESPERAL (CHIRURG). PODLEŚNA 16, LOK. 2, ☎(085)732-77-35, 0502-445-555.

DERMATOLOG

BADANIE włosów. ☎(085)745-19-60.

ŁUSZCZYCA, bielactwo. (085)745-19-60.

CHIRURG

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(85)745-19-60.

OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

NEUROLOG

DR n. med. Marzanna Wołk neurolog, specjalista neurologii dziecięcej. ☎(0-85)732-75-15.

PSYCHOLOG

JÓZEF Kielman- Depresje, stres, nerwice, nałogi, nadwaga. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-275-352.

ORTOPEDA

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).☎(085)744-44-19.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 ☎(085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

DOM POGRZEBOWY
tel. 675-26-22
ul. Nowogródzka 13
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ
KREDYTOWANIE POGRZEBU
BALSAMOWANIE ZWŁOK
LIMUZYNY, AUTOKARY
SALE Z KLIMATYZACJĄ
CHŁODNIA
WYRÓB WIEŃCÓW I WIĄZANEK
PUNKT USŁUGOWY:
ul. Siankiewicza 44, tel. 743-54-69

CENTRUM POGRZEBOWE
JACEK KOMARNICKI
TEL. 744 74 53
Białystok, ul. Wojskowa 3
- wjazd od ul. Waszyngtona
- bezpośrednie sąsiedztwo z prosektorium
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ!

S. Wierzbicki
DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

BIOTERAPIA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż kręgosłupa. Porady homeopatyczne. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-275-352.

URODA

TRANSPLANTACJA WŁOSÓW
BEZPŁATNE KONSULTACJE
BIAŁYSTOK - 19 MAJA.
INFOLINIA: 0-801-321-37.
GSM 0-609-202-229.
WWW.MEDICALHAIR.PL

INNE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

***RZUĆ** PALENIE, ☎(085)744-97-97.

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10, lok. 202, ☎(085) 744-97-97.

USTALANIE ojcostwa ☎(601)21-43-88.

MASZYNY I URZĄDZENIA

KUPIĘ

OSPRZĘT do koparki Pelikan 3. ☎(0-86)272-16-88, po 20.00.

SPRZEDAM

AGREGATY prądotwórcze nowe: ☎0501-546-151.

AGREGETY prądotwórcze. ☎0697-621-998.

KOPARKO-ŁADOWARKA Forschmit, niemka, sprawna, 12.000 zł. ☎(0-86)272-85-62.

KOSIARKI ogrodowe, traktorki. od 300 zł. ☎0600-518-077.

OKAZJA! Zagęszczarki, ubijaki, gilotyny, agregaty- nowe, używane. ☎0604-708-420.

SPRZEDAM kabinę lakierniczą używaną. ☎0603-389-893.

SPRZEDAM wielopiłę rzemieślniczą, 6.000,-. ☎0504-260-945, ☎(085)715-59-40.

SPRZEDAM wózek terenowy 202T GPW, 14.000,-. ☎0504-260-945, ☎(085)715-59-40.

URSUS 1014 (1994). ☎698-647-458.

WÓZKI widłowe, agregaty chłodnicze. ☎(0-86)273-63-25.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

PRODUCENT kafli, Białystok -Ignatki. ☎0-601-564-351.

STALOWA konstrukcja hali 40x30x5 +płyta obornicka. ☎0-696-459-383.

WIEŻBY dachowe, deski, łaty, stachety. ☎0501-380-940.

USŁUGI

AUTOMOTO

AIRBAGI, konsole, klejenie. ☎(0-61)867-87-13, 0605-588-595.

AUTOALARMY, centralne zamki, radioodtwarzacze; komis, Kasztanowa 3/1, Białystok. ☎(0-85)654-43-10.

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k. Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.

WYJAZDY do Niemiec po samochody, tanio. ☎0501-925-933.

TYNKARSKIE

TYNKI gipsowe w domkach. ☎0-608-474-270.

TYNKI gipsowe, elewacje. ☎0502-370-856, 0502-110-865.

TYNKI gipsowe, szpachlowanie, adaptacja poddaszy. ☎0692-589-717.

TYNKI tradycyjne agregatem. ☎0606-420-339.

TYNKI. ☎(0-85)719-34-53 po 18:00, 0502-061-299.

BUDOWA, REMONT

ARCHITEKT; projektowanie. ☎0501-939-240.

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-01-55, 0509-048-242.

BUDOWA domów, kompleksowe wykończenia wnętrz. ☎(0-85)653-61-26, 0606-949-446.

BUDOWA domów, obór, udojni, tynki, posadzki. ☎0600-506-507, (0-87)621-22-73.

BUDOWA od podstaw pod klucz, remonty, glazura, terakota, panele, regipsy, dachy. ☎0697-173-261.

BUDOWLE konstrukcyjne, budowa domów, więźby, stolarstwo. ☎(0-85)710-88-59.

BUDOWY, remonty- Suwałki. ☎(087)567-85-33, ☎0604-263-444.

BUDOWY, wykończenia, docieplenia, elewacje, remonty, szpachlowanie, malowanie, ☎0602-861-635, ☎(0-87)562-10-92.

CYKLINOWANIE, remonty, hydraulika, centralne ogrzewanie. ☎0504-119-775, (0-85)743-32-21.

DACHY - krycie, obróbki. ☎(085)653-35-73, ☎0888-875-766.

DOCIEPLENIA, tanio, solidnie. ☎(085)675-14-40, ☎0606-312-666.

DŹWIGAMI, RUSZTOWANIA. ☎(085)653-94-00, 0502-265-825.

HYDRAULICZNE (miedź, stal, plastyk) profesjonalnie, gwarancja, 80 zł/punkt. ☎(0-86)273-16-09, ☎0-606-342-359.

KAMIENNE prace, inne. ☎0-500-306-776.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)663-26-39

KOSTKA brukowa, układanie, solidnie, tanio. ☎0605-371-441.

KRYCIE dachów - tanio. ☎0602-333-644.

MALOWANIE, szpachlowanie, tapetowanie. ☎0507-867-938.

OGÓLNOBUDOWLANE prace, tynki gipsowe, regipsy, zabudowa poddaszy, glazura, terakota, sufity podwieszane. ☎0663-062-138.

OGRODZENIA klinkierowe, siatka, fundamenty, stany surowe, najtaniej w regionie, faktury VAT. ☎0600-220-366, (0-85)717-12-24.

OGRODZENIA klinkierowe. ☎0-606-816-533.

OGRODZENIA, klinkier, mury. ☎0609-885-058.

PANELE, parkiet, cyklinowanie. ☎(085)732-50-61.

POLBRUK, starobruk, odwodnienia; szybko, tanio. ☎(0-85)676-05-03, 0507-569-350.

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0509-733-430.

POSADZKI agregatem. ☎0507-489-436.

POSADZKI betonowe agregatem, zacierane mechanicznie. ☎0503-00-99-85.

REMONTOWO-BUDOWLANE, stany surowe, klinkier. ☎0604-054-765.

REMONTOWO-BUDOWLANE. ☎0600-485-510.

SIDING podsufitka. ☎(085)651-03-53, 0603-704-661.

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.

SUCHY tynk, szpachlowanie, malowanie. ☎0-501-379-276, ☎(0-85)650-52-40.

TYNKI agregatem. ☎0502-053-516.

TYNKI tradycyjne, szpachlowanie, malowanie. ☎(0-86)271-66-33.

UKŁADANIE, cyklinowanie podłóg, ☎(0-87)566-63-83.

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. UL. MALMEDA 17.

ŻALUZJE, rolety, moskitiery- producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

ELEKTRYCZNE

ALARMY, elektroinstalacje, odgromowe, domofony, napędy do bram i rolet.☎0502-773-368.

ALARMY, sprzedaż, montaż. ☎(0-85)654-56-78.

HYDRAULICZNE

CEZAR - kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod.-kan., centralnego ogrzewania, instalacje gazowe - sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.

HYDRAULIK, przełącza wodno -kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00, 0501-924-501.

ANTENY

ANTENY, montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. ☎(0-85)654-56-78.

MEBLE

ANTYKI, renowacje, usługi meblarskie Rogucki Meble. ☎0504-005-252.

BIURA, kuchnie, szafy z drzwiami suwanymi, inne nietypowe, pod wymiar, wykonanie i montaż profesjonalnie. ☎0509-679-624.

INDECO
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.) tel. 0602-835-174

MEBLE KUCHENNE SZAFY NA WYMIAR -PRODUCENT, EKSPOZYCJA KAWALERYJSKA 22A, RÓG PUŁASKIEGO. WWW.MEBLUM.FRIKO.PL

MEBLE, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

SZAFY, meble na wymiar, solidnie. ☎(0-85)744-45-65.

TANIA solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. ☎(0-85)661-41-26, 0606-747-482.

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.

NAPRAWA pralek, lodówek, zamrażarek, inne; również w terenie. ☎(0-85)743-18-47, 0606-342-131.

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.

PRALKI, lodówko-zamrażarki. ☎(0-85)742-40-49, Kuzyka.

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl

PRZEPROWADZKI, tanio. ☎0606-716-555, (0-85)653-83-82.

REMONTY

DOCIEPLENIA. ☎0695-949-796.

KABINY, BRODZIKI, WANNY, MONTAŻ, NAPRAWA, RENOWACJA, WYMIANA SILIKONU, ODKAMIENIANIE, USUWANIE GRZYBÓW; USŁUGA 2 LATA GWARANCJI. ☎0692-125-915, WWW.ANFUS.WEBD.PL.

MALOWANIE, remonty, glazura. ☎(0-86)474-32-21.

MALOWANIE, szpachlowanie. ☎0888-859-506.

SZPACHLOWANIE, malowanie. ☎0694-977-831.

OKNA I DRZWI

OKNA, DRZWI - RABATY DO 40%, ☎(085)652-58-56.

DACHY

DACHY- krycie wiórem. Ekologiczne! Niskie ceny! ☎(0-87)516-15-62.

KRYCIE dachów. ☎0603-835-897, (0-85)743-69-90.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, kraty, ogrodzenia, wiaty, schody; raty. ☎(0-85)654-39-54.

KOWALSTWO, balustrady, elementy. ☎(0-85)741-96-56.

SCHODY, balustrady, ogrodzenia. ☎0603-339-982.

WSZYSTKO z metalu stal nierdzewna, kowalstwo, www.metplast.com.pl. ☎(0-85)663-28-89.

KLIMATYZACJA

***KLI-WENT** klimatyzacja, wentylacja, TANIO. ☎(086)218-59-90.

KLIMATYZACJA OD 1990 ZŁ NETTO Z MONTAŻEM, MIG, UL.ELEWATORSKA 29A, ☎(085)662-67-67, EŁK, ☎(087)610-44-29, ŁOMŻA, DEALER-PRZEMKO, ☎(086)216-90-50.

WWW.TERMITECH.COM.PL

TRANSPORT

BUSEM osobowo -towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.

BUSEM towarowym najtaniej. ☎0604-220-297.

BUSEM towarowym. ☎0606-481-253.

FREIBURG, okolice, wyjazdy do Niemiec busem. ☎0505-381-830.

OKAZJA wyjazd po kombajny, maszyny rolnicze 10-12 maja. ☎745-37-38, ☎0600-732-222.

OKĘCIE, inne. ☎0501-703-269.

POSIADAM certyfiakt kompetencji zawodowych, kraj, przewóz rzeczy. ☎0661-253-384.

PRZEWÓZ osób, rzeczy, laweta, kraj, zagranica. ☎0602-423-529.

TRANSPORT chłodniczy 1,5 t, cały kraj. ☎0501-279-876.

ZŁOM wywiozę. ☎0697-275-401, 0691-690-776.

INNE

„F.M. PERFUMY" nawiąże współpracę. ☎0604-819-210.

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.200 zł. ☎0601-566-181.

NAGROBKI GRANITOWE - PODWÓJNY 4900 ZŁ. ☎0660-860-930.

PIELĘGNACJA terenów zielonych. ☎0504-708-278.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków. ☎(085)652-59-75.

PRZYWIOZĘ drewno opałowe, od 45 zł/mp. ☎(0-85)745-44-78, 0603-266-179.

SZAMBO - wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.

UMOCNIENIE stawów, rowów wykonam. Sprzedam faszynę, paliki. ☎0600-326-282.

WINDYKACJA. ☎0509-540-491.

WYKOPY koparkami (stawy), wyrywanie karczy. ☎(086)216-35-79, ☎0602-520-783.

WYKOPY, prace ziemne. Sprzedaż maszyn budowlanych. ☎0604-514-017.

ZŁOM wywiozę, faktura, gotówka, własny transport. (0-85)654-54-00, 0503-057-090.

ROLNICTWO

NAPRAWA ciągników, maszyn rolniczych u klienta. ☎0506-769-582.

POMIAR pól do dopłat bezpośrednich GPS-em. ☎0504-183-545.

SPROWADZAM na zamówienie hale udojowe i inne maszyny rolnicze, konkurencyjne ceny. ☎0880-502-414, +49173-783-0068.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

APB - zespół muzyczny, również koncerty. ☎(0-87)523-91-57, (0-87)620-12-49.

TORTY domowe na różne okazje. ☎0507-275-436, Białystok.

VIDEO foto, najtaniej. ☎0603-317-118.

WARSZAWĄ do ślubu. ☎0608-209-042.

ZESPÓŁ; tanio, profesjonalnie. ☎0692-379-366.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

*Z doświadczeniem w bankowości, mile widziane wykształcenie ekonomiczne, Wysokie Mazowieckie. ☎0606-774-696.

GIMNAZJUM w Czyżewie ul. Polnej 5 zatrudni od 1 września 2005 roku dwóch nauczycieli języka angielskiego (licencjat). ☎(086)275-50-40.

PRACA na gospodarstwie. ☎0-604-161-838.

PRZYJMĘ do dodocieplania. ☎661-82-69, ☎0605-092-716.

UCZCIWEMU zlecę budowę komina. ☎(085)710-87-60.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

BMW 320, (1992), czarny, sportowa specyfikacja, 8.300,-. ☎0880-672-503.

GOLF III (1992), granat, 5 biegów, obrotomierz, 7.900,- ☎0880-672-503.

GOLF IV 1,6 (1998) z salonu. ☎(086)218-34-58. ☎0604-621-841.

NISSAN terrano 2.7TDI (1990), tanio. ☎0880-672-503.

RENAULT R19 (1992), stan idealny, niska cena. ☎0602747855.

SEAT IBIZA 1.9TDI 2004 9 TYS. KM, SREBRNY MET., 4 AIRBAG, CD, KLIMATYZACJA, BOGATE WYPOSAŻENIE, STAN BDB, 43500 ZŁ. ☎0506-399-765

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DOM wolno stojący w Łomży. ☎(086)216-27-69 po 20.00.

NIERUCHOMOŚĆ zabudowaną pod działalność gospodarczą 780 mkw, 130.000,- ☎(086)218-54-04.

STODOŁĘ z bali. ☎(0-85)683-28-11.

OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ współczesna

- **Augustów,** *ul. Żabia 3a, tel. (0-87) 643-06-72 - "THEO"*
- **Augustów,** *ul. Wojska Polskiego 42c tel. (0-87) 643-19-97 - "PERFEKT"*
- **Białystok,** *ul. Suraska 1, tel. (0-85) 745-59-87, fax 745-59-07 ul. Św. Mikołaja 1, tel. (0-85) 748-74-30, fax 748-74-32 - Biuro Ogłoszeń "GW"*
- **Bielsk Podlaski,** *ul. Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 730-19-20 - "ABA PLUS" Antoni Murawski*
- **Ełk,** *ul. Wojska Polskiego 71A tel./fax (0-87) 610-85-05, - Oddział "GW"*
- **Grajewo,** *ul. Osiedle Centrum 7a tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział "GW"*
- **Hajnówka,** *ul. 3 Maja 20 tel./fax (08-5) 682-59-89, - Oddział "GW"*
- **Łomża,** *al. Legionów 16 tel./fax (0-86) 216-56-97, - Oddział "GW"*
- **Mońki,** *ul. Białostocka 29 tel. (0-85) 716-21-91 - Biuro Tur. "KURIER"*
- **Olecko,** *ul. Zielona 37 tel./fax (0-87) 520-02-30*
- **Ostrołęka,** *ul. Gorbatowa 5a/7b tel. (0-29) 760-94-25 - Oddział "GW"*
- **Ostrów Mazowiecka** *ul. Broniewskiego 56a. tel. (0-217) 44-08-05*
- **Sokółka,** *ul. Ściegiennego 16 B tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"*
- **Suwałki,** *ul. Kościuszki 62 tel./fax (0-87) 56-57-26 - Oddział "GW"*
- **Wysokie Mazowieckie,** *ul. Długa 22 tel. (0-86) 275-24-08, "VIDKING"*
- **Zambrów,** *al. Wojska Polskiego 22 tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"*

***oraz nasi przedstawiciele handlowi** Białystok, tel. 748-74-41, 748-74-43.*

WYNAJMĘ

KAWALERKĘ. ☎(085)746-56-35.

ZWIERZĘTA

OWCZARKI niemieckie. ☎0506-174-064, ☎0509-252-610.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

BECZKOWOZY różne schładzalnik 220 l. ☎0606-886-140.

DOJARKI, SCHŁADZALNIKI, MONTAŻ, NAPRAWA, NAJTANIEJ. ☎507-389-474

JAŁÓWKI SIMENTAL WYSOKO MLECZNE ☎609-712-554

LOSZKI hodowlane pbz, wbp. Knury krzyżówkowe ras mięsnych. ☎(087)644-63-26.

OGIER HODOWLANY, ZIMNOKRWISTY, LICENCJA, ☎609-712-554.

OPRYSKIWACZ 650 l stan idealny. ☎0602-74-78-55.

RÓŻNE

SPRZEDAM

O.K. Taxi. ☎0601-439-903.

SZTACHETY. ☎(0-85)681-55-53.

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Sokółce zawiadamia

że w związku z prowadzeniem prac konserwacyjnych zbiornika wieżowego w dniach

17.05.2005 - 25.05.2005 r.

mogą nastąpić zakłócenia w dostawie i jakości wody.

Za wynikłe utrudnienia przepraszamy.

R899005gwbo

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

SPAWARKA BEZTER typ SPB-350, 1400 zł/szt. (2 sztuki). ☎0606-33-98-03.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

MALOWANIE, szpachlowanie. ☎(0-86)271-71-54, ☎0-668-141-137.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 4 zł) lub 9 słów (ogł. za 5 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 8 zł) lub 9 słów (ogł. za 10 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA współczesna

Ilość publikacji

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

☐ x 5 zł ☐ x 10 zł

dane klienta: -

adres, kod pocztowy: -

- -

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 4 zł i 5 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 8 i 10 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI: ☐ budowa, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne ☐ MEBLE
- PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje
- AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
- RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

GAZETA współczesna

Festiwal na mapie świata

Muzyka cerkwi jerozolimskich

HAJNÓWKA 2005 w Białymstoku

BIAŁYSTOK. Podczas 23. edycji Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej „Hajnówka" wystąpiły 494 chóry z 31 krajów świata. Przyjeżdżały na Podlasie z tak odległych stron, jak Indie, Korea Północna, Kenia, Egipt, Stany Zjednoczone. Na przesłuchania konkursowe XXIV MFMC do Białegostoku zapowiedziało przyjazd 26 zespołów. Po raz pierwszy gościć będzie reprezentant Izraela.

30-osobowy Żeński Chór „Na`ama" – Givat Ada, jedna z czołowych grup wokalnych Izraela, został utworzony w 1989 roku. Zdobywał wiele nagród, w tym w Niemczech, Chinach, we Włoszech. W repertuarze ma muzykę klasyczną, sakralną, pieśni narodowe z całego świata, jak również aranżacje pieśni izraelskich, przygotowanych przez założycielkę chóru i dyrygentkę, którą jest pani Pnina Inbar.

Podczas przesłuchań XXIV Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej zaprezentuje muzykę wykonywaną w jerozolimskich cerkwiach. Natomiast na koncertach towarzyszących festiwalowi, w synagodze w Tykocinie oraz w Toruniu – muzykę izraelską i żydowską. Przyjazd chóru „Na`ama" finansowany jest przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Izraela.

Festiwal wspierają: Ministerstwo Kultury, Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Urząd Miasta Stołecznego Warszawy, Urząd Miasta Białegostoku, Polskie Radio SA w Warszawie, Telewizja Polska SA w Warszawie, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Izraela. **(a)**

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. Film operowy „Nabucco" Giuseppe Verdiego wyświetlony zostanie w sali koncertowej Filharmonii Białostockiej w niedzielę o godz. 16. Występuje chór i orkiestra Metropolitan Opera. Wstęp wolny. **(a)**

BIAŁYSTOK. Na wyjątkowy recital zaprasza Filharmonia Białostocka, w niedzielę o g. 20. Marcin Nałęcz-Niesiołowski zaśpiewa razem z artystami Teatru Balszoj. Wystąpią: Łarisa Rudakowa, Paweł Czernych, Natalia Rassudowa. W programie pieśni i romanse rosyjskie. Bilety (30 zł) w kasie FB. **(a)**

BIAŁYSTOK. W najbliższą niedzielę w „Spodkach" odbędzie się premiera spektaklu Teatru K3 pt. „Jeż". Początek o 18. Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na ten spektakl na niedzielę i na poniedziałek. Dzwońcie w piątek o 12, tel. 748-74-65. **(ada)**

BIAŁYSTOK. Spektakl „Brzdące" BTL-u został zakwalifikowany do finału XI Ogólnopolskiego Konkursu na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej. Jury finałowe obejrzy go 15 czerwca, a już w sobotę i niedzielę zobaczyć go może białostocka publiczność. „Brzdące" będą grane o g. 11. W tych samych dniach, tylko o g. 18 wybrać się można na „Szkołę tańców salonowych". Dla naszych Czytelników mamy po jednym podwójnym zaproszeniu na każdy spektakl. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zjawią się danego dnia przed spektaklem w kasie teatru z aktualnym wydaniem GW. **(ada)**

BIAŁYSTOK. Po raz pierwszy w Białymstoku organizowane są „Memoriały – dzień pamięci o zmarłych na AIDS. W Pubie Fabryka z tej okazji w sobotę odbędzie się koncert (g. 19.14), na którym wystąpią: Gwintesencja, Blułoter, Devil Blues. **(ada)**

BIAŁYSTOK. W sobotę rusza czwarta edycja festiwalu „Białysztuk". W programie: spektakl „Mistyczne, barbarzyński, znudzone" (Teatr Akcja DZRT, g. 16, sala 202 AT), czytanie dramatu i spotkanie z Martą Guśniowską (g. 17, sala 203 AT), spektakl „Dziewictwo" wg Gombrowicza (sala 203 AT), rozwiązanie akcji „Białystok pisze nowego Puncha i Judy" (g. 20.30, klub Odeon). **(ada)**

Nie traćcie czasu – już trwają Dni Sztuki Współczesnej

Otwórz oczy wyobraźni

BIAŁYSTOK. Radzieckie science fiction i eksperymenty na klawiszach? Teatr słuchany i oglądany w okularach przeciwsłonecznych, w czasie kiedy słońce już dawno skrył horyzont? A może spotkanie oko w oko z Wielkim Okiem? Tak, podczas XX DSW wszystko staje się możliwe.

Światowej sławy artysta Gary Guthman, uświetni swoim występem DSW

FOT. ARCH. ORGANIZATORÓ

Jubileuszowy, bo już 20., program Dni Sztuki Współczesnej, rozpoczął się muzycznie i obrazkowo – pokazem teledysków londyńskiej wytwórni WARP w Forum. Początek to znaczący, bo i muzyki, i najróżniejszych obrazów w najbliższych dniach nie zabraknie.

Już w piątek (g. 18.15, 10 zł) na ekranie Forum będzie można zobaczyć unikalny radziecki film o tematyce science fiction z 1924 r. pt. **„Aelita – Queen of the Mars"** (reż. Y. Protazonov). Akcja filmu rozgrywa się częściowo w sowieckich realiach, a częściowo na Marsie, gdzie serce niejakiego inżyniera Łosia podbija piękna władczyni planety Aelita. Radziecka twórczość filmowa z początku wieku wzbogacona będzie „żywą" muzyką, w wykonaniu formacji **PUSTKI**.

Prosto z Marsa przeniesiemy się na dziedziniec Akademii Teatralnej (g. 21.45, wstęp wolny), by wysłuchać spektaklu **„10 pięter"** Cezarego Harasimowicza (reż. Janusz Kukułka). Nie, to nie pomyłka – do tego przedstawienia przyda się dobry słuch oraz szeroko otwarte oczy wyobraźni. Będzie to bowiem pierwsza w Białymstoku publiczna prezentacja **Teatru Polskiego Radia**. Słuchaczom przydadzą się okulary przeciwsłoneczne, ale do czego – nie zdradzimy. Drugi pokaz z tej serii odbędzie się w niedzielę (g. 21.00, wstęp wolny), na hali Architektury (ul. Grunwaldzka 11/15). Tym, razem (znowu w okularach!) posłuchamy spektaklu **„Cyrk odjechał, lwy zostały"** Andrzeja Mularczyka.

DSW – ROZDAJEMY ZAPROSZENIA:

- „Aelita – Queen of the Mars", piątek g. 18.15, Forum – 3 pojedyncze
- Koncert Gary`ego Guthmana – sobota, g. 21, Fama – 3 pojedyncze
- Objazdowa etiuda: sobota, niedziela, wtorek, g. 18.15, Forum – 4 pojedyncze na każdy dzień!

Dzwońcie w piątek, w godzinach 12.30-13.30, tel. 748-74-65.

Ciekawe obrazki będzie też można zobaczyć w sobotę, niedzielę i we wtorek podczas **„Objazdowej etiudy"** (g. 18.15, 5 zł) – prezentacja filmów z Międzynarodowego Festiwalu Filmowego „Etiuda": z kina rodzimego (młodego), meksykańskiego oraz niemieckiego.

Obiecywaliśmy muzykę, będzie muzyka, i to jaka! Na Jazz Deptaku DSW (Fama) wystąpi ze swoją trąbką oraz Trio Filipa Wojciechowskiego sam słynny i rewelacyjny **Gary Guthman**! Krytyka amerykańska uznała go za jednego z najpopularniejszych trębaczy-solistów naszych czasów. Białostoczanie przekonają się o tym na własne uszy już w sobotę (g.21, 8 zł, Fama)).

I jeszcze białostoczanin na DSW, czyli **Wojciech Kierus**, zwycięzca drugiej edycji konkursu organizowanego właśnie pod takim hasłem. Za co zdobył nagrodę, zobaczymy na sobotnim wernisażu jego wystawy (g. 18, Forum, wstęp wolny) pt. **„Tożsamość"**.

To dopiero rozgrzewka. Już w następnym tygodniu zobaczyć będzie można teatr i balet na ekranie, Ewę Kasprzyk, Śląski Teatr Tańca, Provisorium i Kompanię Teatr, Stowarzyszenie Teatralne A Part i mnóstwo innych atrakcji. O wszystkich przeczytacie we „Współczesnej". Imprezę organizuje Białostocki Ośrodek Kultury. **(ada)**

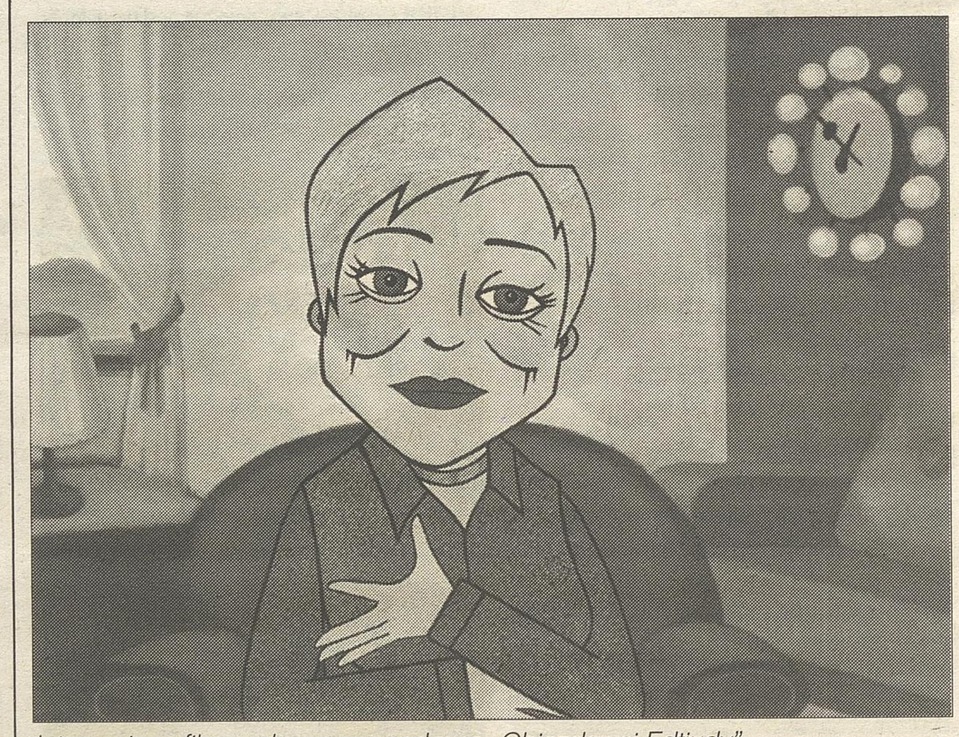

Interesujące filmy zobaczymy podczas „Objazdowej Edtiudy".

FOT. ARCH. ORGANIZATORÓW

RADIO

RADIO BIAŁYSTOK

Piątek, 13 maja 2005 r.

Wiadomości Radia Białystok co godzinę - wydania główne: 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 14.30, 15.30, 16.30; Przegląd prasy: 5.40, 6.22; Sport: 7.09, 8.05, 16.10, 19.04, 21.05; Wiadomości kulturalne: 10.30, 12.30; Moto Radio: 6.45, 7.45, 8.45; Informacje z przejść granicznych: 6.45, 7.45, 8.45.

5.00 FAKTY I MUZYKA, prow. Miłka Malzahn; 5.35 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 9.10 Dzień jak żaden inny, prow. Wojciech Kujałowicz; 9.30 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 9.40 Niebieski Autobus - Barbara Kosmowska, czyta Justyna Godlewska-Kruczkowska, odc. 25; 11.15 Reportaż - z cyklu Nasi w Ameryce - Smak Ameryki, rep. Haliny Londowskiej; 11.55 Europa od środka; 13.10 W domu najlepiej, prowadzi Iza Serafin; 14.15 Poradnik językowy - Słowo o słowie, prof. Jerzy Bralczyk; 15.45 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 16.00 Fakty i Muzyka - wydanie popołudniowe, prow. Lech Pilarski; 17.05 Zestaw głośno mówiący, prow. Olga Gordiejew i Andrzej Ryczkowski; 18.30 Pod znakiem Pogoni, aud. Jarosława Iwaniuka; 19.05 Wieczór inny niż wszystkie, prow. Dorota Sokołowska; 19.15 Niebieski Autobus - Barbara Kosmowska, czyta Justyna Godlewska-Kruczkowska, odc. 25; 19.30 Reportaż - z cyklu Nasi w Ameryce - Smak Ameryki, rep. Haliny Londowskiej; 20.15 Kram z książkami , aud. Doroty Sokołowskiej; 21.30 Muzyczna strefa Nadgraniczna, aud. Sławka Sawczuka; 22.00 Reflektor Program BBC; 22.50 Muzyczny oddech; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 23.45 Instytut Badania Rzeczywistości /powt./; 23.55 Europa od środka.

Sobota, 14 maja 2005 r.

Wiadomości Radia Białystok co godzinę - wydania główne: 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30; Przegląd prasy: 5.40, 6.22; Sport: 7.09, 8.05, 19.04, 21.05; Wiadomości kulturalne: 10.30; Moto Radio: 6.45, 7.45, 8.45; Informacje z przejść granicznych: 6.45, 7.45, 8.45.

5.00 FAKTY I MUZYKA, prow. Wojciech Kujałowicz; 5.35 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 9.10 Tramp - magazyn ekologiczny, prowadzi Aneta Gałaburda; 9.30 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 10.05 Instytut Badania Rzeczywistości; 10.30 Rokowirówka, prow. Marcin Kozłowski; 14.30 KIWI Magazyn satyryczny; 15.10 Strefa Dobrej Muzyki, prow. Wojciech Kujałowicz; 18.05 Pożadalnaja pieśnia, opr. Włodzimierza Prochowicza; 18.30 Pod znakiem Pogoni, aud. Włodzimierza Prochowicza; 18.45 Duchowe spotkania, opr. ks. Mikołaja Ostapczuka; 19.05 Lista Przebojów RADIA BIAŁYSTOK, prow. Kamil Kalicki; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 23.30 Instytut Badania Rzeczywistości /powt./.

Niedziela, 15 maja 2005 r.

Wiadomości Radia Białystok co godzinę - wydania główne: 7.00, 16.00.

5.05 Wszystkie strony świata, aud. Adama Beręsewicza; 6.05 A to ciekawe, aud. Janusza Papaja/powt; 6.30 Pocztówka z Wilna, Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy, aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK - wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy, aud. Ruty Burdyn; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi, aud. ks. Mikołaja Ostapczuka; 8.00 Ukraińska dumka, aud. Eugeniusz Ryzyka; 8.30 Pad znakam Pahoni, aud. Jerzego Leszczyńskiego; 9.15 Muza, prow. Dorota Sokołowska; 11.05 KIWI Magazyn satyryczny; 11.35 Spotkanie z reportażem - Tak daleko, tak blisko, rep. Agnieszki Trofimiuk; 12.05 NA MŁYNOWEJ - saga radiowa, odc. 535; 12.30 Muzyczny relaks; 12.45 Z zapiśnika - fel. Jana Leończuka; 12.50 Muzyczny relaks; 13.05 Ewangelia i Życie - magazyn katolicki, ks. J. Wierzbicki; 13.35 Niedzielna lekkość bytu, prow. Wojciech Kujałowicz; 18.35 NA MŁYNOWEJ - saga radiowa, odc. 535 /powt/; 19.05 Sportowy wieczór, prow. Jerzy Kułakowski; 20.05 Wszystkie strony świata; 21.05 Bach & Roll, aud. Magdaleny Gajl; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show, aud. Sławka Sokołowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok.

RADIO AKADERA

6.05-10.00 „PORANEK Z RADIEM AKADERA" – prezentuje (piątek) Krzysztof Połubiński, (sobota) – Krzysztof Sadowski; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.05 Horoskop, Power Play; 9.30 Propozycje kulturalne na dziś; 9.45 Porady prawnika; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień" – prezentuje (piątek) – Anna Kasacka, (sobota) – Wojciech Kujałowicz; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Serwis informacyjny; 12.45 Tajniki Techniki – program popularnonaukowy; 13.05 Power Play, Horoskop; 15.20 Auto Rodeo; 16.00 Serwis informacyjny; 16.05-22.00 Popołudnie i wieczór z Akaderą" – prezentuje (piątek) – Krzysztof Sadowski, (sobota) – Ewa Drążek; 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Horoskop, Power Play; 18.00 Serwis informacyjny; 19.30 Lista Przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05-1.00 „Radio Party"– prezentuje (piątek) DJ HRYNIO, (sobota) Ula Sienkiewicz; 20.10-21.50 Szafa Gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.00 Serwis informacyjny; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop

Koncert na 100-lecie Bazyliki Katedralnej

W intencji pokoju

BIAŁYSTOK. Na 100-lecie Bazyliki Katedralnej Filharmonia Białostocka przygotowała koncert, w programie którego znajduje się „Missa pro pace" (Msza w intencji pokoju) – wspaniałe dzieło Wojciecha Kilara. Usłyszymy je w piątek, o godz. 18, w obchodzącej jubileusz świątyni. Będzie to pierwsze wykonanie tego utworu w Białymstoku.

Białostoccy melomani mieli okazję wysłuchać wielu utworów wybitnego polskiego kompozytora Wojciecha Kilara. W 1999 roku w Filharmonii Białostockiej odbył się jego koncert monograficzny, portret mistrza z autografem wisi w foyer FB. Prof. Kilar, którego źródłem twórczości są najgłębsze tradycje kultury polskiej, w ubiegłym roku uhonorowany został nagrodą białostockich twórców, jaką jest Laur Izabeli Elżbiety Poniatowskiej, „za zaangażowanie w poszukiwanie nadziei, sensu i głębokiej radości życia".

Znany jest jako twórca czterech symfonii – piątą zaczął pisać w dzień po śmierci Papieża Jana Pawła II, utworów takich jak „Krzesany", „Bogurodzica", „Kościelec" czy „Orawa", jako autor muzyki filmowej. „Missa pro pace" (A. D. 2000) dedykowana została Filharmonii Narodowej w jej stulecie. Prawykonanie utworu w Warszawie odbyło się w styczniu 2001.

O jej powstaniu kompozytor tak mówił:

– Jedna rzecz, którą znałem przed postawieniem pierwszej nuty na papierze: tytuł, określający z góry to, że cały utwór zmierza do słów „dona nobis pacem" („obdarz nas pokojem"). Oparty został też na porządku stałych części mszalnych. Po błagalnym „Kyrie" następuje radosna „Gloria", centralne „Credo", spokojne „Sanctus" i „Benedictus"oraz „Agnus Dei", prowadząc do błagalnej konkluzji „Dona nobis pacem".

„Missa pro pace" na 4 głosy solo, chór mieszany i orkiestrę, wykonana zostanie przez Orkiestrę Symfoniczną FB pod batutą Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego, Chór Uniwersytetu w Białymstoku prowadzony przez Edwarda Kulikowskiego oraz solistów: Barbarę Kubiak – sopran, Katarzynę Suską – mezzosopran, Dariusza Pietrzykowskiego – tenor, Radosława Żukowskiego – bas.

Koncert jest abonamentowy, bilety w cenie 10 zł nabywać można przed koncertem w Bazylice Katedralnej.

(a)

Wojciech Kilar podczas pobytu w Białymstoku z okazji koncertu monograficznego w filharmonii FOT. A. ZGIET

Wystawy, festyny, koncerty i ... degustacje

Muzeum nocą

BIAŁYSTOK. Będzie można wykonać sobie portret przy muzyce klawesynowej w Galerii im. Sleńdzińskich, obejrzeć prace Nikifora i innych prymitywistów w Muzeum Rzeźby A. Karnego, podziwiać tańce dawne i turniej rycerski w Muzeum HIstorycznym, a nawet pokrzepić się kaszanką i innymi specjałami w „socrealistycznej restauracji" w Muzeum Wojska.

A wszystko to za sprawą niezwykłej Nocy Muzeów „Światła Nocy", z soboty na niedzielę, organizowanej przez Muzeum Podlaskie. Jest to pierwsza edycja Międzynarodowej Nocy Muzealnej, do której zaprosiły Polskę muzea francuskie.

W godz. 19-24 można będzie bezpłatnie zwiedzać cztery białostockie muzea i Galerię im. Sleńdzińskich, a także synagogę w Tykocinie, w których oprócz stałych wystaw przygotowano mnóstwo atrakcji.

Eksponat z wystawy „Socrealizm na wesoło" w Muzeum Wojska FOT. A. ZGIET

– Radzę w sobotę wyciągnąć rower, aby łatwiej było dotrzeć od muzeum do muzeum, zdążyć na wszystkie imprezy – od koncertu piosenki aktorskiej w Ratuszu o godz. 18 po film „Ostatni samuraj" w Kinie „Ton" – mówi Andrzej Lechowski, dyrektor Muzeum Podlaskiego. – Kto zdoła zebrać pieczątki w czterech muzeach, może wylosować karnet na cały rok.

Trzeba obejrzeć ekspozycję „Sztuka naiwna – Nikifor", w Muzeum Alfonsa Karnego, otwieraną o godz. 19. Zajrzeć do Muzeum Wojska na wystawę i cykl imprez pod hasłem „Socrealizm na wesoło", przypomnieć sobie tamtą epokę i jej menu w specjalnie otwartej na ten dzień „socrealistycznej restauracji", serwującej kaszankę, pasztetową i tym podobne smakołyki. W Muzeum Wojska na chętnych czekają też bilety do Kina „Ton" na „Ostatniego Samuraja".

W Muzeum Karnego podziwiać będzie można prace prymitywistów FOT. A.ZGIET

Galeria im. Sleńdzińskich poleca malowanie obrazu techniką olejną i wykonanie fotograficznego portretu, inspirowanego dziełami z kolekcji, z wykorzystaniem strojów i rekwizytów.

Można też pojechać do Tykocina, od godz. 22 zwiedzać nocą synagogę przy świetle świec, w babińcach obejrzeć wystawę „Wycinanka żydowska" Marty Gołąb z Krakowa. **(a)**

Takie walki rycerskie odbędą się też w Muzeum Historycznym, już w sobotnią noc FOT. A. ZGIET

Rozdajemy autografy

BIAŁYSTOK. Romualda Lipko, Izabelę Trojanowską i Halinę Jawor będzie można spotkać w piątek, o godz. 17. w białostockim Empiku. Będą oni tutaj promować płytę „Przeboje Romualda Lipko", na której można usłyszeć największe hity artysty, śpiewane przez takie artystki jak Anna Jantar, Urszula, Irena Santor i in. Wydawnictwo to jest tylko skromnym podsumowaniem tego, co R. Lipko stworzył dla dziesiątek polskich wokalistek. Imprezie patronuje „Współczesna".

W naszym konkursie, który zorganizowaliśmy z tej okazji, można wygrać: zestaw z telefonem Sami Swoi, cztery zestawy startowe oraz pięć płyt z R. Lipko. Wystarczy zadzwonić do nas w piątek o godz. 12. (tel. 748-74-65) i odpowiedzieć na pytanie: z jakim zespołem przez długie lata grał R. Lipko?

(ada)

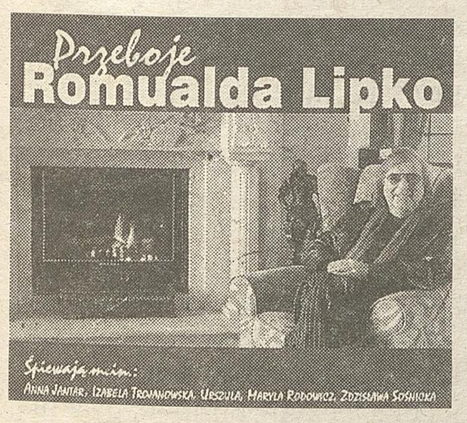

Przegląd dorobku Młodzieżowego Domu Kultury

Wiosna artystyczna

BIAŁYSTOK. Już po raz czternasty w Młodzieżowym Domu Kultury rozpoczyna się Wiosna Artystyczna. Trwać ona będzie od 15 maja do 11 czerwca.

– Staramy się, aby był to przegląd całej działalności naszej placówki, aby zaprezentowało się jak najwięcej spośród tysiąca uczęszczających na zajęcia dzieci i młodzieży, a także współpracujące z nami zespoły – mówi dyrektor MDK Iwona Szcześniak.

W niedzielę przy ul. Warszawskiej 79A odbędą się dwa spektakle. O godz. 16.30 – Teatru Nieznanego" z MDK, pt. „O dzielnym szewczyku, prześlicznej królewnie i królu Gwoździku" wg M. Kownackiej; o godz. 20 – teatru „Mandragora" z Klubu „Zenit" pt. „Twoje 5 minut" wg L. Bardijewskiej, w reżyserii Antoniny Sokołowskiej.

16 i 17 maja prezentowane będą inne spektakle teatralne. Dwa następne dni zarezerwowane zostały dla pracowni muzycznych. Przewidziano koncerty muzyki rozrywkowej i poważnej, odbędzie się uroczysty koncert z okazji 40-lecia pracy artystycznej Stefana Czarneckiego.

20 maja, o godz. 18 MDK zaprasza na wernisaż pracowni plastycznych. W programie: pokaz mody ekologicznej „Cztery pory roku", wystawa prac plastycznych wychowanków MDK i koncert poświęcony Czesławowi Niemenowi.

Pracownia modelarska przygotowuje mistrzostwa miasta modeli halowych i eliminacje mistrzostw Polski modeli swobodnie latających, pracownie komputerowe – wystawę prac wykonanych techniką rastrową i konkurs na karykaturę, pracownie fotograficzne – wystawy i przeglądy, sekcja szachowa – II Turniej Rodzin Szachowych.

Odbędą się wojewódzkie przeglądy nowoczesnych form tańca, dziecięcy turniej tańca, wieczór tańca współczesnego. Uroczyście obchodzone będą Dzień Matki i Dzień Dziecka. Na zakończenie otwarta zostanie XII Ogólnopolska Wystawa Fotografii.

Informacje szczegółowe o bogatym programie imprez XIV Wiosny Artystycznej MDK 2005 podawać będziemy na bieżąco.

(a)

TEATRY I FILHARMONIA

Białostocki Teatr Lalek
„Brzdące, czyli teatr Anioła Stróża", piątek, godz. 10.00, sobota i niedziela, godz. 11.00; „Szkoła tańców salonowych" – spektakl dla dorosłych, piątek, sobota, niedziela, godz. 18.00.

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki
„Kolacja dla głupca" – spektakl zarezerwowany, piątek, godz. 18.30, sobota, godz. 18.00, Scena Duża; „Cztery pary roku", sobota, godz. 21.00, Foyer.

Filharmonia Białostocka
Jubileusz 100-lecia Bazyliki Katedralnej w Białymstoku. Orkiestra Filharmonii Białostockiej, Chór Uniwersytetu w Białymstoku – Wojciech Kilar – „Missa pro pace" na 4 głosy solo, chór mieszany i orkiestrę. Bazylika Katedralna.
Artyści Teatru Balszoj – Pieśni i romanse rosyjskie, Filharmonia Białostocka, niedziela, godz. 20.00, bilety w cenie: 30 zł.

Teatr Szkolny Akademii Teatralnej
Spektakl dyplomowy studentów IV roku pt. „Mamidło" – piątek, godz. 19.00, sobota, godz. 20.00, niedziela, godz. 19.00. Teatr Szkolny AT (ul. Sienkiewicza 14). Wejściówki na portierni.

– dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY-BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, skr. poczt. 193; **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, 745 59 87 (przy ul. Suraskiej), fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

Redaktor prowadzący: Sebastian Michałowski

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY
GAZETA współczesna

ZARZĄD „KRESY BO": **Prezes** Joanna Pilcicka, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Jarosław Jabłoński, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Dariusz Klimaszewski, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Magazynu** tel. 748 74 58 – **kierownik** Agnieszka Tyszkiewicz; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80; 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY**: Bogdan Bazydło, Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Anna Danilewicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Krzysztof Jankowski, Miłosz Karbowski, Agnieszka Kaszuba, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Mariola Knap, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Grażyna Mikłaszewicz, Tadeusz Moćkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Anna Wołosz, Anna Zarazińska, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 122; **Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 16 – **kierownik** Ewa Sznejder; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 62 – **kierownik** Tomasz Kubaszewski.

IZBA WYDAWCÓW PRASY

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 748 74 30, tel./fax 748 74 32; KRAMIK tel. 748 74 48; Przedstawiciele Handlowi tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43

Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24.
Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

BIAL BPODL

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Be cool", „Rekonstrukcja" i „Intermission". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas w piątek o godz. 11. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w ostatnim filmowym konkursie, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (redakcja „GW", ul. św. Mikołaja 1, V piętro) należy zgłaszać się do godz. 14 – osobiście, z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „Gazety Współczesnej".

(dona)

Intermission

BIAŁYSTOK „SYRENA". Niepewny siebie i nie potrafiący rozmawiać o swoich uczuciach John postanawia zerwać z Deirdre, chcąc się przekonać, czy dziewczyna naprawdę go kocha. Jednak jego misterny plan okazuje się wielką pomyłką: Deirdre odchodzi leczyć złamane serce w ramionach innego mężczyzny, a John zostaje sam, zawiedziony i nieszczęśliwy. Seria zbiegów okoliczności sprawia, że ich rozstanie wywołuje lawinę niespodziewanych wydarzeń, które zmieniają życie ich znajomych, a także zupełnie obcych im osób...

Drogi wszystkich bohaterów tego filmu krzyżują się w pubie. To tutaj wylewają oni swoje żale, plotkują i knują intrygi. Seksualnie wyposzczony Oscar zwierza się przyjacielowi ze swoich problemów związanych z brakiem kobiety. Tymczasem John stara się dostrzec zalety swojej obecnej sytuacji, ale Oscar szybko sprowadza go na ziemię, uświadamiając mu, ile właśnie stracił...

Po wyjściu Johna do pubu wpada poharatany przez rozbitą szybę Lehiff. Natychmiast zwraca na siebie uwagę detektywa Jerry'ego Lyncha, który za punkt honoru postawił sobie walkę z przestępczością. Dochodzi do konfrontacji, która kończy się wypowiedzeniem Lehiffowi przez detektywa prywatnej wojny.

Intermission. Irlandia, 2003. Reż. John Crowley. Wyk. Collin Farrell.

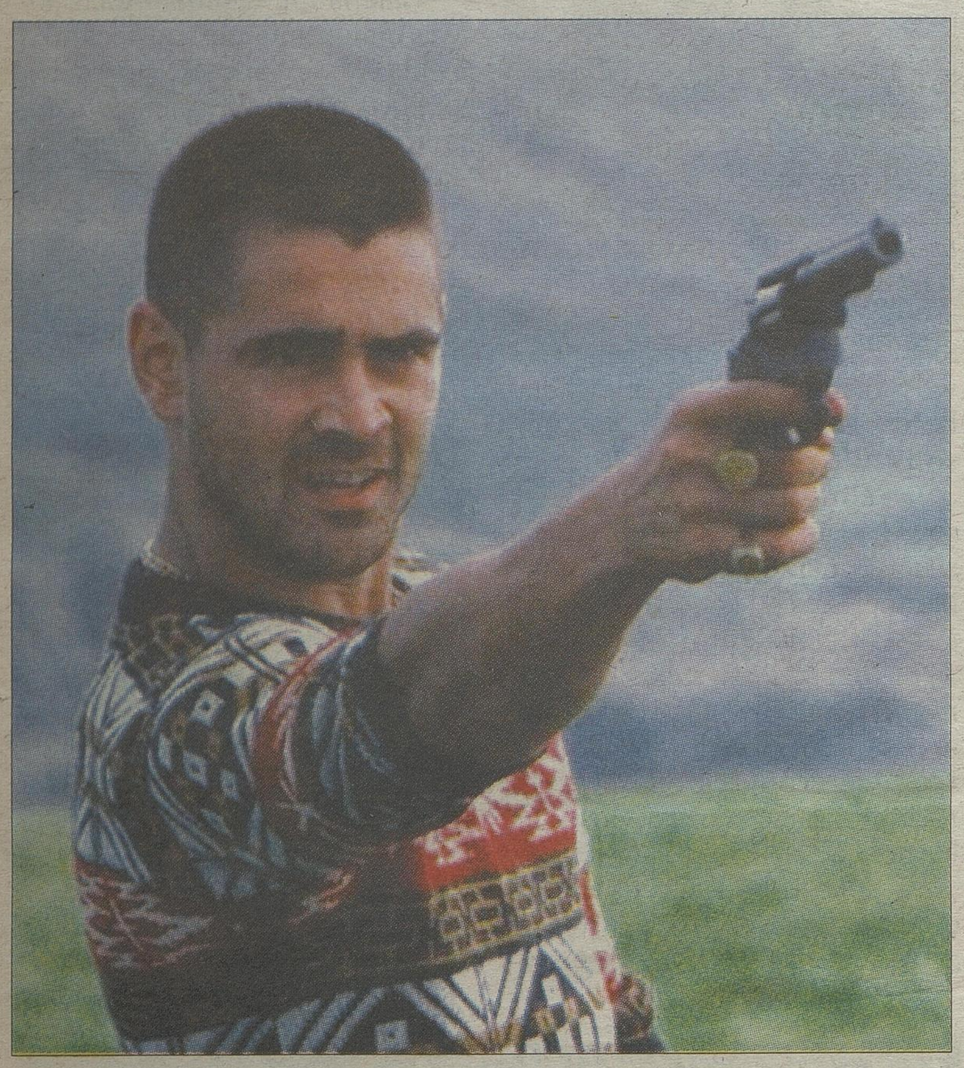

Be cool

BIAŁYSTOK „POKÓJ". W filmie „Be cool" John Travolta powraca na ekrany jako Chili Palmer, gangster, który został producentem filmowym w komedii „Dorwać małego". Tym razem Chili porzuca niepewny świat kina i postanawia spróbować swych sił w przemyśle muzycznym, a na drodze nieopatrznie stają mu: rosyjscy gangsterzy, czarnoskórzy raperzy i przebojowa młoda wokalistka Linda Moon. Chili musi lawirować między studiem nagraniowym, koncertem Aerosmith i ceremonią rozdania nagród MTV, ale dzięki nieodpartemu urokowi osobistemu i niezwykłej sile perswazji udaje mu się postawić na swoim. Nie przychodzi mu to łatwo, bo przemysł muzyczny pełen jest niebezpieczeństw, a każdy marzy o zabójczym przeboju...

Kiedy John Travolta przyjął rolę Chiliego Palmera, postanowił stworzyć postać „ulicznego Jamesa Bonda". Aktor mówi: „Chili jest gangsterem, który uważa się za kogoś znacznie lepszego, niż jest – za drugiego Jamesa Bonda. Ponieważ jednym z moich idoli był Sean Connery, stworzona przez niego postać Bonda posłużyła mi za źródło inspiracji". Chili Palmer jest pewny siebie, nic go nie dziwi, nigdy nie popada we frustracje. W przeciwieństwie do innych sobie podobnych ma jednak wyraźny system moralny – jest gangsterem-dżentelmenem. John Travolta mówi: „Moralność to pojęcie subiektywne. Chili ma poczucie przyzwoitości i sprawiedliwości. Koniec końców jest dobrym facetem. Jest przy tym oportunistą – jeśli tylko uzna to za stosowne, korzysta z nadarzającej się okazji. Jest sprytny i niczym się nie przejmuje. A nawet, jeśli się przejmuje, nie da po sobie poznać.

Be cool. USA, 2004. Reż. Gary Gray. Wyk. John Travolta, Uma Thurman.

Rekonstrukcja –surrealistyczna opowieść miłosna

BIAŁYSTOK „SYRENA". Pewnej nocy Alex (Nikolai Lie Kaas), młody fotograf, wracając do domu ze swoją dziewczyną Simone (Marie Bonnevie) spostrzega na stacji metra Aimee (graną również przez Marie Bonnevie). Oczarowany jej osobą zostawia Simone bez słowa wyjaśnienia i rusza za Aimee. Ta prowadzi go ulicami do baru, gdzie rozpoczynają rozmowę w tak naturalny sposób, jakby znali się od lat. Nie wiemy, czy spotykają się po raz pierwszy i czy w ogóle się znają. Narrator wyjaśnia nam, że nie jest to początek ich historii, ale kiedy film skacze w czasie raz do przodu, a raz wstecz, wydaje się, że każde ich spotkanie jest pierwszym – jakby opowieść o ich miłości była „rekonstruowana" dla naszej rozrywki. Aimee jest żoną Augusta (Krister Henriksson), dużo starszego od niej pisarza pracującego w Kopenhadze nad kolejną książką. Kocha swego męża, ale chce czegoś więcej. August, choć desperacko pragnie miłości żony, zaniedbuje ją i pierwszej nocy zostawia samą w hotelu, aby w odosobnieniu zająć się pisaniem. Aimee wychodzi więc na ulice Kopenhagi i schodzi do metra. Alex zaś, po nocy spędzonej razem z Aimee, jest gotowy oddać wszystko, żeby tylko z nią być. Idzie więc do swojej dziewczyny Simone, by z nią zerwać, a ta... nie poznaje go.

Rekonstrukcja. Dania, 2003. Reż. Christoffer Boe. Wyk. Nikolai Lie Kaas, Marie Bonnevie.

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – (piątek) „Królestwo niebieskie", godz. 9.15, 12.00, 14.45, 17.30, 20.15, 22.45, bilety w cenie: 14 i 16 zł; „Be cool", godz. 15.30, 17.45, 20.00, bilet w cenie: 14 zł; (sobota) „Królestwo niebieskie", godz. 12.00, 14.45, 17.30, 20.15, 22.45; „Be cool", godz. 15.30, 17.45, 20.00; (niedziela) „Królestwo niebieskie", godz. 12.00, 14.45, 17.30, 20.00; „Be cool", godz. 15.30, 17.45, 20.00.

„TON" (tel. 743-53-82) – (piątek) „Pacyfikator", godz. 16.45, czas trwania: 93 min, (USA, l. 8), bilety w cenie: 13 i 16 zł; „Zupełnie jak miłość" (USA, l. 15), godz. 18.30, 20.30, czas trwania: 107 min, bilet w cenie: 13 i 16 zł; (sobota) „Zupełnie jak miłość", godz. 14.45, 18.30, 20.30; „Pacyfikator", godz. 16.45; (niedziela) „Pacyfikator", godz. 13.00 (lektor), 16.45; „Zupełnie jak miłość", godz. 14.45, 18.30, 20.30.

„FORUM" (tel. 742-23-70) – (piątek) Arcydzieła Niemego Kina: „Aelita – Queen of the Mars" + ilustracja muzyczna na żywo „Pustki", bilet w cenie: 10 zł; „Hitch" (USA, l. 12), godz. 20.45, bilet w cenie: 12 zł; (sobota) „Hitch" (USA, l. 12), godz. 16.00, 20.30, bilet w cenie: 12 zł; „Objazdowa Etiuda: Filmy nagrodzone na festiwalu Etiuda 2004, bilet w cenie: 5 zł; (niedziela) „Hitch" (USA, l. 12), godz. 16.00, 20.30, bilet w cenie: 12 zł; Objazdowa Etiuda: filmy z meksykańskiej szkoły Centro de Capacitacion Cinematografica w Mexico City, bilet w cenie: 5 zł, godz. 18.15.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – (piątek-sobota) „Rekonstrukcja", godz. 16.15, 20.00, bilety w cenie: 12 i 14 zł; „Intermission", godz. 18.00, bilety w cenie: 12 i 14 zł; (niedziela) „Wakacje Bolka i Lolka", godz. 15.00, bilet w cenie: 6 zł; „Rekonstrukcja", godz. 16.15, 20.00; „Intermission", godz. 18.00.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – „The Grudge – Klątwa" (USA/Japonia, l. 15), piątek, sobota, niedziela, godz. 19.00.
Bielsk Podlaski „Znicz" – „Trzeci" (Polska, l. 15), sobota, niedziela.
Czeremcha „TOR" – kino nieczynne.
Dąbrowa Białostocka „Lotos"– „Aviator" (USA, l. 15), niedziela.
Drohiczyn „Daniel" – brak seansów.
Hajnówka – „Egzorcysta: Początek" (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela; „Lucky Luke" (Francja/Niemcy/Hiszp., b.o.), piątek, sobota, niedziela.
Łapy Dom Kultury – „Bezdroża" (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela.
Łosice Dom Kultury – brak seansów.
Międzyrzec Podlaski „Sława" – „Za wszelką cenę" (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela; „Opowieść o zbawicielu" (WB/Kanada, b.o.), piątek, sobota, niedziela.
Narewka „LAS" – kino nieczynne.
Nidzica „Wenus" – kino nieczynne.
Sokółka „Sokół" – „Upiór w operze" (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela.
Siemiatycze „Kameralne" – brak seansów.
Suchowola „Kometa" – brak seansów.

BIAL BPODL

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna

Piątek, 13 maja 2005
Redaktor wydania: Agnieszka Tyszkiewicz

TYDZIEŃ magazyn

TRZY EGOISTKI I DZIECKO

Egoistki powołały do życia teatr. Nazwały go K3. Egoistki, bo wymyśliły, że teatr zrobią dla siebie. Nie dla jakiejś wymyślonej widowni, tylko według własnych odczuć. Trafiły. Okazało się bowiem, że to co się im podoba, może podobać się też innym. K3 to po prostu trzy kobiety: Marta Rau, Sława Tarkowska i Ewa Mojsak. Gdzie jest dziecko?

- str. X-XI

FOT. T. MARKOWSKI

W piątek trzynastego

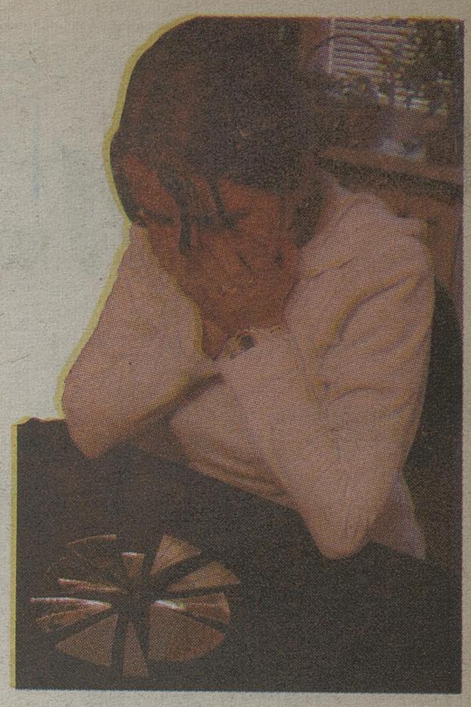

Czego to nie wymyślamy widząc w kalendarzu kartkę 13 piątek. Niby jesteśmy racjonalni, ale licho nie śpi i każdy czarny kot może wróżyć nieszczęście. A już pobite lustro u nawet najbardziej zawziętego racjonalisty wywołuje widmo siedmiu lat nieszczęścia. Prawdziwi pechowcy nawet nie ruszają się tego dnia z domu. Co robić z pechem. Och, sposobów jest niemało.

- str. VI

Polowanie na Tura

Podczas poniedziałkowej sesji radni Białegostoku nie udzielili prezydentowi absolutorium. Nie miała dla nich znaczenia pozytywna ocena Regionalnej Izby Obrachunkowej. Od początku kadencji zarysowywał się konflikt prezydenta z radą. Jemu brakowało siły charakteru, im rozsądku. Czym to się skończy dla miasta

- str. V

Mieszkał u mnie Łupaszka

Nie milkną odgłosy obchodów uroczystości 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej w Moskwie. My mamy swoją historię. I świadków, którzy mogą jeszcze ją opowiedzieć. Marian Kiersnowski ukrywał u siebie legendarnego Łupaszkę. Przeżył i wojnę, i komunistyczne więzienia, i późniejsze zawirowania polityczne. Spokojnie mieszka w swojej wsi na Podlasiu i opowiada o Łupaszce.

- str. IV

NA Widelcu

DYKTATOR

Prezydent Białorusi ograniczył możliwości studiowania białoruskiej młodzieży za granicą. Chyba rozumiem jego obawy, bo żaden dyktator nie chciałby rządzić ludźmi mądrzejszymi od siebie. Woody Allen powiedział kiedyś: „Nigdy nie chciałbym należeć do klubu, który przyjąłby takiego członka jak ja". Prezydent Łukaszenko zdaje się zachowywać równie absurdalnie. Mam wrażenie, że na Białorusi cały naród się rozwija, a tylko pan Łukaszenko nie. Zresztą samo zatrzymanie studentów niewiele da, dopóki on sam nie zacznie się dokształcać we właściwym kierunku i to niewykluczone, że gdzieś za granicą. Warunkiem otrzymania pozwolenia na studia zagraniczne jest umowa z uczelnią gwarantująca powrót absolwentów na Białoruś. Jak to zrobić w praktyce - nie wiem. Można założyć, że po otrzymaniu dyplomu magistra promotor lub dziekan będzie musiał odprowadzić studenta do samej granicy i dopilnować, aby ją przekroczył. W przeciwnym razie absolwent taki nie otrzyma zgody na studia, które właśnie ukończył. W obawie o odebranie paszportu część studentów zostanie zatem za granicą i w ten sposób pan prezydent będzie stopniowo tracił kwiat inteligencji białoruskiej. Część studentów, niestety, zrezygnuje ze studiów zagranicznych, bo rodzina i dom są bardzo ważne, a poza tym nie każdy może sobie pozwolić na igranie z władzami. Wiadomo jednak, że z niewolnika nie ma robotnika i na dłuższą metę ograniczenia wolności obrócą się przeciwko tym, którzy te organiczenia ustanawiają. Oby już wkrótce.

Jacek Janowicz

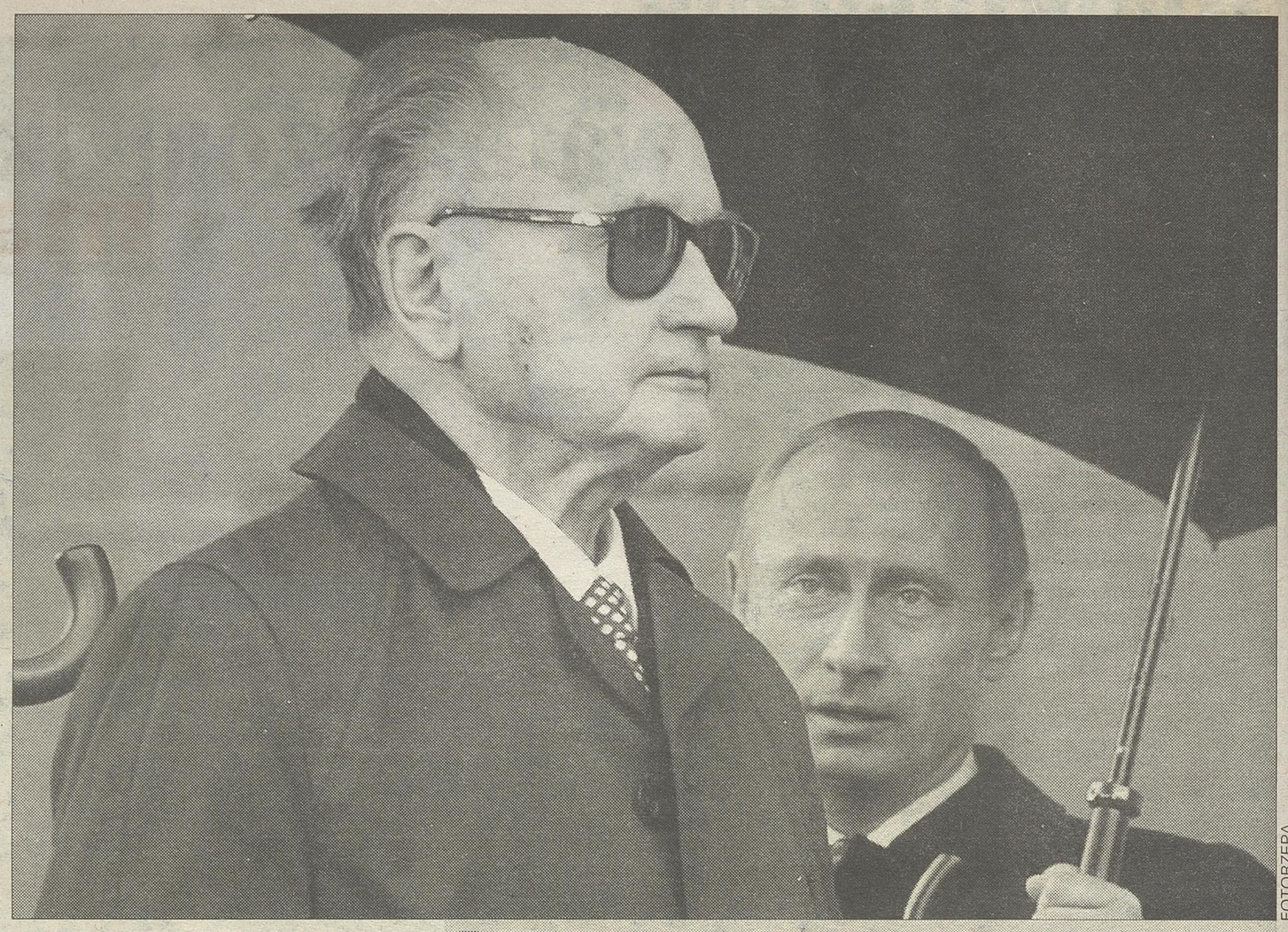

FOTORZEPA

Rosyjski prezydent Władimir Putin wita się z gen. Wojciechem Jaruzelskim na Placu Czerwonym w Moskwie tuż przed paradą na uświetniającą 60. Rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem. Putin nie wymienił Polski wśród krajów walczących z faszyzmem.

MOIM ZDANIEM

Egoiści

Oczywiście egoista ma negatywne znaczenie w powszechnym odbiorze. Kojarzy nam się jednoznacznie z samolubem, nie dbającym o innych. A to nie do końca prawda. Jak kochać bliźniego swego, nie pokochawszy najpierw siebie? No jak? Oczywiście najpierw siebie!

Z takiego założenia wyszły TRZY EGOISTKI. Stworzyły teatr kierując się własnym i tylko własnym odczuciem. Miał się im podobać. Pomyślały sobie - i słusznie - że to, co się im podoba, może zostać zaakceptowane przez innych. I tak się stało. Teraz teatr K3 święci już pierwsze sukcesy. K3 to po prostu trzy kobiety. Egoistki! – ktoś krzyknął. I nawet jeśli zawołał w znaczeniu pejoratywnym, możemy spokojnie mu odpowiedzieć, że więcej potrzeba na tym świecie takich egoistek.

Zupełnie inny typ egoisty prezentują białostoccy radni. Bo gdyby jeszcze kierowali się przykazaniem miłości – bliźniego swego jak siebie samego kochać, szanować itd. – to byliby pewnie bardziej skłonni do podejmowania uchwał na rzecz miasta. A tak mieszkańcy pozostali gdzieś daleko poza kręgiem ich zainteresowań, miasto pewnie jeszcze dalej, a w kręgu najbliższych zainteresowań znalazło się POLOWANIE NA TURA. I trudno powiedzieć czy chodzi o ustrzelenie czy samą satysfakcję z polowania. Prezydent przy tym wydaje się nieporadny. Mógłby czasem walnąć pięścią w stół, a nie sprawiać wrażenie, że wszystkich chce wziąć na litość. Oj, nic dobrego pewnie z tego nie będzie. Pech dla miasta. Nic więcej.

A skoro o pechu mowa, to kartka z kalendarza najbardziej przypomina nam o naszych obawach związanych z pechem. W PIĄTEK TRZYNASTEGO wychodzić z domu czy nie? Cegła spadnie na głowę, kot czarny przebiegnie tuż przed kołami samochodu, lustro się rozbije. Nawet najbardziej zatwardziali racjonaliści po cichutku wierzą w złe wróżby. Coż robić? A nabić takiego pecha w butelkę i spuścić do rzeki. Z tym łatwiej sobie poradzić niż z białostocką radą.

Pecha też mamy do białych kart historii. Wyjaśniamy ją, wyjaśniamy całymi latami, a ona ciągle nam pokazuje białe karty. Zresztą one pewnie już nawet nie są białe, bo jak nazwać to co zrobił Putin z historią, przecież nie wybielił! Na szczęcie dla nas może sobie opowiadać co chce i dekorować kogo chce. Mamy jeszcze własnych świadków historii, którzy chętnie się nią dzielą. Marian Kiersnowski opowiada o Łupaszce. A kto to był Łupaszka?

Agnieszka Żero

PRZEGLĄD REGIONALNY

PŁOCICZNO

Ponad 8 tys. osób odwiedziło II Festiwal Historii, który w minionym tygodniu odbywał się w podsuwalskim Płocicznie. Okazało się, że atrakcyjny program festiwalu, który nawiązywał w tym roku do kultury i tradycji Rzeczpospolitej szlacheckiej, tłumnie odwiedzały wycieczki szkolne. Tak prezentowane lekcje historii przyciągnęły uczniów ze szkół z Łomży, Zambrowa, czy Siemiatycz. A szlacheckie pojedynki na szable chętnie oglądali turyści z całej Polski. Organizatorzy zapewniają, że impreza stanie się cykliczna. I już przewidują, że w przyszłym roku przywołają czasy starożytnego Rzymu.

CIECHANOWIEC

64-letni lekarz wystawiał zaświadczenia o dobrym stanie zdrowia osób uczestniczących w kursach na prawo jazdy, bez badania ich. Dane personalne osób dostarczał mu 26-letni szef jednego z ośrodków w powiecie wysokomazowieckim, który – zdaniem policji – zarabiał na całym procederze. Przedsiębiorczy 26-latek pobierał od kursantów 90-100 zł, a listę z nazwiskami przekazywał lekarzowi z Ciechanowca. Ten z kolei za wystawienie zaświadczenia o dobrym zdrowiu kursanta pobierał 40-80 zł. Kwota zależała np. od kategorii prawa jazdy, o które ubiegła się kursant.

GRAJEWO

Kontrola dotycząca funkcjonowania cmentarza komunalnego powołana przez burmistrza wykazała szereg nieprawidłowości. Bałagan w ewidencji, brak opłat i aktów zgonu w firmie zarządzającej cmentarzem. Według kontrolera, od listopada 1983 r. do końca 2004 r. w księgach cmentarnych widnieje 2428 pochówków, a w księgach osób pochowanych – 2347. W cmentarnej dokumentacji brak 99 aktów zgonu. Burmistrz Krzysztof Waszkiewicz skierował zawiadomienie do prokuratury, a oprócz tego powołał komisję do zbadania wyników kontroli. Może więc wyjaśnią się tajemnicze pochówki i anonimowe groby.

OSTROŁĘKA

Chęć pomocy kuzynce, której nie widzieli od kilkunastu lat, kosztowała małżeństwo z Ostrołęki 15 tys. zł. Kobieta zadzwoniła do nich i przedstawiła się jako daleka krewna. Poprosiła o pomoc. Miała w Warszawie dokonać ważnej transakcji, a brakowało jej 25 tys. zł. Małżeństwo miało „tylko" 15 tys. zł, ale i to postanowili pożyczyć kuzynce. Oszustka po pieniądze przysłała mężczyznę, bo sama musiała „pilnować owej transakcji" w stolicy. Facet przyjechał, pokwitował odbiór pieniędzy i tyle go widzieli. Po kilku dniach zadzwonili do kuzynki zapytać, jak udała się transakcja i wówczas okazało się, że prawdziwa kuzynka nic o tym nie wie. Oszustka próbowała jeszcze wyłudzić pieniądze – 10 tys. zł – od innego mieszkańca Ostrołęki. Ten również był skłonny pomóc „kuzynce", ale odmówił, gdy dowiedział się, że ona osobiście nie może przyjechać po pieniądze.

BIAŁYSTOK

Radni nie udzielili absolutorium prezydentowi miasta Ryszardowi Turowi, mimo opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej. Zamiast tego przez ponad cztery godziny wytykali błędy prezydentowi. Wypomnieli np. afery w Urzędzie Miejskim, niedbałość przy niektórych inwestycjach, dziury w drogach i brak skutecznej polityki oświatowej. 16 radnych zagłosowało przeciwko udzieleniu absolutorium. Podjęcie takiej uchwały rozpoczęło procedurę związaną z organizacją referendum w sprawie odwołania prezydenta Ryszarda Tura. O tym, czy zostanie ono przeprowadzone i w jakim terminie, radni zadecydują prawdopodobnie na sesji pod koniec maja. Będą potrzebowali poparcia 15 radnych.

HAJNÓWKA

Kombatanci z powiatu hajnowskiego zostali w poniedziałek odznaczeni medalami za udział w rosyjskiej Wojnie Ojczyźnianej. Medale wręczył w imieniu prezydenta Włodzimierza Putina kierownik Wydziału Konsularnego Federacji Rosyjskiej Artur Kuzniecow. Uroczystość zorganizował Zarząd Miejsko-Gminnego Związku Kombatantów RP w Hajnówce. Na spotkanie przybyło 60 kombatantów. Organizatorzy nie mieli przygotowanej odpowiedniej liczby medali. Kierownik konsulatu tłumaczył, że otrzymał listę z 40 nazwiskami. Na wszelki wypadek wozi jednak ze sobą dodatkowe dokumenty, by je w razie potrzeby wypisać, więc akurat teraz się przydały.

ŁOMŻA

Łomżyńska Izba Przemysłowo-Handlowa zorganizowała w poniedziałek pierwsze śniadanie inwestycyjne, na które zaprosiła dr. Richarda Mbewe, eksperta Warszawskiej Grupy Inwestycyjnej, znanego m.in. z programów „Puls Biznesu" i „Plus Minus". W spotkaniu uczestniczyło kilkudziesięciu lokalnych przedsiębiorców. Mbewe ocenił szanse i warunki rozwoju regionu łomżyńskiego. Jego zdaniem, to że w Łomży tak trudno inwestować i że miasto rozwija się wolno, to przede wszystkim wina samorządu miasta.

JEDWABNE

Wojewoda podlaski uchylił uchwałę samorządu Jedwabnego powołującą na stanowisko sekretarza gminy Michała Chajewskiego, gdy utracił stanowisko burmistrza. Prawnicy wojewody uznali, że doszło do naruszenia prawa. Dbałość radnych o zabezpieczenie stanowiska dla Michała Chajewskiego powoduje spór z administracją rządową od około sześciu miesięcy. Po wyroku skazującym Chajewskiego za prowadzenie auta pod wpływem alkoholu, wojewoda zadecydował o wygaśnięciu jego mandatu. Radni odwołali się do NSA. Jednocześnie postanowili powołać Chajewskiego na sekretarza gminy. I tę uchwałę wojewoda unieważnił. Rada to rozstrzygnięcie również zaskarżyła. Może sąd zadecyduje, jak powinno być.

SUWAŁKI

Suwalski MOPS odmówił pomocy socjalnej Dariuszowi O., bo... mężczyzna nie jest alkoholikiem. Tak w dużym skrócie brzmiało uzasadnienie odmowy o przyznaniu świadczenia. Po interwencji „Gazety" zastępca dyrektora MOPS obiecał ponownie rozpatrzyć sprawę Dariusza O. Wezwał go do siebie i udzielił reprymendy, że mężczyzna poskarżył się „Gazecie". Natomiast na nasze pytanie, co udało się wyjaśnić w interesującej nas sprawie, okazało się, że MOPS prowadzi postępowanie o niesłuszne pobranie przez Dariusza O. pieniędzy na szczepionkę (62 zł) dla syna!

WĄSOSZ

Dariusz Pazik z Wąsosza odkrył po dziesięciu latach, że z jego posesji właścicielka miejscowej żwirowni wydobywa żwir. A na dodatek ma na to koncesję. Zdaniem pana Dariusza, wójt o wszystkim wiedział i przymknął na to oczy. O całej sprawie pan Dariusz dowiedział się przypadkowo. Gdy sprawdził u wojewódzkiego geologa (Podlaskie), okazało się, że rzeczywiście Alicja Sz. ma koncesję na wydobywanie żwiru z jego posesji. Zdaniem mieszkańca Wąsosza, na wydanie decyzji wojewódzkiego geologa miała wpływ znajomość z mężem Alicji Sz., który wcześniej był geologiem w Łomży. Ile w tym prawdy, zbada prokuratura.

(aż)

REGIONAŁKI

– Pod Ratuszem (w Białymstoku – przyp. red.) pojawi się plaża, będzie też rozbitek. Przy Sienkiewicza lafirynda Almodovara da striptiz... – „Gazeta Wyborcza Białystok".

Rozbitkowi mówimy nasze zdecydowane: nie!

■■■

– Przez prawie dwa tygodnie nauczycielka z sądowym wyrokiem po kilka godzin dziennie czekała przed dyrektorskim gabinetem (w szkole w Suwałkach – przyp. red.). Gdy przyszła do szkoły w ubiegły piątek, zamiast krzesła stał na korytarzu turystyczny leżak. Obok palma i kartka z dużym napisem „Długi weekend" – **„Gazeta Współczesna".**

Jak nic, komuś palma odbiła!

■■■

– Nie jest ważne, jak dostaliśmy się do wody i dokąd jesteśmy zanurzeni – Kazimierz Półtorak, zastępca komendanta straży miejskiej w Białymstoku, w odpowiedzi na pytanie, dlaczego karze się tych, których wrzucono w miejscu publicznym do wody, np. do fontanny, a nie tych, którzy wrzucali.

Nowe prawo Archimedesa?

■■■

– Wszyscy tu jesteśmy szlachta, dlatego wypadało, żebyśmy mieli swoją flagę i herb – Ryszard Pogorzelski, wójt gminy Kobylin Borzymy.

Jak widać, zaścianek jest wieczny.

■■■

– Mieszkam w powiecie sokólskim (...). Poznam pana bez nałogów (...). Jeśli nie przeszkadza ci odległość (...) pisz szybko! Ucieszą mnie listy z miejscowości, z którymi mam dobre połączenie – **ogłoszenie w rubryce „Bądźmy razem" „Kuriera Porannego".**

To się nazywa miłość wagonowa.

■■■

– Dla kultury Ryszard Tur (prezydent Białegostoku – przyp. red.) zrobił coś tylko raz: zamknął jedną wystawę z powodów rasowych, bo jednej radnej rasa psa do budy nie pasowała lub odwrotnie – Wiesław Kobyliński, białostocki radny.

Jak widać, w tym przypadku, nie obędzie się bez porady... kynologa.

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Dwa balszoje skandale

Media podały, że obywatele, również w Białymstoku, z powodu Putina i wydarzeń moskiewskich bojkotują występy moskiewskiego Teatru Balszoj. A może Niebalszoj, bo jak tam z nimi jest dokładnie nie wiadomo. Jedni mówią Balszoj, drudzy Niebalszoj. Skandal jest niewąski. A nawet dwa skandale. Dwa balszoje skandale – jeden w Polsce, drugi w Rosji. Bo w Moskwie Aleksander Kwaśniewski występował w trzecim rzędzie, w Polsce występował Balszoj Teatr Niebalszoj. A właściwie nie występował, bo go podobno bojkotowali.

Co ma teatr do Putina? – ja nie wiem. Wiadomość o bojkocie wydaje mi się mało wiarygodna. Jakby ktoś ten bojkot wymyślił, aby usprawiedliwić albo własną nieudolność, albo zbyt wysokie ceny biletów.

Tym bardziej że polscy obywatele z moskiewskich występów Putina powinni się cieszyć, a nie urządzać jakieś bojkoty. Nada radowatsia! Z tego, że nam prezydent cały z Moskwy wrócił, co w historii nie wszystkim naszym przywódcom się to udawało. Mówili mu: nie jedź, hańbą cię okryją, albo hańbą sam się okryjesz. Ale Kwaśniewski się uparł. – Nie – powiada – pojadę i wrócę. I wrócił. Słowa dotrzymał...

Powiadają, że jak Putin dowiedział się, że przyjechał Aleksander z Polski, to zapytał: Sasza? Kakoj Sasza? A jak dowiedział się, że Kwaśniewski, to zmartwił się okrutnie, bo przecież miał nie przyjeżdżać. – Pribałtyka nie przyjechała, bo się obraziła, ja dumał, że Nadwiślański Kraj jest bardziej honorowy. A tu masz, Sasza przyjechał. I co z nim teraz zrobić? Miejsca honorowe już zajęte. A ten się wpycha między wódkę a zakąskę. Gdzie ja go posadzę? Z tymi Polakami to tak zawsze. Co innego mówią, co innego robią. Niby tacy honorowi. To co ten Sasza w Moskwie robi!

– Tawariszcz priezidient! – wtrącił się w tym momencie sekretarz. – W trzecim rzędzie za Kuczmą, to rosłe chłopisko i skutecznie przed kamerą zasłania, nikt nie chciał siedzieć, więc jest wolne miejsce.

– Oczeń charaszo! Wspierał tego Kuczmę, to niech teraz ogląda jego plecy.

Obciach! Potraktowali naszego prezydenta gorzej niż Czukczę (z całym szacunkiem dla Czukczów), a Polskę wymazali z kart historii.

Ale pan prezydent Kwaśniewski jest zadowolony z tej swojej wizyty. – Powiedziałem w Moskwie wszystko, o czym chciałem powiedzieć – oznajmił po powrocie.

Faktycznie. Pan prezydent powiedział nawet więcej niż chciał powiedzieć. Tyle tylko, że nikt go nie chciał słuchać. Aleksander Kwaśniewski chodził po różnych miejscach pamięci oraz cmentarzach, i mówił, co miał do powiedzenia. Tyle tylko, że z miejscowych były tam jedynie psy cmentarne, więc w mediach była cisza absolutna. Moskwiczanie nie mieli szans się dowiedzieć, że ich miasto przemierza taka ważna osoba i mówi takie interesujące rzeczy.

Od początku, od kiedy tylko pan prezydent powziął ambitny zamiar udania się do Moskwy i powiedzenia tam paru słów do słuchu, było jasne, że tak się właśnie stanie. Że nikt go nie wysłucha, a spotkać może go tylko upokorzenie.

Nauka z tego płynie taka, że nie wystarczy mieć dużo do powiedzenia, trzeba jeszcze znaleźć słuchaczy, którzy będą tego chcieli wysłuchać. Po co więc było jechać do Moskwy? Nie lepiej było Rosjanom nawrzucać z kraju. Też by nie usłyszeli. Ale przynajmniej nie mieliby szansy do upokarzania naszego prezydenta.

W Moskwie za to świetnie prezentował się generał Jaruzelski. Był absolutnie na miejscu. Darzyli go szacunkiem i nawet medal do piersi przypięli. Podobno za podbój Czechosłowacji w 1968 roku, bo jak wynikało z przemówienia Putina, Polacy w koalicji antyhitlerowskiej nie brali udziału. Chociaż niektórzy twierdzą, że był to jednak medal za podbój Polski w 1981 roku. W każdym razie, jak Jaruzelskiego pokazali w rosyjskiej telewizji, to spiker powiedział: „Myślę, że rozpoznali go wszyscy telewidzowie".

I to jest właśnie klucz do tych obchodów. Trzeba było w polskiej delegacji główną rolę wyznaczyć Jaruzelskiemu. Bo go wszyscy tam znają. Jakby chodził po Moskwie i opowiadał o zbrodniach stalinizmu, to z pewnością zostałby zauważony. Mógłby mówić i o Katyniu, i o pakcie Ribbentrop – Mołotow, i o narzuconej Polsce przez Kreml władzy ludowej. Sam mógłby służyć, jako tej władzy żywy przykład.

Generał zgodziłby się. Przecież ciągle powtarza, że jest gorącym patriotą. Nawet komunistą został z patriotyzmu. A potem, też z patriotyzmu, przestał być komunistą i podzielił się z opozycją władzą. Od tej pory głosi, że trzeba wypełniać białe plamy w naszej historii.

Trzeba było w polskiej delegacji główną rolę wyznaczyć Jaruzelskiemu. Bo go wszyscy tam znają. Jakby chodził po Moskwie i opowiadał o zbrodniach stalinizmu, to z pewnością zostałby zauważony. Mógłby mówić i o Katyniu, i o pakcie Ribbentrop – Mołotow, i o narzuconej Polsce przez Kreml władzy ludowej. Sam mógłby służyć, jako tej władzy żywy przykład.

To niechby wypełniał. Do towarzystwa można by mu dać Marylę Rodowicz. W Moskwie jest równie jak Jaruzelski znana. Takiej pary Putin nie mógłby pominąć. I na medalu dla Jaruzelskiego by się nie skończyło. Pamięć Putinowi by wróciła. Przypomniałby sobie, o czym przez ponad czterdzieści lat nam przypominano – że żołnierz polski u boku czerwonoarmisty zdobywał Berlin i zatykał flagę na Bramie Brandenburskiej. I że należą się za to podziękowania. Nawet bardziej niż Francuzom, którzy w propagandzie rosyjskiej rozrośli się ostatnio do czwartej pod względem liczebności armii koalicji antyhitlerowskiej. A to może być prawda tylko wtedy, jeżeli do tej koalicji zaliczy się armię generała Petaina, szefa marionetkowego rządu Vichy.

Ale pojechał prezydent Kwaśniewski, bo się uparł. Żaden kombatant w Moskwie go nie zna. Ani ci spod Berlina, ani ci z Budapesztu z 1956 roku, ani ci z Pragi z 1968. No to musiało się skończyć, tak jak się skończyło.

To upokorzenie ma jednak jeszcze inny aspekt. Bo komu tak naprawdę Putin splunął w twarz? Przecież nie żołnierzom AK, nie kombatantom armii Andersa. Oni się już do tego przyzwyczaili, bo opluwani z tamtej strony byli przez ponad 60 lat. Ale Kościuszkowscy mieli prawo spodziewać się czegoś innego. Przeszli szlak bojowy od Lenino do Berlina, a Putin o ich udziale w pokonaniu faszyzmu nawet się nie zająknął. I tych ludzi naprawdę żal, bo kto jak kto, ale oni mogli oczekiwać i liczyć przynajmniej na odrobinę pamięci.

Konrad Kruszewski

PS Wiele osób pyta mnie, czy podoba mi się architektoniczny projekt kompleksu operowego w Białymstoku. Bardzo mi się podoba! Jest tak kiczowaty w swoim klasycyzmie, że aż paskudny. Jest jakąś dziesiątą wodą po kisielu po rzymskim Forum Romanum. W związku z tym będzie bardzo malowniczo prezentował się jako ruina.

Ale najbardziej podoba mi się to, że gmach opery ma porastać trawą. Podtrzymuję to, co już wcześniej napisałem, że za kilkanaście lat, po nieuniknionym krachu finansowym tego przedsięwzięcia, będą tam się kozy pasły. Trawa jest więc jak najbardziej na miejscu.

FOTKI

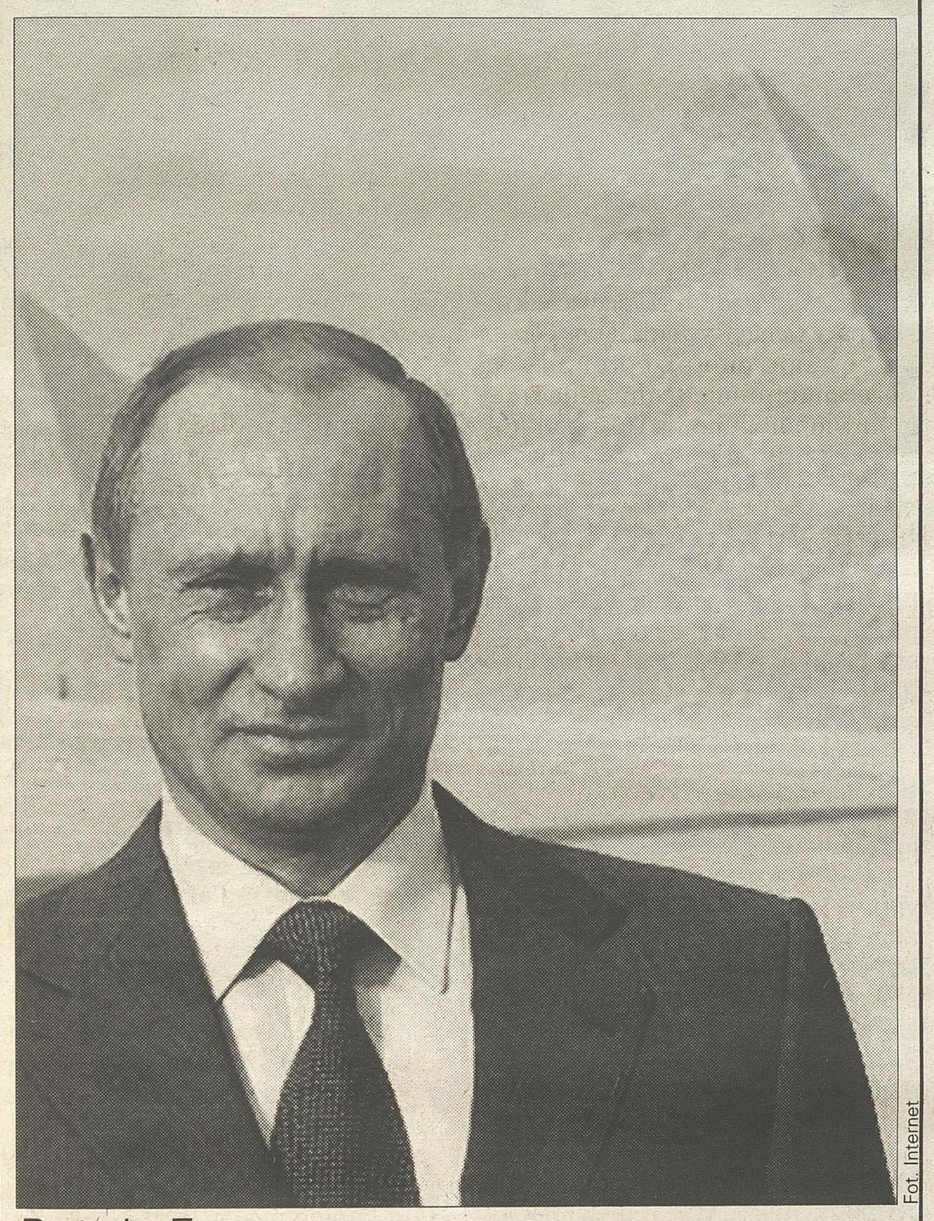

Fot. Internet

Putin I - Faraon

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Kroplówka nie pomogła

Posłance Marianowskiej z PiS należy się medal. Dzielna ta kobieta przyjechała do Sejmu po trzech ciężkich operacjach na wózku inwalidzkim, podłączona do kroplówki, z zabandażowana głową, po to, aby wspomóc swoich partyjnych kolegów w głosowaniu nad samorozwiązaniem Sejmu.

Niestety, jak wszystkie polskie zrywy heroiczne i ten zakończył się klęską. Sejm ocalał, ale odznaka za bohaterstwo się należy.

Jeden się uchował

Okazało się, że w Polsce uchował się jeden, ostatni prawdopodobnie, pomnik Stalina. Stoi w samym centrum Stargardu Szczecińskiego.

Putin będzie zadowolony!

Dajcie spokój ruskim pierogom!

Rozeszła się pogłoska, że po bojkocie Teatru Bolszoj, następnym krokiem, jaki zamierzają podjąć Polacy, w związku z usadzeniem prezydenta Kwaśniewskiego w Moskwie dopiero w trzecim rzędzie, będzie bojkot ruskich pierogów.

Apelujemy! Dajcie ruskim pierogom spokój! One są produkowane w Polsce!

Socjał, a goni do pracy

Piszemy o tym z opóźnieniem, bo mało kto zauważył, ale podczas długiego weekendu odbyło się Święto Pracy. Piotr Ikonowicz, ostatni w Polsce prawdziwy marksista, opracował z tej okazji nawet specjalne hasło: „8 godzin pracy, 8 godzin odpoczynku, 8 godzin snu".

Oznacza to, ni mniej ni więcej tylko tyle, że Ikonowicz chce, abyśmy dodatkowo pracowali w soboty, niedziele i wszystkie święta. Nic dziwnego, że wyborcy już dawno na niego się wypięli.

Odbierzcie mu żyletkę

– Opozycja jest cztery razy głupsza od najgłupszego rządu – powiedział Marek Belka, ciągle premier – bo czym się zajmuje? – psuciem! To koszmar być posłem opozycji, ja bym tego nie potrafił, chyba bym się pociął.

W związku z tym, że premier Belka zapowiedział przejście do opozycji wobec własnego rządu i budowanie opozycyjnej partii PD, apelujemy: Odbierzcie mu żyletki! I brzytwę! – jeśli takową posiada.

Leppera niezłomne postanowienie

Obywatele, a w każdym razie znaczna ich część, podjęli po śmierci papieża różne, niezłomne postanowienia poprawy. Takie postanowienie podjął też Andrzej Lepper. – Do wyborów – zadecydował – nie wypiję piwa Strong. A bardzo je lubię.

Niektórzy komentatorzy sądzą, że to w znacznej mierze wyjaśnia, dlaczego Samoobrona prze do przyspieszonych wyborów.

Kubuś Puchatek zlustrowany!

Lubelscy radni, zgodnie z duchem czasu, dokonali lustracji Kubusia Puchatka. A to z tej okazji, że zaproponowano nazwanie jego imieniem jednego z przedszkoli.

W trakcie dyskusji radni wytknęli Puchatkowi i jego przyjaciołom ze Stumilowego lasu, że są popaprani jak mało kto. Ich zdaniem, niekorzystny wpływ na rozum misia mogło mieć wleczenie go głową po schodach przez Krzysia. Powołując się na uczonych psychoanalityków, radni sugerowali, że Prosiaczek cierpi na stany lękowe, osiołek ma depresję, a kangurzyca jest nadopiekuńcza.

W końcu jeden z prawicowych radnych uznał, że bajki wymyślili niemieccy protestanci, aby zdyskredytować postacie katolickie.

Na szczęście nie udowodniono Puchatkowi współpracy ze Stasi i zezwolono przedszkolu na takiego patrona.

Cytat tygodnia

– Widmo kaczyzmu krąży po Polsce – Joanna Senyszyn, posłanka SLD

Mimo wszystko to nie widmo komunizmu, które ciągle krąży po głowie posłanki Senyszyn.

Mózg rośnie!

„Komsomolskaja Prawda" ujawniła, niestety nie u nas, tylko w Rosji, że picie wódki powoduje rozwój mózgu.

Nie dziwcie się więc teraz, że na drugi dzień głowa wam napiernicza. To nie jest kac! To tak mózg wam rośnie!

(kk)

Za współpracę z Łupaszką i Brygadą Wileńską przebywał w komunistycznych więzieniach. Dopiero po 1989 roku został zrehabilitowany.

Mieszkał u mnie Łupaszka

W dzieciństwie ze względu na stan zdrowia nie wróżono mu długiego życia. Przeżył. I zawieruchę wojenną, udział w ruchu oporu, więzienie i uznanie za wroga narodu przez komunistyczne władze. Marian Kiersnowski – rocznik 1913.

JAROSŁAW USAKIEWICZ

W 1917 roku zmarł jego ojciec, a trzy lata później matka. Wychowywał się u obcych ludzi pozbawiony ciepła matczynego serca i ojcowskiego wsparcia. Życie wystawiało go na wiele prób i niebezpieczeństw, ale jednocześnie uświadamiało, iż człowiek na tyle jest człowiekiem, ile w nim jest człowieczeństwa.

Gość w dom Bóg w dom

Pod koniec grudnia 1944 roku przyszedł do jego domu partyzant Bolek Biały w towarzystwie Karola Kiersnowskiego i mówią:

– Przybyli do nas ludzie z Wileńszczyzny, bo tam panuje istne piekło. Uciekli przed prześladowaniami sowieckimi. Aresztują ich, wywożą w głąb Rosji lub mordują. Przeważnie są to byli żołnierze lub podlegający służbie wojskowej – drżącym głosem przytacza słowa Bolka Białego Marian Kiersnowski. – Na nasze tereny dużo ich się przedostało. Zamieszkali w Koszewie, Pacach, Brześciance, Nowosadach i innych okolicznych wsiach. Kilka osób przyjedzie w najbliższych dniach do Kiersnowa, gdzie trzeba im będzie zapewnić zakwaterowanie. Mieszkacie tylko we troje, dom macie duży. Przyjmijcie ich na kwaterę prosił Zemsta – opowiada pan Marian.

„Nie mają co jeść, nie mają dachu nad głową" – dodał Bolek Biały.

Kiersnowski wspomina, że bardzo chętnie wyrazili z żoną Anielą zgodę na ich propozycję. Dowiedzieli się, że zamieszka z nimi małżeństwo, a kobieta miała być nauczycielką. W Kiersnowie nie było szkoły, a jedyny syn Kiersnowskich, Tadeusz podlegał obowiązkowi szkolnemu.

– „Będzie uczyć twego syna" powiedział Karol Kiersnowski – relacjonuje pan Marian.

Dodali, że z owym małżeństwem przyjdzie czternastoletni chłopak, który stracił rodziców. Następnego dnia nocą przybyli zapowiadani lokatorzy.

– Początkowo nie zdawaliśmy sobie sprawy z tego, kim są nasi goście. Po kilkunastu dniach zauważyłem, że coraz częściej przychodzą do nich różni ludzie. Kilka razy usłyszałem, jak zwracają się do mieszkającego u mnie mężczyzny „panie komendancie". Szybko zorientowaliśmy się, że to nie są zwykli ludzie, tylko zakonspirowane wojsko. Oni też wiedzieli, iż dłużej nie mogą się przed nami ukrywać. Po tygodniu od zdekonspirowania, sprawa się wyjaśniła – opowiada Marian Kiersnowski.

Przysięga i wtajemniczenie

– Pewnego wieczoru major Zygmunt Szendzielarz – Łupaszka poprosił mnie i żonę o rozmowę – wspomina Kiersnowski.

Usiedli w kuchni, a on zaczął mówić. „Powiem wam, kto my jesteśmy. Początkowo nie mówiliśmy prawdy, ponieważ obawialiśmy się, że nie przyjmiecie nas pod swój dach". Opowiedział w skrócie historię swojego oddziału i sytuację panującą na Wileńszczyźnie, która zmusiła ich do tułaczki. Później zażądał, aby złożyli przysięgę.

Kiersnowski zwrócił się do żony: – Aniela przynieś krzyż.

Major wziął go w dłonie i kazał powtarzać słowa przysięgi wojskowej, którą posłusznie powtórzyli. Po ceremonii major powiedział, że odtąd będzie czuł się pewnie i bezpiecznie, ufając teraz im, jak swoim żołnierzom.

– Po sąsiedzku mieszkał zaufany żołnierz Łupaszki por. Lech Bednar ps. Nowina. Późniejszy Paweł Jasienica. Bardzo często przychodził do nas i dużo rozmawiał z majorem. Poruszano przede wszystkim sprawy wojskowe. Przybywało wielu ochotników. Trzeba było organizować się, pozyskiwać broń itp. Bednar opowiadał dużo o Wileńszczyźnie. Jego relacje pełne były tęsknoty i nostalgii za tamtymi terenami. Nazywano go chodzącą encyklopedią – wspomina pan Marian.

„Na oku" bezpieki

– Od chwili zamieszkania u nas Łupaszki, narażeni byliśmy na wszelkiego rodzaju niebezpieczeństwa ze strony NKWD, UB i wszelkiego innego elementu prokomunistycznego – dodaje pan Marian.

Major w obawie o bezpieczeństwo swojego oddziału postanowił zbudować na terenie posesji Kiersnowskich dwie kryjówki. Jedna była w stodole, a druga w mieszkaniu pod podłogą. Dodatkowo pani Aniela miała przygotowaną zawsze wędlinę i samogonkę, na wypadek wizyty związanej z rewizją wsi. Wcześniej wypijała kieliszek, aby zatuszować swój strach. Do żołnierzy (przeważnie byli to ruscy) mówiła – czego będziecie tu szukać, lepiej wypijcie i coś zjedzcie. Zawsze skutkowało i odciągało ich uwagę od dalszych poszukiwań.

– Były to bardzo nerwowe sytuacje – dodaje pan Marian.

Archiwum i broń majora

W tamtym okresie major obawiając się, by jego dokumentacja nie wpadła w niepowołane ręce, poprosił Kiersnowskich o pomoc w ich ukryciu. Dom nie był dobrym miejscem. Postanowili ukryć je w zabudowaniach teściów, na uboczu wsi w tzw. Kątku. Archiwum swoje major przechowywał w skórzanej teczce. Oprócz tego była tam duża czarna butelka z grubego szkła, zakorkowana i zalakowana.

– Co się w niej znajdowało, tego nie wiem – mówi Kiersnowski.

Gdy w 1948 roku aresztowano żonę, rok później przeprowadzono dokładną rewizję i znaleziono te dokumenty.

– Łupaszka, jak odjeżdżał ode mnie, zostawił swoją broń m.in. automat M5, pistolet krótki z amunicją i dwa granaty. Jak to zostawiał, powiedział: „Marian, ja cię proszę, ukryj to, może mnie jeszcze się przyda. Pamiętaj, każdą część broni chowaj oddzielnie – relacjonuje słowa majora pan Kiersnowski.

Zapytał wówczas ze zdziwieniem dlaczego? A on odpowiedział: „Jak nie daj Boże ciebie aresztują, to nie wytrzymasz, będziesz musiał coś im dać na odczepnego". Później się okazało, że przewidywania jego się spełniły.

– Pistolet odpowiednio zaimpregnowany wrzuciłem do studni, ale później schowałem go w innym miejscu. Natomiast automat ukryłem na kolonii w polu, przy drodze, a magazynki z amunicją oddzielnie.

– W 1949 roku w więzieniu dostałem taką lekcję lojalności wobec nowej władzy, że rzadko kiedy byłem przytomny.

Pewnego dnia zwrócił się do niego szef UB, ale nie pamięta skąd, ponieważ było ich trzech z Bielska Podlaskiego, Ciechanowca i Siemiatycz: „Jeżeli sam siebie nie pożałujesz, my ciebie żałować nie będziemy!"

– Oni ciągle byli pijani, im bardziej pili, tym mocniej bili. Zacząłem obawiać się o własne życie. Przypomniałem wówczas słowa majora Łupaszki, który mnie ostrzegał przed tego typu sytuacją. Wskazałem im miejsce gdzie schowany był automat. Cudem trafiłem w miejsce gdzie leżał, gdybym trafił na magazynki, to już bym z panem dzisiaj nie rozmawiał, a resztę po wojnie sprzątnął mój syn Tadeusz – dodaje Marian Kiersnowski.

Natomiast pistolet majora za pośrednictwem Mikusa trafił do muzeum AK, gdzie znajduje się obecnie.

Epilog

W 1949 roku Kiersnowski został skazany na sześć lat za udzielenie gościnności i współpracę z wrogami narodu, czyli AK. Na mocy amnestii wyszedł po czterech latach.

W dzieciństwie nie wróżono mu długiego życia. Wbrew obawom przeżył. Przeżył również wojnę, okupację i komunistyczne więzienie.

I jeszcze jeden epizod przekonał go, że ma w życiu trochę szczęścia. Pod koniec marca 1980 r. miał wracać samolotem ze Stanów Zjednoczonych do Polski. Zrezygnował z podróży, samolot ten rozbił się tuż przed lądowaniem na Okęciu. Zginęła wówczas Anna Jantar. On przeżył.

Obecnie w domu państwa Kiesnowskich spotykają się jeszcze świadkowie i twórcy historii wojennej. Każdego roku jest ich coraz mniej, ale dzięki wielkiemu zainteresowaniu młodszego pokolenia, wspomnienia te są zapisywane i przez wielu przekazywane innym. Właśnie niniejsza relacja jest namiastką przeszłości przekazaną przez człowieka doświadczonego przez tamte trudne lata.

Ppor. Marian Kiersnowski urodził się w 1913 roku w Kiersnowie. W dzieciństwie stracił rodziców. W 1941 roku wstąpił do struktur partyzanckich AK działających na terenie powiatu bielskiego i działał pod pseudonimem „Dziedzic". Wraz z nim do konspiracji wstąpiła jego żona Aniela ps. „Olszynka" W latach 1947-1952 za współpracę z Łupaszką i Brygadą Wileńską przebywał w więzieniach jako politycznie szkodliwy obywatel. Dopiero po 1989 roku zostaje zrehabilitowany, a jego zasługi zostają dostrzeżone przez władze III RP. Obecnie mieszka w Kiersnowie gm. Brańsk.

Mjr Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka". Do 1939 d-ca 2. szwadronu 4. p. Ułanów Zaniemeńskich w Wilnie, uczestnik wojny obronnej 1939 r. w ramach Armii „Prusy" i Grupy Operacyjnej gen. bryg. Władysława Andersa d-cy Nowogródzkiej Brygady Kawalerii. Organizator i dowódca Wileńskiej „Brygady Śmierci" AK, wraz z którą odniósł szereg zwycięstw nad oddziałami niemieckimi, litewskimi i sowiecką partyzantką. Po przedarciu się na Białostocczyznę dowódca oddziału partyzanckiego Białostockiego Okręgu AK-AKO, przekształconego wiosną 1945 w V Wileńską Brygadę AK.
Od grudnia 1945 członek Komendy Eksterytorialnego Okręgu Wileńskiego AK. Od kwietnia 1946 d-ca oddziałów partyzanckich nawiązujących do tradycji V i VI Brygady Wileńskiej, operujących na terenach Pomorza Zachodniego, Wschodniego, Borów Tucholskich, Warmii i Mazur, Białostocczyzny i Podlasia. Aresztowany 30 czerwca 1948 na Podhalu w ramach ogólnopolskiej akcji UB wymierzonej w środowiska wileńskie.
Zamordowany w więzieniu mokotowskim 8 lutego 1951. Odznaczony srebrnym i pośmiertnie złotym Krzyżem Virtuti Militari.

Zapraszamy JUŻ 17 MAJA

Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Michałowie
ul. Białostocka 19

AGRO SPOTKANIA z Gazetą Współczesną

10-16 Bezpłatne porady i konsultacje lekarskie (obowiązują zapisy na 5 kwietnia)

10-13 Porady specjalistów na temat:
Możliwości rozwoju gospodarstw rolnych przy wykorzystaniu środków krajowych i środków z Unii Europejskiej
(wstęp wolny).

17.30 Prezentacja zespołów wokalnych i tanecznych z GCKSiR, konkursy z nagrodami oraz występ **Teatru FRANT z Wrocławia.**
W repertuarze piosenki biesiadne, staropolskie, cygańskie i lwowskie (wstęp wolny).

NA UCZESTNIKÓW SPOTKANIA CZEKA WIELE ATRAKCJI

Organizatorzy:
Gmina Michałowo
GAZETA współczesna
Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego

Sponsorzy:
BANK SPÓŁDZIELCZY w BIAŁYMSTOKU
CERAMIKA BUDOWLANA SP. Z O.O. BLEWKOWO
KAMIR

Radni chcieli ustrzelić prezydenta. Może okazać się to strzał samobójczy...

Polowanie na Tura

Czy prezydent miasta może skutecznie pracować bez poparcia miejskich radnych? Ryszard Tur, prezydent Białegostoku, będzie musiał, bo w miniony poniedziałek po raz pierwszy w tej kadencji nie uzyskał absolutorium od rady. Jednocześnie wszczęto procedurę referendalną w sprawie odwołania go z pełnionej funkcji. Referendum wydaje się jednak tak samo nierealne, jak zgoda pomiędzy prezydentem a radnymi. Nie wróży to nic dobrego przede wszystkim dla stolicy województwa i jej mieszkańców.

AGNIESZKA KASZUBA

Prezydent Ryszard Tur w opinii zarówno radnych, jak i części białostoczan jest prezydentem słabym, bez własnego zdania. W sprawach kontrowersyjnych zazwyczaj nie zabiera głosu, a przy najbardziej spornych punktach na sesji wychodzi i w ogniu pytań pozostawia swoich zastępców. Radni zarzucają mu także, że jedynie reprezentuje miasto, a za mało działa na jego korzyść. Poza tym jego kompetencje gospodarcze oceniane są zaledwie na trójkę.

Tymczasem kłótnie i awantury polityczne w białostockiej Radzie Miejskiej to żadna nowość, a czym bliżej wyborów, tym bardziej politycy próbują pokazać na co ich stać. Ostatnia sesja była tego doskonałym przykładem, gdyż radni mimo pozytywnej oceny wykonania budżetu przez Regionalną Izbę Obrachunkową i Najwyższą Izbę Kontroli, absolutorium prezydentowi nie udzielili.

– RIO z nas zakpiło – twierdzi Jan Dobrzyński, przewodniczący klubu Prawa i Sprawiedliwości. – Zarówno RIO, jak i NIK w przypadku niektórych opinii obiektywni nie są...

– RIO nie będzie narzucać pracy Radzie Miejskiej – wtóruje mu Witold Perkowski, przewodniczący komisji rewizyjnej.

Ustrzelmy Tura!

– Ostatni tur padł w Puszczy Jaktorowskiej w 1627 roku. U nas co roku odbywa się polowanie z nagonką na Tura. Do tej pory uciekał i myśliwym, i nagonce, ale może w końcu uda nam się Tura ustrzelić – żartował Wiesław Kobyliński z klubu radnych lewicy, lecz jego słowa doskonale oddają atmosferę ostatniego roku współpracy radnych z prezydentem. Właściwie większość ważniejszych dla miasta uchwał była odrzucana przez radnych. Dopóki jeszcze lewica popierała prezydenta, niektóre sprawy udawało się magistratowi wygrywać.

– Podjęliśmy trudną decyzję o ponadpolitycznej współpracy z prawicowym prezydentem, bo trzeba było zlikwidować różne anomalia – przyznaje Krzysztof Bil-Jaruzelski z klubu radnych lewicy. – Wspieraliśmy prezydenta mimo coraz częstszych oznak, że jego ekipa nie nadąża za problemami. Bierność prezydenckiej ekipy spowodowała, że ten zdroworozsądkowy układ w radzie zaczął się rozpadać.

Zdaniem Krzysztofa Bila-Jaruzelskiego, dziś mamy skłóconą radę, szczątkowe prezydium, walkę opozycji z Turem, który polowanie sam na siebie ściągnął. Podobnie twierdzą także radni z innych klubów, chociaż używają zupełnie innych argumentów.

– Po prostu brakuje uczciwej informacji ze strony prezydenta – twierdzi Bogusław Dębski, przewodniczący Koalicyjnego Klubu Radnych. – Prezydent pomija radę, nie informuje nas o różnych sprawach przed faktem. Często o jego działaniach dowiadujemy się z mediów.

Bogusław Dębski ma całą listę zarzutów, z powodu których nie udzielił prezydentowi absolutorium: niewykonane inwestycje, nieściągnięte należności od dłużników, brak otwartości na radę, bierność, zły styl rządzenia miastem, udawanie, że problemów nie ma... Krzysztof Bil-Jaruzelski zarzuca Ryszardowi Turowi brak skutecznej polityki oświatowej, planów zagospodarowania przestrzennego i opóźnienie w budowie lotniska. Wiesław Kobyliński za to ma bardziej prozaiczne problemy z Ryszardem Turem.

– Jak przychodzi noc sylwestrowa , to prezydent każe zmówić paciorek, iść do kościoła i spać – mówi. – W innych miastach ludzie przez całą noc bawią się na ulicach....

Te argumenty sprawiły, że prezydent nie uzyskał absolutorium.

– Taką decyzję radnych odbieram spokojnie, ale jestem zażenowany stylem prowadzonej dyskusji – komentuje Ryszard Tur, prezydent Białegostoku. – Do tego stopnia, że zastanawiam się, czy rzeczywiście radni podjęli podczas sesji uchwałę, czy tak naprawdę stanowisko oparte na sympatiach i antypatiach oraz oczywiście instrukcjach władz politycznych.

Ryszard Tur twierdzi, że polityka wymieszana z niechęcią personalną dała mieszankę eksplodującą negatywnymi emocjami.

– Jestem więc przekonany, że ten akt woli szesnastu radnych zostanie wnikliwie oceniony przez organ nadzorczy – dodaje.

Referendum to tylko igrzyska

Prezydent Tur liczy, że RIO bądź wojewoda uchyli uchwałę radnych z powodu uchybień formalnych. Po pierwsze, głosowanie nad absolutorium powinno odbyć się do końca kwietnia. Białostoccy radni głosowali dopiero 9 maja. Po drugie, zarówno RIO, jak i NIK pozytywnie zaopiniowały wykonanie budżetu (a przede wszystkim na tej podstawie udzielane jest absolutorium), więc uchwała radnych może okazać się niezgodna z prawem, czyli nieważna. Po trzecie, wniosek komisji o nieudzielenie absolutorium negatywnie zaopiniowała RIO, co wskazywało na to, że jest on niesłuszny i niezgodny z prawdą.

– O uchyleniu uchwały orzeka 13-osobowe kolegium RIO, złożone nie tylko z białostoczan, ale także z innych osób z naszego województwa – wyjaśnia Stanisław Srocki, prezes RIO w Białymstoku. – Absolutorium udziela się z wykonania budżetu. Jeśli radni nie udzielili absolutorium z innych powodów, na przykład politycznych, to może się okazać, że uchwała zostanie uchylona.

Sam prezydent także nie obawia się, że mógłby zostać odwołany w przypadku referendum.

– Nie wybiegam tak daleko w przyszłość. Procedura absolutoryjna nie została przecież jeszcze wyczerpana. Oceną uchwały rady zajmie się obecnie RIO, która negatywnie zaopiniowała projekt tej uchwały, nie znajdując przesłanek do nieudzielenia absolutorium – mówi Ryszard Tur.

Poza tym niektórzy radni wycofują się z głosowania o referendum.

– To byłby jedynie konkurs piękności, igrzyska dla mieszkańców Białegostoku – zapewnia Bogusław Dębski. – Będę namawiać moich kolegów, aby głosowali przeciw referendum. Jednak prawie trzyletni okres rządów Ryszarda Tura upoważnia radnych do wysłania sygnału wyborcom, iż dokonaliśmy nietrafnego wyboru prezydenta miasta, a obecnie należy znaleźć taki sposób prowadzenia spraw miasta, aby zminimalizować szkody z tego tytułu. Nie powinniśmy już więcej popełnić takiego błędu.

Jednak są i tacy radni, którzy będą agitować wprost przeciwnie.

– Nie udzielając absolutorium zrobiliśmy pierwszy krok, teraz trzeba zrobić kolejne – twierdzi Jerzy Jamiołkowski z klubu radnych lewicy. – Trzeba jednak potraktować je szerzej: nie tylko zadać pytanie o to, czy odwołać Tura, czy nie, ale także o styl zarządzania miastem.

Głosowanie w sprawie referendum odbędzie się najprawdopodobniej 30 maja. Aby zapadła pozytywna decyzja potrzebnych jest piętnaście głosów. Jednak, aby referendum było ważne, musi wziąć w nim udział min. 30 proc. mieszkańców miasta, a to praktycznie jest niemożliwe, bo przy normalnych wyborach trudno uzyskać taką frekwencję.

Radni jednak kapryśnie mogą zdecydować o referendum, bowiem w przypadku niskiej frekwencji lub poparcia prezydenta przez mieszkańców, radzie nic nie grozi! Referendum po nieudzieleniu absolutorium to jedyny przypadek, kiedy rada nie musi się samorozwiązać. Jeśli chciałaby odwołać prezydenta w innej sytuacji, a referendum zakończyłoby się fiaskiem, wszyscy radni musieliby złożyć mandaty.

Poza tym takie referendum nie powiodło się w żadnym innym mieście. W tym roku absolutorium nie otrzymał także prezydent Olsztyna i Krakowa. Nawet zamknięcie włodarza miasta w areszcie, jak stało się to w Piotrkowie Trybunalskim, nie wystarczyło, aby usunąć go z ratusza. Poza tym mamy wybory za pasem. Dla niektórych ugrupowań (PiS czy SLD) przegrane referendum mogłoby być golem do własnej bramki.

Można rządzić bez radnych

Zarówno radni, jak i prezydent z pewnością stracili już złudzenia, że konstruktywna współpraca między nimi jest możliwa. Wymienianie inwektyw i przykrych słów pod adresem przeciwników to już norma.

– Teraz będzie wyglądać to tak, że prezydent będzie zgłaszać uchwały, a rada będzie je odrzucać – prorokuje Lech Rutkowski, przewodniczący Białostockiego Porozumienia Prawicy. – Zresztą od pewnego czasu już tak jest...

– Coś może się zmienić w relacjach rada – prezydent, jeśli prezydent na nas się otworzy i nie będzie odmawiać nam rzetelnej informacji – dodaje Bogusław Dębski. – Aby mówić o współpracy między radą a prezydentem trzeba zauważyć, iż dotychczas pan prezydent nie wykazywał takich zamiarów, a wręcz miał tendencję do pomijania rady we wszelkich decyzjach i uzgodnieniach. Praktyka jest inna.

Bogusław Dębski twierdzi, że prezydent zabiega o poparcie poprzez niejasne układanie się z niektórymi radnymi, za ustępstwa na ich rzecz.

– O ile rzeczywiście zależy władzom wykonawczym miasta na poprawie współpracy z Radą Miejską, muszą one uznać za zasadny smutny fakt złego zarządzania miastem i niewykonania budżetu – dodaje Bogusław Dębski.

Obie strony twierdzą, że zdają sobie sprawę, że odpowiedzialność za zarządzanie miastem rozkłada się pomiędzy prezydenta i radę. Prezydent, jako organ wykonawczy inicjuje działania, proponuje rozwiązania, ale aby je wdrożyć w życie potrzebna jest w wielu wypadkach dobra wola większości radnych.

– Wiem, jakie są najpilniejsze potrzeby, składam radnym propozycje rozwiązań problemów. W tej kadencji przygotowałem około pół tysiąca projektów uchwał! Co się z nimi dzieje? Każdy uważny obserwator obiektywnie musi stwierdzić, że często są odrzucane, na złość prezydentowi, bez poważnego uzasadnienia – twierdzi Ryszard Tur. – Jeżeli prezydent jest „absolutnie zły", a radni dobrzy, wrażliwi i kompetentni, to dlaczego tak rzadko wykorzystują ustawowe prawo do inicjatywy uchwałodawczej. Proszę prześledzić, ile i jakie uchwały, w jakich sprawach wypracowali i wnieśli pod obrady radni tej kadencji. Co zrobili przez te lata dla Białegostoku? Może czas, aby przy tej okazji rada oceniła także swoje „osiągnięcia"...

Radni jednak twierdzą, że to prezydentowi brakuje inicjatywy i kreatywności, a w ważnych sprawach zasłania się swoimi zastępcami.

– Wesprzemy bez wątpienia wszystkie słuszne uchwały, tylko czy tę władzę stać na ich przygotowanie? – pyta Krzysztof Bil-Jaruzelski.

Polecą głowy?

Wśród grupy oponentów prezydenta znalazł się klub Prawa i Sprawiedliwości, który do takiego głosowania został zobowiązany uchwałą Zarządu Regionu. Paradoksem jest to, że PiS uczestniczy w sprawowaniu władzy w mieście. Z tej partii pochodzi m.in. sekretarz miasta, a także szef jednej ze spółek komunalnych, która zatrudnia również ludzi PiS. Prezydent zapowiedział, że nie polecą żadne głowy, a decyzje o ewentualnym ustąpieniu z funkcji pozostawił sumieniu samych członków PiS.

– To nie jest mój problem, lecz problem tej partii. PiS, podejmując taką uchwałę, poniekąd ocenił w ten sposób pracę swoich członków, zajmujących eksponowane stanowiska w samorządzie – mówi Ryszard Tur. – Ja nie zamierzam rozpoczynać „polowania na czarownice."

– Nie chcę tego komentować – mówi Krzysztof Putra, szef podlaskiego PiS i jednocześnie prezes spółki komunalnej „Lech". – Ja raczej nie łączyłbym pracy z polityką. Ale podałem się do dyspozycji pana prezydenta. Zresztą zrobiłem to samo, kiedy Ryszard Tur obejmował funkcję prezydenta.

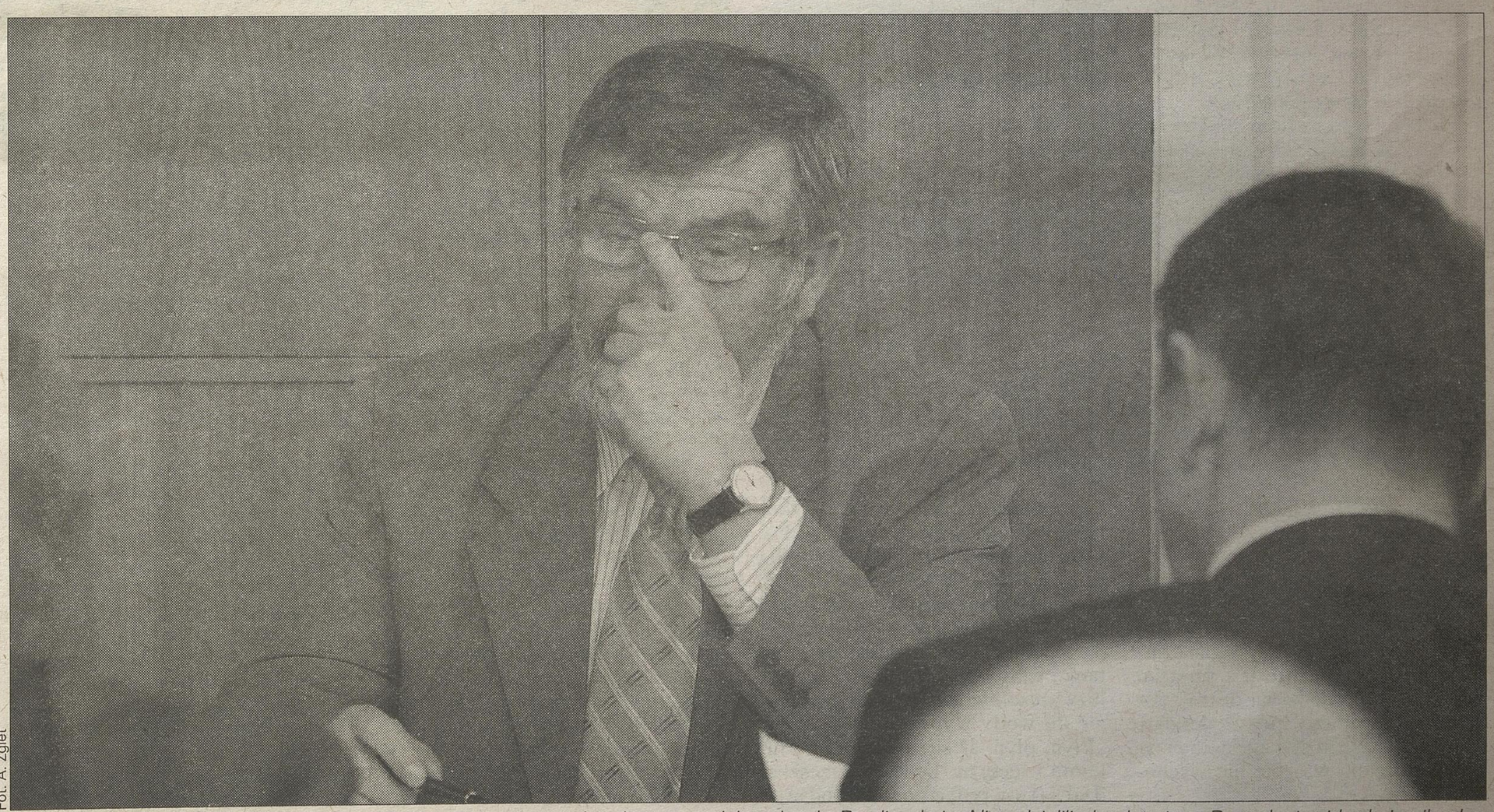

Fot. A. Zgiet

Prezydent Ryszard Tur podczas poniedziałkowej sesji pewnie liczył na rozsądek radnych. Przeliczył się. Nie udzielili absolutorium. Prezydentowi brakuje siły charakteru, radzie – rozsądku. I tak od początku kadencji.

Pechowiec ma ciężkie życie, są dni, kiedy ze strachu przed tym, co się może zdarzyć, nie wychodzi z domu

W piątek trzynastego

Kiedy pobijemy lustro, liczymy jego kawałki, żeby dowiedzieć się, ile to lat nieszczęścia nas czeka. Na widok czarnego kota lub też kobiety z pustym wiadrem przechodzimy na drugą stronę ulicy, żeby nie przecięli nam drogi, a gdy kalendarz pokazuje, że 13 dzień miesiąca wypada w piątek, zaczynamy się zastanawiać, co też może nam się złego przydarzyć... Wróżki podają więc przepisy na pozbycie się pecha, a psycholodzy nakazują... pozytywne kodowanie podświadomości.

DOROTA NAUMCZYK

Grzesiek, 22-letni student prawa na Uniwersytecie w Białymstoku, od zawsze uważał się za „pechowca". Wspomina, że już w szkole podstawowej łapał „dwóje", ponieważ na klasówkach czy też kartkówkach nigdy nie udawało mu się trafić w pytania, na które „wykuł" w domu odpowiedzi.

– Tak samo było w liceum – opowiada. – Uczyłem się tyle samo, co i pozostali koledzy z klasy, jednak oni mieli czasami szczęście i byli odpytywani przez nauczyciela z tego, co umieli, natomiast mnie zawsze prześladował pech i dostawałem do omówienia takie zagadnienia i tematy, do których nie zdążyłem się przygotować.

Koledzy często śmiali się z Grześka, ponieważ on zawsze podkreślał, że jest pechowcem, a oni nie do końca wierzyli w coś takiego jak „pech". Jednak wiele do myślenia dał im wspólny wakacyjny wyjazd... Miesiąc po maturze zorganizowali sobie wypad całą paczką na festiwal bluesowy do Brodnicy. Rano wyjechali pociągiem z Białegostoku, a po dwóch przesiadkach – w Warszawie i Toruniu – dojechali wieczorem na miejsce. Wszyscy uśmiechnięci i szczęśliwi, a jedynie Grzesiek ze skwaszoną miną.

– A z czego miałem się cieszyć, skoro w trakcie tej dziewięciogodzinnej podróży pociągiem musiałem zapłacić aż... trzy mandaty! – Grzesiek denerwuje się na samo wspomnienie tej wakacyjnej przygody. – Za co te mandaty? Po jednym za palenie: w pociągu i na peronie kolejowym, a trzeci za trzymanie nóg na siedzeniach przedziału. A najciekawsze jest to, że prawie wszyscy paliliśmy i trzymaliśmy nogi na tych siedzeniach, tylko koledzy jakoś zawsze zdążyli je postawić na podłodze, a fajki wyrzucić, a mnie zawsze zauważono!

Pech, klątwy i uroki

Grzesiek jest tak głęboko przekonany o prześladującym go pechu, że już nawet stara się nie prowokować losu i zawsze, kiedy widzi czarnego kota lub kobietę z pustym wiadrem, przechodzi na drugą stronę ulicy. Natomiast, kiedy kalendarz pokazuje, że 13. dzień miesiąca przypada w piątek, w ogóle nie wychodzi z domu.

– Niektórzy ludzie rzeczywiście mają w życiu pecha – przyznaje wróżka Alina, zajmująca się m.in. zdejmowaniem klątw i uroków. – Takiego pecha możemy sami do siebie przyciągnąć, ale możemy też mieć go przez kogoś, kto rzucił na nas klątwę lub urok.

Jak opowiada Alina, zwykłego pecha, którego sami wbiliśmy sobie do głowy, możemy się łatwo z naszego życia pozbyć. Znacznie gorzej jest z urokiem lub klątwą, którą rzuciła na nas jakaś źle nam życząca osoba.

– Niektórzy ludzie nie są dobrzy i bawią się w złorzeczenie innym, uważając, że skoro im coś w życiu nie wychodzi, to i inni też nie powinni być szczęśliwi – mówi Alina. – Czasami przed takim złorzeczeniem może nas ochronić jakiś talizman, ale bywa i tak, że ludzie obciążeni urokiem czy –jak czasami sami nazywają – pechem, muszą szukać pomocy u znachorek i innych „babek", które potrafią odczyniać uroki.

Lustro pomaluj na czarno

Rena Marciniak-Kosmowska, redaktor naczelna miesięcznika „Czwarty wymiar", w swojej książce „Szkoła Czarownic" podaje kilka gotowych przepisów na uwolnienie się od pecha.

– Nawet najwięksi racjonaliści przeżywają moment zwątpienia i mocno chwieje się w posadach ich zdrowy rozsądek, kiedy zdarzy im się rozbić lustro – przyznaje Rena Marciniak-Kosmowska. – Podświadomość szepcze bowiem natrętnie: to pech, nieszczęście, zobaczysz – nie powiedzie ci się

Jeżeli więc ktoś rozbije lustro, to zamiast skupiać się na liczeniu kawałków i wnioskowaniu, czy czeka go 7 czy 13 lat nieszczęścia, powinien zebrać wszystkie odpryski zwierciadła na czystą, białą kartkę, a następnie każdy z nich potrzymać przez chwilę w dymie palącej się świecy lub kadzidła. Można też – jeżeli kawałki rozbitego lustra są zbyt drobne, by wziąć je w rękę, pomalować je wszystkie – rozsypane na kartce – czarną farbą lub lakierem w sprayu. W obu zabiegach chodzi o to, aby w rozbitych kawałkach nie mogło się już nic odbić.

– Nie wolno wrzucać zebranych kawałków rozbitego lustra od razu do śmieci! – przestrzega Rena Marciniak-Kosmowska. – Powinny być oddzielone od siebie tak, by nie odbiły w zdeformowanym kształcie twarzy, która się nad nimi pochyli.

Pani Rena przekonuje, że pecha można także zamknąć w butelce.

– Wcześniej jednak trzeba do tej butelki nalać trochę płynnego miodu – zdradzała białostoczanom podczas spotkania promującego czasopismo „Czwarty wymiar". – Tę „magiczną operację" należy wykonywać o zmierzchu lub o północy. Potem tę butelkę z miodem trzeba postawić na stole i wykonać nad nią taki ruch, jakbyśmy wsypywali do niej szczyptę czegoś, a jednocześnie trzeba sobie wyobrażać, że wsypujemy tam... własnego pecha. Butelkę należy szczelnie zakorkować i... wrzucić do wody wypowiadając słowa: „Płyń, płyń, aż się rozpłyniesz i nikomu więcej nie będziesz przeszkadzał". Taki rytuał pomaga podświadomości oczyścić się i rozpocząć nowe, wolne od pecha życie.

Jeżeli rozbijemy lustro, to zamiast skupiać się na liczeniu kawałków i wnioskowaniu, czy czeka nas 7 czy 13 lat nieszczęścia, powinniśmy zebrać wszystkie odpryski zwierciadła na czystą, białą kartkę, a następnie każdy z nich potrzymać przez chwilę w dymie palącej się świecy lub kadzidła – radzi Rena Marciniak-Kosmowska

Fot. B. Maleszewska

Jest w nas potrzeba magii

– Czasami nie zdajemy sobie sprawy z siły naszej podświadomości – potwierdza białostocki psycholog Wiesława Gołąbek. – Jednak w psychologii nie ma takiego pojęcia jak pech... Mamy za to do czynienia z samospełniającym się proroctwem.

Samospełniające się proroctwo to – w świetle nauki – coś, czego się np. bardzo boimy, nie chcemy żeby nastąpiło, ale jednocześnie czujemy że nam się przydarzy, więc na to czekamy. Łatwo to zrozumieć, jeżeli przypomnimy sobie przykład Grześka i jego szkolnych sprawdzianów. Na wszystkie klasówki i kartkówki szedł on przekonany, że ma pecha i na pewno nie „trafi" w te pytania, na które zna odpowiedź. I zazwyczaj otrzymywał do omówienia te zagadnienia, do których nie zdążył się przygotować.

– Ten chłopak zamiast powtarzać sobie: zdam egzamin, znam odpowiedzi na pytania z klasówki itd. postępował zupełnie odwrotnie i po prostu negatywnie się kodował – wyjaśnia Gołąbek. – On negatywnie kodował całą swoją podświadomość, a tymczasem nasza podświadomość nie zna się na żartach i za wszelką cenę stara się spełnić nasze oczekiwania. Jeżeli więc wmawiamy sobie, że coś nam się nie uda, to ona zrobi wszystko, żeby tak się stało. I odwrotnie – jeżeli będziemy sobie powtarzać, że poradzimy sobie z jakimś wyzwaniem, to sobie poradzimy!

Wiesława Gołąbek dostrzega, że Polacy noszą w sobie pragnienie magii.

– Mamy jakąś dziecięcą potrzebę magicznego myślenia i bardzo często sięgamy do różnych pogańskich zabobonów próbując „zaczarować rzeczywistość" – dodaje. – Dlatego też wiele osób łapie się za guzik na widok kominiarza, przechodzimy na drugą stronę ulicy, kiedy widzimy czarnego kota i liczymy kawałki rozbitego zwierciadła, żeby dowiedzieć się, ile to lat nieszczęścia nas czeka... A potem, w następnych latach, jak coś nam się złego przydarzy, to zwalamy na to rozbite lustro.

Tymczasem – jak podkreśla psycholog – powinniśmy złapać do tych zabobonów dystans.

– Polacy lubią czasami zwalać winę za przydarzające się nam nieszczęścia na coś lub też na kogoś innego – stwierdza Wiesława Gołąbek. – Dlatego za dwóję w szkole potrafią winić czarnego kota, który przebiegł im drogę. Tymczasem taki sposób myślenia, według którego nie jesteśmy w stanie pokonać jakiejś trudności z powodu... kota, jest co najmniej niewłaściwy. Taki brak wiary w siebie obniża własną samoocenę, a co za tym idzie znowu kodujemy się negatywnie – na niepowodzenia.

– Dlatego wychodząc w najbliższy piątek z domu, powinniśmy zakodować sobie w głowie, że będzie to wyjątkowo szczęśliwy dzień – podkreśla psycholog. – A jak na naszej drodze pojawi się czarny kot, to go po prostu pogłaszczmy, bo cóż ten kot winny, że jest czarny?

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej przestępczość będzie rosła

Piorą na potęgę

Z profesorem dr. hab. **Emilem Pływaczewskim**, *kryminologiem z wydziału prawa Uniwersytetu w Białymstoku rozmawia Jolanta Gadek.*

– Był pan niedawno w Bangkoku na kongresie ONZ poświęconym przestępczości. Przywiózł pan stamtąd m. in zdjęcia z więzień. Wystrojone, piękne kobiety tańczą na scenie... Czy tak wyglądają więzienia w Tajlandii?

– Bardzo się tym zdziwiłem, ale warunki w tamtejszych więzieniach są o wiele lepsze od warunków w więzieniach polskich. Co prawda cele są przepełnione, ale budynki i ich wyposażenie – nowoczesne. I, co najważniejsze, tamtejsi więźniowie uczestniczą w programach edukacyjnych i pracują. W więzieniu zdobywają zawód – np. uczą się obsługiwać koparki, szyć itp., a także mają możliwość skończenia szkoły, a nawet studiów, rozwijania zainteresowań, zdolności. Każde więzienie ma wyspecjalizowana kadrę do spraw resocjalizacji i edukacji. I ta resocjalizacja faktycznie ma miejsce, nie tak, jak w polskich więzieniach, gdzie resocjalizacja jest fikcją.

– Od kilku lat polskie organy ścigania czerpią wzory z zachodnich państw europejskich, USA. A może powinniśmy wzorować się także na krajach Trzeciego Świata?

– Owszem, obserwując tamte społeczeństwa można się wiele nauczyć. Od lat przestępczość na całym świecie rośnie. To jest tendencja ogólnoświatowa, tylko w Kanadzie, która jest wyjątkiem, odnotowano jej niewielki spadek. Sprzyjają temu zmiany polityczno-społeczne. I mogę powiedzieć, że im większa kontrola społeczna, tym mniejsza przestępczość. A kontrola społeczna jest większa właśnie w tzw. krajach trzeciego świata czy w krajach Ameryki Łacińskiej. Tam najważniejsze są związki rodzinne, sąsiedzkie itp., nie ma anonimowości, która jest zmorą państw cywilizowanych. Im większa anonimowość, tym łatwiej paść ofiarą przestępstwa, tym łatwiej popełnić przestępstwo. Obserwujemy to również w Polsce: w wielkich blokowiskach ludzie nie reagują na hałasy wydobywające się z mieszkania sąsiada, nie zauważają, że ktoś nagle zniknął, że było dziecko i nagle go nie ma, nie interesują się tym. W krajach Zachodnich jednym ze sposobów na zmniejszenie przestępczości powinno być odbudowywanie więzi międzyludzkich.

– Ale przecież w Tajlandii nie jest aż tak „różowo", od wielu lat mówi się o problemie seksturystyki...

– Owszem, to jest problem, z którym ten kraj się boryka od wielu lat. Ale dla nich jest to bardziej problem zdrowotny niż związany z przestępczością. Wynika to z faktu, że zgodnie z tamtejszą mentalnością, obyczajowością świadczenie usług seksualnych oraz korzystanie z nich nie jest społecznie naganne. Władze zastanawiają się głównie nad tym, jak ograniczyć plagę AIDS, które rozprzestrzenia się w zastraszającym tempie.

Podobnie jest w Japonii, kraju o bardzo niskiej przestępczości kryminalnej. Wszyscy wiedzą, że prostytucja jest tam bardzo rozwinięta i że kontrolują ja grupy przestępcze. Ale tak naprawdę policja nie zwalcza tego zjawiska, gdyż jest ono wpisane w tamtejszą kulturę, obyczajowość. Wszyscy akceptują istnienie domów publicznych i przymykają oko na związaną z nimi przestępczość. Tak więc w „różowej dzielnicy" można dostać mandat za źle zaparkowany samochód, ale nikt nie zainterweniuje na widok prostytutki szukającej klientów czy sutenera.

– Był pan już na czterech kongresach ONZ poświęconych przestępczości. Jak w tym czasie zmieniła się przestępczość?

– Przestępczość zawsze jest związana z sytuacją ekonomiczną, społeczną, a także polityczną na świecie. Od kilku lat jednym z najpoważniejszych problemów, z którym boryka się współczesny świat, jest terroryzm. A terroryzm generuje różne formy przestępczości zorganizowanej. Terroryści potrzebują pieniędzy, czerpią je więc z handlu narkotykami, bronią, żywym towarem, prostytucji. Wcześniej, dopóki terroryzm nie był tak mocno rozwinięty, przestępczość zorganizowana istniała oddzielnie, rządziła się własnymi prawami.

– Czy jednoczenie państw w Europie ułatwia ściganie przestępców czy wręcz odwrotnie: powoduje rozwój przestępczości.

– Po wejściu Polski i kilku innych krajów do UE przestępczość w Europie złapała drugi oddech. Zniesienie barier na granicach ułatwia przestępcom życie. Poza tym oni zawsze idą krok przed przedstawicielami organów ścigania, którzy dopiero uczą się współpracy. Europejski nakaz zatrzymania, dzięki któremu schwytano już wielu bandytów poszukiwanych przez policje poszczególnych państw członkowskich UE, to jeden ze skutecznych narzędzi zwalczania tej przestępczości. Ale to wciąż za mało. Potrzebne jest poza tym lepsze wyszkolenie policjantów i zacieśnienie ich współpracy. Pojawił się nawet projekt tzw. akademii wirtualnej – pewnej platformy w internecie, z której korzystaliby przedstawiciele organów ścigania poszczególnych państw i wymieniali się doświadczeniami.

– Jak obecnie wygląda przestępczość zorganizowana w Polsce?

– Do polowy lat 90-tych najpoważniejszym problemem w Polsce była działalność grup rosyjskojęzycznych. Potem grupy te uznały, że w naszym kraju osiągają zbyt małe dochody i przeniosły się na Zachód. Polska jest dla nich krajem tranzytowym. Dużym problemem od dłuższego czasu są natomiast grupy etniczne: zorganizowane gangi Wietnamczyków i Chińczyków. Przeciętny obywatel naszego kraju niewiele o nich wie, bo są bardzo hermetyczne. Z tego też powodu walka z nimi jest bardzo trudna.

Według mnie w Polsce problemem nie jest zwykła przestępczość kryminalna, taką jak choćby napady na banki, choć bulwersują one opinię publiczną. Prawdziwym problemem jest przestępczość gospodarcza. Z jej powodu Skarb Państwa traci olbrzymie pieniądz, których przecież brakuje na służbę zdrowia czy szkolnictwo, upadają zakłady pracy i pracownicy idą na bruk. Organy ścigania są mało skuteczne w zwalczaniu przestępstw gospodarczych, a sądy wydają śmiesznie niskie wyroki. Dość powiedzieć, że od wielu lat w Polsce przestępcy „piorą" tyle pieniędzy, ile wlezie, a zapadło dopiero kilka wyroków skazujących w takich sprawach.

– Czy możemy już mówić, że w Polsce istnieje mafia?

– Jeśli jej jeszcze nie ma, to wkrótce będzie. Jest coraz więcej ujawnianych przypadków korupcji i prób korupcji osób znajdujących się na różnych szczeblach władzy. Grupy przestępcze „kupują" obecnych czy byłych policjantów - nawet z CBŚ czy antyterrorystów. Próbują korumpować sędziów czy prokuratorów. Niedawno słyszałem o takim przypadku, że na konto jednego z prokuratorów niespodziewanie wpłynęły pewne pieniądze. Prokurator zlekceważył ten fakt, a po pewnym czasie zgłosił się do niego mężczyzna i zażądał podjęcia pewnych działań na rzecz jego znajomego. Dopiero wtedy prokurator powiedział o pieniądzach przełożonym. Przykład ten wskazuje, że przedstawiciele organów ścigania powinni być ostrożni.

–Dziękuję za rozmowę.

Prof. Emil Pływaczewski podczas wystąpienia na kongresie ONZ w Bangkoku.

Fot. archiwum

REKLAMA

KONKURS Z NAGRODAMI!

Serialowe mamy

MAMY

Przed Tobą znane z serialu „M jak miłość" mamy:

1. Basia
2. Marysia
3. Marta
4. Hania
5. Krysia
6. Ewa
7. Janina

I ich dzieci: Paweł, Łukasz, Piotrek, Mateusz, Natalka, Kinga, Marysia, Marta, Marek, Małgosia, Ola i Ewa.

Aby wziąć udział w konkursie należy:
– wyciąć dzieci i umieścić (przykleić) przy właściwej mamusi
– przyznać od 1 do 6 kwiatków – wyciąć i wkleić do diagramu serialowej mamusi, która Twoim zdaniem zasługuje na szczególne uznanie, jest wzorem dla innych, zyskała Twoje zaufanie i sympatię.

Mamusię, która zwycięży w plebiscycie „Gazety Współczesnej" (otrzyma najwięcej kwiatków od naszych Czytelników) przedstawimy na łamach „GW", a wśród wszystkich uczestników konkursu rozlosujemy nagrodę specjalną – rodzinne spotkanie na planie filmowym „M jak miłość".

Wypełniony kupon (całą uzupełnioną stronę) należy przesłać pod adresem: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1 z dopiskiem „Konkurs na Dzień Matki" w terminie do 24 maja br. Wśród wszystkich uczestników konkursu rozlosujemy atrakcyjne nagrody: **1. Odtwarzacz DVD 2. Telefon bezprzewodowy 3. Wieżę z odtwarzaczem CD oraz ufundowane przez MTL Maxfilm sp. z o.o. – producenta serialu „M jak miłość" – trzy zestawy gadżetów „M jak miłość".**

(sed)

BASIA

MARYSIA

MARTA

HANIA

KRYSIA

EWA

JANINA

NAGRODY

DZIECI

PAWEŁ

ŁUKASZ

PIOTREK

MATEUSZ

NATALKA

KINGA

OLA

EWA

MARYSIA

MAŁGOSIA

MARTA

MAREK

KWIATKI

KUPON

Nazwisko i imię .....

Kod ..... Miejscowość .....

ul. .....

OŚWIADCZENIE

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" w związku z obsługą konkursu Serialowe mamy

Data i podpis .....

Kadr z serialu „M jak miłość"

Był zgorzkniały. Tęsknił za krajem – twierdził później syn, który robił karierę jako amerykański bankowiec.

Podniebny honor

Witold Urbanowicz, dowódca legendarnego Dywizjonu 303, bohater bitwy o Anglię, ma swoją ulicę w Chinach. Nie ma w Suwałkach, chociaż urodził się w pobliskiej Olszance.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

Przyglądał się paradzie zwycięstwa, zorganizowanej w Londynie rok po zakończeniu drugiej wojny światowej. W cywilnym płaszczu stał w tłumie wiwatujących gapiów. Brytyjczycy szybko zapomnieli o Witoldzie Urbanowiczu i jego podwładnych z Dywizjonu 303, bohaterach powietrznej bitwy o Anglię. Taką sceną zaczyna się książka Lynne Olson i Stanleya Clouda, dwojga amerykańskich dziennikarzy. „Sprawa honoru" od miesięcy zajmuje czołowe miejsca na listach bestsellerów.

„A jednak, mimo swych wojennych zasług, żaden z pilotów Dywizjonu 303 (...) nie maszerował na defiladzie. Ponieważ byli Polakami (...) rząd Wielkiej Brytanii w obawie przed urażeniem Józefa Stalina rozmyślnie i wyraźnie zabronił im udziału w obchodach" – piszą Olson i Cloud.

Miał być kawalerzystą

Witold Urbanowicz urodził się 30 marca 1908 r. w podsuwalskiej Olszance. Średnio zamożna rodzina, w której żywa była pamięć o powstańczych zrywach przeciw rosyjskiemu zaborcy.

Przyszły as myśliwski uczył się m.in. w suwalskim seminarium nauczycielskim. Przyszłość swoją wiązał z mundurem. Chciał być kawalerzystą. Zmienił zdanie, gdy w Warszawie obejrzał lotniczy pokaz.

Skończył „Szkołę Orląt" w Dęblinie i Wyższą Szkołę Pilotażu w Grudziądzu. Został zastępcą dowódcy 111 Eskadry Myśliwskiej im. Tadeusza Kościuszki. W 1936 r., podczas lotu patrolowego w pobliżu wschodniej granicy, strącił sowiecki samolot szpiegowski. Międzynarodowy incydent zatuszowano, ale Urbanowicza czekało „zesłanie". Aż do września 1939 r. był instruktorem w Dęblinie.

Po wybuchu wojny, zgodnie z rozkazem, przeprowadził podchorążych do Rumunii. Wrócił do Polski, próbował dotrzeć do broniącej się jeszcze Warszawy. Schwytany przez czerwonoarmistów, zdołał uciec. Ponownie Rumunia, następnie przedzieranie się okrężną trasą do Francji. Na początku 1940 r. Anglia i przydział do RAF. Pierwsze powietrzne zwycięstwo odniósł 8 sierpnia 1940 r. nad kanałem La Manche. Od 8 września 1940 r. Witold Urbanowicz był dowódcą Dywizjonu 303.

Nigdy tak wielu

To cytat z Winstona Churchilla. „Jeszcze nigdy tak wielu nie zawdzięczało tak wiele tak nielicznym" – powiedział brytyjski premier o polskich lotnikach. Podczas bitwy o Anglię piloci z Dywizjonu 303 zestrzelili 126 samolotów Luftwaffe.

Najbardziej spektakularne sukcesy Witold Urbanowicz odniósł 27 i 30 września 1940 r., kiedy strącał po cztery niemieckie maszyny dziennie. Arkady Fiedler napisał o nim: „Lotnik bez lęku i skazy (...) unerwione aluminium (...) o drapieżności mitycznego ptaka, w którym bije żywe ludzkie serce".

Atlantyk i Pacyfik

Po bitwie o Anglię Urbanowicz awansował na dowódcę 1. Polskiego Skrzydła Myśliwskiego. Później trafił do Waszyngtonu jako lotniczy attache w polskiej ambasadzie. Nie ukrywał, że nie odpowiada mu ta funkcja. Chciał nadal latać i walczyć.

Za Atlantykiem ożenił się z Polką, którą znał jeszcze sprzed wojny. Znudzony dyplomatycznymi obowiązkami, bez wahania przyjął propozycję wstąpienia do amerykańskiego ochotniczego dywizjonu „Latających Tygrysów", który walczył z Japończykami. Trafił do Chin.

„Byliśmy w Chinach elitarną kadrą (...) Widzieliśmy jak bohaterowie z Europy pękają. Ale nie Urbanowicz (...) Byliśmy dumni, że jest jednym z nas" – napisał Myron Levy, adiutant dowódcy jednostki.

Nad Chinami były dowódca Dywizjonu 303 zestrzelił co najmniej trzy japońskie samoloty. Wcześniej strącił, według różnych źródeł, piętnaście lub szesnaście niemieckich maszyn. Z takim bilansem uplasował się w ścisłej czołówce alianckich asów myślistwa. Z Polaków wyprzedził go tylko Stanisław Skalski, którego Urbanowicz uczył latania w dęblińskiej „Szkole Orląt".

Jeszcze jeden cytat ze „Sprawy honoru" z Urbanowiczem przyglądającym się londyńskiej paradzie zwycięstwa: „Młody polski pilot, który patrzył na przesuwającą się defiladę, odwrócił się, chcąc odejść. Stojąca obok staruszka spojrzała na niego zdziwiona. Dlaczego pan płacze, młody człowieku? – spytała".

Bez powrotu

Ten epizod nie jest do końca udokumentowany. Prawdopodobnie tuż po wojnie Witold Urbanowicz na krótko pojawił się w Polsce. Musiał uciekać na Zachód w obawie przed aresztowaniem przez UB. W ten sposób uniknął losu wielu innych bohaterów bitwy o Anglię, którzy lata spędzili w komunistycznych więzieniach.

Były dowódca Dywizjonu 303 osiadł w Nowym Jorku. Pracował na podrzędnych posadach urzędniczych, z trudem zarabiał na utrzymanie żony i syna. Temu ostatniemu, gdy zastanawiał się podczas wojny wietnamskiej, czy nie wstąpić ochotniczo do wojska, powiedział: „Nasza rodzina dość się nawojowała".

– Był zgorzkniały. Tęsknił za krajem – twierdził później syn, który robił karierę jako amerykański bankowiec.

Dość późno Witold Urbanowicz odkrył w sobie potrzebę pisania. Paradoks, że w Polsce, do której nie mógł wrócić, ukazały się jego cztery wspomnieniowe książki: „Świt zwycięstwa", „Ogień nad Chinami", „Myśliwcy" i „Początek jutra".

W kraju po raz pierwszy pojawił się w 1991 r. Zwiedził wówczas dęblińską „Szkołę Orląt", z którą związał swoją młodość. Później odwiedzał Polskę jeszcze kilkakrotnie. Uroczyście wręczono mu nominację generalską.

Zmarł 17 sierpnia 1996 r. w Nowym Jorku, tam też został pochowany.

Zapomniany bohater

Jedynie skromna tablica, ufundowana przez rodzinę, w suwalskim kościele pw. św. Piotra i Pawła przypomina o bohaterze bitwy o Anglię. W Suwałkach nie ma ulicy Witolda Urbanowicza, chociaż jest taka w Chinach. Z propozycją upamiętnienia dowódcy Dywizjonu 303 wystąpiło niedawno Stowarzyszenie Samorządna Suwalszczyzna, lecz apel przeszedł bez echa.

Urbanowicz w USA kupił dziesięć akrów ziemi. Nigdy nie zgodził się jej sprzedać, chociaż ceny poszły w górę i mógł zarobić duże pieniądze.

„Nie pobudował się na swojej bagnistej, wietrznej działce, która przypominała mu o rodzinnej Suwalszczyźnie. Wystarczało mu, że po niej chodził, albo stał i patrzył na wschód, na Atlantyk – w stronę ojczyzny.

– Dla niego była to „moja ziemia" – wspominał syn. – Miał na myśli „moja ziemia tutaj", ale także „moja ziemia tam, w Europie... w Polsce". Młody Urbanowicz przekonał się, ile ta ziemia znaczy dla ojca, dopiero wiele lat później, kiedy zaproponował mu jej sprzedaż (...) „Wybuchnął. Był wściekły, że śmiałem coś takiego zaproponować. Wtedy zrozumiałem, czym jest dla niego ta ziemia. Była jego opoką. Strasznie jej potrzebował" - piszą autorzy „Sprawy honoru" w epilogu książki.

Witold Urbanowicz podczas pobytu w Polsce w 1991 r. Później odwiedzał Polskę jeszcze kilkakrotnie.

REKLAMA

Ełk
Łukasik
Sp. z o.o.
ul. Kilińskiego 32 a
tel. (87) 621 78 88

Łomża
Auto-Zawadzki Sp. z o.o.
ul. Przykoszarowa 14 a
tel. (86) 218 27 20
(86) 216 42 99

Wasilków
k. Białegostoku
Remex-Ambrożej Sp. z o.o.
ul. Białostocka 108
tel. (85) 653 88 08

A762905gwp

O tym, jak się robi teatr pożytku publicznego wiedzą...

Trzy egoistki i dzieck

Teatr można zbudować z marzeń. Można go stworzyć z potrzeby posiadania swojego kawałka „teatralnej podłogi", nawet jeśli nad nią trudno znaleźć choć kawałek sufitu. Można też grać i tworzyć w ciągłej tułaczce, między życzliwością i przyjaźnią. Można – bo Teatr K3 od dwóch lat tak robi. I na dodatek krzyczy głośno: uda się!

ANNA DANILEWICZ

Oficjalna siedziba Teatru K3 to Białystok, Lipowa 18. Ale tak naprawdę cały teatr jest rozparcelowany pomiędzy trzy mieszkania, jeden garaż, trzy piwnice i duży pokój. Trochę go nawet pod łóżkiem się chowa! Ponadto gościnnie zjawia się on jeszcze na próbach w świetlicy Domu Dziecka, czy sali Białostockiego Teatru Lalek.

Różnie bywa

Bo K3 to po prostu kobiety trzy: Marta Rau, Sława Tarkowska i Ewa Mojsak. Trzy teatralne światy – bo każda z nich miała już za sobą jakieś doświadczenia sceniczne, zanim się spotkały. Trzy temperamenty, które dopełniają się, ale też wciąż się docierają.

– Wiadomo, jak są trzy kobiety to... różnie bywa – śmieje się Marta Rau. – Ale wydaje mi się, że wszystko idzie w dobrym kierunku. Uczymy się wielu rzeczy od siebie. Nie ma między nami jakichś większych zatargów i kłótni.

Ich drogi już wcześniej się przecinały. Marta grała i współzakładała Teatr 3/4 Zusno, Ewa zaś grała tu przez kilka lat po skończeniu studiów. Natomiast Ewa i Sława związane były z Teatrem Co Nieco, gdzie wspólnie i samodzielnie stworzyły kilka znakomitych spektakli dla dzieci.

– A w pewnym momencie siedziałyśmy sobie i nagle padło hasło: „to co, robimy teatr?"– dodaje Ewa Mojsak.

Słowo się rzekło... A w drodze do tego, by słowo ciałem-teatrem się stało, okazało się, że właśnie w przestrzeni teatru szczególnie łączą się i spotykają marzenia, potrzeby i wyobrażenia wszystkich trzech pań. Zgodnie podkreślają: tu nie ma konfliktów. I tak formułują „deklarację ideową" swojej grupy:

– Chcemy robić taki teatr, który odpowiada temu, co jest w nas. Chcemy mówić od siebie, o tym co nas boli, porusza. Co w pewien sposób nam jest bliskie i naszym zdaniem, jest na tyle ważnym problemem, że warto o tym mówić – tłumaczy Marta.

Więcej takich egoistów

Egoistki! – odpowiedział ktoś kiedyś na tak sformułowane „credo". – Przecież teatr robi się dla ludzi!

Cóż, tak bardzo jak ludzkie i zwykłe są potrzeby tych dziewczyn, tak bardzo są one wspólne im i innym ludziom. Ludzie przecież zajmują się w gruncie rzeczy podobnymi sprawami: kochają się i cierpią, lubią i nienawidzą.

– I my mówimy też o takich sprawach, bliskich chyba każdemu. Jest zatem szansa – ogromna – że to, co jest ważne dla nas, będzie ważne również dla tych ludzi, którzy siedzą na widowni, z którymi się spotykamy w naszym teatrze – dodaje Marta.

Nic dziwnego, że takie „egoistki" pierwszy swój spektakl zrobiły „dla siebie". Był bardzo „ich", bo wypływał z ich przemyśleń i bolączek, autorski, nie odwołujący się do żadnych tekstów literackich. Był obrazem i światłem: ludzkiego losu, zamkniętego w swojej kruchości, a wciąż wyrywającego się do wiecznej gonitwy za wszystkim i za niczym.

Aż chce się westchnąć: więcej takich egoistów nam trzeba.

„Deklaracja ideowa" nie byłaby jednak pełna, gdyby nie dziecko. Ono ma być bowiem głównym „tematem", bohaterem, widzem tego teatru. Ten teatr chce mówić o sprawach ważnych dla dzieci, występować w ich obronie. I nie kryje wcale, że zamierza być teatrem „pożytku publicznego", teatrem „zaangażowanym".

Zaangażować tatę

Łączność tych dwóch pojęć, dziecka i zaangażowania, okazała się dość przewrotna w kolejnej realizacji Teatru K3 – spektaklu „Jeż", którego szczecińska premiera odbyła się trzy tygodnie temu na scenie Festiwalu Małych Form Teatralnych „Kontrapunkt" (to była nagroda w zorganizowanym przez festiwal konkursie), a białostocka odbędzie się w najbliższą niedzielę, 15 maja (Spodki).

Do tego właśnie przedstawienia dziecko, czyli Marta, „zaangażowało" swojego ojca, słynnego reżysera Krzysztofa Rau.

– Chciałyśmy zrobić ten spektakl z kimś. My nie widzimy tego, jesteśmy w środku, więc nie mamy dystansu do tego, co robimy – wyjaśnia Ewa Mojsak. – Tu reżyser ma decydujący głos, czy chcemy, czy nie. Trzeba mu zaufać, że właśnie tak ma być.

– W tym przypadku pozwoliłyśmy sobie pomóc, ponieważ temat spektaklu jest bardzo trudny i stwierdziłyśmy, że same sobie z nim nie poradzimy – dodaje Marta. – Chciałyśmy mieć kogoś, kto nas poprowadzi.

Oczywiście, wybór był wspólny: dziewczyny chciały pracować z Krzysztofem Rauem, a on z nimi. One chciały zrobić „Jeża" Katarzyny Kotowskiej, a jemu ten tekst też się podobał. Nie pozostało im zatem nic innego, jak tylko zaufać sobie nawzajem.

– Ja mam do mojego ojca zaufanie, jeżeli chodzi o pracę reżyserską i wiem, że jeżeli postanowi coś zrobić, to zrobi to do końca najlepiej jak umie – twierdzi Marta i dodaje, że ceni zarówno jego doświadczenie, jak i samą wizję teatru, która jej też jest bliska.

Co ciekawe, o ile te dwa pokolenia teatralne są dość zgodne, o tyle najmłodsi w rodzinie już taką miłością do teatralnej muzy nie pałają.

– Moje dzieci są nastawione absolutnie teatralnie – śmieje się Marta Rau. – Nawet nie wiem, czy w ogóle przyjdą na najbliższą premierę i czy zobaczą to przedstawienie, dlatego że moje dzieci uważają, że teatr to coś beznadziejnego, nie chcą tam chodzić.

Stworzenie z troszkę innego świata

Nie zmienia to jednak faktu, że zarówno dzieci Marty, jak i pociechy Ewy oraz Sławy, miały ogromny wpływ na kształt teatru tworzonego przez ich mamy.

– Odkąd mam dzieci, zupełnie inaczej patrzę na świat, inaczej go odbieram – podkreśla Marta.

– Nie zdecydowałam się na „Jeża" ze względu na dzieci... Ale gdybym nie miała dzieci, to pewnie ten temat by mnie w ogóle nie zainteresował – dodaje Ewa. – I na pewno łatwiej mi było go zrozumieć, jakoś to przełożyć przez siebie.

Właśnie z tej perspektywy najpełniej uwidacznia się właściwe znaczenie wspominanego już „zaangażowania".

Głównym bohaterem nowego spektaklu, „Jeża", jest dziecko. Chociaż może nie do końca: bo i jego matka, rodzice, każdy.

– Matka opowiada swoją historię o poszukiwaniu dziecka. Mówi o tym, jak się czuje ten, kto tak bardzo pragnie dziecka, a nie może go mieć – opowiada Marta.

Kobieta ta bardzo pragnie urodzić własne dziecko. Dochodzi jednak do takiego momentu w swoim życiu, kiedy już wie, że go nie urodzi, że sama nie będzie mogła nosić dziecka pod sercem. Decyduje się na adopcję. Dalszy ciąg opowieści, to historia poszukiwania tego dziecka: chodzenie do domu dziecka, do ośrodków adopcyjnych, wypełnianie wszelkich procedur. W końcu w jej domu zjawia się mały człowiek. To jednak nie koniec, a dopiero początek opowieści – opowieści o tym, jak dochodzi się do tej niezwykłej bliskości pomiędzy dwojgiem ludzi, którzy na początku są zupełnie dla siebie obcy.

– I o tym właśnie Kotowska mówi bardzo pięknie: że jak ten dzieciak się pojawił, to był stworzeniem troszkę z innego świata. I dopiero powolne oswajanie się ich nawzajem prowadzi do tego, że ona w pewnym momencie odważa się powiedzieć do niego „synku", a on do niej „mamo".

Aktorki podkreślają jednak, że opowiadana przez nie historia nie dotyczy tylko tak trudnej życiowo sytuacji, że jest uniwersalna, bo dotyka każdego z nas.

– Gdybyśmy tam postawili nie dziecko, ale drugiego człowieka, dorosłego, mężczyznę i kobietę, to otrzymujemy identyczną sytuację: ludzi początkowo obcych, którzy muszą pokonać długą drogę, żeby do siebie dotrzeć. I my właśnie o tym mówimy – o takim dochodzeniu do miłości.

Grupa mniejszych szans

Choć odchodzimy od dziecka, to jednak wciąż do niego wracamy. Bo kiedy rozmawia się o poszuki-

REKLAMA

OGÓLNOPOLSKA SIEĆ SKLEPÓW DROGERYJNYCH
informuje o otwarciu nowego
315. sklepu

natura DROGERIE

DROGERIA NATURA
Białystok, ul. Suraska 1

nasze atuty
- samoobsługa
- przyjazne ceny
- duży wybór produktów
- miła i fachowa obsługa
- atrakcyjne promocje
- co 2 tygodnie nowa gazetka promocyjna
- konsultacje specjalistów
- pokazy makijażu

WIELKIE
środa OTWARCIE
18.05.2005 godz. 9 oo

w dniu otwarcia:

pędzel do nakładania farby
- dla pierwszych 200 osób, które zrobią zakupy za min. 15 zł
prezent

podkładka pod kubek lub płatki do demakijażu 25 szt.
- dla pierwszych 200 osób, które zrobią zakupy za min. 20 zł
prezent

szczoteczka Aquafresh
- dla pierwszych 90 osób, które zrobią zakupy za min. 40 zł
prezent

parasol
- dla pierwszych 15 osób, które zrobią zakupy za min. 100 zł
prezent

telefon bezprzewodowy Panasonic
- dla pierwszych 2 osób, które zrobią zakupy za min. 250 zł
prezent

pasta Colgate 75 ml lub pasta Aquafresh 75 ml
- dla pierwszych 60 osób, które zrobią zakupy za min. 50 zł
prezent

płyn do naczyń 500 ml
- dla pierwszych 100 osób, które zrobią zakupy za min. 35 zł
prezent

oraz wiele innych atrakcji

ZAPRASZAMY !

www.drogerienatura.pl

A874005gwbo

Sława Tarkowska, Marta Rau i Ewa Mojsak swój pierwszy spektakl „...etcetera..." pokazywały już m.in. na festiwalu w Perugii we Włoszech (zdobyły wyróżnienie) oraz na festiwalu „Klamra" w Toruniu.

Fot. T. Markowski

waniu bliskości między dwiema istotami, to sprawa dziecka staje się znowu niezwykle istotna. Dziecko tak łatwo jest zranić, zburzyć jego świat.

– Często mam takie obrazki przed oczami, że ktoś to dziecko szarpie, popycha, strofuje co chwila, stuka po głowie, szarpie za uszy – Marta nie kryje oburzenia. – A to, ten teatr, to jeden ze sposobów, żeby powiedzieć, że jestem przeciw takiemu traktowaniu dziecka.

Dziecko, jako mały człowiek, jest na pozycji przegranej, samo o siebie nie może walczyć. Dziewczyny zwracają uwagę na to, że w naszym kraju dzieci to wciąż grupa „mniejszych szans". A ich teatr, jako teatr „pożytku publicznego", chce właśnie takim grupom dawać szansę. Jak? Na przykład umożliwiając dzieciom niewidomym jak najpełniejsze odebranie spektaklu teatralnego. To ich następna realizacja, dopiero przygotowywana.

Żywa scenografia

Pomysł rzuciła Sława, która studiuje obecnie tyflopedagogikę, gdzie uczą m.in. tego, jak się komunikować z dziećmi nie w pełni sprawnymi. W pracy nad spektaklem jej wiedza na pewno się przyda. Przydadzą się też wizyty w Związku Niewidomych, choinka, którą dziewczyny urządziły tam dla ociemniałych i niedowidzących dzieci.

– Dla nas jest to duże wyzwanie teatralne, nie słyszałam, żeby ktoś w naszym kraju robił coś takiego – dodaje Ewa. – To ma być spektakl nie tylko dla niewidomych, ale chcemy, żeby był zrobiony tak, by niewidomi rzeczywiście mogli go „oglądać", żeby mogli w nim uczestniczyć.

Scenariusz już jest gotowy. Napisał go Darek Jakubaszek, a sam pomysł już na starcie został doceniony, bo przygotowanie tekstu zostało sfinansowane ze środków Ministerstwa Kultury. Tytuł też już jest – „Niewidzialni". Pomysł powoli się klaruje.

– Chcemy w tym spektaklu wciągnąć dzieci na scenę, żeby one były w środku akcji, żeby były jednym z jej głównych elementów – tłumaczy Marta i dodaje, że dzieci mają być czymś w rodzaju „żywej scenografii". Oczywiście tylko te, które będą chciały, które nie będą bały się wejść na scenę.

Jak jednak osoby pozbawione zmysłu wzroku będą mogły go oglądać? Korzystając z innych zmysłów: słuchając spektaklu, dotykając go, może nawet smakując i wąchając? Z kolei ci, co akurat z oczami mają wszystko w porządku, zostaną częściowo „zaciemnieni" – np. włożą specjalne gogle.

– Będziemy się starały, żeby do końca 2005 r. wypuścić tę premierę. Tym bardziej, że mamy nadzieję – zapewnia Marta.

Fot. T. Markowski

REKLAMA

OSZCZĘDŹ PODWÓJNĄ WARTOŚĆ VAT-u

Kupując Citroëna Xsara Picasso, Citroëna Berlingo lub Citroëna C5 VAN, otrzymasz niewiarygodny rabat w wysokości VAT-u. Dodatkowo możesz odliczyć VAT, jeżeli wybierzesz jeden z modeli z homologacją ciężarową. **Pospiesz się, zanim zmienią się przepisy, i oszczędź podwójnie.**

CITROËN XSARA PICASSO
z homologacją ciężarową
MOŻLIWOŚĆ ODLICZENIA VAT-u + rabat nawet do 15 800 zł

EURO NCAP www.euroncap.com ★★★★★

NOWOŚĆ!

CITROËN C5 W 4-MIEJSCOWEJ WERSJI VAN
z homologacją ciężarową
MOŻLIWOŚĆ ODLICZENIA VAT-u + rabat nawet do 20 700 zł

CITROËN BERLINGO
z homologacją ciężarową
MOŻLIWOŚĆ ODLICZENIA VAT-u + rabat nawet do 13 900 zł

BIAŁYSTOK
MOTOZBYT
ul. Poleska 61
tel. 0 85 664 70 11/14
tel./fax 0 85 664 70 13

EŁK
TRANS-AUTO
ul. Łukasiewicza 1
tel. 0 87 621 58 30

A874205gwbo

Oferta w autoryzowanych punktach sprzedaży biorących udział w promocji. Oferta dotyczy samochodów rok prod. 2005, zamówionych od 15.04.2005 do 31.05.2005 i odebranych do 30.06.2005. Liczba samochodów, modeli i wersji objętych ofertą ograniczona. Niniejsze ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

CITROËN poleca TOTAL CITROËN Assistance 24h CITROËN Kredyt CITROËN Leasing www.citroen.pl Informacja o sieci koncesjonerów: 0 801 111 555 (Koszt połączenia: 1 impuls TP SA)

CITROËN POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ

LUBIMY SERIALE

co słychać u gwiazd?

Marysia Góralczyk wychodzi za mąż

Julka zakochana

W czerwcu, a najpóźniej w lipcu Marysia Góralczyk, czyli Julka z serialu „Camera Cafe" wyjdzie za mąż. Poślubi mężczyznę starszego od siebie o 10 lat. Twierdzi, ze dzięki niemu ustabilizowała się i zagustowała w życiu rodzinnym.

Jej partner bowiem jest mężczyzna statecznym, domatorem, kultywującym ciepło domowego ogniska. Marysia spotyka się z nim już od dwóch lat. Od jesieni ubiegłego roku aktorka zamieszkała u niego. Przeprowadzka odbywała się powoli, na raty. Marysia kursowała pomiędzy domem ukochanego a domem rodzinnym. W pewnym momencie jej mama ze zdziwieniem spostrzegła, że szafy w pokoju Marysi są puste...

Marysia Góralczyk – jak przystało na modelkę – szczegółowo zaplanowała, w jakiej sukni pójdzie do ołtarza. Na razie nikomu nie zdradza tajemnicy, ale jej wszyscy znajomi są przekonani, że nie będzie to zwykła sukienka, a na pewno wyjątkowa kreacja. Góralczyk starannie wybrała też kościół, w którym wypowie sakramentalne „tak". Jest to niewielka świątynia, ale bardzo przytulna. Aktorka nie wie, czy uda jej się skończyć wszystkie przygotowania do ślubu do czerwca, być może więc ślub odbędzie się dopiero w lipcu.

Fot. KAPiF, (kul)

Anna Dereszowska w nowym serialu

Aktorka z kompleksami

Anna Dereszowska, czyli starsza posterunkowa Kalina z serialu „Złotopolscy" wystąpi w nowym serialu, który opowiada o losach samotnych kobiet, których mężowie lub partnerzy życiowi giną podczas zamachu bombowego whipermarkecie.

Anna Dereszowska cieszy sięz roli, gdyż pozwoli jej ona na zaprezentowanie się szerszej publiczności w roli innej niż komediowa. Obecnie bowiem aktorka jest kojarzona głównie z Kaliną.

Prywatnie aktorka jest osobą dość spokoją a nawet – zakompleksioną. Otóż uważa, że jest... za gruba, że ma zbyt masywne nogi, za krótką szyję, pucołowatą twarz.... Nie trzeba mówić, że po jej wyznaniach w internecie pojawiły się dziesiątki sprzeciwów jej fanów i fanek. Wszyscy zapewniają, że jest piękna. Ona zaś wyznania te traktuje jako grzecznościowe wypowiedzi i wspomina, że na pierwszym roku studiów aktorskich była pewna, że zostanie wyrzucona z uczelni...

(kul), KAPiF

Czy Janina znalazła szczęście?

Aktorka chciała budować

Ewa Wencel, czyli Janina Nowicka z serialu „M jak Miłość" o mały włos nie została budowniczym. Nie wierząc w swe zdolności aktorskie zdawała bowiem na kierunek „Budownictwo lądowe". Zrezygnowała z tych studiów, bo ją nudziły, po czym... dostała się na inne studia, też bynajmniej nie artystyczne, bo na ... ekonomię. Te jednak też rzuciła po pewnym czasie i dopiero wtedy postanowiła zdawać na studia aktorskie. Dostała się i okazało się, że do trzech razy sztuka.

Wszystko dlatego, że aktorka nie wierzyła we własne siły. Była przekonana, że nie ma szans na studia aktorskie. Szybko jednak okazało się, że w łódzkiej filmówce czuje się jak ryba w wodzie. Po studiach bez problemów znalazła pracę w Teatrze Kwadrat. Ta 50-letnia aktorka zgromadziła imponujący dorobek ról teatralnych i filmowych. Obecnie widzowie kochają ją za rolę Janiny Nowickiej, schorowanej emerytki. Tak dalece utożsamiają ją z postacią, że często w sklepach słyszy głosy współczucia: emerytki żałują jej z powodu kłopotów zdrowotnych i finansowych Janiny Nowickiej, z powodu jej konfliktu z córką... Dziwią się, że jest uśmiechnięta i sprawia wrażenie osoby zadowolonej z życia. Ostatnio podejrzewają, że to z powodu... mężczyzny...

(kul), Fot. KAPiF

Piszą książki

Nowa moda

Anna Powierza znana polskiej publiczności z roli Czesi w serialu „Klan" obwieściła publicznie, że... pisze książkę. Na razie nie chce zdradzić, o czym jest książka, ale twierdzi, że jej mama czytając brudnopisy zaśmiewa się do łez.

Anna Powierza jest zupełnie inną osobą, niż kreowana przez nią postać. Nie ma prawie cech wspólnych z wiejską, zahukaną dziewczyną, dla której praca w butiku w charakterze sprzedawczyni była szczytem aspiracji. No, może jedną rzecz: Anna Powierza, tak samo jak Czesia od małego marzyła o karierze modelki. I tak samo jak ona była osoba zakompleksioną. Ale tylko do czasu: operacyjnie poprawiła swój nos i od razu poczuła się pewniej. Aktorka pojawia się na wszystkich bankietach, konkursach, pokazach mody organizowanych w stolicy. Bardzo dba o swój wygląd: Rzadko można zobaczyć ją dwukrotnie w tej samej sukience czy marynarce. Jak na gwiazdę przystało, jej ubrania są niekonwencjonalne i więcej odsłaniają, niż zasłaniają. No, ale w końcu aktorka udowodniła już w przeszłości, że nie ma zahamowań: Pozowała wszak nago do zdjęć do „Playboya"....

Wszyscy zachodzą w głowę, o czym Anna Powierza pisze książkę: czy będzie to powieść, czy też wspomnienia lub anegdoty związane z pracą na planie serialu „Klan", czy też może będą to plotki z warszawskich salonów....

A wszystko zapewne dlatego, że aktorce pomimo starań jak dotąd nie udało się zdobyć kolejnej roli w kolejnym polskim serialu. Grunt zaczyna więc jej się palić pod nogami, bo od dłuższego czasu mówi się o tym, że „Klan" wkrótce zniknie z anteny.

(kul), KAPiF

Policjantka gospodynią?

Wyścig

Anna Przybylska, czyli policjantka Marylka z serialu „Złotopolscy" walczy jak lew o rolę w polskiej wersji serialu komediowego „Pomoc domowa". W oryginale główną rolę zagrała Fran Drescher, która dzięki niemu stała się sławna. Nic dziwnego, że wieść o planach stacji TVN zelektryzowała środowisko polskich aktorek.

O głównej roli w polskiej wersji „Pomocy domowej" marzą też: Agnieszka Dygant, Edyta Jungowska (siostra z serialu „Na dobre i na złe" oraz Edyta Olszówka. Wszystkie będą dzielnie walczyły o rolę, gdyż aktorka, która zagrała w oryginale, zdobyła dzięki roli wiele nagród. Na razie nie wiadomo, która z nich wystąpi w serialu, który ma być hitem komediowym stacji TVN. Nie jest wykluczone, że serial wejdzie na ekrany już jesienią tego roku. Producenci są przekonani, że szybko przypadnie on do gustu widzom.

Z kolei o główną męską rolę – pana domu – ubiegają się: Andrzej Zieliński, Artur Żmijewski ("Na dobre i na złe) i Rafał Królikowski. Nie brakuje też chętnych do roli majordomusa. Są nimi: Robert Więckiewicz, Paweł Wilczak, Tomasz Kot , Piotr Pręgowski, Marian Opania, Joachim Lamża i Wojciech Pokora. Różnica wieku pomiędzy aktorami jest znaczna, bo nie zdecydowano ile postać ta ma mieć lat.

(kul), Fot. KAPiF)

JAK NIESIE PLOTKA

Gwiazdy dostają prezenty

Jessica Simpson zajęła pierwsze miejsce w rankingu gwiazd otrzymujących najwięcej darmowych prezentów. Piosenkarka pokonała na liście magazynu „In Touch Weekly" takie gwiazdy, jak Jennifer Lopez, Lindsay Lohan i Halle Berry. Zdaniem ekspertów, liczba darmowych podarunków jest wprost proporcjonalna do częstotliwości, z jaką są one fotografowane na czerwonym dywanie w Hollywood...

A które są najgorętsze?

Natomiast amerykański magazyn „Teen People" przygotował zestawienie najgorętszych gwiazd, które nie ukończyły jeszcze 25. roku życia. Po raz pierwszy w zestawieniu znalazła się 24-letnia dziedziczka fortuny hotelarzy, Paris Hilton. Na liście można również znaleźć odtwórcę jednej z głównych ról w nowej trylogii „Gwiezdnych wojen" Haydena Christensena i znanego z filmowej adaptacji „Władcy Pierścieni" Elijah Wooda (zdjęcie).

Pamela znów do wzięcia

Pamela Anderson zakończyła romans z aktorem Stephenem Dorffem. Ich związek trwał 5 miesięcy. Teraz powabna Pamela szuka nowego partnera. Znajomy aktorki dodał, że Pamela żyje w przyjaźni ze swoimi „byłymi" chłopakami, jednak najwyższym priorytetem są dla niej synowie – Brandon i Dylan. Przypomnijmy, że Anderson była żoną Tommy'ego Lee z zespołu Mötley Crüe.

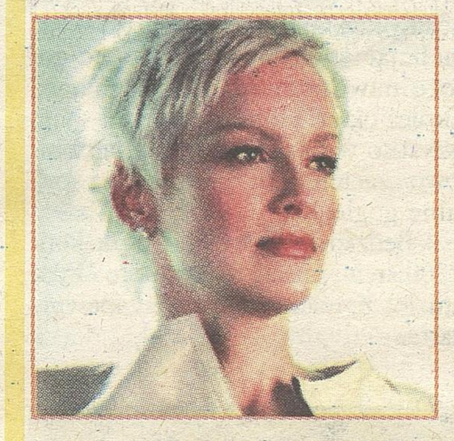

Sharon szuka kochanka

Sharon Stone szuka młodszego kochanka, ponieważ – jej zdaniem – przykład Demi Moore dowodzi, że romans z młodszym mężczyzną to jest to! Zachęcona udanym związkiem 40-letniej koleżanki z 27-letnim Ashtonem Kutcherem Sharon ma nadzieję, że również przy jej boku pojawi się wkrótce młodszy partner. „Młody chłopak z radością spędzi popołudnie myjąc ci włosy, a 40-letni facet poleci sekretarce, aby wysłała ci kwiaty – wyjaśnia aktorka.

Goldie zna mężczyzn!

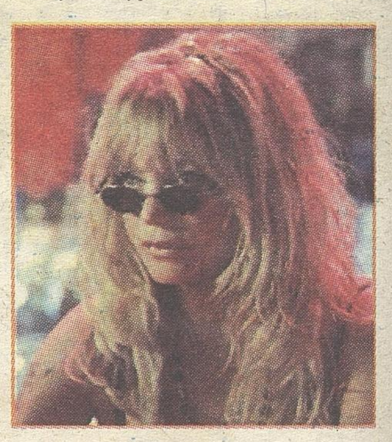

Goldie Hawn zbulwersowała widzów pewnego programu telewizyjnego przyznając, że rozumie, dlaczego mężczyźni zdradzają. Podczas porannego programu „The View" aktorka powiedziała w rozmowie z seksuologiem Sue Johanson, że męska zdrada jest uwarunkowana biologicznie. Goldie zapewnia, że sama nigdy nie pyta swojego partnera Kurta Russella o jego skoki w bok. - W ten sposób mogę być szczęśliwa, bo inaczej zadręczylibyśmy się nawzajem.

Orlando Bloom ma wymagania!

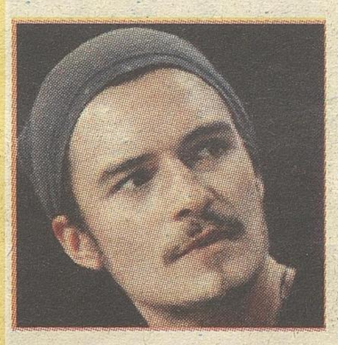

Orlando Bloom ma sprecyzowane wymagania jeśli chodzi o kobiety. Brytyjski aktor, który właśnie rozstał się z Kate Bosworth publicznie przedstawił swoje wymaganie wobec kobiet: „ Szukam u kobiet dobroci, która jednak połączona jest z poczuciem niezależności. Lubię kobiety z silnymi charakterami." Młody aktor zapowiedział też, że w najbliższym czasie będzie chciał podobnie jak Bono zaangażować się w akcje charytatywne.

Najseksowniejsze mamy

Ciężarna supermodelka Heidi Klum pokonała Angelinę Jolie i Pamelę Anderson w najnowszym rankingu Najseksowniejszych Mam. Autorzy internetowej strony Screensavers.com przeprowadzili z okazji zbliżającego się Dnia Matki głosowanie na najseksowniejszą sławną mamę, w którym zwyciężyła niemiecka gwiazda wybiegów. Heidi. Na czwartym miejscu listy znalazła się ciężarna wokalistka Britney Spears.

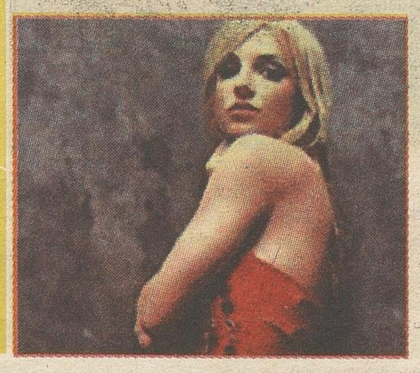

Britney w szpitalu

Britney Spears jest w czwartym miesiącu ciąży i już po raz drugi znalazła się w szpitalu. Wokalistce od początku ciąży zdarzają się chwile gorszego samopoczucia, a tym razem kryzys trafił się podczas zabawy z Keri, córeczką jej męża Kevina. Lekarze zalecicli jej unikanie wysiłku, a matka zatrudniła na całą dobę pielęgniarkę.

DN (na podst. Internetu)

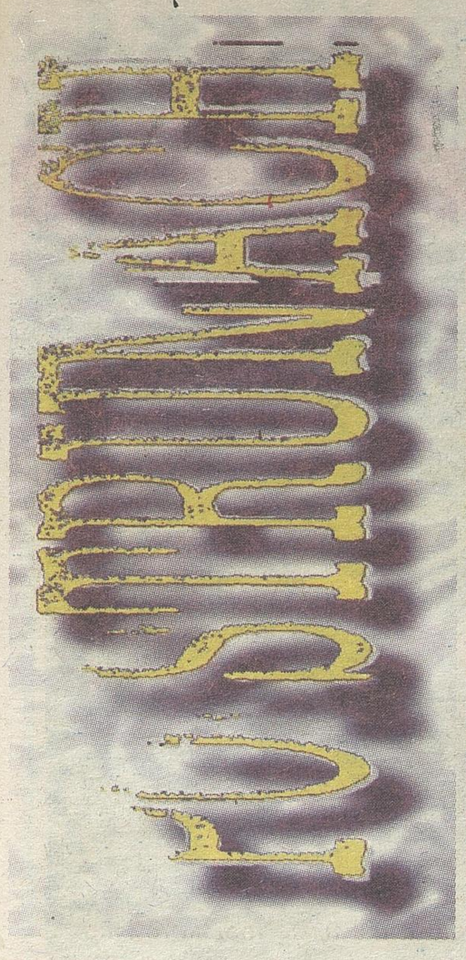

GDZIE TEN CZAD?

✔ **21 maja**, Białystok, Pub Fabryka, ul. Jurowiecka 31, godz. 19; koncert zespołu **BRIGHT OPHIDIA** oraz dwóch kapel z Chełma: **RAVENDUSK** i **CLIMATE**; bilety (w cenie 8 zł (przedsprzedaż) i 12 zł w dniu koncertu) można kupić w sklepie Tango i Pubie Fabryka; **dla Czytelników „Po $trunach", którzy jako pierwsi przyjdą w piątek, 13 maja do naszej redakcji (ul. św. Mikołaja 1, V piętro) z aktualnym egzemplarzem gazety mamy dwa podwójne zaproszenia na ten konert;**

RECENZJA

TURBO „Tożsamość"

Metal Mind (3 $truny)

Z muzyczną tożsamością **TURBO** bywało na przestrzeni lat bardzo różnie. Zespół potrafił bowiem raczyć fanów zarówno hard rockiem, thrash jak i niemal death metalem. Czy tytuł nowego albumu oznacza, że ekipa Hoffmana i Kupczyka odnalazła swoje prawdziwe „ja"? Wygląda na to, że tak, bowiem na tym albumie **TURBO** powróciło do muzyki, która chyba zawsze była najbliższa zespołowi, czyli do solidnego, klasycznego heavy metalu. Od razu trzeba dodać, że pod względem techniki, jest to heavy metal na poziomie światowym. Grzegorz Kupczyk jawi się jako jeden z najlepiej operujących głosem polskich wokalistów, natomiast gdyby niektóre fragmenty „Tożsamości" znalazły się na płytach **IRON MAIDEN** i **JUDAS PRIEST**, z pewnością byłyby ich ozdobą. Można by jeszcze zachwycać się świetnymi partiami basowymi czy gitarowymi solówkami Hoffmana, jednak istota dobrych płyt tkwi nie tyle w umiejętnościach muzyków, co w udanych utworach. A tych na „Tożsamości" jest niewiele. W kawałkach „Paranoja" i „Samotnia" niby wszystko jest na najwyższym poziomie. To świetnie zaaranżowany, mocny heavy metal, opierający się na bezbłędnych riffach. W dodatku w pierwszym z tych utworów refren jest z gatunku tych, które na koncercie śpiewa cała publika. Jednak brakuje tym kawałkom tego jednego, jedynego procenta, który sprawia, że utwór staje się „highlightem". „Legendę Thora", która początkowo ma wspaniały drive, psuje refren, brzmiący jakby pochodził z innego utworu, a w końcu zespół sam sobie funduje katastrofę, lądując na progresywno-balladowej mieliźnie. Podobnie jest w „Piśmie", które byłoby niczym perełka ze złotych czasów „Kawalerii Szatana", gdyby nie wyzuta z energii, instrumentalna (na koncertach Kupczyk idzie wtedy pod prysznic?) środkowa część tego trwającego niemal 10 minut (!) utworu. Zamiłowanie do dłużyzn niweczy też potencjał „Otwartych drzwi do miasta", w którym nie udaje się podtrzymać płonącego na początku ognia. Ewidentne przegięcie to instrumentalna „Eneida". Owszem, Hoffmann udowadnia tu, że mógłby stanąć w giatrowe szranki z największymi, ale nie trzeba do tego ponad ośmiu minut! To wypominanie czasu to dowód tego, że większość utworów na „Tożsamości" po pewnym czasie nudzi. No bo skoro – zamiast machać rytmicznie głową lub drzeć się wspólnie z Kupczykiem – mam czas, żeby zerkać na wyświetlacz... Zastrzeżeń nie budzą jedynie „Człowiek i Bóg" ze świetną dramturgią i takim też tekstem oraz bardzo energetyczny, ostry, a przy tym najbardziej chwytliwy na „Tożsamości" utwór „Magmra". Niestety to trochę za mało jak na taki zespół jak **TURBO**. Mam jednak nadzieję, że kiedy siądę do pisania recenzji następnej płyty poznaniaków, to będę już znał na pamięć wszystkie refreny pochodzących z niej kawałków, a „play" na odtwarzaczu będzie wytarty od ciągłego wciskania.

Sebastian „DJ Bęben" Michałowski

NAPISZ DO NAS: postrunach@wspolczesna.pl
ZADZWOŃ DO NAS: (0xxxx85)748-74-74

RECENZJA

2 CZTERY 7 „Funk dla smaku"

Embargo Nagrania (3 $truny)

Płyta nowa, ale muzycy ze składu znani: Mes i jego koleżkowie Pius i Stasiak. O tym, jak długo są już na scenie hip-hopowej lub w jej okolicach, świadczy numeru czwartego: „Gdzie wtedy byłeś? a także", „Dwa, Cztery, Siedem". Bo, który z młodych raperów pamięta o Bognie Świątkowskiej, która jako pierwsza w jednej z radiostacji prezentowała czarną muzykę amerykańskiej ulicy? I jak na takich „starszaków" przystało, to muzycznie – płytka jest „że mucha nie siada". Nie bez znaczenia jest użyte w tytule krążka słowo „funk". Bo rzeczywiście, słychać tu funkowe, pulsujące, kołyszące rytmy. Pod względem muzycznym to przemyślana, spójna produkcja. Z „żywymi" instrumentami, ciekawymi skreczami, czasem podkładami inspirowanymi jakby elektroniką lat 80-tych. Ważne jest to, że krążek ozdabia głos Magdy Kujawskiej – kobiecy, niski, matowy wokal naprawdę koloruje tę płytę, dodaje jej smaczku (zwłaszcza w „To byłem ja" i „Nie mogą nas rodzielić"). Dużo tu melodyjnych refrenów, idealnych do wspólnego śpiewania na koncertach (np. „Dwa, cztery, siedem"). Są też spokojne nastrojowe piosenki, bardziej zaśpiewanie niż wyrymowane („Długo czekałem") oraz ciekawe historyjki do posłuchania „dla pamięci" i dobrego prowadzenia się („Po co ci te używki?", „Skąd mogłem wiedzieć?", „To byłem ja"). Bardzo ciekawe są również wszelkie wtręty między poszczególnymi numerami. Zaczyna intro z Janem Nowickim, który swoim głosem i intonacją może zachęcić do wszystkiego: i dobrego, i złego. Potem możemy posłuchać opowieści z wizyty u lekarza, a także – mojej ulubionej miedzy nr 8 a 9 - zapowiedzi dworcowej.

I tyle tych pochwał, bo nie może być aż tak miło. Płyta dla onanistów – pomyślałam po wysłuchaniu dwóch pierwszych numerów: „Nie potrzeba mi wiele" i „Taaaakie panie". Dlatego piszę o nich na końcu, bo nie chcę by i Was one odrzuciły, i zniechęciły do wysłuchania całości. Wspomniane dwa numery traktują o kobietach. Choć to słowo w ustach panów z **2 CZTERY 7** prawie nie istnieje. Są głównie: panny, suki, żony i fanki. A wszystkie nadają się tylko do jednego i niekoniecznie musi to się zdarzyć w łóżku (oprócz jednej perełki w tej dziedzinie – „Nie mogą nas rodzdzielić"). I niby nic w tym gorszącego, bo przeciez kultura hip-hopu jest mocno seksistowska, ale nie chcę by była aż tak! „Taaaakie panie" to pochwała amerykańskich aktorek, które chętnie ziomale ze składu by przelecieli. W „Nie potrzeba mi wiele" jest dość szczegółowy opis, co najchętniej owi goście robią z fankami. Miłosiernymi przy tym będąc, bo fanki nawet nie muszą płacić za bilet, jeśli chcą ich spróbować. Zakończę tak: krowa, która dużo ryczy, mało mleka daje, panowie.

kÓra

RECENZJA

LIQUIDO „Float"

Nuclear Blast/Mystic (2+1/2$truny)

W 1999 r. grupa **LIQUIDO** za sprawą piosenki „Narcotic" narobiła takiego zamieszania na listach przebojów, że do tej pory można ściągnąć ten kawałek jako dzwonek do komórki. Później było gorzej, wielka wytwórnia Virgin pożegnała się więc z zespołem, który „przytulili" za to rodacy z (coraz mniej) metalowego Nuclear Blast. O ile jednak sześć lat temu mój redakcyjny kolega (tola) celnie określił **LIQUIDO** jako niemiecką odpowiedź na sukces **THE OFFSPRING**, tak teraz nie sposób równie prezyzyjnie określić , do jakiego „targetu" chcą trafić Niemcy. Są bowiem na tak dużym głodzie komercyjnego sukcesu, że album wypełnili piosenkami, które mogą zaistnieć zarówno jako klubowy podkład, tło dla miłosnych wyznań, jak i napęd do – zależnie od szerokości geograficznej – surfowania lub pogowania. Do tych ostatnich utworów należą przede wszystkim te, w których **LIQUIDO** przypomina sobie, jak bardzo chciał być post punkową grupą z Ameryki (np. „Bulletin", „No Sensitive Healing") i łączy melodyjne zwrotki z ostrzejszymi refrenami bądź na odwrót. Z kolei, gdybym chciał obrazić nieodżałowany **LUSH**, powiedziałbym, że „High Roller" czy „The Standard" to – jakkolwiek dziwnie to teraz nie brzmi – „niezależny" gitarowy pop. Podobnych wycieczek w przeszłość pod hasłem „znacie, to posłuchajcie" jest więcej (np. melodyka „Lay Your Head Down" nasuwa skojarzenia z bardziej przebojowymi piosenkami **THE CURE**). Jednak to, jak wielki **LIQUIDO** ma ciąg na hita, widać dopiero w utworach „Love Me Love Me" z elektroniką godną grupy **TRIO** (twórcy niezapomnianego „Da da da") i maksymalnie słodkim refrenem oraz „Ordinary Life". Kawałek ten brzmi niczym żywcem przeniesiony z epoki elektronicznego popu lat 80-tych (plus ostrzejsze gitary w refrenie) i gdyby obecny wydawca zespołu miał takie wpływy jak Virgin, to **LIQUIDO** jak nic dorobiłoby się drugiego dzwonka do komórki. Niestety zaraz po tym następuje „Fake Boys/Girls", który dowodzi, że zespół nasłuchał się też jakiegoś LINKIN PARK, nagrywającego z JAY Z. Zupełnie niepotrzebnie, bo lepiej wypada w – także trącących latami 80-tymi – nasączonej elektroniką, sennej balladzie „The Final Strike" czy po prostu ładnej, delikatnej piosence „Valentine", którą usłyszałbym w radiu o wiele chętniej niż postękiwania chłopców w za szerokich spodniach lub silikonową poezję Dody. Jednak jako całości „Float" polecić nie mogę, bo bez programowania odtwarzacza może wywołać taką reakcję jak sałatka warzywna z surowymi kalmarami i dżemem truskawkowym.

Sebastian „DJ Bęben" Michałowski

RECENZJA

ADDICTION CREW „Break In Life"

Earache/Mystic (3+1/2 $truny)

ADDICTION CREW to co prawda grupa z Włoch, ale na szczęście ich muzyka nie mieści się we włoskim festiwalowym nurcie, zwanym umownie San Remo. 12 utworów na „Break In Life" to melodyjny nu metal w czystej postaci. Mówiąc dosadniej, jest to wypadkowa muzyki **LINKIN PARK** i **EVANESCENCE**. Porównanie do tej drugiej grupy nasuwa się nie tyle ze względu na styl, ale głównie z powodu interesującego wokalu Marty. Jej niepodważalny kunszt wokalny (dziewczyna zaczynała muzyczną przygodę od śpiewania R'n'B) i ciekawa wysoka barwa to bez wątpienia wielki atut grupy. Wokalizy Marty nadają muzyce **ADDICTION CREW** charakteru, co powoduje, że zespół jest bardziej zauważalny w powodzi innych propozycji w tym gatunku.

Słuchając „Break In Life", przychodzi do głowy jedno: jest to propozycja zwięzła, treściwa, melodyjna i bez zbędnych ozdobników. Wstępną opinię o muzyce Włochów można wyrobić już po wysłuchaniu otwierającego album kawałku „What About", choć na płycie są dużo lepsze kompozycje, z mniejszym ukłonem w stronę popowych melodii: krótkie utwory, melodyjne, śpiewane na głosy refreny, skrecze i motoryczna sekcja rytmiczna. Można nie lubić takiej muzyki, ale z pewnością nie można odmówić jej energii i motoryczności. Co charakterystyczne – w odróżnieniu od wspomnianych wcześniej **LINKIN PARK** czy **EVANESCENCE** – muzyka **ADDICTION CREW** jest bardziej surowa i nie tak oczywista w melodiach. To trochę nowa, europejska jakość w nu metalu. Może to ze względu na tę surowość grupa grała jako support **SEPULTURY**. Ale z pewnością warto byłoby zobaczyć ją nie w roli „rozgrzewacza". ale jako główną gwiazdę.

Man

REKLAMA

Cześć Dzieciaki!

Cześć! Dziś mam wiele nagród, więc zapraszam tylko do rozwiązywania zadań. Przypominam też, że to Wasza strona i możecie pomagać mi w jej redagowaniu.

Marek

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. św. Mikołaja 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 105. otrzymują: Michał Walendziuk z Białegostoku, Joasia Starczak z Zambrowa oraz Ula Miszkiel z Suwałk. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 106. otrzymują: Justyna Nakielska z Białegostoku, Ala i Bartek Cwalina z miejscowości Łempice oraz Dominika Skowrońska z miejscowości Wyszonki Błonie. Dzieciom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą, dzieci z Białegostoku zapraszamy po odbiór nagród do Biura Reklam i Ogłoszeń naszej gazety przy ul. Suraskiej 1 w Białymstoku. I jeszcze jedna nagroda, którą obiecałem dzieciom pomagającym mi w redagowaniu Waszej kolumny. W tym miesiacu otrzymuje ją Ania Kleszczewska z Białegostoku za przygotowanie zadań, które mogliście rozwiązać kilka tygodni temu. Blisko nagrody była też Ania Ochrymiuk – nie martw się, spróbuj jeszcze raz. Anię Kleszczewską zapraszam do Biura Reklam i Ogłoszeń naszej gazety przy ul. Suraskiej 1 w Białymstoku.

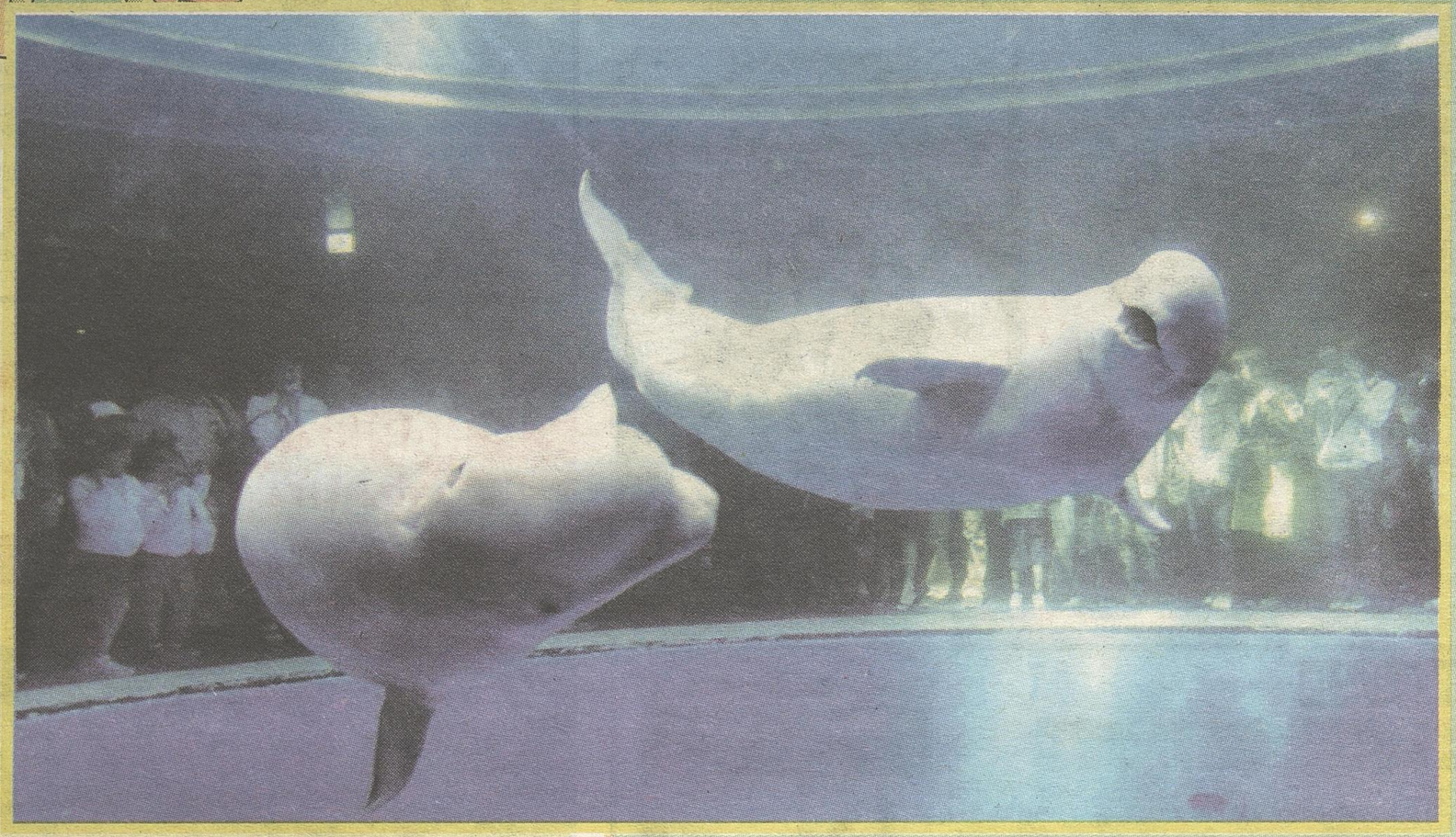

Lubicie pływać? Ja też, ale jeszcze bardziej lubię patrzeć na prawdziwych mistrzów pływania. Mam na myśli delfiny, które nie tylko robią to doskonale i z gracją, ale jeszcze – jak chyba nikt – potrafią wykonywać akrobatyczne skoki i uwielbiają się nimi popisywać. A co Wy wiecie o delfinach? Cóż, są to ssaki morskie. Należą do najlepszych pływaków i prześcigają większość ryb. Umiejętność niezwykle sprawnego pływania zawdzięczają przede wszystkim... szczególnej budowie skóry, która pozwala wytłumić zawirowania podczas ruchu delfina i sprawia, że woda opływa jego smukłe ciało stawiajac minimalny opór. Delfiny są bardzo inteligentne, nie tylko, że łatwo je tresować i chętnie uczą sie różnych sztuczek. Zadziwiające jest też to, że często przychodzą z pomocą swoim zagrożonym kolegom, a nawet ludziom, ratując im życie. Są naprawdę bardzo sympatyczne i sprawiają miłe wrażenie. Nic więc dziwnego, że na całym świecie delfinaria cieszą się ogromnym powodzeniem i przyciągają tłumy zwiedzających. Zwłaszcza, kiedy są tak efektowne, tak jak to na zdjeciu, w Yokochamie w Japonii. Fot. AFP PHOTO/TOSHIFUMI KITAMURA

109 współczesna DZIECIOM

WIRÓWKA PANORAMICZNA

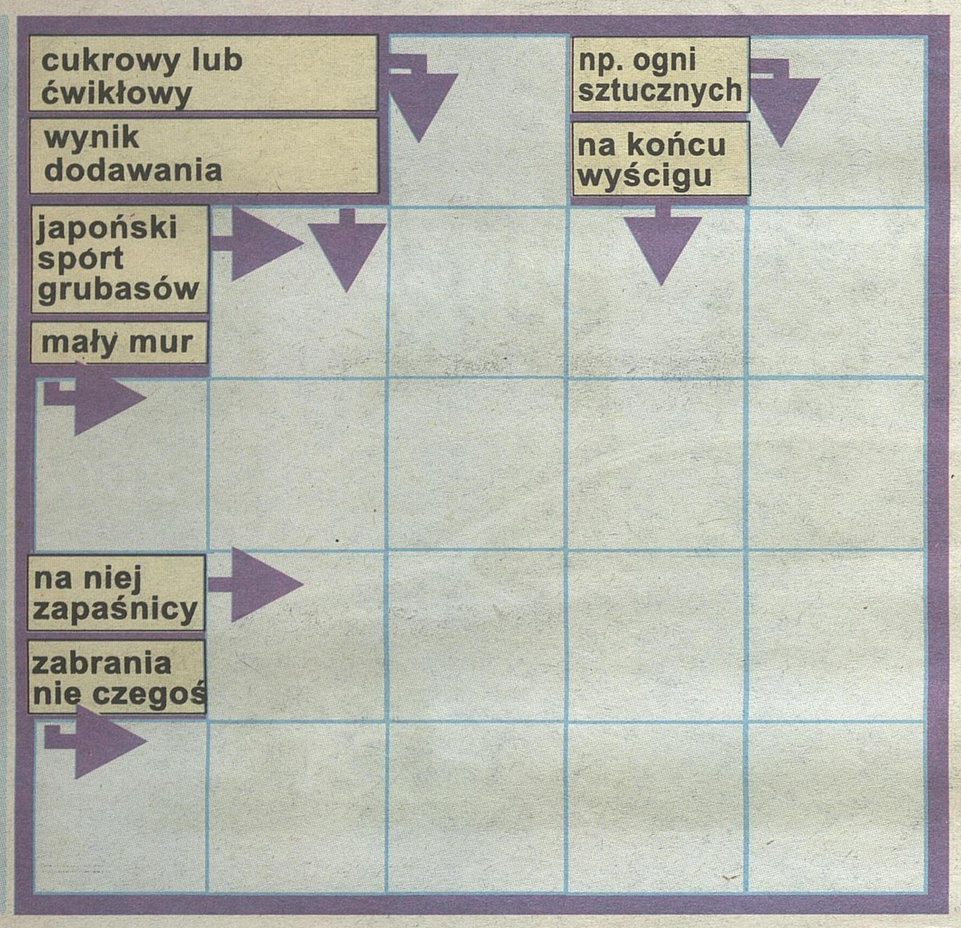

SZYFROGRAM

Do diagramu A wpisz poziomo: 1. Pora roku z bałwanem. 6. Gdy przestępca się do niej przyzna, może mieć złagodzoną karę. 10. Częstwarzy z dziurkami. Następnie przenieś do diagramu B wszystkie litery, ustawiając je w kolejności od 1 do 11. W ten sposób w diagramie B pojawi sie hasło będace rozwiązaniem szyfrogramu.

A

1	7	3	5
6	2	4	11
10	8	9	

B

1	2	3	4	5	
6	7	8	9	10	11

KWADRAT MAGICZNY

1	2	3	4
2			
3			
4			

1. Kończyna dolna. 2. Pies myśliwski. 3. Do, re, mi, fa, sol, la si, do. 4. Aromatyczny napój alkoholowy.

NAJCENNIEJSZA PAMIĄTKA KAŻDEGO POLAKA!

- Habemus Papam Rzym, 16 października 1978 r.
- Musicie być mocni mocą wiary – Kraków, Błonie 10 czerwca 1979
- Dekalog – Koszalin, 1 czerwca 1991 r.
- Pożegnanie z Polską – Kraków, Błonie 18 sierpnia 2002 r. i inne.

A także ulubiona pieśń papieża – Barka

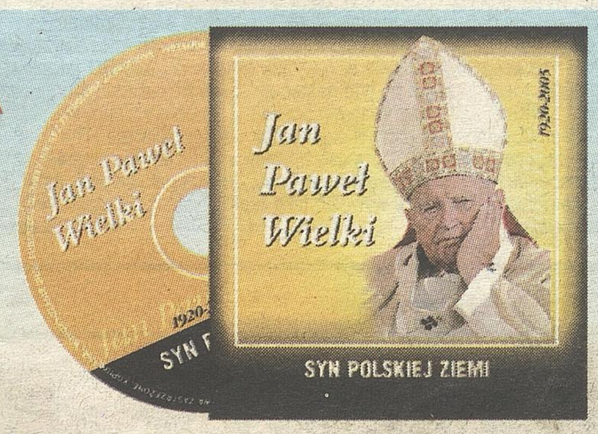

Specjalnie na prośbę Czytelników

Już 18 maja z „Gazetą Współczesną”

płyta Jan Paweł Wielki Syn Polskiej Ziemi

Najważniejsze słowa Jana Pawła II z 21 spotkań z rodakami

Gazeta współczesna

WSAP
i świat jest Twój

Administracja publiczna

Filozofia

Kulturoznawstwo

Stosunki międzynarodowe

Zdrowie publiczne

WSAP – numer 1 w Polsce
w 2005 roku w rankingu uczelni licencjackich Rzeczpospolitej i miesięcznika Perspektywy

A224905gwbhb

Studia dzienne, zaoczne i wieczorowe na kierunkach:

Administracja publiczna
Kształcimy urzędników XXI wieku - biegłych w prawie, polityce i procedurach administracyjnych. Przygotujemy Cię do pracy w urzędach administracji publicznej, organizacjach pozarządowych, fundacjach i firmach związanych swoją działalnością z Unią Europejską.

Filozofia
Nauczy Cię myślenia. Przygotuje do dokonywania samodzielnych analiz i refleksji. Poznasz nie tylko historię myśli ludzkiej, ale również praktyczne zastosowania filozofii. Atutem kierunku jest nauka czterech języków obcych i seminaria translatorskie przygotowujące do profesjonalnych tłumaczeń.

Kulturoznawstwo
Poznasz historię kultury i sztuki, techniki perswazji, język wystąpień publicznych i mass mediów. Będziesz mógł pracować nie tylko w instytucjach kulturę wspierających ale również w mediach, reklamie czy firmach public relations. Kulturoznawstwo umożliwia też zdobycie kwalifikacji pedagoga.

Stosunki międzynarodowe
Zjednoczonej Europie trzeba specjalistów od komunikacji międzynarodowej. Przygotujemy Cię do pracy w firmach i instytucjach, w których kluczową rolę odgrywa kontakt z zagranicą. Atutem tego kierunku są wykłady gościnne znanych osobistości świata polityki i gospodarki oraz nauka dwóch języków obcych.

Zdrowie publiczne
Kształcimy specjalistów w dziedzinie zarządzania placówkami służby zdrowia. Poznasz politykę wewnętrzną służby zdrowia, prawa i zasady funkcjonowania placówek opieki medycznej. Przygotujemy Cię do podjęcia pracy w zarządzie szpitala, przychodni czy jednostce finansującej służbę zdrowia.

Zapraszamy też do studenckiej Grupy Teatralnej "Administratorium", Kabaretu "Na Bis", Gazetki "Wsaper", Chóru WSAP, Centrum Informacji Administracyjnej, Uczelnianego Koła Integracji Europejskiej, Studenckiej Organizacji Praw Człowieka, na warsztaty kulturoznawczo-dziennikarskie i otwarte wykłady gościnne.
Zapraszamy do korzystania z systemu stypendiów naukowych i socjalnych.
Zapraszamy do studiowania w zaprzyjaźnionych z nami uczelniach europejskich.
Pracę pomoże Ci znaleźć Biuro Karier.

Wyższa Szkoła Administracji Publicznej
ul. Dojlidy Fabryczne 26, 15 - 555 Białystok
tel. 085 732-12-93, www.wsap.edu.pl

Drzwi i bramy bez tajemnic

ZAPRASZAMY RODZINY Z DZIEĆMI
NA DRZWI OTWARTE W FIRMIE WIMAR
14 MAJA OD GODZINY 11.00 DO 15.00 W SIEDZIBIE FIRMY

PRODUKUJEMY I MONTUJEMY:
- DRZWI: GARAŻOWE PODNOSZONE, WEJŚCIOWE DO KLATEK
- BRAMY OGRODZENIOWE I PRZĘSŁA
- NAPĘDY DO STEROWANIA DRZWI
- INNE ELEMENTY Z PROFILI STALOWYCH

WIMAR
15-110 Białystok, ul. Kombatantów 7
tel. (085) 675-11-71, fax (085) 675-10-82
www.wimardrzwi.pl

R223405gwbh

ZMIEŃ PLASTIK NA NATURALNE DREWNO!

R229205gwbh

Remontujesz, budujesz, wykańczasz.
Masz dom, i chciałbyś go odnowić,
i marzy ci się ciepły domek z drewna.
Wykorzystaj niepowtarzalną okazję!
Możesz pokryć swój domek szalówką
z naturalnego drewna i w bardzo przystępnej cenie

Dak Pol 16-020 Czarna Białostocka, ul. Tartaczna 7
tel. 710 39 60, fax: 710 36 71, email: dakpol_czb@zetobi.com.pl

Życzenia z okazji Dnia Matki złóż SMS-em

Jak zlecić ogłoszenie?

Wyślij życzenia SMS-em podając w treści: - GWzyc - zrób spację - wpisz treść ogłoszeń (liczba znaków w SMS-ie nie może przekroczyć 150 , wliczając też spacje).

Przykład : GWzyc samych słonecznych dni w życiu życzy Marcin

Wyślij SMS na numer 7340 Koszt wysłania jednego SMS to 3, 66 zł (w tym VAT)
Na SMS-y z życzeniami czekamy do dnia : 22maja do godz. 15
lub wypełnij kupon:

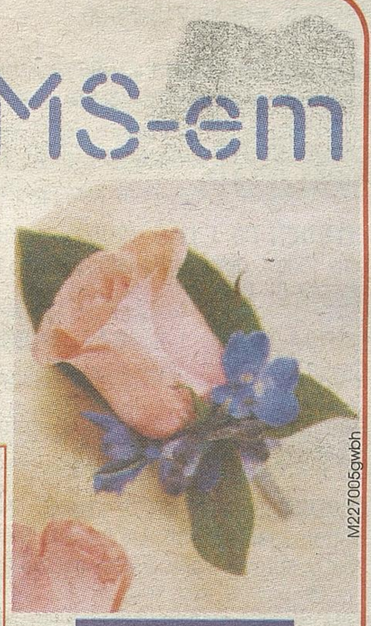

M227005gwbh

Tu wpisz życzenia: (do 10 słów)
.....
.....
.....
Imię i nazwisko nadawcy życzeń: .....
Adres: .....
Tel.: .....

Wypełnione kupony należy przesłać pod adres redakcji : "Gazeta Współczesna",
ul. św. Mikołaja 1, 15-337 Białystok w terminie do dnia 21 maja (decyduje data stempla pocztowego)
Z DOPISKIEM BIURO OGŁOSZEŃ Koszt zamieszczenia życzeń 3 zł (netto).
Życzenia ukażą się w "Gazecie Współczesnej" w dniu 25 maja.

INDOLA exclusively professional

Nadawcy życzeń wezmą udział w losowaniu nagród, ufundowanych przez firmę PROGRESS – jedynego dystrybutora produktów firmy INDOLA w Polsce

Progress®

PORTA DRZWI **Fabryka w Ełku**
poszukuje kandydatów na stanowiska:

TECHNOLOGA
Wymagania:
- wykształcenie wyższe kierunkowe (technologia drewna),
- doświadczenie na podobnym stanowisku będzie dodatkowym atutem,
- mile widziana znajomość języka angielskiego i/lub niemieckiego,
- umiejętność obsługi komputera

MISTRZA PRODUKCJI
Wymagania:
- wykształcenie wyższe,
- mile widziana znajomość języka angielskiego

Oferty pisemne (list motywacyjny oraz CV ze zdjęciem)
prosimy przesyłać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia na adres:

PORTA KMI SYSTEM Sp. z o.o.
ul. Strefowa 6/8
19-300 Ełk
e-mail: anna_guzowska@porta.com.pl

R252005geb2

SPECJALNA OFERTA
reklamy z
GAZETY WSPÓŁCZESNEJ
w
10 MIASTACH W POLSCE

KATOWICE	KRAKÓW
LUBLIN	WROCŁAW
POZNAŃ	SZCZECIN
GDAŃSK	ŁÓDŹ
KIELCE	WARSZAWA

94-77
Informacja Gospodarcza
www.tai.pl
www.9477.pl
Telefoniczna Agencja Informacyjna

tel. +48 67 250 05 02, +48 67 250 05 03
fax +48 67 250 05 04, 601 339 223

godz. otwarcia: 9.00 do 17.00
sobota 9.00 do 12.00

HURTOWNIA ODZIEŻY UŻYWANEJ z Irlandii Anglii Niemiec
Bezpośredni Importer
78-600 Wałcz, ul. Bydgoska 75

SUPER CENY NA DOBRY POCZĄTEK ZA GROSZE

R875005gwbo

pożyczka od serca

BEZ PORĘCZYCIELA DO 20 000 PLN
W 24 GODZINY

SKOK Stefczyka część przychodu z **pożyczki** przeznacza na pomoc domom dziecka.

3-36 miesięcy **9,6%**

Oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 10 000 PLN i okresu 36 miesięcy oraz prowizji stosowanej dla Członka ze stażem i dobrą historią kredytową wynosi 12,88%.

R209805gwbhC

SKOK STEFCZYKA

BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 45, tel. (085) 742 94 80, 742 94 81
BIAŁYSTOK, al. Piłsudskiego 38, tel. (085) 743 50 41, 743 65 91 w. 22, 29,
SUWAŁKI, ul. Waryńskiego 15, tel. (087) 563 02 03, 563 02 04
www.skokstefczyka.pl **infolinia: 0-801 600 100 lub (058) 668 94 00**

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO Sp. z o.o.
TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 718 30 70
fax 718 33 55

- *elem. budow. szkielet.*
- *więźby i łaty*
- *podłoga*
- *szalówka imitująca bale*
- ***impregnacja***
- *transport*

SUSZENIE TARCICY RATY
pon.-pt. 7.00-15.00
soboty 8.00-13.00

R226905gwbh

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

R209505gwbh

OSTRO TNIEMY...

A3159604gwboe

Kosa spalinowa STIHL FS 38
poj. skok.: 27,2 cm³
moc: 0,65 kW/0,9 KM
ciężar: 4,1 kg

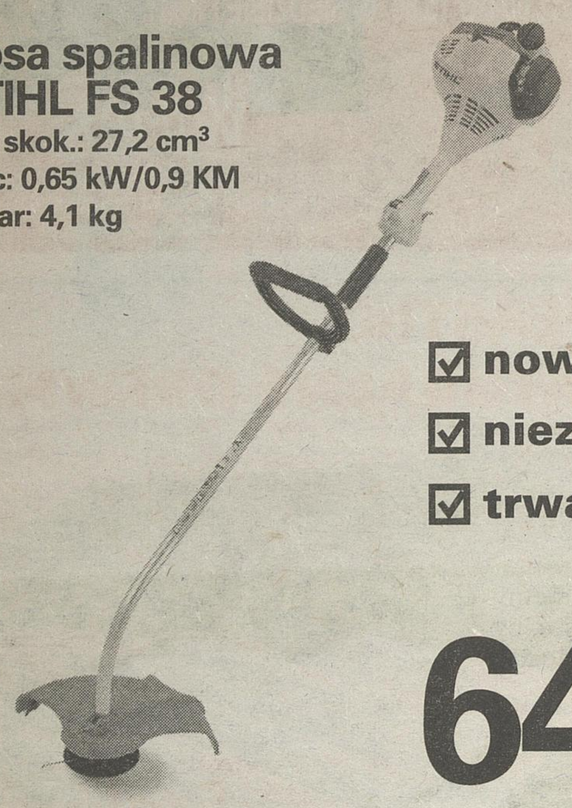

☑ nowoczesna
☑ niezawodna
☑ trwała

649,-

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Łomżyńska 60, tel. 600 314 565; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 5937; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 46 86; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wydminy** - Grunwaldzka 82, tel. 420 92 50. **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

www.stihl.pl STIHL®

PRACA

ZATRUDNIĘ

AGENTÓW ubezpieczeniowych. ☎(0-87)567-60-67, ☎0503-045-509.

DO klinkieru. ☎0600-220-366, (0-85)717-12-24.

DO pracy w gospodarstwie. ☎(0-86)277-48-94.

DORABIAJ w domu, 1.200 zł. Umowa. ZUS. ☎0-609-475-111 (7,63 zł/min).

DOŚWIADCZONYCH w zawodach budowlanych. ☎653-76-56 (8.00-17.00).

FIRMA poszukuje na stanowisko sprzedawcy, również studentów zaocznych. Łomża 8.00-16.00, ☎(086)216-94-71.

KIEROWCÓW kat CE. ☎(085)722-84-34, ☎0691-709-440.

KIEROWCÓW z kat. C + E z 2-letnim doświadczeniem w krajach UE, zatrudni firma międzynarodowa. ☎0-692-059-698 oddział Gliwice.

KOBIETA do opieki przy starszej kobiecie i lekkich pracach domowych, z zamieszkaniem. ☎(0-87)620-14-25.

KUCHARKĘ i kelnerkę w „Zajeździe Zagłoba", z możliwością zakwaterowania. ☎(085)731-71-13.

MAGISTRA farmacji na kierownika apteki. ☎0602-71-94-34, (085)74-31-605 po 15.

MAGISTRA farmacji. ☎0607-326-062.

MĘŻCZYZN przy produkcji okien z PCV. Suwałki, Wojska Polskiego 114N.

MĘŻCZYZNĘ do gospodarstwa rolnego, zamieszkanie, wyżywienie, wynagrodzenie. ☎(0-85)737-71-46.

MĘŻCZYZNĘ -gospodarstwo rolne, k. Grajewa. ☎0603-080-402.

MIEJSKI Ośrodek Sportu i Rekreacji w Siemiatyczach zatrudni na okres od 1 lipca do 31 sierpnia ratowników wodnych. ☎(0-85)656-10-44.

NAWIĄŻĘ współpracę z instruktorem nauki jazdy konnej, ☎(0-87)569-13-61.

OKLEJANIE zapalniczek, 80 zł/400 szt. ☎0-696-106-192 (7,63 zł/min).

OPIEKUNKĘ dziecka, k. Grajewa. ☎0603-080-402.

PILNIE 6 osób, telekomunikacja, Suwałki. ☎0505-754-370.

POSZUKUJEMY mężczyzn do pracy w biurze przy obsłudze transportu, wykształcenie średnie. Suwałki, Wojska Polskiego 114N.

PRACA w tartaku, 20 km od Białegostoku, min. zawodowe. ☎0602-449-270 po 20.

ROZWIJAJĄCA się firma zatrudni do hurtowni i działu handlowego. ☎868-49-11

TECHNIKA farmaceutycznego - Suwałki. ☎(0-87)567-80-52.

ZAINTERESOWANI platfomy wiertnicze. ☎(0-75)643-11-78, ☎0-602-618-747.

ZAKŁAD Mięsny zatrudni masarzy, rozbieraczy- wykrawaczy. ☎(0-85)716-20-37.

ZATRUDNIĘ cieślę stolarza z zamieszkaniem przyczepa campingowa okolice Augustowa. ☎0609-730-200.

ZATRUDNIĘ kierowców (TIR) z doświadczeniem. ☎(086)472-08-07.

ZATRUDNIĘ osobę z dobrą znajmością roślin ozdobnych, do sprzedaży. ☎0604-954-738.

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie. ☎(0-87)644-69-74, po 20.00.

ZATRUDNIMY osobę do biura, wykształcenie min. średnie. CV proszę składać: Suwałki Platynowa 5

ZLECĘ budowę obory. ☎(086)2170-700.

ZWROT podatku z pracy: Niemcy, Europa Zachodnia. ☎(071)385-20-18.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe. ☎0-604-997-422.

POWYPADKOWE. ☎0603-767-991.

ROZBITE, zniszczone. ☎0602-506-359.

SKUP aut powypadkowych, skorodowanych. Stacja demontażu - Dobrzyniewo Duże, ☎(085)719-75-42, 0604-95-95-99.

ZŁOMOWANIE pojazdów, wystawianie zaświadczeń do wyrejestrowania. ☎0602-222-709.

SPRZEDAM

AUDI 80 2 I 16V (1990). ☎0509-490-098.

AUDI A4 1.9TDI (1995), niebieski metalik, serwisowany, 25.000 zł. ☎0-608-835-822, ☎(0-85)662-16-00.

AUDI A4 1.9TDI, kombi, klimatronic, elektryka, (1996), 19.000 zł. ☎0-608-835-822, ☎(0-85)662-16-00.

AUDI B4 (1993): ☎0604-631-605, (086)219-48-23.

BMW 520 24V (1990), 13.200 zł. ☎0-501-158-396, ☎(0-85)719-75-08.

CIĄGNIK Zetor 5011 (1984), stan dobry, 18.500 zł. ☎(0-85)711-23-55.

CINQUECENTO 700, gaz, (1993), 2.500,-. ☎0693-467-847.

CITROEN C3 1.1kat. (2002), salon, stan bdb, 2xkpl. opon zima-lato, 25.000 zł. ☎(0-85)742-57-88.

CORSA (1999) 1,0 +GAZ. ☎(085)653-50-58.

DAICHATSU Feroza, 4x4 (1989), sprowadzony, 8.000 zł. ☎0693-720-815.

ESCORT sedan 1,6 16V (1996), 2xairbag, wspomaganie, centralny zamek, bardzo zadbany, sprowadzony, 9.200. ☎0888-508-618.

FIAT CC-900 (1996), 6.300 zł. ☎(0-85)710-26-91.

FIAT cinquecento 700, (1996), 4.900,- ☎(087)566-48-28

FIAT REGATA 1.7D (1984) -1.500,-: ☎0503-955-891, (086)218-51-40.

FORD focus 1,4 (2000). ☎0603-512-723.

FORD Focus combi (1999) salon, 80.000 zł: 27.000,-. ☎(086)218-20-89, 0503-929-079.

FORD mondeo 1,8 (2000) - 24.500 zł, peugeot 306 kombi 1,4 (2000) - 20.900 zł, 307 2.0HDI (2003) - 48.900 zł, toyota avensis 1,6+gaz (1999) - 27.500 zł, VW golf 1,9 Sdl (1998/1999) - 28.500 zł (085)654-33-44, (660)77-35-20.

FORD mondeo 1998 r., tel. (085)675-57-21.

FORD transit 2,5TD, tanio. ☎0600-518-077.

HONDA civic 1,4 (1996) ☎(086)217-85-43 po godz. 20.00.

JELCZ 317W (1988), stan bdb. ☎(0-87)610-14-34.

KAMAZ, z naczepą (1989), niedrogo. ☎0602-449-270 PO 20.

LANCIA dedra kombi 2,0 16V (1995), pełna elektryka, 6.500 zł. ☎0668-179-889.

MATIZ (1999) I właściciel, bezwypadkowy, 9.500 zł. ☎(085)651-54-06, ☎0503-118-659.

MB Sprinter 316 CDI, (2000). ☎0602-827-790, ☎(085)716-94-77.

MERCEDES bus 310 (1994), ładowność 1750, pół roku w kraju. ☎0506-152-302.

MERCEDES okular 2.2CDI (1999), uszkodzony, klimatronic, xenony, 27.000 zł. ☎(0-85)662-16-00, ☎0-608-835-822.

MOTOCYKL CBR600 F2 (1994). ☎0888-207-972.

NISSAN 100 NX, automat, (1993), 7.600,-. ☎0604-752-957.

OKAZJA, opel omega B combi 2,0 16V (1994), 12.300 zł. ☎0504-930-328.

OPEL agila 1,2 16V (2003) - 31.000 zł, corsa 1,4 (1996) -14.000zł, astra classic 1,4+gaz (2000) 19.000 zł, omega 2,5 V6 (2000/2001) - 44.000 zł (085)654-33-44, (660)77-35-20.

OPEL omega 2.0 +gaz (1993), I właściciel - 8.500 zł. Pilnie! ☎0509-730-030.

OPEL vectra, 1.8+ gaz, (1989), 6.500,-. ☎(087)566-48-28

OPONY używane niemieckie, różne rozmiary, Grajewo. ☎0691-123-682.

PASSAT kombi 90, stan bdb, 5.900 zł. ☎0609-760-814.

PASSAT TDI (1995): ☎0604-631-605.

PEUGEOT 405 1.9 benzyna (1989). ☎(0-85)730-88-98.

POLO (1998). ☎0601-29-57-67.

POLONEZ (1989). ☎(085)719-18-29, 0691-501-355.

POLONEZ zadbany (1997), 4.800 zł. ☎(085)675-39-02.

PRZYCZEPA campingowa N 126n: (086)218-20-89, 0503-929-079.

SEAT toledo, 1.8 20V, (2000), +gaz, 34.000,-. ☎0661-539-567.

SKODA felicia 1.3 (1999), I właściciel, przebieg 42.000. ☎0695-830-019

SKODA octavia 1,6 (2000) -37.500zł, Fabia 1,4 16V (2000) -29.000zł, Toyota Camry 2.2 (1996) 16.900zł (085)654-33-44, (660)77-35-20.

SPRZEDAM lub zamienię ople tigra (1998), stan bdb. ☎0-606-674-297.

SUZUKI grand vitara (2003), 80.000 zł. ☎0603-865-993.

SZCZUCZYN, mieszkanie 55 mkw., garaż (lub osobno). ☎(0-86)272-58-44, ☎0-606-431-081.

TOYOTA yaris 1,0 (2002) salon, I właściciel, klimatyzacja, 21.500 zł. ☎0600-400-001.

TRANSIT (1995) -11.800,- ☎0608-661-247.

VW Bora 1,9 TDI (2001). ☎0501-546-690.

VW golf 1.6TD (1989/90), 5.700 zł. ☎0-503-439-505.

VW polo 1.9SDI (1998), 2xairbag, el.szyby, wspomaganie, radio, c.zamek, 13.900 zł. ☎0-608-835-822, ☎(0-85)662-16-00.

VW transporter długi (1993). ☎0695-604-599.

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Białystok, Hetmańska 35 tel./fax (085)651-41-51.

WYPOŻYCZALNIE

„CAR-O-RENTAL"
Wynajem Środków Transportu.
Jedwabne.
☎0694-146-124. ☎/fax(086)217-20-09.
Podstawiamy samochody
na lotnisko Okecie.

ZAKUPY

HURTOWNIE

ATRAKCYJNA ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, 27-Lipca 42/2, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530

NOWA HURTOWNIA ANGIELSKIJ ODZIEŻY UŻYWANEJ. ☎0608-200-924.

ODZIEŻ używana- bezpośrednie dostawy z Anglii, Danii, Niemiec. Hurtownia MARS Białystok, Kleeberga 22. ☎(0-85)664-72-11.

NOWY ADRES FIRMY
Białystok, ul. Nowowarszawska 32b
panel styl s.j. (wjazd od Branickiego)
tel. (085) 743-41-60
fax (085) 732-18-85
www.panelstyl.com.pl
Największy wybór:
PŁYTY OSB
PANELI PODŁOGOWYCH
PANELI ŚCIENNYCH
SKŁAD FABRYCZNY KRONOPOL - ŻARY Kronopol
3380Sgwbh

PŁYTY budowlane drewnopochodne - OSB: konstrukcyjne (wilgocioodporne) - miękkie pilśniowe: izolacyjne, dźwiękochłonne, - wiórowe surowe. Hurt detal, skład fabryczny Kronopol. Panel-Styl Nowowarszawska 32b (wjazd od Branickiego). ☎(085)743-41-60.

TEXPOL odzież używana z Luksemburga - odzież ze zbiórek charytatywnych, towar w ciągłej sprzedaży. ☎(085)651-42-91, ☎0600-403-866. Białystok, Ciołkowskiego 167.

TEXPOL odzież używana z Luksemburga - odzież ze zbiórek charytatywnych, towar w ciągłej sprzedaży. ☎(085)651-42-91, ☎0600-403-866. Białystok, Ciołkowskiego 167.

SKLEPY

Termitech
CENTRALNE ODKURZANIE
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47
R205105gwbhC

PANELE PODŁOGOWE ŚCIENNE MDF SIDING PŁYTA OSB
PANEL-MAX
Białystok, ul. Wiewiórcza 1
(wjazd od Mickiewicza)
tel.(085) 743-41-64
A253O5gwbhc

PRODUCENCI

KAFLE KOMINKOWE, PIECOWE - WYRÓB, SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(085)747-49-80. WWW.KAFEL-KAR.PL

PARKIET, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, www.andrewex.net.pl

PARKIET. ☎(085)653-75-04.

PODŁOGI, szalówki, tarcica sucha; altanki. ☎(086)476-15-46.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

16 ha z linią brzeg. jeziora, na szlaku WJM. ☎0-607-100-366.

40 mkw. zakład fryzjerski - wyposażony- Białystok zamiana (mieszkanie), ☎0889-791-168.

ARDVIL - superwybór mieszkań. (085)747-03-25.

BUDYNEK W STANIE SUROWYM DO ROZBIÓRKI SPRZEDAM. ☎(0-87)567-51-93.

CEGŁA - śródmieście. ☎(085)675-36-06.

DOM ze stodołą z placem 0,48 ha Orla. ☎(085)739-23-02.

DZIAŁKA 0,8 ha uzbrojona nad Narwią 4 zł/mkw. ☎0-609-470-599.

DZIAŁKA, Niewodnica Kościelna, 2.238 ogrodzona. ☎0601-218-020.

DZIAŁKĘ 900 m2 -Hryniewicze. ☎(085)719-68-79.

Ogłoszenia drobne także na str. 7-9.

Kącik samotnych serc

Kochani!
Jedna ze stałych Czytelniczek naszej rubryki napisała list z pretensjami, że nie opublikowaliśmy jej anonsu, który wysłała. Otóż akurat ten anons pamiętam dobrze, gdyż podczas pierwszej publikacji w jego treść wkradł się błąd i po tygodniu zamieściliśmy go ponownie. Droga Pani, jeśli nie otrzymała Pani żadnych listów, to nie dlatego, że anons się nie ukazał, lecz dlatego, że po prostu nikt do Pani nie napisał. To się po prostu zdarza. Trudno jest mi stwierdzić, dlaczego tak się dzieje, że na jeden anons przychodzi kilkadziesiąt odpowiedzi, na drugi kilka, a na inny żadna. Od wielu miesięcy próbuję wychwycić pewną prawidłowość, ale nie bardzo mi się to udaje. Po prostu myśli, odczucia, emocje ludzkie rządzą się swoimi prawami, które nie zawsze dają się racjonalnie wytłumaczyć. Zapewne wiele zależy od nastroju osób, które czytają anonsy, od tego, kto w danym tygodniu po nie sięgnie, kto zdecyduje się napisać list. Zapewne wiele też zależy od treści anonsu. Tak więc – starajcie się!
Sara

Jadwiga, lat 65: Jestem wdową na emeryturze, pełną życia, o szczerym sercu. Cenię prawdomówność. Mam wszechstronne zainteresowania, lubię przyrodę, muzykę, taniec. Mam średnie wykształcenie. Poznam zadbanego, kulturalnego pana bez nałogów, wysokiego. Nie lubię samotności. Jeżeli dokucza Ci samotność, napisz, nie zwlekaj, odpowiem na każdy list.

(88409)

Wrażliwa szatynka, lat 50: Jestem szczupłą, odpowiedzialną, uczciwą, kulturalną i sympatyczną rozwiedzioną domatorką. Mam 164 cm. wzrostu, wyższe wykształcenie, pracuję zawodowo. Lubię podróże i długie spacery. Dobrze gotuję. Poznam pana wolnego, odpowiedzialnego, uczciwego, kulturalnego, wysokiego (powyżej 175 cm), z poczuciem humoru, w wieku 50-58 lat, najlepiej z okolic Suwałk, który chciałby kochać i być kochany. Cenię szczerość i brak nałogów.

(88410)

Samotna, tuż po 50-ce: Jestem szczupła, średniego wzrostu, zadbana. Mieszkam i pracuję w Suwałkach, nie mam żadnych zobowiązań. Cenię szczerość, lojalność, życie traktuję poważnie, ale poczucia humoru również mi nie brakuje. Poznam pana stanu wolnego, bez nałogów i odpowiedzialnego, w wieku do 55 lat. Odpowiem na każdy list.

(88411)

Prawnik, lat 64: Mam 176 cm wzrostu, ważę 80 kg. Jestem kawalerem z wyboru, mieszkam w Gdańsku, ale pochodzę z Białegostoku. Nie piję, nie palę. Poznam panią ze średnim lub wyższym wykształceniem medycznym w celu matrymonialnym. Nie szukam przygód. Czekam na poważne oferty. Odpowiem na każdy list. Zdjęcie mile widziane.

(88412)

Krystyna, lat 50: Jestem pogodną, niebrzydką, uczciwą kobietą o dobrym sercu. Nie mam żadnych zobowiązań. Mieszkam w Białymstoku. Poznam pana kulturalnego, opiekuńczego, odpowiedzialnego. Pan może być wdowcem w wieku do lat 53. Pan nie powinien mieć nałogów. Jeśli chcesz resztę życia przeżyć w miłości i szacunku – napisz. Odpowiem na każdy poważny list.

(88413)

Samotny, lat 39: Jestem po rozwodzie, wychowuję dwoje dzieci. Nie mam nałogów. Nie szukam przygód, lecz prawdziwej miłości. Poznam wolną kobietę bez nałogów, w wieku od 30 do 38 lat, mile widziane dzieci. Najlepiej, żeby pani była z okolic Ełku, Grajewa lub Augustowa. Zdjęcie mile widziane. Numer telefonu przyspieszy kontakt. Mam 168 cm wzrostu. Odpowiem na każdy poważny list.

(88414)

Wolny, lat 32: Jestem spokojnym, uczciwym, szczupłym, ciemnym blondynem wyznania katolickiego, o wszechstronnych zainteresowaniach. Jestem zmotoryzowany. Prowadzę dobrze zmechanizowane gospodarstwo rolne. Mieszkam w powiecie augustowskim, mam 180 cm wzrostu. Pragnę poznać panią (pannę lub wdowę), która podobnie jak ja czuje się samotna, która nie szuka przygód i chciałaby założyć kochającą, szczęśliwą rodzinę. Stan majątkowy pani bez znaczenia. Odpiszę na każdy list.

(88415)

Hubert, lat 30: Mam 170 cm wzrostu, ciemne włosy, zawodowe wykształcenie. Jestem kawalerem bez żadnych zobowiązań i nałogów. Jestem bardzo przystojny, mam dobre i czułe serce, mam dobry charakter. Jestem bardzo opiekuńczy i wrażliwy na ludzkie krzywdy. Mam wszechstronne zainteresowania, lubię robić wszystko, co jest dobre i pożyteczne. Pragnę poznać panią, która jest szczera. Zdjęcie mile widziane.

(88416)

Samotna wdowa: Jestem na wcześniejszej emeryturze. Mieszkam w Ełku. Kocham przyrodę, mam małą działkę ogrodniczą: kwiaty, owoce, warzywa. Poznam kulturalnego, wysokiego pana, niepalącego, w wieku do lat 65, z Ełku lub Białegostoku. Jestem katoliczką. Odpowiem na każdą poważną ofertę. Niech nie piszą panowie rozwiedzeni i panowie z zakładów karnych.

(88417)

Kawaler, lat 27: Poznam dojrzałą kobietę, która ma dość samotności oraz poważnie myśli o życiu we dwoje. Zdjęcie oraz numer telefonu przyspieszy kontakt. Zdjęcie mile widziane. Odpowiem na każdą ofertę. Mieszkam w Białymstoku.

(88418)

Singiel, lat 33: Szukam dziewczyny w odpowiednim wieku, szczerej, prostej, która wierzy w siłę uczuć. Jeśli czujesz się trochę samotna, szukasz kogoś nie tylko na jedno spotkanie, to chciałbym cię poznać. Jestem wysokim blondynem bez zobowiązań. Dajmy sobie szansę.

(88419)

Zofia, lat 53: Poznam pana w wieku do lat 61, stanu wolnego, niezależnego, który nie ma nałogów i zobowiązań, jest uczciwy, ma dobre serduszko. Pan mógłby zamieszkać u mnie. Nie szukam przygód, lecz partnera na stałe. Chciałabym wziąć ślub kościelny. Nie zwlekaj, a znajdziesz życie, które odmieni szarość i samotność. Życie w samotności jest bezwartościowe. Moja oferta jest poważna i czekam tylko na poważne odpowiedzi.

(88420)

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej" – napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałbyś poznać. Podaj swój adres (w liście obok anonsu), adres do wiadomości redakcji. Wyślij list do redakcji. Pamiętaj o tym, żeby na kopercie nakleić znaczek o wartości 1,30 zł. Nie zapomnij do listu dołączyć 2-3 znaczków pocztowych niezbędnych do wysłania Ci korespondencji. Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w Kąciku Samotnych Serc, napisz list. Podaj w nim swój adres lub telefon. Na kopercie oprócz adresu redakcji podaj kod adresata (znajduje się on pod każdym anonsem). Wszelką korespondencję należy kierować na adres: Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc. Listy można też wrzucać do żółtej skrzynki przy ul. Suraskiej 1. Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

SARA

wędkarstwo

najpiękniejszy z nałogów

Ryby prywatne nr 5

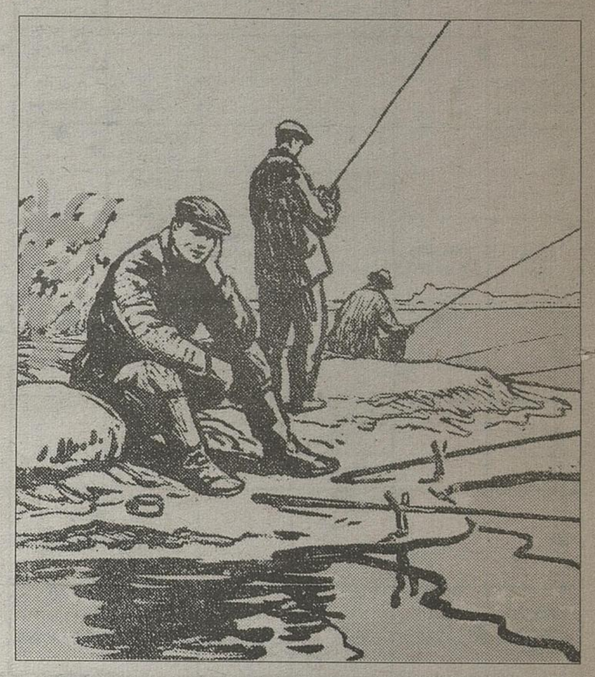

O nowej formie zasad gospodarowania zasobami rybnymi na Narwi i Pisie było w poprzednim felietonie. Nowe są też zasady wędkowania, co zostało ujęte w kanony istotne dla wędkarzy.

Niestety, bez prawa stanowionego nie da się uprawiać najzdrowszego z nałogów, zatem bez dowolnej interpretacji prezentujemy to, co jest najważniejsze, by łowić na wodach dzierżawionych przez GRRP Łomża.

1. Prawo do wędkowania w wodach użytkowanych przez GRRP mają wszystkie osoby posiadające aktualną licencję wędkarską wystawioną przez GRRP, kartę wędkarską i przestrzegające zasad ujętych w Regulaminie GRRP
2. Prawo do samodzielnego wędkowania tylko na jedną wędkę ma wędkarz, który ukończył 14 lat, z tym że młodzież do 16 lat nie ma prawa do wędkowania w porze nocnej bez opieki osoby pełnoletniej.
3. Wędkujący do 14 lat, ma prawo wędkować z następującymi ograniczeniami: w ramach własnego łowiska, zgodnie z limitem ilościowym i wagowym, wyłącznie pod nadzorem osoby uprawnionej do opieki i posiadającej licencję oraz kartę wędkarską, łącznie z opiekunem na dwie wędki.
4. Młodzież w wieku od 14 lat do ukończenia 16 roku życia ma prawo do połowu indywidualnego tylko na jedną wędkę w porze dziennej.
5. Wędkujący ma prawo udostępnić współmałżonkowi jedną ze swoich dwóch wędek do wędkowania, w granicach przysługującego mu limitu połowu.
6. Łowienie ryb dozwolone jest równocześnie na dwie wędki za wyjątkiem połowu ryb łososiowatych i lipienia.

A teraz jakie obowiązują wymiary ochronne ryb:

– boleń	do 40 cm
– brzana	do 40 cm
– certa	do 30 cm
– głowacica	do 70 cm
– jaź	do 25 cm
– jelec	do 15 cm
– karp	do 35 cm
– kleń	do 25 cm
– lin	do 25 cm
– lipień	do 30 cm
– miętus	do 30 cm
– okoń	do 20 cm
– płoć	do 15 cm
– pstrąg potokowy	do 35 cm
– sandacz	do 45 cm
– sum	do 70 cm
– szczupak	do 45 cm
– świnka	do 25 cm
– węgorz	do 40 cm
– wzdręga	do 15 cm

Po zapoznaniu się z zasadami, wymiarami ochronnymi ryb, jeżeli decydujemy się na wyprawę wędkarską, to wykupujemy licencję, czyli płacisz i dopiero machasz wędką.

Cennik licencji :

* Licencja roczna normalna – 107,00 zł.
* Licencja roczna ulgowa przysługuje: emerytom powyżej 65. roku życia, młodzieży uczącej się do ukończenia 24. roku życia, rencistom o znacznym i umiarkowanym stopniu niepełnosprawności (dawna I i II grupa inwalidzka) oraz wędkarzom czynnie współpracującym z GRRP) – 67,00 zł
* Licencja roczna młodzieżowa (od 14. do ukończenia 16. roku życia) – 37,00 zł
* Licencja jednodobowa bez prawa połowu ryb łososiowatych i lipieni – 10,00 zł
* Dopłata roczna na połów ryb łososiowatych i lipieni – 40,00 zł
* Licencja jednodniowa z dopłatą na połów ryb łososiowatych i lipieni – 25,00 zł

Przedstawione informacje pochodzą z materiałów udostępnionych przez GRRP w Łomży.

a.remiesz@wspolczesna.pl

HOROSKOP

KOZIOROŻEC
23 XII - 20 I

Małe problemy ze zdrowiem na szczęście nie okażą się niczym poważnym. Kilka naprawdę udanych, rodzinnych spotkań. Nie grozi Ci przepracowanie, ale na więcej wolnego czasu raczej nie licz. Miłe, piątkowe biesiadowanie może skończyć się nad ranem...

BARAN
21 III - 20 IV

Na okazje raczej nie licz. Lepiej zaufaj własnym umiejętnościom. Drobne nieporozumienia z partnerem. Nie zapomnisz o skrupulatnym przyjrzeniu się finansowym operacjom. Nie rób cierpkich uwag. Postaraj się docenić zainteresowanie Koziorożca.

RAK
23 VI - 22 VII

Chociaż Twoja sytuacja może wydawać się niepewna, jest duża szansa, że poradzisz sobie z jakąś przeszkodą. Niewykluczone, że zdecydujesz się na zmianę dotychczasowych metod działania. Więcej wolnych chwil. Powoli będzie mijać zmęczenie ostatnich tygodni.

WAGA
24 IX - 23 X

Nowe propozycje i jakieś nowe kontakty. Możesz wiele uzyskać. Jednak pamiętaj, że zbytnia pewność siebie niekoniecznie będzie najlepszym posunięciem. Serdeczność pomoże Ci w załagodzeniu nieporozumień partnerskich. Poszukasz prawdziwego spokoju w zaciszu domowym.

WODNIK
21 I - 19 II

O proszę, jakie dobre dni do robienia zakupów. Przesuną się jakieś terminy, ale z tego akurat to się będziesz cieszyć. Natura nie lubi pustki. Postarasz się, by z prawdziwym optymizmem popatrzeć w przyszłość. Tydzień z różnymi, fascynującymi niespodziankami.

BYK
21 IV - 21 V

Jakieś sprawy nieco Ci dokuczą. Poczujesz potrzebę ożywienia kontaktów z dawno nie widzianymi znajomymi. Sporo spraw do załatwienia. Zarówno domowych, jak i zawodowych. Prawidłowo ocenisz sytuację. Będziesz wiedział z czym poczekać, a co załatwić od ręki.

LEW
23 VII - 23 VIII

Rozmowy z pewnym Strzelcem staną się dobrą motywacją do rozpoczęcia zmian. Szybko poczujesz przypływ optymizmu. Spokojnie, krok po kroku, dojdziesz do celu, na którym bardzo Ci zależy. Uczciwie podejdziesz do pewnego interesu. Podliczysz zyski i straty.

SKORPION
24 X - 22 XI

Życie na wysokich obrotach jest czymś, co lubisz najbardziej. Ale nawet Twój organizm potrzebuje odpoczynku i oderwania się od zawodowych spraw. Nie dajesz sobą rządzić, ale może dasz sobie pomóc? Nie jest wykluczone, że potrzebujesz więcej ruchu.

RYBY 20 II - 20 III

Łatwiejsze kontakty z nowo poznanymi współpracownikami. W końcu się jakoś dogadacie. Z konieczności zajmiesz się nie tylko swoimi sprawami. Słuchanie propozycji, nie zawsze musi oznaczać natychmiastową akceptację. Chuchaj na zdrowie bardziej niż zwykle.

BLIŹNIĘTA
22 V - 22 VI

Nieźle będzie, jak odwołasz się do sprawdzonych już umiejętności. Chwila refleksji przyniesie naprawdę dobre rezultaty. I prawdopodobnie więcej samokrytyki. Nadrobisz finansowe straty. Sporo dni wzmożonego wysiłku. Więcej ciepłych kontaktów z Wodnikiem.

PANNA
24 VIII - 23 IX

Nadchodzące dni uskrzydlające nie będą, na szczęście nie znajdziesz też specjalnych powodów do narzekań. Klimat sprzyja uporządkowaniu jakichś spraw rodzinnych. Nie zaniedbasz niczego, co z Twojego punktu widzenia jest naprawdę istotne.

STRZELEC
23 XI - 22 XII

Samotność Ci nie grozi. A nawet niewykluczone, że możesz się bronić przed nadmiernym "zalewem" życia towarzyskiego. Jakieś niesprawdzone wiadomości. Nie daj się ponieść zupełnie niepotrzebnym emocjom. Na pewno nie pozwolisz na nieuczciwą rywalizację.

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

szary skandowiec / samochód z NRD / ślad łap / rodzaj konkursu z pytaniami / ruch obrotowy / faza Księżyca / bezwonny gaz palny / otwór w silosie / kibić / rodzaj gruchawki / 5 / gra karciana / tobół, pakunek / oprawa, rękojeść

hinduska królowa / kocz-owisko / techniczna spoina / drobny błąd / zamieszkuje Nową Gwineę / rów na budowie

gotująca się woda / "cicha" rzeka / wymarły ptak / gatunek kawy

ścisk, tłum / jest nim Algierczyk / prądnica rowerowa / noga psa / ostra pochyłość

jabłoń / Danuta, piosenkarka

kobieta fatalna / skafander z futra / spis dań / środek odkażający / składak na wodzie

młode ptaka / kapitan arki / 2

świeżo upieczony student / 11 / śnieg lub kasza / opera Verdiego / nagar

służył do narkozy / bulaj / poczucie umiaru / Łazienkowska w Warszawie / folwarczny parobek

zasłona okienna / kraj z Rabatem

izotop wodoru / śpiewający Stanisław / trup potocznie / tatarska osada

wycieczka / uliczny chodnik / forsa / pożywny napój

jest nim człowiek / sazan / 9

aparat symilograficzny / egzotyczna fryzura / zraz / szczęśliwy traf / kraj z Maskatem

1 / zasila Wołgę / satelita Urana / pustynia w Mongolii / skrzydlata bogini

zjawisko optyczne na pustyniach / archaik / rodzaj nadwozia / paraliż dziecięcy / recitalowy popis / 7

cienkie płótno bawełniane / Madejowy mebel / ojciec Wandy

Anthony, aktor angielski / solenizant z 9 XI / skok w bok na ringu / metalowy wiór / miasto w Holandii

hawajska gitara / sąsiad Iraku / Egon, filmowy gangster / obserwator meczu

pojazd fiakra / puszczyk

rodzaj broni drzewcowej / ryżowa papka / państwo z Limą

artretyzm / 6 / busola / pasiasty kamień / Myszka z amerykańskich kreskówek / osada Kozaków zaporoskich

mimo skrzydeł runął w dół / polski telewizor / kawalerzysta / 8

poemat George'a Byrona / katgut / miasto we Włoszech

chodzi do tyłu / diaskop / trofeum rabusia / stolica Mali / skała osadowa / zielona główka z grządki

płytka złota / prowadził "Czar par" / patrol wojskowy / 10

jubileuszowa liczba / farma Metysa / azyl na pustyni / miota strzały miłości / trunek z ryżu

bezmyślny widz / osoba hańbiąca rodzinę / 12

forma kary / słodycz na patyku / towot lub ter / 3

japoński samochód / 4

stary płaszcz / maszyna do obróbki drewna

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 12 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12

Relaks na weekend

KUPON NR 19/WE

GAZETA Współczesna

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody – upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „19/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".

Rozwiązanie krzyżówek panoramicznych z „GW" z 6-8 maja 2005 r.

1. Zdrów jak ryba.
2. Pasieka.
3. Praca żywi lenistwo psoci.
4. W gromadzie siła.
5. Niebo wysoko na ziemie twardo.
6. Lis ogon w damskim futrze.

Nagrody otrzymują:

1. Henryk Przanowski,Mińsk Mazowiecki – elegancki zestaw długopis + brelok
2. Jakub Michalski,Bydgoszcz – elegancki zestaw długopis + brelok.
3. Tadeusz Krekora, Białystok – elegancki zestaw długopis + brelok.

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń "Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. Suraskiej 1 (parter) od najbliższego poniedziałku, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(sil)**

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

wydzielony obszar morza / płaska barka / dziwak potocznie / imię Hayworth / 6 / orzeczenie sądu / słodki ziemniak / kwant energii / opał w kominku / radula / góral z Pirenejów

24 godziny

miejsce najcięższych kar w Hadesie / 4

szal z norek / godło, emblemat / lkar kleił nim skrzydła

3 / zespół komórek organizmu

A dla fizyka / polski taniec / narkoman potocznie / wyspa na Bałtyku / pogoda / czynnik chłodzący w lodówce / rywal amigi / techniczna spoina / ogół czasopism / raj

błędnie o kierownicy łodzi / 5

1 / matador

muza z kitarą / jednostka masy / 7 / grecki bóg wojny

świeża wiadomość / 2

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 7 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

partner do tańca / zakład naprawy samochodów / sąsiadka Francji / żeruje na łętach / nad kolanem / owad w paski / spławiał drewno / unosiły ją wody potopu / 1000 g potocznie / kuszetka / dla kąta prostego wynosi 1

16 / 19

mąż Mei / godło, emblemat

21

marka telewizora / reanimacyjny oddział w szpitalu pot. / 3 / 7 / pas ziemi uprawnej / bije nawet asa / 14 / 12

szkocki ród / melanż przypraw / 13 / 24 / wargi / część nogi kurczaka

model forda / operowy cyrulik / 2

skomponował "Traviatę" / rzeka w Hiszpanii / traf / koc dla konia / obwódka / dawny mieszkaniec Peru

zaloty głuszców / kurtka dżokeja / 8 / 20

sprint / 4 / 22 / zwany Cenzorem / 17

stworzony przez Kotańskiego / twór koralowców / napór / pasmo gór w Turcji / brytyjska agencja prasowa potocznie

święcenia biskupie / dzieło M. Anioła / 18 / 11 / 5

imię Janerki, muzyka / "Iliada" / mgła nad łąką / Nowa w Krakowie / łzy poranka / Żydówka z "Faraona"

węgierski autobus / 10

kartoflana miazga / grzanka / polska pieśń patriotyczna / 6

rysuje na blasze / 15 / 23

nad nią Wadowice / 1 / 9 / wyparła ją pralka

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

tygodnik Urbana; pantera / dawny Hiszpan; wymarły ptak / bolec z główką; apetyt, oskoma; arktyczny waleń; 12; nie da się go cofnąć; zjazd biskupów

sprzedaż / dzierżawa

królowa kreowana przez A. Śląską; ból nerwu kulszowego; głupi postępek / ostry zakręt; 6; rodzaj konkursu; środek represyjny

typ literata / Ezaw dla Jakuba

Tomasz, filareta / grzecznie do Anglika; 9; Czarna Woda / kraj z Rabatem

kuzyn wróbla; graniczne góry Europy i Azji; 2; kiełbasa z osła / zgniłe jajko; prawy dopływ Noteci

konnica / na nim głowa

portowa stolica nad M. Kaspijskim; makler giełdowy / syn Adama i Ewy; część ust; kopyto sarny

rosyjski czajnik / rumuński gazik

żywica do pokrywania przedmiotów; mazurskie miasto; czarna używka / ścisk, ciasnota

rów obronny; biuro szefa uczelni / ciernisty krzew; 11

15; odgłos dobijania się do drzwi; Lerska, piosenkarka; początek rury

mieszkaniec Ułan Bator; wiano; miasto w Wielkopolskiem; 17

pijanica / punkt szczytowy; ssak z kolcami / rzeka w Riazaniu; 16; rozżarzona drobina; teatralny zespół taneczny

metal, l.at. 41 / w parze z tatą; 5

opona po defekcie; jedna trzynasta szlema; 1; pióropusz przy hełmie rycerza; okrasa / dymi na Sycylii; 14

3; przed tetą / pocztowa opłata; imię Sharifa, aktora; pęk słomy

kraj Kleopatry; twórca alfabetu telegraficznego

hazardowa gra w karty; dźwięk prosty / koteria; abszty-fikant / drużyna sportowa

nierealność pomysłu; niemieckie auto; fryzura rodem z Czarnego Lądu

jednostka mocy; spływająca kropla; tli się przy bombie; sąsiadka Azji / chęć; 10

skóra na torebki; gatunek kawy arabskiej; łącznik graficzny

jednostka oporu elektrycznego / pustelnia

debata w TV; paraliż dziecięcy / pospolstwo

kibić; "smutny" aktor / śląski brydż; gwałtowne okazanie braku pokory; grzanka

13; zabił Duncana / kolor śniegu; obwódka na czapce

mocne uderzenie w muzyce; rodzaj nadwozia / wszywane lekarstwo; pojazd w garażu / porcja leku

glinowiec, l.at. 49; kolega, kumpel; zarządzał gospodarstwem pana

liczba w toaście; grekokatolik; dwa kwartety / sfora, tabun

część seta tenisowego; biodro dawniej / arena judoki; 4; wielka skrzynia; oktawa plus sekunda

nadzwyczajne zjawisko; wacik

krowie kopyto; preludium dnia; 8

pomocnik biskupa dawniej

siatka akrobaty / nicpoń; 7; zapora na rzece

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17 utworzą rozwiązanie – aforyzm Jana Lechickiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

kopulasty szałas Indian; miasto koło Ostródy; 18; śmierć / sromota; 16; podstawa kolumny / braki w kasie

15; klępa / metal, l.at. 57; 23; 2

rodzaj gitary; śniedź, patyna; 6; ubiór waćpana; 4

izolacyjna warstwa stropu; prowadzi pług; imię Wojtczak, byłej spikerki; zespół Marka Grechuty

9; 13; nad nim Genewa

11; rodzaj atłasu; ciastko z miodu i orzechów; miara zawartości złota w stopach

8; przejaw, symptom / sylwetka ludzka / łacińska litera; latający spodek; amerykańska papuga

1; 22; budowlany młot / sedno sprawy; 12

uraz tkanki / aśćka / tank; nad nią Pisz / futro z wizonów; 19

dryf / rzeka w Orleanie; płomyk, iskierka; nacisk; szturchaniec

10; ferwor, entuzjazm; kwitnie tylko raz; okrągła scena; 7

wysoka skała / bufet w regale; 14; 3

samiec w kierdelu; element zawieszenia pojazdów; biegowa lub zjazdowa

handluje kradzionym towarem; wulkan na Mindanao; 17; ciemnoszary metal, l.at. 68; 21

morska przystań / uchwyt, rączka; 20; 5

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 23 utworzą rozwiązanie - myśl "nieuczesaną" Stanisława Jerzego Leca.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

iluzjon obecnie; autor "Serca"; owoc z tropiku; dział firmy / płytki but; powszechne uznanie, rozgłos

8; uosabia dobro / czynnik iloczynu; 12; 14

sufit z desek; minister sułtana; kudłaty pies syberyjski; 18

zawieszenie broni; kraina na Słowacji i w Polsce; 15; biokatalizator; pasja, pociąg do czegoś

niski rondelek / żył wśród małp; 24; 6

kraina z Fromborkiem; 4; hałas, łoskot; piłkarze z Mediolanu

16; odwet; kazuar z Australii; "wiekowa" liczba; niski głos chłopięcy w chórze

hotel przy szosie / uzdrowisko; 10; 11

portugalski archipelag na Atlantyku; dopływ Wisły / plan, projekt; 5; Sn dla chemika / gra jajowatą piłką; 23

20; kamień golibrody / czerparka; 17

ptak z rodziny siewek; 21; pasiasta kuzynka konia; odmiana jabłoni

19; 7

gryzoń z wiewiórkowatych; zmieniony w wałacha; tętnica główna

12 tuzinów / ilość, wielkość; 22; 2

okres przed jurą i kredą; mahometanizm; władze uczelni

9; spokrewniony z ogórkiem; świadoma część osobowości; proszek do prania

3; 1

szereg dźwięków / łoskot; 13

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 utworzą rozwiązanie - aforyzm Wergiliusza.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24

Rys. M. Gnyś-Wysocka

CHORA SPRAWA

WIELKIE ŚMIETNISKO

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Tak powiedzieć prawde, nu to smutno dla mnie. Znaczy słychać smutek. Nielichi.

– Coś się stało?

– O to sie rozchodzi, że nic. Już ja myslał... miał nadzieje, że sie stanie a tu guzik. Mówionc krótko jest jak było.

– A dokładnie, no to o co panu chodzi?

– O to, że ostatnio... w srode znaczy, do Stolicy ja sie wybrał, do Warszawy...

– Pociągiem?

– A w życiu! Jasz nie moge patrzyć , co sie stało z mojo dawno praco. Dzisiej taki syf jest na kolei, że jak widze to zaodraz szlak mnie trafia ... wiencej ani słowa , bo z tych nerw choroby jakejśc sie nabawie, czy cóś. Jak dzieś trochu dalej jade, nu to tylko pekaesem. Koła odpadajo w gradeburdach, co sie nazywajo niby autobusy, ale szmierci nie przeżywam kolejowej. Rozumie?

– Rozumiem.

– To dobrze. Za to przeżył szmierć w rodzinie. Temu własnie pekaesem jechał do Warszawy... brat cioteczny umar dla mnie.

– Współczuję panu.

– Nie musi. On już dziewindziesiont cztery lata miał na karku a w tym wieku ludzi zwykle z zyciem sie żegnajo...

– Ale smutek pozostaje.

– Oczewiscie. Jednakowoż ja nie tylko tym pogrzebem sie zasmucił, bo mnie jeszcze cóś drugiego bardziej zasmuciło. Widzi, jak sie jedzie pekasem i przy szybie siedzi, to sie najprzeważniej dużo widzi. Fotel stoi w górze, nu a człowiek z nudów sie rozgląda po nabokach, nu i... ranny Julek!

– Yeee... słucham?

– Jedziesz jak w tunelu szmietniczym. W rowach pełno puszek, torbów, papieru i czego nie tylko. Ja kawałek szafy nawet doszczeg, okna jakeś, krzesła i stoliki. Blachi mniej bo blache skupujo. Ale wszystko druge możno doszczec, nawet i tapczana też ja widział.

– Kiedyś pan już o tym opowiadał.

– Nu i owszem, ale to było przed Unio. Wtenczas jeszcze do jej my nie należeli i ja myślał, że jak wstompim wtenczas styd polikwidować każe te szmietniska dla nas... A guzik! Tak jak żylim we szmietniku tak i żyjem dalej. Pod tym zglendem nic sie u nas nie źmieniło.

– No cóż...

– Otoż ito. Nocóżować zawsze jest najletczej... ludzi źmienić prendko sie nie źmieni, ale dzie nasze polske władzy unijne?

– Szczerze mówiąc, trochę nie rozumiem pana...

– Niech posłucha to może zrozumie. Kto był w Angli, nu to mówi, że dopuśćmy w kinie ludzi szmieco jak szalone, bo jak jedzo ten ich ryż dmuchany czy cukierki papierkowe, wtenczas to, co po tym pozostaje idzie na podłoge, pod fotel. I tyle. Ale zarez po zamknienciu kina... jeden i ten samy film idzie biez przerywy... znowuś jest czysciutko. Służba porzondkowa ma pilnować czystości, nie ludzie. Rozumie? W cene jest biletu oczyszczanie zakalkulowane...

– No więc właśnie. U nas nie ma tego.

– Bo naród takej potrzeby nie czuje. Terez przedostatnio trochu był na rybach z Zenkiem. Byli my nad rzeko Narwo i co zobaczyli? Wiosniano przyrode plus jedne wielke szmietnisko. Piwne puszki, posoczkowe kartoniki, pudełeczka po błystkach... któś rozerwał, blache wzioł do przywiązania a opakownie na ziemie... toż przyjedzie tutej znowuś, może nawet prendzej jak za tydzień... brud dla jego chiba nie przeszkadza, bo co druge?

– Pewnie ma pan rację.

– By ja wolał nie mieć... tak ja czasem sobie mysle, czemu my, Polaki, take smietnikarze? Że nie lubim panstwa i niżadnej władzy, nu to możno historycznie jakoś wytłumaczyć, ale co z tym brudem? Czystość nas przesladowała temu nie zwracamy na jo dziś uwagi i jest ona dla nas do niczego nie potrzebna... ni w zomb nie rozumiem.

– Myślę, że nie tylko pan nie może pojąć, o co chodzi. Zwłaszcza, jeśli się odwiedzi dom Polaka, w którym przeważnie czyściutko i schludnie.

– Ło ło, faktycznie. W domie we szkarpetach albo w kapcich ludzi chodzo żęp nie brudzić, a jak wyjdo trochu poza dom, ź miejsca walo kupe na trawniku.

– Teraz chyba jednak trochę pan przesadził.

– Nu możliwe, ale nie za dużo. Dobra. Daje idziem lepiej tam, dzie zawsze, na to, na co zawsze.

– Chodźmy... to znaczy idziem.

Jak pochwalić absolwenta?

Pani Barbara Kasjaniuk pyta, czy użycie określenia „najlepszy absolwent" jest poprawne. Nie jest to pytanie ściśle językowe. To pytanie wiąże się z tym, czy rzeczywiście ten absolwent jest najlepszy. O ile o studencie można mówić, że jest dobry, czy zły, to czy jako absolwent nadal może być „najlepszym" - już nie studentem, lecz absolwentem?

Nie byłbym przeciwko takim użyciom języka. Jeśli ktoś był dobrym studentem i jeszcze do tego bardzo dobrze skończył jakimś egzaminem, czy obroną pracy studia, czy szkołę, no to jak o nim powiedzieć? Był naszym najlepszym studentem? Ale może był najlepszy tylko w jakimś momencie studiów, a potem przestał nim być? Czy można powiedzieć, że był naszym najlepszym wychowankiem? Nie za bardzo, bo „wychowanek" może się odnosić także do innych cech, nie tylko do uczenia się.

Rozumiem tych, którzy używają formy typu: „nasz najlepszy absolwent" w znaczeniu takim, że spośród wszystkich, którzy ukończyli tę szkołę, np. w danym roku, a może nawet i w ogóle, ten wyróżnił się najbardziej, ten zdecydowanie osiągnął najlepsze wyniki. I jeśli chcemy kogoś chwalić to niech nie powstrzymują nas takie wątpliwości. Może więcej bym ich miał, gdyby trzeba było powiedzieć: „najgorszy absolwent".

Rys. D. Grozdew

ZŁOTE USTA...

„Gazeta Wyborcza": Bilety lotnicze i autokarowe, turystyka zagraniczna. Do każdego zakupu prezent – torebki higieniczne?

Nikomu nie przeszkadza, że Polska jest zadupiem – **Juliusz Machulski**, reżyser.

Musimy sięgać do korzeni, bo bez determinacji w poszanowaniu prawdy nasze zwycięstwo nie będzie prawdziwe. Zanim pójdziemy do boju, obiecajmy Polakom, że prawda będzie obecna w naszej polityce – **Donald Tusk**, szef PO.

Wokół Radia Maryja skupiają się najmniej wykształcone kręgi, ludzie ci tak głęboko wierzą, że rozum nie jest już im do niczego potrzebny – prof. Andrzej **De Lazari**, historyk idei, rusycysta.

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Bogata na niby

Krystyna Szczepaniak zasnęła na Dworcu Centralnym w Warszawie na ławeczce jako bezdomna nędzara, a obudziła się z 41 tysiącami złotych w kieszeni. Cud prawdziwy? Może i byłby to cud prawdziwy, gdyby kobieta nie postanowiła być uczciwa...

Szczepaniak ma lat - nie wiadomo ile. Po 14 latach szwendania się po dworcach jej wygląd wcale nie musi wynikać z wieku. Raczej jest konsekwencją prowadzonego trybu życia.

Przez te 14 lat Krystyna zasypiała na dworcu i budziła się bez specjalnych emocji. Ot, rutynowe kłopoty z policją, to wszystko, czym zaprzątała swoją uwagę. Ale w środę, 27 maja, emocje nie pozwoliły jej nawet zasnąć. Już drzemała, kiedy wydało jej się, że ktoś nad nią stoi. Otworzyła oczy, ale zobaczyła już tylko plecy odchodzącego człowieka. Obok niej leżała zaś koperta z napisem: „Dla ubogich".

Otworzyła. W środku były same 200-złotowe banknoty. Liczyła i liczyła, bo w rachunkach nie jest mocna, aż się doliczyła - 41 tysięcy złotych.

Takich pieniędzy to ona nigdy nie widziała i, niestety, zanosi się, że nieprędko ujrzy je ponownie. Bo ona zwyczajnie się przeraziła. Że nikt jej nie uwierzy, że te pieniądze dostała. Prędzej już posądzą ją o kradzież, bo kto dzisiaj rozdaje takie sumy i to bez pokwitowania.

Posunęła więc zaraz z tymi pieniędzmi na dworcowy komisariat. I teraz zamiast gotówki ma pokwitowanie... Od policji... że te pieniądze przejęła od Krystyny.

A to dlatego, że policja wszczęła w tej sprawie dochodzenie. Czy nikt takiej kwoty nie zgubił? Albo czy ostatnio gdzieś nie ukradziono jakichś pieniędzy? Ponieważ istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, że gdzieś ostatnio w Polsce takiej kradzieży dokonano, bo co chwila dokonuje się w kraju kradzieży, istnieją małe szanse, że Krystyna ujrzy ponownie pieniądze. Bo choćby one nie były kradzione, tylko jak najuczciwiej podjęte z banku, to jak teraz udowodnić, że nie pochodzą z kradzieży dokonanej na przykład w Gdańsku.

Ale nawet gdyby się tak szczęśliwie złożyło, że w ostatnim miesiącu nie było w Polsce żadnej kradzieży, to istnieje jeszcze Urząd Skarbowy. Wydaje się, że on skutecznie obroni pieniądze przed Krystyną.

A to dlatego, że od tej kwoty powinna ona zapłacić podatek. Gdyby ofiarodawca był znany, zapłaciłaby podatek od darowizny w wysokości 7 tys. złotych. Ale ofiarodawca jest anonimowy, czyli, według urzędu, nie istnieje...

Skarbówka nie byłaby skarbówką, gdyby takiej historii nie przewidziała. W kwestii ściągania podatków jest bardzo przewidująca. I w takiej sytuacji, w jaką popadła Krystyna, uznaje, że jej przychód pochodzi z nieujawnionych źródeł. A w związku z tym należy się podatek w wysokości 8 tysięcy złotych.

Z tym, że Krystyna tych pieniędzy nie zapłaci... Nie może... Urząd Skarbowy, choć tak przewidujący, jej sytuacji jednak nie przewidział. Problem polega bowiem na tym, że jest ona bezdomna, czyli że nie ma adresu. A jak nie ma adresu, to też nie ma właściwego dla siebie Urzędu Skarbowego. Czyli tego, w którym mogłaby złożyć zeznanie podatkowe i do którego mogłaby wpłacić pieniądze.

A poza tym, jak nie ma adresu, to co ona napisałaby w swoim Picie. Adres: Dworzec Centralny, Warszawa? Piąty peron? Wolne żarty.

I jakiż ona podałaby w tym Picie numer NIP-u? Kiedy ona nigdy żadnego NIP-u nie miała. Tak, tak – są w Polsce obywatele, którzy nie mają podatkowej numeracji. Nie są jako podatnicy zarejestrowani. Tak, że gdyby Teresa nawet bardzo chciała, to podatku odprowadzić nie może. A w związku z tym nie wiadomo, czy jej ofiarowane pieniądze oddadzą.

Anonimowy ofiarodawca musi sobie teraz pluć w brodę, że trafił na taką uczciwą Krystynę. Może miał nadzieję, że spełni dobry uczynek, że w niebie będzie mu to policzone, że jego pieniądze odmienią życie jakiejś bezdomnej osoby. Że wynajmie ona sobie jakiś kąt i przestanie tułać się po dworcach. I tak by się mogło stać, gdyby Krystyna ukryła te pieniądze, a nie latała z nimi na policję.

A tu masz! Zachciało się babie uczciwości! I z dobrego uczynku nici. Wyszło na to, że pieniądze, i to znaczne, zostały ofiarowane bez sensu. Będą teraz leżały w policyjnym depozycie, zamiast odmieniać życie ubogim. A na końcu może stać się i tak, że zostaną skonfiskowane na rzecz skarbu państwa.

(kk)

GAZETA współczesna

PIĄTEK-NIEDZIELA
13-15.05.2005 r.
nr 92 (15762)

DODATEK GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

Redaktor prowadzący: Mariusz Klimaszewski

JAGA MA WOLNE

CZYTAJ NA STR. C

GAZETA sportowa NA WEEKEND

Grajewo zaprasza sportowe Podlasie na Bieg Wilka i wielkie trzecioligowe mleczne derby

Po biegu na stadion

PATRONAT GAZETA współczesna

W nadchodzący weekend uwaga kibiców będzie skierowana nie na Białystok, a miasto oddalone od stolicy Podlasia o blisko 100 kilometrów. Mowa o Grajewie. Podczas gdy piłkarze Jagiellonii mają wolne, największym wydarzeniem będą trzecioligowe mleczne derby Mlekpolu Warmii Grajewo z Mlekovitą Wysokie Mazowieckie oraz VII Międzynarodowy Uliczny Bieg Wilka.

Bieg Wilka zyskał juz renomę w całym kraju, jak i poza granicami naszego państwa. Do Grajewa przyjeżdżają wszyscy zapaleńcy biegania chwaląc wspaniałą atmosferę stworzoną przez organizatorów podczas imprezy.

Wielkie wilcze bieganie rozpocznie się już o godzinie 10 na parkingu przed Urzędem Miasta. Organizatorami biegu jest Urząd Miasta, Starostwo Powiatowe, Podlaskie Zrzeszenie LZS i Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, a honorowy patronat objął **Janusz Krzyżewski**, marszałek województwa.

Podobnie jak w latach poprzednich uczestnicy rywalizować będą w 14 biegach na dystansach od 150 m (przedszkolacy i klasy 0) do 5000 m (bieg główny kobiet i mężczyzn). Bieg główny (start: godz. 13) odbędzie się na atestowanej trasie, która wytyczona jest na ulicach: Strażackiej, ks. Jerzego Popiełuszki, Mickiewicza. Na nagrody w biegu głównym organizatorzy przeznaczyli 4000 zł.

Gościem honorowym zawodów będzie nasza znakomita lekkoatletka, olimpijka **Krystyna Zabawska**. Start w tegorocznym Biegu Wilka potwierdziła już kadra Litwy w biegach długich i maratonie, ścisła czołówka biegaczy Ukrainy. Wystartuje także ostatni zwycięzca zawodów Białorusin **Władimir Duchowicz** oraz wicemistrz Polski w maratonie **Radosław Dudycz.**

ZWYCIĘZCY BIEGU WILKA

1999: Natalia Bendzik (Białoruś), Bogusław Andrzejuk (Podlasie Białystok)
2000: Galina Kornasewicz (Białoruś), Andrzej Korytkowski (Prefbet Śniadowo)
2001: Irena Sakowicz (Juvenia Białystok), Piotr Rostkowski (Narew Łomża)
2002: Anastazja Pustarnakowa (Białoruś) 16.59 rekord trasy, Władimir Auchowicz (Białoruś) 14.32 rekord trasy
2003: Bożena Miasojedow (Warszawa), Marcin Fehlau (Warszawa)
2004: Małgorzata Jamróz (Warszawianka), Władmir Duchowicz (Białoruś)

Sponsorem głównym biegu jest PKO Bank Polski SA Oddział w Grajewie, sponsorami złotymi Piekarnia Konopki, Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Grajewie.

Zgłoszenia zbiorowe (szkoły podstawowe, gimnazja, szkoły ponadgimnazjalne) i imienne do biegu głównego będą przyjmowane również w dniu biegu od godz. 8 w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji. ul. Strażacka 2. tel. 086/272-85-82.

Organizatorzy przepraszają za utrudnienia w ruchu drogowym. W godz. 7 -14,30. ul. ks. Jerzego Popiełuszki, Mickiewicza, Strażacka, dr. Nowickiego będą zamknięte dla ruchu.

Mleczne derby

A z trasy ulicznego biegu przeniesiemy się na stadion, gdzie czekają nas trzecioligowe derby Podlasia. Zagrają w nich zespoły sponsorowane przez mleczne koncerny Mlekpol oraz Mlekovitę.

Spotkanie zapowiada się niesłychanie atrakcyjnie. W ostatnim meczu z Finishparkietem, grajewianie pozostawili dobre wrażenie. O porażce zadecydował brak skuteczności. Do dzisiaj trener **Piotr Zajączkowski**, żałuje niewykorzystanej „setki" przez **Łukasza Giermasińskiego**. Żałować, jest czego, bo po tej porażce, znaleźliśmy się w grupie zespołów, które muszą zdobywać punkty, zapewniające utrzymanie się w lidze – mówi Zajączkowski. W Nowym Mieście Lubawskim, grajewianie, nie tylko przegrali, ale sprawili... prezent dla Mlekovity. Po kartkach, które zobaczyli w tym meczu, jutro nie wystąpią: **Sylwester Janowski**, **Paweł Strózik** i Giermasiński. O tym jaką stanowili siłę zespołu nie trzeba nikogo przekonywać. Nie zobaczymy także **Marcina Kłosowskiego**, który za porozumieniem stron rozwiązał kontrakt z klubem.

Nie dziwi zatem nie najlepsze samopoczucie trenera Zajączkowskiego.

– Potrzebą chwili, jest przemeblowanie składu. Z konieczności, zagrają ci, którzy wcześniej mieli mniej okazji do pokazania się. Nie oznacza to wcale, że stoimy na straconej pozycji. Nasze dotychczasowe derbowe konfrontacje, charakteryzowały się zaciętością i niezwykłą ambicją zawodników, tak będzie i w sobotę. Jedno jest pewne, punkty zostaną na Podlasiu, a wynik jest sprawą otwartą – powiedział Zajączkowski.

Kadrowe kłopoty grajewskich „wilków" mogą zostać złagodzone występem, kontuzjowanego od miesiąca Maksyma Mirvy. – O jego występie zadecyduję tuż przed meczem – powiedział trener grajewian.

Coś pękło

Tajemnicą poliszynela jest nie najlepsza atmosfera w grajewskiej drużynie. Jeden z zawodników, pragnących zachować anonimowość twierdzi, że coś pękło w zespole po przegranym meczu z Kozienicami. Bardzo dobry występ przeciwko Unii i dobry przeciwko Finishparkietowi, temu wyraźnie zaprzecza. Grajewskie wróbelki ćwierkają, że najważniejszą przyczyną jest opóźnienie w wypłacie wynagrodzeń.

Nie tracą natomiast rezonu, członkowie Stowarzyszenia Kibiców Warmii. Nie tylko będą dopingować swych ulubieńców, podczas sobotniego meczu zorganizują kwestę na rzecz PCK, a za zebrane pieniądze kupią wyprawki dla ucznia.

Jak wygrać bez Czyżyka?

Na kłopoty kadrowe narzeka nie tylko Warmia, ale i Mlekovita. Działacze z Wysokiego Mazowieckiego są załamani po kontuzji, jakiej nabawił się na wtorkowym treningu **Łukasz Czyżyk**.

– To dla nas ogromne osłabienie. Wiadomość o jego urazie była prawdziwym wstrząsem – mówi dyrektor ds. sportowych Mlekovity **Seweryn Sapiński**. – Sądzę, że gdyby Łukasz wystąpił w Warszawie, to byśmy wygrali z rezerwami Legii.

Środowy mecz zakończył się bezbramkowym remisem. – W innych okolicznościach byłby to nawet niezły wynik, ale teraz potrzebujemy tylko zwycięstw – podkreśla S. Sapiński.

Mimo że Czyżyk w sobotę nie zagra (zabraknie także narzekających na problemy ze zdrowiem **Piotra Orlińskiego** oraz **Janusza Bucholca**) Mlekovita jedzie do Grajewa po trzy punkty. Humor grającemu trenerowi **Grzegorzowi Lewandowskiemu** poprawia nieco fakt, że do dyspozycji wraca już **Tomasz Chrupałła**.

– Nie emocjonujemy się, że czekają nas derby. Nie wyznaczamy specjalnych premii. Wszyscy wiedzą o co grają. Walczymy o utrzymanie się w lidze i przyjeżdżamy do Grajewa, by wygrać. Ale wiemy też, że czeka nas ciężkie spotkanie i wszystko jest możliwe – dodaje dyrektor ds. sportowych Mlekovity.

Jarosław Sarnacki
Krzysztof Sokólski

III liga: Gwardia Warszawa – ŁKS Browar Łomża

Czujemy się mocni

W środę ŁKS Browar Łomża pokonał na własnym boisku Pelikan Łowicz 2:0. Już w sobotę podopieczni **Jerzego Engela juniora** wyjadą do Warszawy na spotkanie z tamtejszą Gwardią, dla której będzie to mecz o wszystko.

Łomżyński zespół w środę, po bardzo ciężkim spotkaniu pokonał po bramkach **Karola Bortnika** i **Łukasza Tyczkowskiego** na własnym boisku Pelikana Łowicz 2:0. Było to już trzecie zwycięstwo z rzędu podopiecznych Engela juniora po którym awansowali na trzecią pozycję w tabeli.

Wiedzieli, że nie przegrają

– Było to bardzo ciężki mecz – mówił po spotkaniu trener łomżan. – Spodziewaliśmy się twardej, fizycznej walki z zespołem Pelikana, w którym nastąpiła zmiana trenera i każdy zawodnik chciał się pokazać z jak najlepszej strony. Kiedy strzeliliśmy pierwszą bramkę wiedzieliśmy, że tego meczu już nie przegramy. Cofnęliśmy się na własną połowę i czekaliśmy na okazję do kontr. Jedną z nich w 89 minucie wykorzystał Tyczkowski i było 2:0.

Po kolejnych wygranym spotkaniu w łomżyńskim zespole wyraźnie poprawiła się atmosfera.

– Wiadomo, że jeżeli się wygrywa to atmosfera się poprawia – powiedział strzelec pierwszej bramki w meczu z Łowiczem Karol Bortnik, który tego gola zadedykował ojcu. – Teraz koncentrujemy się na najbliższych spotkaniach, które chcemy wygrać, a co będzie później to się okaże.

Najgorsze za sobą

Czy zatem można już powiedzieć, że najgorszy okres ŁKS ma już za sobą?

– Chyba tak – mówi Engel. – Najgorszy był początek rundy, kiedy zespół nie mógł wygrać przez siedem spotkań. Teraz odnieśliśmy trzy zwycięstwa z rzędu, jesteśmy na fali i czujemy się mocni.

Już w sobotę biało-czerwoni wyjeżdżają do Warszawy na mecz z Gwardią, dla której będzie to gra „o życie". W spotkaniu tym na pewno nie zagra **Rafał Boguski**, który pauzować będzie z powodu kartek. Pod dużym znakiem zapytania stoi również występ **Chiomy Chimezie**, który nadal odczuwa skutki urazu odniesionego w meczu z Mazowszem Grójec.

– Będzie to dla nas bardzo ciężki mecz – twierdzi Engel. – Gwardia zajmuje miejsce tuż nad strefą spadkową i jeżeli wygra z nami, to odskoczy na sześć punktów. Szkoda że nie zagra Boguski, ale są inni zawodnicy i będziemy walczyć o trzy punkty.

O tym, czy trzy punkty powędrują na konto biało-czerwonych kibice łomżan przekonają się w sobotę o 11.

Paweł Lisiecki

A. Zgiet

Arkadiusz Chrobot i jego koledzy wybierają się do Warszawy po trzy punkty. O zwycięstwo nie będzie łatwo, bo Gwardia jest zagrożona spadkiem z III ligi

ŁKS BEZ STACHURY

ŁKS Browar Łomża rozwiązał umowę z **Robertem Stachurą** za porozumieniem stron. Pomocnik, który występował m. in. w Widzewie Łódź i Ceramice Opoczno przyszedł do ŁKS w grudniu ubiegłego roku. W rundzie wiosennej pod wodzą trenera **Tadeusza Gaszyńskiego** grał dość rzadko zdobywając jednego gola. Po dymisji Gaszyńskiego **Jerzy Engel junior** nie był zachwycony formą wychowanka rzeszowskiej Stali. Nowy szkoleniowiec szybko poprosił zarząd o odsunięcie Stachury od drużyny z powodu „bardzo niskiej formy" na treningach oraz destrukcyjnego wpływu na kolegów. **(PS)**

Fot: A. Zgiet

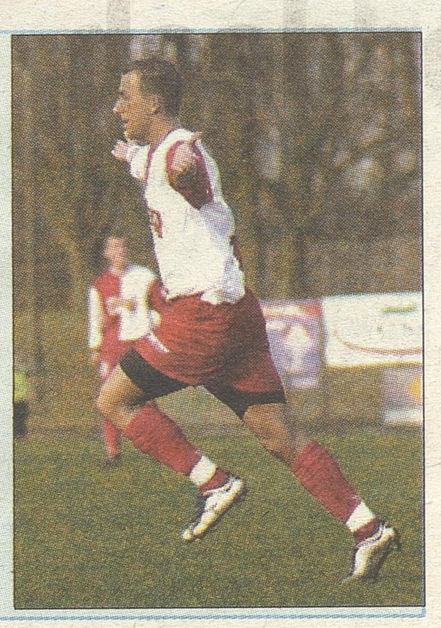

IDEA EKSTRAKLASA

Wisła już mistrzem?

Jeszcze pięć kolejek piłkarskiej Idea Ekstraklasy zostało do rozegrania w tym sezonie. Najbliższe spotkania odbędą się w piątek i sobotę.

Lider tabeli Wisła Kraków podejmować będzie Odrę Wodzisław. „Biała Gwiazda" może zapewnić sobie już mistrzostwo Polski. Jeśli Wisła wygra, to – niezależnie od wyniku meczu drugiego w tabeli Groclinu Dyskobolii z Legią Warszawa – na cztery kolejki przed zakończeniem sezonu będzie miała co najmniej 12 punktów przewagi nad wiceliderem. W jesiennym spotkaniu Groclinu z Wisłą był wynik 2:4, a wiosenny mecz tych zespołów rozegrany zostanie 12 czerwca w Krakowie.

Wiślacy mają okazję dokonać jeszcze jednego wyczynu. Jeśli z Odrą nie przegrają, wówczas ustanowią rekord pierwszej ligi w serii meczów bez porażki. W poprzedni weekend podopieczni Wernera Liczki nie przegrali po raz 37. z rzędu, czym wyrównali rekordowe osiągnięcie Widzewa Łódź (30 lipca 1995 - 3 sierpnia 1996).

Jako wydarzenie 22. kolejki zapowiada się spotkanie w Grodzisku Wlkp., gdzie Groclin podejmuje trzecią w tabeli Legię Warszawa. Podopieczni **Jacka Zielińskiego** w ostatnim meczu przełamali swoją niemoc i po sześciu spotkaniach bez zwycięstwa wreszcie zdobyli trzy punkty, wygrywając u siebie z Lechem Poznań 3:0. Wynik nie zmieni jednak pozycji tych zespołów w tabeli, bowiem Groclin ma cztery punkty przewagi.

Niecodzienna feta szykuje się w Warszawie przy ulicy Konwiktorskiej. Po raz pierwszy od 53 lat na tamtejszym stadionie w meczu pierwszoligowym spotkają się tam bowiem Polonia Warszawa i Cracovia Kraków.

(PAP, miłk)

Program meczów 22. kolejki:

Piątek: Polonia Warszawa – Cracovia Kraków (g. 20), Lech Poznań – Górnik Zabrze (19).

Sobota: Górnik Łęczna – Pogoń Szczecin (18), Wisła Płock – Amica Wronki (18), GKS Katowice – Zagłębie Lubin (18), Groclin Dyskobolia Grodzisk Wielkopolski – Legia Warszawa (17), Wisła Kraków – Odra Wodzisław (19.30).

1. Wisła K.	21	53	60-13
2. Groclin	21	41	41-23
3. Legia	21	37	28-15
4. Amica	21	33	25-22
5. Cracovia	21	31	26-19
6. Górnik Ł.	21	28	32-31
7. Górnik Z.	21	28	25-23
8. Wisła P.	21	28	28-30
9. Zagłębie Lubin	21	26	28-34
10. Polonia	21	26	23:40
11. Pogoń	21	25	26-36
12. Lech	21	22	24-37
13. Odra	21	18	20-32
14. GKS Katowice	21	10	20-51

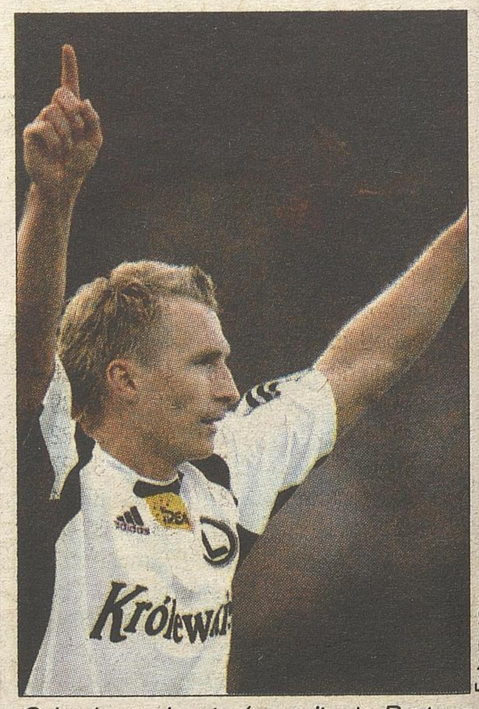

Fotorzepa

Odrodzona Legia (na zdjęciu Bartosz Karwan) zagra w Grodzisku Wielkopolskim z Groclinem

LATO NADCHODZI MAŁYMI KROKAMI

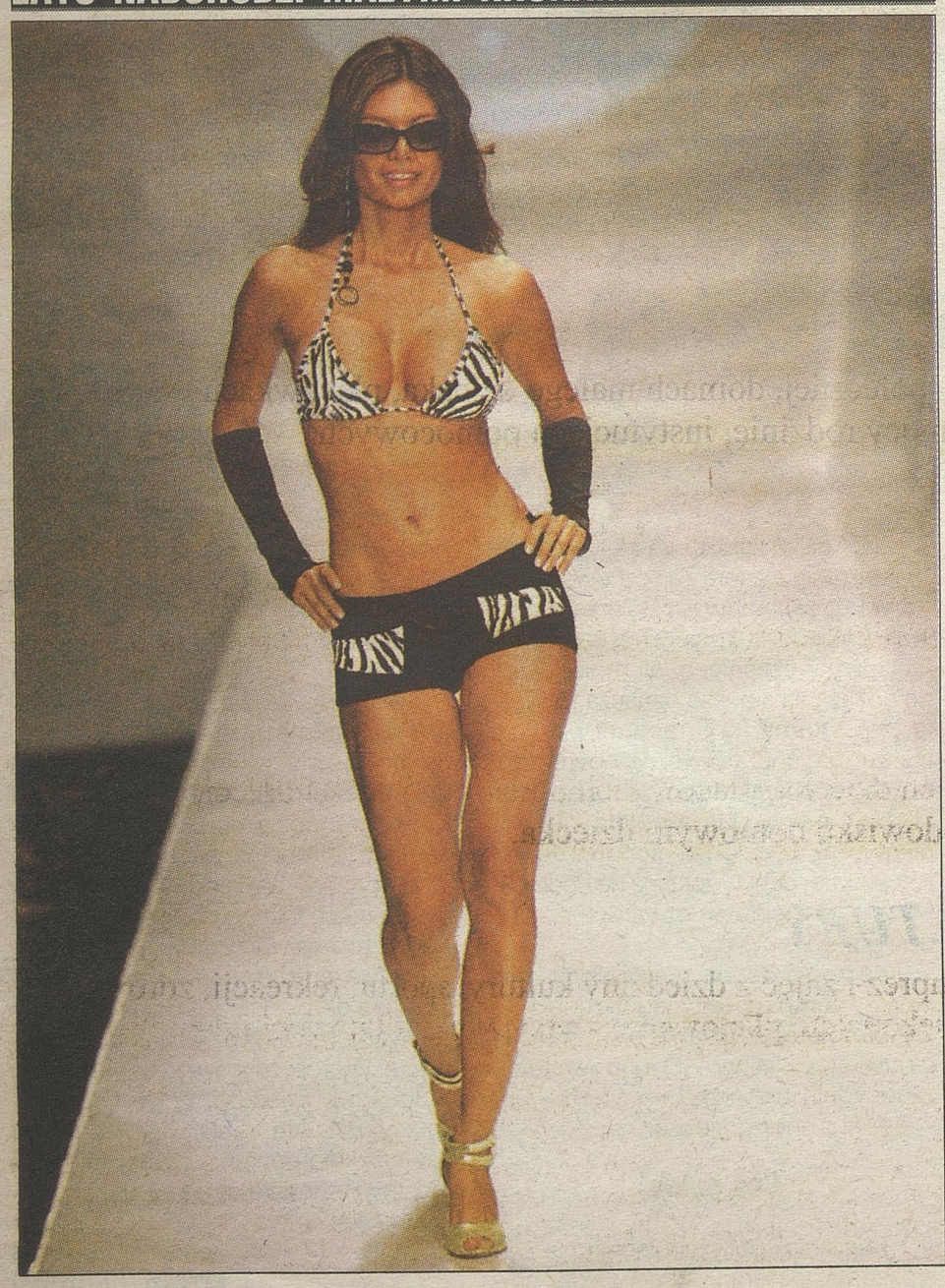

Fotorzepa

W czwartej lidze

Liderzy u siebie

W czwartoligowej tabeli rezerwy białostockiej Jagiellonii mają tylko dwa punkty przewagi nad Wigrami. W 25. kolejce oba zespoły spotkają się z wymagającymi rywalami.

Jaga podejmuje na własnym stadionie POM Spartę. Trener augustowian **Tadeusz Siejewicz** oraz jego podopieczni na pewno tanio skóry nie sprzedadzą. Podobnie jak białostocki Hetman, który wyjeżdża do Suwałk. „Hetmańscy" wciąż myślą o miejscu na podium i na pewno powalczą nad Czarną Hańczą o punkty.

Pozycji w trójce broni natomiast Tur Bielsk Podlaski. W sobotę bielszczanie powinni powiększyć swój dorobek, bo podejmują jeden z ostatnich zespołów w lidze, MKS Mielnik.

O ścisłej czołówce marzy również Sokół Sokółka. Podopiecznych trenera **Grzegorza Szerszenowicza** czeka jednak twardy bój w Supraślu z Supraślanką.

O punkty walczą także zespoły broniące się przed spadkiem. Kolejarz Czeremcha jedzie w daleką podróż do Sejn. Powrót może być smutny, bo Pomorzanka nie zwykła tracić „oczek" na własnym boisku.

Tylko teoretycznie łatwiejsze zadanie czeka Victorię Łyski. Ekipa **Zbigniewa Korosia** występuje w roli gospodarza, ale w konfrontacji z białostockim Piastem na pewno nie będzie faworytem.

(KS)

Program 25. kolejki:

Olimpia Zambrów – Cresovia Siemiatycze (sobota, godz. 15)

Wigry Suwałki – Hetman Białystok (sobota, 17)

Jagiellonia II Białystok – Sparta Augustów (niedziela, 16)

Supraślanka Supraśl – Sokół Sokółka (sobota, 16)

Tur Bielsk Podlaski – MKS Mielnik (sobota, 16)

Krypnianka Krypno – Pogoń Łapy (niedziela, 14)

Pomorzanka Sejny – Kolejarz Czeremcha (niedziela, 16)

Victoria Łyski – Piast Białystok (niedziela, 16)

1. Jagiellonia II	23	55	61:20
2. Wigry	23	53	52:17
3. Tur	23	42	42:19
4. Hetman	23	41	37:23
5. Sokół	23	40	32:18
6. POM Sparta	23	38	49:26
7. Olimpia	23	38	43:28
8. Piast	23	38	42:33
9. Pomorzanka	23	31	40:34
10. Supraślanka	23	31	39:37
11. Pogoń	23	24	19:37
12. Krypnianka	23	24	32:58
13. Cresovia	23	21	31:56
14. MKS Mielnik	23	19	23:46
15. Victoria	23	13	22:56
16. Kolejarz	23	12	19:75

A. Ludwiczak

Bo do tanga trzeba dwojga... Paweł Sobolewski (z lewej) podał w Radomsku do Przemysława Kuliga i obaj panowie mogli cieszyć się z bramki.

PRZERWA W DRUGIEJ LIDZE

Złapać oddech

Piłkarze Jagiellonii mają za sobą prawdziwy maraton. Wygrany 2:1 mecz w Radomsku z RKS-em był ósmym, jaki rozegrali w ciągu niespełna czterech tygodni. Teraz białostoczanie mogą wreszcie trochę odpocząć, bo następne spotkanie o drugoligowe punkty czeka ich dopiero 21 maja. Wtedy na Słoneczną zawita Piast Gliwice.

– Czas pracuje na naszą korzyść – mówi trener **Adam Nawałka**. – Wierzę, że w meczu z Piastem wystąpi już leczący kontuzję **Robert Kolasa**. Być może do dyspozycji wróci także **Adrian Napierała**. Będzie mógł zagrać również **Jacek Chańko** (w środę pauzował za żółte kartki-przyp. red.), który jest ważną postacią jeżeli chodzi o koncepcję naszej gry.

Wszystko przygotowane

Te osłabienia były widoczne w Radomsku. Jaga miała wielkie problemy z ligowym outsiderem. – Było bardzo ciężko – przyznaje **Przemysław Kulig**. – Najważniejsze jest jednak zwycięstwo. Teraz myślami jesteśmy już przy spotkaniu z Piastem.

Do tego meczu pozostało sporo czasu. – Przerwę mamy dokładnie zaplanowaną – mówi opiekun żółto-czerwonych. – Czwartek poświęcony został na regenerację sił. Piątek na trening taktyczno-techniczny. Natomiast w sobotę i niedzielę zawodnicy będą mieli wolne. Z tym, że na niedzielę otrzymają rozpiskę zajęć indywidualnych. Muszą wykonać określone ćwiczenia. W poniedziałek czekają nas testy wydolnościowe. Przeprowadzimy także badania medyczne. Po ich analizie będziemy mogli na bieżąco reagować. Mogą wtedy nastąpić jakieś drobne korekty w naszych planach przygotowań, ale generalnie wszystko jest już dokładnie opracowane.

Jagiellończycy nie planują w tym czasie żadnego sparingu. – Tych spotkań było ostatnio za dużo. Teraz najważniejsza jest odbudowa zespołu pod względem fizycznym. Wiele czasu poświęcimy na treningi techniczno-taktyczne. Dysponujemy dwoma jedenastkami i będziemy szlifować schematy rozegrania piłki. Dawno nie mogliśmy tego przećwiczyć, bo graliśmy praktycznie mecz za meczem – wyjaśnia Nawałka.

Wolą grać

A jak na przerwę w rozgrywkach reagują sami piłkarze?

– Osobiście wolę, jak to tak szybko idzie. Wtedy coś się dzieje. Cały czas myśli się tylko o meczach i o tym, żeby wygrywać – powiedział **Dzidosław Żuberek**. – Ja lubię grać systemem środa-sobota. Jesteśmy dobrze przygotowani do sezonu i ligowe spotkania co kilka dni nie sprawiają nam problemu. Taki jest nasz zawód – dodaje Kulig.

Obaj piłkarze podkreślają jednak, że akurat w tym momencie przerwa może wyjść zespołowi na dobre.

– Ci, co narzekają na jakieś urazy mają teraz czas, by dojść do siebie. Ja w sumie ostatnio niewiele grałem, ale koledzy na pewno czują w nogach tych kilka tygodni. Będzie też okazja, by popracować przede wszystkim nad skutecznością – zauważył Żuberek. – Przyda się nam trochę odpoczynku – kończy Kulig.

Krzysztof Sokólski

28. kolejka spotkań drugiej ligi rozgrywana jest na raty. Sześć meczów odbyło się w środę. W czwartek Piast Gliwice pokonał 3:1 Ruch Chorzów. Natomiast w sobotę Kujawiak Włocławek gości Koronę Kielce. Także w sobotę odbędzie się zaległe spotkanie, w którym Arka Gdynia podejmowała będzie KSZO Ostrowiec.

Piast Gliwice – Ruch Chorzów 3:1 (2:0). Bramki: Gamla 12, Wróbel 43, Podgórski 87 – Molek 88.

1. GKS Bełchatów	28	60	51-26
2. Kolporter	27	56	44-29
3. Arka Gdynia	27	52	37-19
4. Widzew Łódź	28	47	37-25
5. Podbeskidzie	28	46	30-27
6. Jagiellonia	28	44	40-26
7. Zagłębie	28	42	40-39
8. Świt	28	41	29-22
9. Kujawiak	26	40	33-27
10. KSZO Ostrowiec	27	40	37-34
11. ŁKS Łódź	27	38	39-31
12. Ruch	28	31	27-39
13. Szczakowianka	28	30	33-31
14. Górnik Polkowice	28	30	23-39
15. Piast Gliwice	28	29	20-32
16. Radomiak	28	26	25-38
17. MKS Mława	28	21	22-41
18. RKS Radomsko	28	11	26-68

Puchar Polski

Groclin blisko półfinału

Lech Poznań lub Legia Warszawa zagra z Koroną Kielce lub Groclinem Dyskobolią Grodzisk Wlkp. w półfinale piłkarskiego Pucharu Polski. Drugą parę utworzą zwycięzcy meczów Pogoni Szczecin z Wisłą Kraków i Wisły Płock z Zagłębiem Lubin.

Losowanie 1/2 finału PP odbyło się w czwartek w siedzibie PZPN. Losowania dokonał trener reprezentacji **Paweł Janas**. Pierwsze mecze półfinałowe odbędą się 27 i 28 maja, rewanże 5 i 6 czerwca.

Osiem zespołów ćwierćfinałowych ma już za sobą pierwsze mecze tej rundy. Najbliżej awansu jest Groclin, który pokonał w Kielcach drugoligową Koronę 4:2. W trzech pozostałych spotkaniach padały wyniki nierozstrzygnięte. Wisła Płock zremisowała z Zagłębiem Lubin 1:1, Pogoń Szczecin 0:0 z Wisłą Kraków, a we wtorek Lech Poznań także 0:0 z Legią Warszawa.

Wyniki pierwszych spotkań ćwierćfinału PP:

Lech Poznań – Legia Warszawa 0:0. Żółta kartka: Scherfchen (Lech). **Sędziował:** Hubert Siejewicz (Białystok). **Widzów:** 20 tys.

MKS Pogoń Szczecin – Wisła Kraków 0:0. Żółte kartki: Matlak (Pogoń), Kłos, Cantoro (Wisła). **Sędziował:** Marcin Borski (Warszawa). **Widzów:** 8 tys.

Kolporter Korona Kielce – Groclin Dyskobolia Grodzisk Wlkp. 2:4 (1:1). Bramki: Piechna 14, 65 – Vranjes 26, Ślusarski 75, Kaczmarczyk 82, Owczarek 89-sam. **Żółte kartki:** Cichoń (Korona), Kumbev, Vranjes, Sninsky (Groclin). **Czerwona kartka:** Sninsky (86, za drugą żółtą). **Sędziował:** Tomasz Cwalina (Gdańsk). **Widzów:** 4 tys.

Wisła Płock – Zagłębie Lubin 1:1 (0:0). Bramki: Dżikija 60-karny – Szczypkowski 86-karny. **Żółte kartki:** Janus, Peszko, Klimek (Wisła), Kalousek, Szczypkowski (Zagłębie). **Sędziował:** Krzysztof Słupik (Tarnów). **Widzów:** 1,5 tys.

Losowanie półfinału PP:

Lech Poznań/Legia Warszawa – Korona Kielce/Groclin Dyskobolia Grodzisk Wlkp.

Pogoń Szczecin/Wisła Kraków – Wisła Płock/Zagłębie Lubin.

Mecze finałowe PP zaplanowano na 15 i 18 czerwca.

(PAP, KS)

SEPIZ

Szkoła Edukacji Psychopedagogicznej i Zdrowotnej w Białymstoku

SZKOŁA EDUKACJI PSYCHOPEDAGOGICZNEJ I ZDROWOTNEJ W BIAŁYMSTOKU

pod patronatem

Nauczycielskiego Kolegium w Białymstoku
Rewalidacji, Resocjalizacji i Wychowania Fizycznego

★ Policealna szkoła o uprawnieniach szkoły publicznej

Program poszerzony o naukę języka obcego przygotowuje do pracy w krajach Unii Europejskiej

kształci w zawodach:

→ TERAPEUTA ZAJĘCIOWY
do pracy w instytucjach pomocowych dla dzieci i młodzieży, ośrodkach dla niepełnosprawnych, placówkach rehabilitacyjnych, szpitalach, świetlicach integracyjnych i terapeutycznych.

→ ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ
do pracy z osobą niepełnosprawną w placówkach rehabilitacyjnych, zakładach opiekuńczo-leczniczych, hospicjach, centrach pomocy rodzinie i poradniach rehabilitacyjnych.

→ OPIEKUN W DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ
do pracy w domach opieki społecznej, domach małego dziecka, placówkach opiekuńczych, centrach pomocy rodzinie, instytucjach pomocowych.

→ OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA
do pracy w domach pomocy dla przewlekle chorych, hospicjach, ośrodkach dla niewidomych, głuchych, świetlicach terapeutycznych, placówkach opiekuńczych.

→ OPIEKUNKA DZIECIĘCA
do pracy w żłobkach, domach dziecka, placówkach opiekuńczych dla dzieci, oddziałach szpitalnych, środowisku domowym dziecka.

→ ANIMATOR KULTURY
do pracy przy organizacji imprez i zajęć z dziedziny kultury, sportu, rekreacji, zdrowia dla zróżnicowanych grup wiekowych, planowaniu wypoczynku dla dzieci i dorosłych.

15-082 Białystok, ul. Świętojańska 12
tel./fax /085/ 732-19-18

Od piątku do niedzieli na Pietraszach: międzynarodowy turniej badmintona

Asy w Białymstoku

Nie lada atrakcje czekają białostockich kibiców badmintona w najbliższy weekend. W hali SP 32 rozegrany zostanie XI Międzynarodowy Turniej Asów w badmintonie „MTA-2005". Udział zapowiedziało ponad 200 zawodników, w tym reprezentacje Litwy, Białorusi oraz najlepsi zawodnicy krajowi, którzy nie wyjechali na drużynowe mistrzostwa świata do Pekinu.

– To bardzo prestiżowa impreza. Pula nagród to 7 tys. zł. Większą mają tylko międzynarodowe mistrzostwa Polski i krajowy czempionat. Od lat grają u nas najlepsi polscy badmintoniści i zawodnicy z sąsiadujących krajów – mówił **Lech Szargiej**, główny organizator turnieju.

MTA-2005 w Białymstoku odbywają się po raz jedenasty. W komitecie organizacyjnym w tym roku są: UKS Hubal, SP 32, Podlaski Okręgowy Związek Badmintona, Urząd Marszałkowski, Prezydent Białegostoku oraz Energoinwest, APS i KASON Białystok.

Gwiazdami „Asów", pod nieobecność piątki kadrowiczów grających w Chinach, powinni być **Rafał Hawel** i **Ewa Jarocka.** Ten pierwszy od nowego sezonu ma reprezentować barwy suwalskiego SKB, Jarocka jest wychowanką białostockiego Hubala. Oprócz nich zagrają badmintoniści drużynowych mistrzów Polski SBK Litpol-Malow Suwałki z **Dariuszem Ziębą** na czele.

Niewątpliwie najciekawiej będzie wyglądała rywalizacja w kategorii „open", która rozpocznie swoje gry w sobotę o godz. 16, a zakończy w niedzielne przedpołudnie.

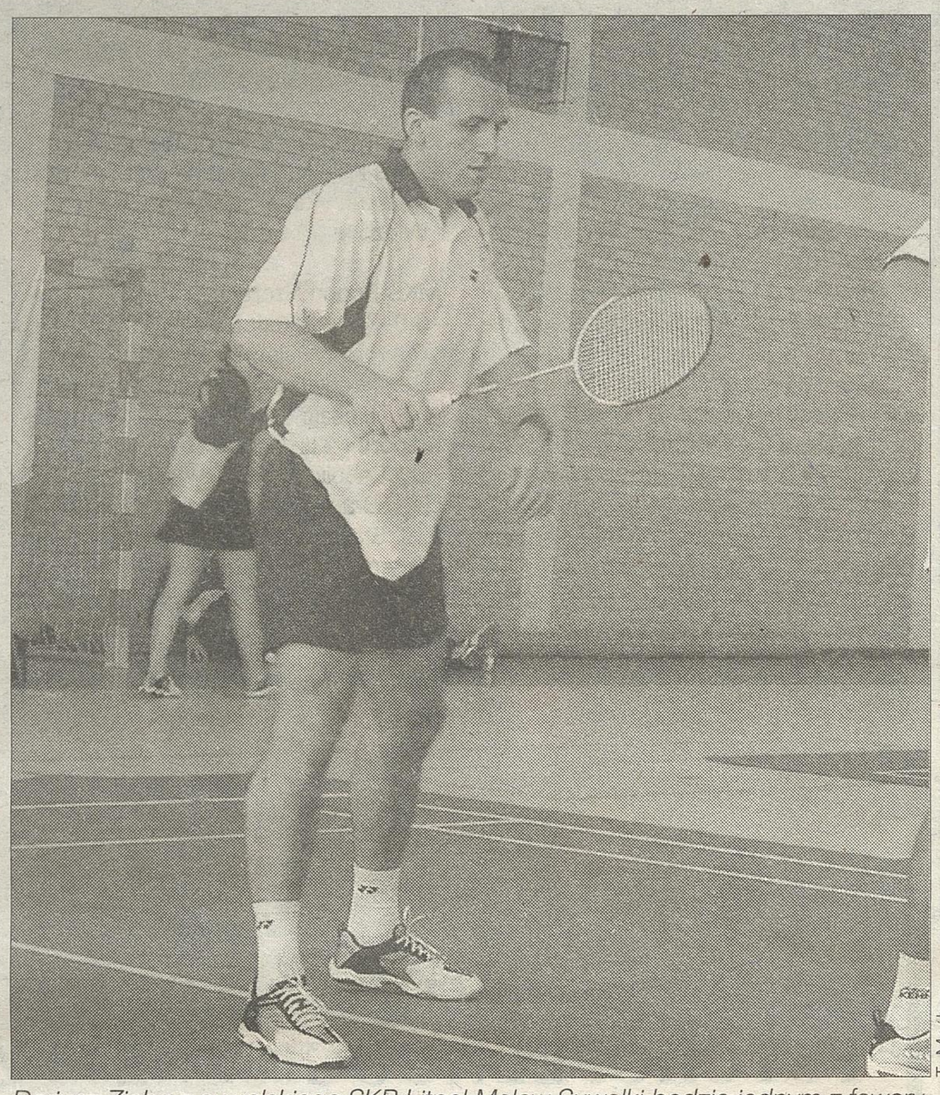

T. Mockun

Dariusz Zięba z suwalskiego SKB Litpol-Malow Suwałki będzie jednym z faworytów kategorii „open"

Nie mniej ciekawe jest, jak wypadną kategorie młodzieżowe, które także mają mieć bardzo mocną obsadę krajową i międzynarodową. Dla młodych badmintonistów będzie to szansa na sprawdzenie formy i umiejętności. Te kategorie (żaczki, młodzicy i juniorzy młodsi) zaczną już w piątek (13 bm.) od godz. 10.

Przemysław Sarosiek

NASI W PUCHARZE ŚWIATA KAJAKARZY

Powrót na wodę

Marek Twardowski i Adam Wysocki ze Sparty Augustów będą liderami polskiej ekipy kajakarzy w regatach Pucharu Świata jakie odbędą się w najbliższy weekend w Poznaniu. To pierwsze poważne zawody w 2005 roku.

Podopieczni **Andrzeja Siemiona** popłyną na pewno na dwóch dystansach: w dwójce na 500 metrów oraz w czwórce na 1000 metrów. W tej ostatniej towarzyszyć im będą 24-letni **Tomasz Mendelski** z Olsztyna i 22-letni **Paweł Baumann** z Bydgoszczy.

– Za cel postawiono nam miejsce na podium. Bezpośrednio przed zawodami zdecydujemy czy popłyniemy jeszcze w sprincie na 200 metrów – mówi Siemion. – Regaty będą nieźle obsadzone. Co prawda zabraknie Niemców czy Węgrów, ale będą Litwini.

O składzie czwórki z Wysockim i Twardowskim zdecydował nowy trener kadry **Olgierd Świątowiak**.

– My nie mieliśmy na to wpływu – stwierdza Andrzej Siemion.

23-25 kwietnia w rozgrywanych w Wałczu regatach eliminacyjnych do kadry, Marek i Adam zdeklasowali przeciwników w K-2 na 500 metrów, łatwo też wygrali dwójkę na 1000 metrów. Ponadto Twardowski triumfował w jedynce na pół kilometra, a Wysocki był szósty.

Finały wyścigów na 500 metrów odbędą się w sobotę, natomiast o medale na dystansie 1 kilometra kajakarze walczyć będą w niedzielę.

W Poznaniu wystartuje też białostoczanin **Paweł Skowroński**, który popłynie w kanadyjkowej dwójce na 1000 metrów z **Romanem Rynkiewiczem**.

Paweł udanie zaprezentował się w eliminacjach do kadry. Zajął 6. miejsce w C-1 na 1000 metrów i 9. w C-1 na 500 m.

(miłk)

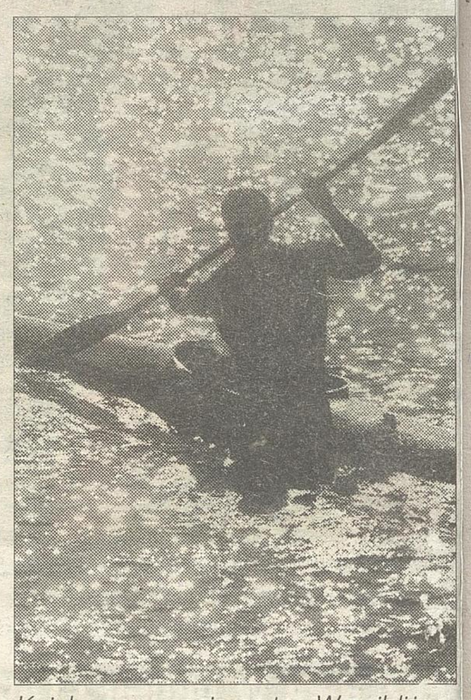

Kajakarze wracają na tor. W najbliższy weekend wystartują w Poznaniu.

Kobiecy futbol

Olimpiada tuż-tuż

Nie doszło do drugoligowego spotkania piłkarek nożnych KS Michałowo z Kingą Krasnystaw. Dzień przed zaplanowanym meczem z Lubelskiego Związku Piłki Nożnej dotarł faks z informacją, że „rywalki mają kłopoty kadrowe" i w związku z tym nie wybierają się na mecz. Nie wiadomo czy spotkanie zostanie zweryfikowane jako walkower czy też powtórzone. Lubelski ZPN wstrzymuje się z decyzją do czwartkowego posiedzenia Wydziału Gier, które ma rozstrzygać w tej sprawie. Michałowianki były faworytkami tego spotkania – rywalki z Kingi zajmują przedostatnią pozycję w tabeli.

Podlaskie drugoligowe futbolistki w najbliższą niedzielę (godz. 12) rozegrają ważne spotkanie ligowe z Delfinkiem Łuków, który zajmuje 3. lokatę w tabeli. Jeżeli podopieczne trenera **Dariusza Golaka** marzą o zajęciu miejsca w czołowej trójce muszą wyjść z tej konfrontacji zwycięsko.

Na razie powody do zadowolenia mają ich młodsze koleżanki z zespołu juniorek młodszych. W minioną niedzielę w Michałowie rozegrano 2. rundę eliminacji do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, której organizatorem był Podlaski ZPN przy pomocy Urzędu Marszałkowskiego. Do Michałowa dotarły 3 z 4 awizowanych wcześniej drużyn: gospodynie z KS, Włodawianki Włodawa oraz ULKS Dystans Niedźwiada.

– Odbył się tylko jeden mecz mistrzowski, bo w zespole Włodawianki kilka dziewcząt nie miało ważnych badań lekarskich a kilku następnym brakowało dokumentów tożsamości. W sumie w zespole z Włodawy tylko 5 piłkarek spełniało wszystkie formalne wymagania, by zostać dopuszczone do gry. Sędziowie i przedstawiciel Podlaskiego ZPN zadecydowali więc, że Włodawianka będzie grała tylko towarzysko – wyjaśniał Golak.

W jedynym spotkaniu Niedźwiada pokonała Michałowo 1:0. Oba zespoły awansowały do półfinałów, które odbędą się Warszawie.

– Jeśli uda się nam tam zająć 2. miejsce w stawce czterech drużyn to zagramy w sierpniu o medale OOM – podsumował Golak. Za najlepszą zawodniczkę turnieju uznano **Aleksandrę Ojdana** (Michałowo).

(PS)

RELAKS NA SPORTOWO

LEKKOATLETYKA

Mistrzostwa Województwa Podlaskiego im. Zbigniewa Dondziłły (sobota w godz. 10-13 oraz 15-17 na stadionie zwierzynieckim w Białymstoku).
Indywidualne Mistrzostwa Grupy Północnej SZS szkół podstawowych i Gimnazjada (piątek oraz sobota, godz. 11, stadion, ul. Wojska Polskiego w Suwałkach).

PIŁKA NOŻNA

II liga kobiet. KS Michałowo – Delfinek Łuków (niedziela, godz. 12 na stadionie w Michałowie).
Klasa okręgowa. Sobota: Dąb – Znicz (15), Wissa – Promień (17). **Niedziela:** Krynki – Włókniarz (15), Iskra – Narewka (15), Rudnia – Gieret (15), Skra Czarna B. – Polonia (16), Orzeł – Magnat (17), Hetman T. – Hajnówka (16).
Klasa A. Niedziela: Forty – Orlęta (16), Rospuda – Wasilków (17), Tur II – Wasilków (14), Szołajdy – Narew Ch. (15), Pogranicze – Gryf (16), Skra W. – Biebrza (13).
Klasa B. Niedziela o godz. 14: grupa I: Orkan – Łojki, Kleszczele - Żubr, Sudovia – Znicz, Pionier – Uhowo; grupa II: Korona – Sparta K, Śniadowo – Perspektywa, Eurocentr – Podlasiak, Iskra – Piorun.

PIŁKA RĘCZNA

III liga mężczyzn. SSBO Białystok – AZS UW Warszawa (sobota, godz. 17 w hali I LO przy ul. Brukowej w Białymstoku).

PŁYWANIE

Międzynarodowe Mistrzostwa Augustowa Masters (sobota, godz. 16 oraz niedziela, godz. 10 – pływalnia ACSiR, ul. Sucharskiego 15 w Augustowie).

TENIS

Otwarcie Letniej Ligi Stanleya (piątek, godz. 18 na kortach Stanleya przy ul. Niedźwiedziej w Białymstoku)..
Letnia Liga (niedziela, godz. 10, korty na stadionie la przy ul. Wojska Polskiego w Suwałkach). **(tam, mark)**

Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie

Szok gospodarzy

Kanada i Czechy awansowały do półfinałów mistrzostw świata w hokeju na lodzie rozgrywanych w Austrii. Po emocjonujących bojach w pobitym polu zostawiły odpowiednio: Słowację i USA.

W Austrii natomiast panuje szok po degradacji hokeistów tego kraju do dywizji 1. Austriacy jako pierwsza ekipa w historii mistrzostw świata, będąc gospodarzem tej imprezy, nie odniosła ani jednego zwycięstwa w turnieju.

Prezes Austriackiego Związku Hokeja na Lodzie **Dieter Kalt** zapowiada zmiany w reprezentacji. Drużyny narodowej nie będzie prowadził już dotychczasowy selekcjoner, **Herbert Poeck**. Karierę reprezentacyjną mają zakończyć - obecny kapitan drużyny, **Dieter Kalt** (syn prezesa o tym samym imieniu co ojciec) i mający za sobą 200 meczów w zespole narodowym, **Martin Ulrich**.

Prezes Kalt zwrócił również uwagę na fakt, że degradacja hokeistów spowodowała znaczne straty finansowe. Miast spodziewanych 113 tys euro za awans do drugiej rundy mistrzostw - Austriakom, jako zespołowi zdegradowanemu do dywizji 1, przypadnie ok. 48 tys. premii ze strony IIHF.

Jak podkreślił prezes Kalt Austriacy nie będą się starali o organizację mistrzostw świata dywizji 1, której koszty szacują na 250 ts. euro. Hokeiści Austrii mają grać w jednej grupie z Polską, Holandią, Litwą, Estonią i Chorwacją.

(PAP, miłk)

Ćwierćfinały: Kanada – Słowacja 5:4 (2:2, 1:1, 2:1), Czechy – USA 2:2 (0:1, 0:1, 2:0, 0:0) po dogr. Karne: 1:0.

Grupa spadkowa: Austria - Słowenia 2:6 (1:0, 0:3, 1:3).

Końcowa tabela

1. Słowenia	3	4	11:14
2. Dania	3	4	10:9
3. Niemcy	3	3	13:6
4. Austria	3	1	7:12

AFP

Kanadyjczycy po dramatycznym meczu pokonali Słowację w ćweirćfinale 5:4 i „wślizgnęli się" do najlepszej czwórki mistrzostw świata

PROMIEŃ MOŃKI NA ŁOTWIE

Reprezentują Polskę

Wczoraj młodzieżowa drużyna piłki nożnej LKS „Promień" Mońki (rocznik 1992 i młodsi) pojechała na Łotwę. Weźmie tam udział w Międzynarodowym Turnieju Piłkarskim w Ozolnikach.

Impreza odbędzie się w Piłkarskim Ośrodku Szkoleniowym niedaleko Rygi. W turnieju co roku bierze udział 16 drużyn podzielonych na 4 grupy. W ubiegłym roku wystąpiły tam drużyny z Norwegii, Finlandii, Łotwy, Litwy, Estonii, Niemiec i Polski (Hetman B-stok). W tym roku jako jedyna drużyna z Polski w Rydze zagra Promień Mońki.

Gospodarze zaplanowali dla młodych sportowców wiele atrakcji. Piłkarze Promienia chcą zwiedzić Rygę. Na Łotwę pojechali trampkarze młodsi uzupełnieni najzdolniejszymi zawodnikami: **Cezary Cimoch, Michał Furtek, Dawid Sienkiewicz, Tomasz Sierba, Maciej Odyjewski, Szymon Odyjewski, Przemysław Zabielski, Maciej Smółko, Michał Olszyński, Dawid Ożlański, Kamil Romanowicz, Mateusz Rybaczek, Robert Lisiewicz, Krzysztof Chojnowski, Łukasz Grygo, Damian Danowski, Patryk Jarząbski, Mateusz Kulesza, Mariusz Grzybowski, Adrian Wilczewski, Michał Krzos, Mateusz Studniarek, Dawid Dera**. Opiekunami drużyny będą: trener drużyny trampkarzy młodszych **Tomasz Zdański**, wiceprezes klubu **Bogdan Sierba** i **Wojciech Smółko**, od lat związany z naszym klubem jako kibic, spiker i skarbnica wiedzy o historii Promienia. Relację i zdjęcia z łotewskiego turnieju zamieścimy we „Współczesnej" po powrocie młodych piłkarzy.

(zmo)